

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE  
im. Adama Chętnika

# ZESZYTY NAUKOWE

OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

XXXVI

Redaktor naczelny

*Janusz Gołota*

OSTROŁĘKA 2022

### **Naukowa Rada Redakcyjna**

Walentyna Benera – Ukraina, Maria Bodnar – Ukraina, ks. Wojciech Guzewicz,  
Norbert Kasperek, Rumiana Komsalova – Bułgaria, Małgorzata Lubecka,  
Afanasij Łomakowycz – Ukraina, Jarosław Mioduszewski, Jan Mironczuk – z-ca redaktora  
naczelnego ZN OTN, Siergiej Piwowarczyk – Białoruś, Jarosław Rubacha,  
Andrzej Staniszewski, Henryk Stroński – Ukraina, Ihar Szauczuk – Białoruś

### **Sekretarz naukowy Redakcji**

Małgorzata Lubecka

### **Recenzenci**

Orest Krasiwski (Narodowa Akademia Państwowego Zarządzania  
przy Prezydencie Ukrainy w Kijowie)  
Ludmila Aleksejeva (Uniwersytet w Daugavpils – Łotwa)  
Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)  
Tadeusz Zych (Uniwersytet Rzeszowski)  
Piotr Daszkiewicz (Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu – Francja)  
Adam Dobroński, prof. UWB (Uniwersytet w Białymstoku)  
Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie)  
Dariusz Brakoniecki (Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży)

### **Redaktorzy językowi**

Elayne Fracaro-Gallion, Dorota Czyż, Swietlana Morozowa

### **Redaktor statystyczny**

Katarzyna Rymuza

### **Redaktorzy tematyczni**

Jan Mironczuk, Jerzy Kijowski, Kazimierz Parszewski

### **Opracowanie redakcyjne**

Dorota Czyż

### **Wydawca**

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika  
07–410 Ostrołęka, ul. Traugutta 9A

Czasopismo „Zeszyty Naukowe” OTN ISSN 0860-9608  
jest indeksowane



188. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Ostrołęki

Redakcja techniczna, łamanie tekstów, druk i oprawa:  
Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz

## Spis treści

<b>Wprowadzenie .....</b>	<b>7</b>
---------------------------	----------

### **KULTURA**

#### **Tadeusz Kruczkowski**

*История Польши и польский вопрос в России в оценке А.С. Будиловича...*

#### **Angelica Pegani**

*Agile Media Management Approach – An analysis.....*

#### **Anna Lusińska, Ewa Miłoszewska-Podrażka**

*Discourse in Polish society in response to the political communications of the Ministry of Health on COVID-19 disseminated via public service announcements.....*

#### **Małgorzata Grzegorzczak**

*Delimitacja regionu etnograficznego Kurpie Zielone..... 41*

### **HISTORIA**

#### **Kamil Zdrojewski**

*Starcie pod Tykocinem 21 maja 1831 roku. Epizod z dziejów wyprawy na Korpus Gwardii wielkiego księcia Michała w powstaniu listopadowym.....*

#### **Adam Czesław Dobroński**

*Powiat ostrolęcki w guberni łomżyńskiej.....*

#### **Monika Dąbkowska**

*Grupa eklektycznych ławek z kościołów północnego Mazowsza jako przykład wyposażenia sakralnego z przełomu XIX i XX wieku.....*

#### **Wojciech Guzewicz**

*Działania ruchu katolicko-społecznego na rzecz podniesienia jakości oświaty w międzywojennej diecezji łomżyńskiej .....*

#### **Natalia Lenda**

*Pociąg dowiózł ich na miejsce egzekucji: rozstrzelanie 53 mężczyzn w Pasiekach (5 VI 1943).....*

#### **Maciej Kledzik**

*Nie przyjąć warunków kapitulacji. Epizod z Powstania Warszawskiego 1944 roku.....*

**Stanisław Achremczyk**

*Akademia Administracji – pierwsza szkoła wyższa w Olsztynie.....*

## **GOSPODARKA**

**Dariusz Budelewski**

*Odbudowa i rozwój społeczno-gospodarczy powiatu makowskiego w pierwszych latach  
Polski Ludowej.....*

**Krzysztof Głowiak**

*Rynek szkół językowych w Rzeszowie.....*

**Ireneusz Żuchowski**

*Przedsiębiorczość w Ostrołęce na tle wybranych miast na prawach powiatu.....*

## **Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

**Jerzy Kijowski**

*Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adam Chętnika  
za 2022 r.....*

**Jerzy Kijowski, Małgorzata Lubecka**

*Wspomnienie o ks. Witoldzie Jemielitym (1935-2022).....*

**Krzysztof Jankowski**

*Recenzja książki: Dzieje parafii po wezwaniem Ducha Świętego  
w Węgrzynowie (1398-2020), pod red. J. Gołoty i J. Mironczuka,  
Wyd. OTN, Ostrołęka 2021, ss. 567.....*

*Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” Ostrołę-  
ckiego Towarzystwa Naukowego.....*

*Wymagania wydawnicze „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Nau-  
kowego.....*

*Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach  
Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama  
Chętnika w Ostrołęce.....*

*Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im Adama  
Chętnika.....*

## Contents

<b>Introduction .....</b>	<b>7</b>
<b>CULTURE</b>	
<b>Tadeusz Kruczkowski</b>	
<i>The history of Poland and the Polish question in Russia in the assessment of A.S. Budilovich ...</i>	
<b>Angelica Pegani</b>	
<i>Agile Media Management Approach – An analysis.....</i>	
<b>Anna Lusińska, Ewa Miłoszewska-Podrażka</b>	
<i>Discourse in Polish society in response to the political communications of the Ministry of Health on COVID-19 disseminated via public service announcements.....</i>	
<b>Małgorzata Grzegorzczak</b>	
<i>Delimitation of the Kurpie Zielone ethnographic region .....</i>	<b>41</b>
<b>HISTORY</b>	
<b>Kamil Zdrojewski</b>	
<i>Battle of Tykocin on May 21, 1831. An episode from the history of the expedition to the Guard Corps of Grand Duke Michael in the November Uprising .....</i>	
<b>Adam Czesław Dobroński</b>	
<i>Ostrołęcki County in Łomżyński Province .....</i>	
<b>Monika Dąbkowska</b>	
<i>A group of eclectic pews from the churches of northern Mazovia as an example of sacred furnishings from the turn of the 19th and 20th centuries .....</i>	
<b>Wojciech Guzewicz</b>	
<i>Activities of the Catholic-social movement to improve the quality of education in the Łomża diocese in the period 1918-1939 .....</i>	
<b>Natalia Lenda</b>	
<i>The train took them to the place of execution: the shooting of 53 people in Pasieki (5th June 1943) .....</i>	
<b>Maciej Kledzik</b>	
<i>Don't accept the terms of surrender. An episode from the Warsaw Uprising in 1944 .....</i>	

**Stanisław Achremczyk**

*Academy of Administration - the first university in Olsztyn .....*

## **ECONOMY**

**Dariusz Budelewski**

*The reconstruction and the socio-economic development of the Maków Mazowiecki district in the first years of People's Poland .....*

**Krzysztof Głowiak**

*Language school market in Rzeszów .....*

**Ireneusz Żuchowski**

*Entrepreneurship in Ostrołęka against the background of selected cities with powiat rights .....*

## **ON THE LIFE OF THE SCIENTIFIC SOCIETY IN OSTROŁĘKA**

**Jerzy Kijowski**

*Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adam Chętnika za 2022 r.....*

**Jerzy Kijowski, Małgorzata Lubecka**

*In memory of Fr. Witold Jemielity (1935-2022).....*

**Krzysztof Jankowski**

*Recenzja książki: Dzieje parafii po wezwaniu Ducha Świętego w Węgrzynie (1398-2020), pod red. J. Gołoty i J. Mironczuka, Wyd. OTN, Ostrołęka 2021, ss. 567.....*

The regulations for submitting and publishing works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society in Ostrołęka ..... 190

„The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka – publishing requirements ..... 192

„The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka - Article Review Process ..... 194

Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka ..... 195

## Wprowadzenie

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny - XXXVI numer „Zeszytów Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika zawierający artykuły dotyczące nie tylko terenu Mazowsza Północno-Wschodniego, ale także wykraczające daleko poza ten region. Zgodnie z przyjętą w ubiegłym roku koncepcją utrzymano podział tematyczny Zeszytów na trzy części: *Kultura*, *Historia*, *Gospodarka*. Tradycyjnie również na zaproszenie zespołu redakcyjnego odpowiedzieli naukowcy z różnych ośrodków akademickich zarówno z kraju, jak i spoza Polski. Ich ustalenia badawcze pozwalają ocalić od zapomnienia przemijającą rzeczywistość.

W pierwszej części Zeszytów- *Kultura*- znalazły się artykuły o zróżnicowanej tematyce. Obok zagadnień dotyczących historiografii rosyjskiej i historii regionalnej Czytelnik znajdzie też artykuły, które w ostatnim czasie nabrały szczególnego znaczenia z uwagi na ogólnoswiatową pandemię COVID-19 i rolę mediów we współczesnym świecie.

Najbardziej obszerna część Zeszytów zatytułowana *Historia* została poświęcona przede wszystkim szeroko rozumianej problematyce regionalnej. Oprócz artykułów dotyczących szkolnictwa wyższego i przemian ekonomiczno- społecznych powiatu ostrołęckiego w II połowie XIX wieku znajdują się też ciekawe artykuły przybliżające Czytelnikowi nieznane dotąd fakty z okresu powstania listopadowego i II wojny światowej, jak również poświęcone problematyce wyznaniowej i sakralnej.

Trzecia część, *Gospodarka*, zawiera trzy artykuły dotyczące problematyki społeczno- gospodarczej w okresie powojennym w ujęciu regionalnym i ogólnopolskim. Jeden z nich jest próbą analizy rynku lokalnego w kontekście szkolnictwa językowego, a dwa pozostałe dotyczą rozwoju gospodarczego Ostrołęki i powiatu makowskiego.

Ostatnia część Zeszytów, „Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, obejmuje najważniejsze wydarzenia związane z działalnością Towarzystwa i jego członków w ostatnim roku.

Licząc na życzliwy odbiór Czytelników, już teraz zapowiadamy wydanie kolejnego, XXXVII numeru „Zeszytów Naukowych”, których osnową będzie 650. rocznica nadania praw miejskich Ostrołęce.

*Redakcja*





**DZIAŁ I**

# **Kultura**



**Tadeusz Kruczkowski**

*Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały, Białoruś*

**История Польши и польский вопрос в России в оценке  
А.С. Будиловича**

**Historia Polski i kwestia polska w Rosji w ocenie  
A.S. Budilowicza**

**The history of Poland and the Polish question in Russia  
in the assessment of A.S. Budilovich**

Польский вопрос играл весомую роль в политической и общественной жизни России, как в контексте внутренней политики империи, так и в системе международных отношений исследуемого периода. Временами он приобретал особую остроту «рокового вопроса» российской государственности. Развитие российской полонистики на протяжении XIX – начала XX века, показывает тесную взаимосвязь восприятия польского вопроса (широко понимаемого как историософская, культурологическая и политологическая составляющая) и истории Польши русским обществом и отражением этого процесса в полонистических трудах<sup>1</sup>. Исходя из этого одной из основных тем в российской исторической науке XIX – начале XX в. была тематика исследований, связанная с историей Польши. Для такого интереса к польской истории существовал ряд причин.

Историческая роль и значение Польши в истории России определялись в российской историографии как важнейшего политического, военного, а также и цивилизационного соперника на протяжении длительного времени соседского сосуществования и одновременно как центра передачи западного влияния. В наличии два основных концептуальных подхода: либеральный, западнической ориентации и консервативный, преимущественно славянофильской направленности<sup>2</sup>.

Следует отметить, что не меньшее значение, чем польский вопрос имел для России комплекс устоявшихся в обществе и историографии стереотипов по поводу истории Польши и российско-польских отношений. В

---

<sup>1</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях российской историографии XIX – начала XX века*, Минск, 2017. Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук по специальности 07.00.09 – историография, источниковедение и методы исторического исследования, с. 218.

<sup>2</sup> Там же, с. 9.

либеральных историософских концепциях российской историографии XIX – начала XX века (В.О. Ключевский, Н.И. Кареев) особое место поляков в истории России объяснялось преимущественно рациональными факторами: политико-геостратегическими, историческими причинами. В консервативной историософии (к этой точке зрения приближался С.М. Соловьев) – причинами providенциально-религиозного характера.

В консервативной историографии славянофильского толка оно приобрело даже мистическую окраску. И.П. Филевич утверждал, что давняя вражда между Польшей и Россией отразилась в психике русского народа: «и не было делом случая, что русские люди представляли дьявола в виде ляха»<sup>3</sup>. Это эмоциональное положение историка славянофильской ориентации близко в своем сущностном выражении рациональному тезису западника В.О. Ключевского: «Поляки занимали особое место в русской истории, и не зря они и татары оставались в сознании русских извечными врагами их государственности»<sup>4</sup>.

Особое место Польши в истории России, а также влияние польского вопроса на общественно-политическую ситуацию России исследуемого периода неоднократно подчеркивается в современной российской, белорусской и польской общественной и исторической мысли. Комплекс российско-польских проблем, как показывают современная действительность, не утратил ни политической, ни научной актуальности в России и в Польше начала XXI века.

Осуществлявшаяся на протяжении нескольких веков последовательная политика так называемого «собирания русских земель» под скипетром Москвы, а фактически ведения постоянных захватнических войн под религиозными и националистическими лозунгами, была прямым военно-политическим и национально-конфессиональным противостоянием Польше-Литве-Речи Посполитой и должна была получить достаточно убедительное историческое обоснование.

Существовал политический «заказ» со стороны правительства сначала Московии, а потом Российской империи, нуждающегося в историко-идеологическом обосновании российской политики в отношении Польши-Речи Посполитой. Эта задача не могла быть решена без глубокой интеллектуальной и идеологической проработки исторического материала и создания согласованного с основополагающими принципами исторического жанра российской версии истории Польши и ее отношений с русским православным миром. Результатом этого стало создание политизированной, идеологически выверенной в своих основных проявлениях российской

---

<sup>3</sup> И.П. Филевич, *Польша и польский вопрос*, М.: Университетская типография 1894, с. 2.

<sup>4</sup> В.О. Ключевский, *Сочинения : в 9 т. Курс русской истории*, М.: Мысль 1989, т. 5, с. 36.

консервативной традиции восприятия истории Польши, как конфессионально-цивилизационного соперника<sup>5</sup>.

Это подтверждается официальной линией царского правительства в отношении Польши, неоднократно представленной в научной литературе предмета. Также и тем обстоятельством, что в значительной своей части ряд консервативных историков (которые поддерживали и обосновывали официальную позицию) занимали высокие официальные должности. Так, генералами закончили службу А.К. Пузыревский, П.А. Гейсман, Н.Н. Сухотин и др.; высокие гражданские должности занимали, или заняли впоследствии – Н.М. Карамзин, Н.Г. Устрялов, М.П. Погодин, Д. И. Иловайский, Н.К. Шильдер, а также и либералы-западники – С.М. Соловьев, В.О. Ключевский и др. Ректорами университетов были – С.М. Соловьев (Московского), Е.Ф. Карский (Варшавского), А.С. Будилович (Юрьевского). В то время как у историков-полонофилов прозападной цивилизационной ориентации наблюдались проблемы с научной и служебной карьерой (Н.И. Кареев, А.Л. Погодин)<sup>6</sup>.

Среди российских исследователей консервативно-славянофильской направленности, обративших внимание на проблематику истории Польши и ВКЛ, польский вопрос в России, следует отметить Антона Семеновича Будиловича (1846–1908 гг.). Историк, филолог А.С. Будилович – выходец из территории современной Беларуси.

Польша являлась для России на протяжении долгого исторического времени не только соседкой, но и выступала как важнейший политический, военный, а также и цивилизационный соперник и как центр передачи западного влияния. Весь этот комплекс российско-польских проблем и необходимость поиска взаимоприемлемой модели сосуществования этих двух крупнейших славянских народов, создавших наиболее крупные государства и принявших различные цивилизационные модели развития, стимулировали российскую и польскую историческую мысль, побуждая к поиску в прошлом причин и истоков столь сложных отношений. Проблематика российско-польских отношений, в том числе и в контексте различной исторической политики этих стран, и в настоящее время является весьма актуальной. В связи с этим представляет собой историографический и практический интерес представления оценочных позиций и практической деятельности одного из теоретиков и практиков российского консерватизма второй половины XIX – начала XX века. Дополнительный интерес в этом контексте вызывает западнорусское (белорусское) происхождение А.С. Будиловича.

История Польши и польский вопрос в России стали одной из важнейших тем творческого наследия А.С. Будиловича. Эта проблематика у ученого

<sup>5</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях ...*, с. 218.

<sup>6</sup> Там же, с. 219.

была тесно связана с историей православных земель Речи Посполитой и западнорусским (белорусским и украинским) вопросом. Этой тематике ученый посвятил ряд своих научных и публицистических статей<sup>7</sup>.

В контексте творческого наследия А.С. Будиловича данная проблематика исследовалась только выборочно. Среди его современников, Е.Ф. Карский в некрологе А.С. Будиловичу, бывший его земляком, обрисовал читателям атмосферу западнорусских (белорусских) земель в середине XIX века, которая имела существенное значение для формирования системы мировоззрения будущего ученого<sup>8</sup>. Свое впечатление о личности А.С. Будиловича, вынесенное за время совместной работы в Варшавском университете, оставил и его идейный противник, выдающийся историк-позитивист, считающийся в России полонофилом, Н.И. Кареев<sup>9</sup>. Атмосфера этого учебного заведения была описана К.Н. Туром и Н. Дубровским<sup>10</sup>.

Отдельные фрагменты проблематики польского вопроса в России в интерпретации А.С. Будиловича отмечены Ю.И. Курстаком, однако он, изучал творчество ученого в целом, и этот вопрос рассматривал как общий фон славистика ученого и особо много внимания ему не уделил<sup>11</sup>. Некоторые

<sup>7</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний о польском вопросе с точки зрения всеславянства* // „Беседа” 1871, № 6, с.146–164; А.С. Будилович, *Вступительная лекция, читанная в Императорском Варшавском Университете 10 сентября 1881 г.*, Русь 1881, с. 14–17; А.С. Будилович, *Мечта ли панславизм?* // „Беседа” 1872, № 1–2, с. 195–215; А.С. Будилович, *Из переписки князя К.А. Черкасского и Н.А. Милютина по польским делам*, „Славянское обозрение”, СПб 1892, t. 1, с. 359–378; А.С. Будилович, *Из переписки князя К.А. Черкасского и Н.А. Милютина по польским делам*, „Славянское обозрение” 1892, t. 2, с. 295–335; А.С. Будилович, *Несколько замечаний на публичную лекцию проф. Н.И. Кареева о духе русской науки*, „Варшавский дневник” 1884, № 252; А.С. Будилович, *Русско-польские отношения*, „Окраины России” 1906, № 7, с. 113–115; А.С. Будилович, *Старые и новые опыты польской государственности*, „Окраины России” 1906, № 36, с. 599–603; А.С. Будилович, *Может ли Россия отдать инородцам свои окраины*, СПб 1906, с. 75; А.С. Будилович, *О единстве русского народа*, СПб 1907, с. 43; А.С. Будилович, *О значении в славянской истории битвы под Танненбергом-Грюнвальдом* // Сборник Учено-Литературного Общества при Императорском Юрьевском Университете, Юрьев 1899, t. 2, с.1– 20; А.С. Будилович, *Несколько замечаний об изучении славянского мира*, СПб 1878, с. 54; А.С. Будилович, *Старые и новые опыты польской государственности*, „Окраины России” 1906, № 35, с. 583–586; А.С. Будилович, *Холмская Русь и поляки*, „Окраины России” 1907, № 3, с. 33 – 39 и др.

<sup>8</sup> Е.Ф. Карский, *Памяти А.С. Будиловича* „Русский филологический вестник” 1909, № 1, t. LXI, с. 149–161.

<sup>9</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое и пережитое*. Л.: Изд-во Ленинградского университета 1990, с. 384.

<sup>10</sup> К.Н. Тур, *Студенческие годы (воспоминания о Варшавском университете)*, „Русская старина” 1912, Кн. 9. с. 402–442; Н. Дубровский, *Официальная наука в Царстве Польском*. СПб 1908, с. 138.

<sup>11</sup> Ю.И. Курстак, *Польский вопрос в общественной мысли России: А.С. Будилович // ЕС и восточнославянский мир: [сб. ст.].* ГрГУ им. Я.Купалы; под общ. ред. А.Н.

оценки позиции ученого, касающиеся польского вопроса в России, имеются в ряде российских и белорусских исследований рассматривающих проблематику национального вопроса, общественно-политической ситуации в России, российской историографии второй половины XIX – начала XXI века<sup>12</sup>. Определенное внимание заявленной тематике уделит и автор этой статьи<sup>13</sup>.

В целом история Польши и польский вопрос в оценке А.С. Будиловича до сих пор не стал предметом специального историографического исследования. В статье оценочные подходы А.С. Будиловича рассматриваются на фоне общей позиции современной ему российской науки и общественно-политической ситуации в России по данному вопросу.

А.С. Будилович был незаурядной динамичной личностью и, одновременно, крупным ученым-филологом, историком, но прежде всего, администратором науки и просвещения, общественным деятелем и публицистом. Имя А.С. Будилович было широко известно в образованных кругах современного ему общества. Окончив историко-филологический

Нечухрина, Гродно 2008, с. 201–206; Ю.И. Курстак, *Религиозный компонент в творчестве А.С. Будиловича* // Хрысціянства ў гістарычным лёсе беларускага народа, Гродна 2008, с. 24–28.

<sup>12</sup>Д. Савино, *Инородческие заговоры: поляки, евреи, немцы и украинцы в представлениях русских националистов начала XX века*, „Логос” 2017, № 4, с. 65–87; В.А. Болдин, *Панславистские идеи А.С. Будиловича*, „[Русская политология](#)” 2018, № 1(6), с. 101–110; А.А. Ширинянец, *Политические портреты: Владимир Иванович Ламанский* // Вестник Московского университета. Серия 12, 2001, № 1, с. 94–119.

<sup>13</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии второй половины XIX в.*, „Наша радавод”, Гродна 1994, Кн. 6, ч. II, с. 218–417; T. Kruczkowski, *Historia Białorusi i stosunki polsko-białoruskie w świetle rosyjskiej historiografii II poł. XIX w. i początku XX w.*, „Przegląd Wschodni” 2000, z. 3 (23), s. 443–476; Т.Т. Кручковский, *Проблема цивилизационного выбора Польши и его последствия в оценке русской историографии XIX–начала XX вв.* / История Польши в историографической традиции XIX–начала XXI вв. [сб. ст.]. Гродно 2011, с. 24–35; Т.Т. Кручковский, *«Записка о Польше» Н.М. Карамзина как определение польского вопроса в России в первой четверти XIX века* / История Польши в историографической традиции XIX–начала XXI вв., Гродно 2011, с. 83–90; Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи и специфические черты русской исторической полонистики XIX – начала XX веков: историографический обзор*, Минск 2016, № 2 (25), с. 29–36; Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях российской историографии XIX – начала XX века*, Минск 2017. Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук по специальности 07.00.09, с. 338; Т.Т. Кручковский, *Воспоминания Н.И. Кареева о Варшавском университете как феномен исторической памяти о российско-польских отношениях* // Социальные, культурные и коммуникативные практики в динамике общественного развития, Гродно 2020, с. 76–81; Т.Т. Кручковский, *Проблема взаимосвязи польского и еврейского вопроса в Западной России в интерпретации М.О. Кояловича* // Конфессиональные и этнические группы российских регионов в XIX–XXI вв.: [сб. ст.]. / отв. ред. А.А. Сорокин. М. : Издательство Эдитус 2021, с. 7–24.

факультет Санкт-Петербургского университета, всю свою жизнь он провел в работе в образовательных учреждениях Петербурга, Нежина, Варшавы и Юрьева. Известность в правительственных кругах А.С. Будилович приобрел работой по русификации Варшавского и Юрьевского университетов.

А.С. Будилович (1846-1908 гг.) уроженец местечка Комотово Гродненской губернии, родился в семье православного сельского протоиерея, который после ликвидации церковной унии принял православие и стал ревностно ему служить. В семье было 7 детей, в их числе старший сын Александр (получивший сан протоиерея и член IV Государственной думы от русского населения Люблинской и Седлецкой губерний) и младший Василий, будущий митрополит Евлогий. Своих детей С.А. Будилович воспитал в духе традиционных православных ценностей.

Однако это не помешало С.А. Будиловичу делать своего рода «бизнес», обкладывая своих прихожан незаконными поборами. В марте 1846 года на стол Гродненского губернатора легла жалоба помещика Александра Обуховича, в которой последний просил «оградить его крестьян от лишних вымогательств священника Комотовской церкви Будиловича за отправление духовных повинностей, возвышенных до невозможности удовлетворения, присовокупляя, что ныне за исповедь требует со всякой особы обоего пола по две копейки серебром»<sup>14</sup>.

Дело было передано на рассмотрение Высокопреосвященному Архиепископу Иосифу, который, руководствуясь утвержденным 20-го июля 1842 года положением об обеспечении содержанием православных церквей потребовал от Будиловича прекращения подобной практики. Тем самым закрылась весьма доходная статья доходов отца Антона Семеновича Будиловича<sup>15</sup>.

На формирование взглядов А.С. Будиловича оказала влияние и общественно-политическая среда тогдашней Западной России. По словам Е.Ф. Карского, – «уже с детства в родном селе будущий ученый «был поставлен на рубеже народностей», где его окружали поляки, литовцы, малороссы, евреи»<sup>16</sup>. Пережив восстание 1863–1864 гг., будучи свидетелем острой борьбы поляков и русского православного мира, молодой Будилович рано задался вопросом и о причинах польско-русской розни. Детские и юношеские впечатления оказались настолько сильными, что через всю жизнь он пронес негативное отношение к польской государственности, католическому духовенству и дворянству, считая их причиной русско-польской вражды. Спустя десятилетия в своей автобиографии ученый

<sup>14</sup> НИАБ в Гродно. Фонд 1. Оп. 21. Д. 285. Л. 2 – 8.

<sup>15</sup> НИАБ в Гродно. Фонд 135. Оп. 1. Д. 165. Л. 77.

<sup>16</sup> Е.Ф. Карский, *Памяти А.С. Будиловича...*, с. 151.



вспоминал о том, что «фанатичная ненависть поляков к его отцу и семье оставила неизгладимый след в его сознании на всю оставшуюся жизнь»<sup>17</sup>.

Именно детские впечатления во многом предопределили будущее крайне негативное отношение А.С. Будиловича к полякам. Братья Будиловичи, дабы полностью отмежевать себя от всего, что даже отдаленно напоминало о Польше, поменяли написание своей польско-звучащей фамилии, убрав из него букву «з» (в первоначальном варианте оно значилось как «Будзиллович»). Отец А.С. Будиловича не только сменил свою на звучащую более по-русски Будилович, а затем взял церковную фамилию Георгиевский.

А.С. Будилович после окончания Кобринского духовного училища поступил на историко-филологический факультет Петербургского университета. В.И. Ламанский стал не просто его научным руководителем, но и его учителем в самом широком смысле этого слова. Его идейное влияние прослеживалось во всей научной деятельности будущего ученого. А.С. Будилович развивал выдвинутую В.И. Ламанским «теорию трех миров»: европейского (западный католический романо-германский (к которому он причислял и поляков, как изменников славянского дела, как это было у В.И. Ламанского, С.М. Соловьева – Т.К.); собственно азиатский, т.е. монголо-татарская группа; и средний (православный греко-славянский), враждебных друг другу<sup>18</sup>.

Теоретико-методологической основой взглядов А.С. Будиловича стали воззрения ранних (московских славянофилов) и концепция конфронтационного развития западного и восточного миров В.И. Ламанского. Историк представлял собою ту часть мыслителей панславистской ориентации, которая видела славянское единство в соответствии с известной панславистской формулой «гармонии в единстве»<sup>19</sup>. В работах А.С. Будиловича эти идеалы были доведены до крайней степени выраженности. Ученый может быть назван одним из самых поздних приверженцев славянофильского подхода к истории, сторонником панславистских идей.

История Польши и польский вопрос в России стали одной из важнейших тем творчества А.С. Будиловича. Исторические исследования А.С. Будиловича носили подчиненный характер по отношению к его филологическим работам. В большинстве своем им свойственен был политизированный характер, что отражалось на результатах исследований, особенно по проблемам польской истории. При этом выступали они у него в виде двух ипостасей: научного и публицистического (история Польши и современность польского вопроса) и практической реализации как

<sup>17</sup>Ю.И. Курстак, *Польский вопрос...*, с. 202.

<sup>18</sup>В.И. Ламанский, *Об историческом изучении греко-славянского мира в Европе*, СПб 1871, с. 316.

<sup>19</sup>О.В. Павленко, *Панславизм*, „Славяноведение” 1998, № 6, с. 56.

администратора науки и просвещения. Историческая полонистика ученого ограничивалась серией научных и публицистических статей.

В целом полонистика А.С. Будиловича, по нашему мнению, полностью соответствовала фундаментальным идеям российской исторической полонистики XIX – начала XX века. Общие оценочные подходы российской науки исследуемого периода к исторической полонистике, как отмечается в современной науке<sup>20</sup>, выразились в ее основополагающих (фундаментальных) идеях, консервативного и славянофильского характера, чаще всего антизападного толка. Они имели консервативно-национальный характер: о вековом противостоянии России и Польши; о западном цивилизационном пути Польши, несущим беды славянскому миру; о восприятии Польши как изгоя славянского мира; о Речи Посполитой – как уникальном в общественно-политическом плане, но нежизнеспособном явлении; о неизбежной победе России в вековом цивилизационном противостоянии с Польшей; о сугубо отрицательной роли католичества в истории Польши; о том, что западнорусские земли (территории Беларуси и Украины) признавались только частью единой православной России и не могли интегрироваться с Польшей в составе Речи Посполитой или существовать в качестве самостоятельных государственных образований<sup>21</sup>.

Славянофильская историософия и преломление консервативной теории «официальной народности» в творчестве Н.Г. Устрялова и М.П. Погодина, а затем «западнорусизм» М.О. Кояловича (как региональный славянофильский вариант) и охранительный консерватизм Д.И. Иловайского или А.С. Будиловича выступают в области исторической полонистики как явления одного порядка.

Польский вопрос в России А.С. Будилович связывал с историей Польши и ее православных земель периода Речи Посполитой. Ученый показывал исторические корни проблемы польско-русского антагонизма, всю вину за который он перекладывал на польскую сторону. Ученый был активным приверженцем реализации идеи политического панславизма, заключавшегося в объединении славян на основе православия как истинно славянской веры и русского языка как единого для всех славян под политическим верховенством России. Это обуславливало его стремление обосновать историческое право России на лидерство в славянском мире. В этой связи католическая славянская Польша даже самим фактом своего неправославного существования выступала как наиболее очевидный противник этих идей.

<sup>20</sup> Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика....*, с. 218–417; Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи....*, с. 29–36; В.А. Якубский, *Фундаментальные идеи российской полонистики XIX в.* // Проблемы социальной истории и культуры средних веков и раннего нового времени, СПб 2000, с. 3–15; В.В. Кутявин, *Изучение этнических стереотипов в российской гуманитаристике: взгляд историка* // *Dusza polska i rosyjska: Spojrzenie wspolczesne*, pod red. A. de Lazari, Łódź 2003, s. 31–37.

<sup>21</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях....*, с. 219.

Концептуальной основой трудов А.С. Будиловича, как и Д.И. Иловайского, выступала российская государственность в ее историческом развитии, понимаемая не как отвлеченная идея, а как неотъемлемый атрибут национальной жизни. Ее главное условие заключается в существовании определенного народного типа или характера, основанного на православии и русском языке, вырабатываемого кровавой многовековой борьбой с другими народами. Главными доводами ученого были постулируемые им идеи племенного единства славян, общей православной веры и общности исторических судеб.

Племенное единство славян, по его мнению, нагляднее всего выражалось в языке, который во всех «славянских наречиях» (а наречиями он называл все славянские языки, кроме русского) сохранил связь с языком праславянским. Ученый заявлял о том, что каждый исторический народ доходит при благоприятных условиях до образования общего языка, который является затем столь же важным фактором его дальнейшего развития как общая государственность, общая церковь, наука, литература, культура<sup>22</sup>.

Вековые антагонизмы между славянами, в том числе поляками и русскими вовсе не противоречили признаваемому ученым факту исторической общности всех ветвей славянского племени. Их он считал не более чем раздорами, которые имеют место быть и между итальянцами и французами, французами и англичанами<sup>23</sup>.

Важнейшим атрибутом славянского единства для А.С. Будиловича, вполне в духе панславистских идей, была религиозная общность славян. Православие представлялось ему фундаментом, исключительно на котором славяне могли сохранить собственную идентичность. Исходя из этого, отношение А.С. Будиловича к идее церковной унии, в целом, и к Брестской унии 1596 г., в частности, отличалось последовательностью и негативностью в ее оценивании<sup>24</sup>.

Подобно С.М. Соловьеву, А.С. Будилович считал, что расселение славян привело к славяно-германскому противостоянию, которое называл «борьба между Востоком и Западом». Гибель балтийского славянства он характеризовал, как катастрофу всеславянского значения ибо она отразилась не только на судьбах близлежащих славянских племен – сербо-лужичан и

<sup>22</sup> А.С. Будилович, *Вопрос об общеславянском языке в западническом освещении*, „Славянский Сборник” 1892, t. 2, с. 54.

<sup>23</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний о научной постановке славянской истории, ее объеме и периодах* // Сборник Учено-Литературного Общества при Императорском Юрьевском Университете, Юрьев 1898, t. 1. с. 96.

<sup>24</sup> Ю.И. Курстак, *Религиозный компонент...*, с. 25.

поляков, но и более отдаленного племени русского. При этом в числе виновников этой трагедии он называл и Польшу<sup>25</sup>.

В истории Польши периода XIII–XV веков основное внимание А.С. Будиловичем уделялось польско-германским и польско-русским отношениям. Он считал, что распространение германизма на славянском востоке было остановлено победами гуситской Чехии, разгромом Тевтонского ордена под Грюнвальдом и возвышением в XV – XVI веках Польши («федерации польско-литовско-западнорусской»)<sup>26</sup>.

Немецкий фактор, как считал А.С. Будилович, оказал негативное влияние и на общественно-политическое устройство Польши. Ученый, подобно как и большинство русских историков<sup>27</sup>, представил крайне негативный его образ: «Старопольские города имели в большинстве своем население еврейское и немецкое, а управление – «полукагальное, полумагдебургское». Государственность эта была основана на «рабстве снизу и анархии сверху»<sup>28</sup>. «Польша, – как он утверждал, – исторически оказалась менее устойчива к германской колонизации, чем даже серболужицкие славяне, поставленные в куда более сложные условия»<sup>29</sup>.

Главной чертой польской государственности на протяжении веков ученый считал преобладание в ней центробежных тенденций над центростремительными, – «потому то Польша никогда, не исключая блестящей эпохи Ягеллонов, не возвысилась над расплывчатыми федеративными формами государственности»<sup>30</sup>.

В то же время ученый совершенно отвергал гипотезу о том, что причиной падения польского государства в конце XVIII века была выборность королей, называя ее «нелепою»: «никакое лекарство не может возвратить молодости и сил столетнему организму»<sup>31</sup>. Главною причиною злключения бывшего сильным и столь ослабленного в XIX веке «ляшского племени» ученый считал его географическое соседство с немцами (как и С.М. Соловьев) и тесную от них зависимость в культурном отношении. «Разъедающий рак германизма», – по его мнению, – был причиною не только сословного деления польского народа, но и глубокого антагонизма между помещиками и крестьянами, городом и деревней, католическою церковью и диссидентами»<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> А.С. Будилович, *О причинах гибели балтийского славянства* // Сборник Учено-Литературного Общества при Императорском Юрьевском Университете, Юрьев 1898, т. 1, с. 145–158.

<sup>26</sup> А.С. Будилович, *Летопись*, „Славянское обозрение” 1892, т. 3, с. 106.

<sup>27</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши в концепциях...*, с. 219.

<sup>28</sup> А.С. Будилович, *Летопись*, „Славянское обозрение” 1892, т. 2, с. 399.

<sup>29</sup> А.С. Будилович, *Старые и новые опыты...*, с. 584.

<sup>30</sup> А.С. Будилович, *Старые и новые опыты...*, с. 583.

<sup>31</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний...*, с. 153.

<sup>32</sup> А.С. Будилович, *Из переписки князя...*, т. 1, с. 359.

А.С. Будилович в традициях российской историографии преувеличивал значение в Польше крестьянского вопроса, когда заметно преувеличивалась тяжесть крепостнического гнета в Польше<sup>33</sup>. Исходя из этого он полагал, что только лишь «польские представления о крестьянах, как о хлопах или быдле»<sup>34</sup> были основной причиной неудач Сигизмунда III под Москвою, отделения Малороссии и даже падения польского государства. Доказательством тяжелого и безнадежного положения польского крестьянства ученому парадоксально служил тот факт, что в течение IX – XIX вв. в Польше не произошло ни единого крупного крестьянского восстания<sup>35</sup>.

А.С. Будиловичем, согласно традиции консервативной историографии, ВКЛ до Кревской унии рассматривалось как русское государство. Язык правовых документов ВКЛ он называл западнорусским: «Язык этот ничем не отличался бы от языка русского, если бы не полонизмы и латинизмы – «естественные наносы латино-польской школы»<sup>36</sup>. В другой из своих работ государственный язык ВКЛ он прямо называл «русским»<sup>37</sup>.

Люблинская уния 1569 г., считал ученый, подвела черту под независимым развитием ВКЛ<sup>38</sup>. Она означала полное включение русского по характеру государства в состав чужеродной Польши. Он называл ВКЛ «польской Индией», настаивая на его колониальном статусе. Особое его неприятие вызывал способ завоевания: «оно никогда не было завоевано поляками, а сначала окутано только брачным договором Ягайло с Ядвигаю, а потом густою сетью интриг, именуемых Городельскою, Люблинскою и Брестскою униями, которые и доньше служат у поляков главным рычагом их лисьей дипломатии и политики»<sup>39</sup>.

А.С. Будилович встал в ряд немногих российских историков, признающих некоторое польское цивилизационное влияние на Россию и на западнорусские (белорусские и украинские) земли. Он признавал, что в XVI и XVII веках «Польша принимала значительное, хотя и не всегда полезное участие в судьбах русской образованности»<sup>40</sup>.

Цивилизационное противостояние Запада и Востока, считал А.С. Будилович, как и большинство российских историков и определили общий

<sup>33</sup> Л.М. Аржакова, *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX веке*, СПб 2010, с. 49.

<sup>34</sup> Т.Т. Кручковский, *Проблема цивилизационного выбора Польши...*, с. 82.

<sup>35</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний...*, с. 150.

<sup>36</sup> А.С. Будилович, *О значении в славянской истории битвы под Танненбергом-Грюнвальдом*, Сборник Учено-Литературного Общества при Императорском Юрьевском Университете, Юрьев 1899, т. 2, с. 16.

<sup>37</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний об изучении славянского мира*, СПб 1878, с. 40.

<sup>38</sup> А.С. Будилович, *Старые и новые опыты...*, с. 584.

<sup>39</sup> Тамже.

<sup>40</sup> А.С. Будилович, *О славянских добровольцах в России*, Берг 1880, № 70, с. 2.

характер российско-польских отношений<sup>41</sup>. Причиной враждебного отношения Польши к России было то, утверждал А.С. Будилович, что поляки усвоили чужое мировоззрение, чувство немецкого презрения к славянству<sup>42</sup>. Исходя из этого положения А.С. Будилович, как и С.М. Соловьев, или Н.М. Карамзин<sup>43</sup>, противостояние России и Польши рассматривалось как национально-религиозное противоборство.

Важное значение для А.С. Будиловича имела проблематика истории западнорусских земель в составе Речи Посполитой. Вся история Польши, по его мнению, была ни чем иным, как непрерывным наступательным движением Польши на Русь под знаменем Рима и в интересах Западной Европы. Определение сущности польской модели развития как полонизма нашли у Ю.Ф. Самарина, согласно нашему мнению, классическое славянофильское определение в широком смысле этого понятия. Ученый объяснял, что под полонизмом следует понимать «не только поляков как народ, государство, но и рассматривать это понятие как просветительское начало, или, вернее, как вооруженную пропаганду латинства»<sup>44</sup>. Конкретизируя исторически свое определение полонизма, он утверждал, что Польша – «это острый клин, вогнутый латинством в самую сердцевину славянского мира с целью расколоть его в щепы»<sup>45</sup>. По его мнению, вражда России и Польши заключается в том, что обе стороны имеют совершенно различные идеалы религиозного и политического характера<sup>46</sup>.

Таким образом, история Польши в интерпретации А.С. Будиловича переходила в современный ему польский вопрос. Поляки не довольствовались захватом части русских земель, по его мнению, а стремились к полному уничтожению русской государственности. Агрессивные устремления Польши, подстрекаемые и поддерживаемые врагами России (ими были то Франция, то Англия либо Австрия) не могли не вызвать соответствующего ответа со стороны России, служа непреодолимым препятствием для установления нормальных двухсторонних отношений между двумя близкими народами<sup>47</sup>.

Польский вопрос по степени эмоциональной ангажированности данной проблемы в творчестве А.С. Будиловича вообще не имел себе равных. Это объяснялось, прежде всего, сложностью и остротой польской проблематики. Игнорировать Польшу не мог ни один ученый, занимавшийся проблемами истории Центрально-Европейского. В его работах Польша на протяжении

<sup>41</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 116.

<sup>42</sup> А.С. Будилович, *Летопись...*, t. 2, с. 388.

<sup>43</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 219.

<sup>44</sup> Ю.Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса. Сочинения: в 5 т.* М.: Изд-во А.И. Мамонтова 1877, t. 1, с. 325.

<sup>45</sup> Там же, с. 325.

<sup>46</sup> Там же, с. 343.

<sup>47</sup> А.С. Будилович, *О единстве...*, с. 43.

всей ее истории оценивалась, вполне в духе славянофильских идей, как своеобразный «троянский конь», используемый немцами и папством, чтобы погубить Россию. Через историческое творчество А.С. Будиловича «красной нитью» проходит мысль о несамостоятельном, подчиненном характере ее истории<sup>48</sup>.

Польский вопрос, его составляющие, рецепты его решения, как уже отмечалось, рассматривались в целом ряде статей А.С. Будиловича. Можно заметить, что на протяжении нескольких десятилетий в интерпретации А.С. Будиловича наблюдалось определенное смещение акцентов. В целом, определение польского вопроса в России, его составляющие, рецепты решения у А.С. Будиловича укладываются в фундаментальные идеи российской исторической полонистики<sup>49</sup>.

Миссию России в Польше А.С. Будилович объяснял желанием «спасти поляков от реально грозившего им онемечивания и «вызвать к жизни» те здоровые нравственные и умственные силы, которые поведут польский народ по пути, предначертанному ему провидением»<sup>50</sup>.

Поражение России, явного и единственного представителя восточно-христианской цивилизации, привело бы, как он считал, – к установлению немецко-латинского господства, и таким образом, к реализации устремлений Папства к низвержению православной веры, что было бы гораздо обременительнее татарского ига<sup>51</sup>. Эти оценочные подходы ученого являлись типичными для российской консервативной историографии славянофильской ориентации<sup>52</sup> и не были оригинальными.

Для А.С. Будиловича, апологета идеи единого русского народа, а также политического и культурного панславизма выделение в особую группу белорусов и украинцев, а вследствие этого и признание за ними целого ряда присущих народу прав, никогда не было даже теоретически возможным<sup>53</sup>. Так же для А.С. Будиловича, приверженца славянофильской идеи о дуализме европейской культуры, многовекового антагонизма между ее частями – романо-германским миром и русским православным, территория Белоруссии и Украины была ареной борьбы между Западом и Востоком, между католичеством и православием. Одним из критериев, на основании, которого происходило разделение народов, для А.С. Будиловича, в отличие от М.О.

<sup>48</sup> Ю.И. Курстак, *Польский вопрос...*, с. 202.

<sup>49</sup> Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи...*, с. 29–36

<sup>50</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний...*, с. 163.

<sup>51</sup> А.С. Будилович, *Старые и новые опыты...*, с. 585.

<sup>52</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 219 ;Т.Т. Кручковский, *Проблема цивилизационного выбора...*, с. 82.

<sup>53</sup> Ю.И. Курстак, *Религиозный компонент...*, с. 28.

Кояловича у которого на первом месте были религиозные различия<sup>54</sup>, выступал язык<sup>55</sup>.

Обоснование единства русского языка виделось А.С. Будиловичу возможным путем обращения к истокам его происхождения. Влияние польского языка он называл основным фактором, который повлек за собою некоторые языковые различия у украинцев и белорусов. Врагами «русского языка и русской образованности» А.С. Будилович, подобно как М.О. Коялович и Д.И. Иловайский, считал поляков и немцев, называя их ответственными за возникновение украинского и белорусского сепаратизма<sup>56</sup>.

Активизацию белорусского национального движения А.С. Будилович, как и М.О. Коялович, встретил с раздражением, считая его чужеродным порождением. Издаваемые газеты «Наша Доля» и «Наша Нива» он оценивал, как дело рук «польских инженеров и виленских евреев»<sup>57</sup>. А.С. Будилович, как и М.О. Коялович<sup>58</sup>, увидел причины этого явления в «польской интриге». А.С. Будилович был твердо уверен в безуспешности их попыток, поскольку в Белоруссии они не найдут своего читателя<sup>59</sup>.

В этом отношении А.С. Будилович, как и Е.Ф. Карский, занимали весьма близкие оценочные позиции. Так еще Ю. Лесик также писал о творчестве Э. Карского: «Эта книга интересна; каждому интеллигентному белорусу она принесет большую пользу, но, читая ее, надо помнить, что автор все же смотрит на белорусский язык как на подтекст московского языка. (...) проф. Я. Ф. Карский — сторонник централизма Москвы от науки»<sup>60</sup>. Показательно, что текст главного труда Е.Ф. Карского «Белорусы» был отредактирован: в том смысле, что он был «осовременен» к советской реальности, а затем уже и в период независимой Беларуси, так авторские определения – «белорусское племя», «белорусское наречие», «западнорусское наречие» заменены соответственно на «белорусский народ», «белорусский язык», «западнорусский язык»<sup>61</sup>.

А.С. Будилович и Е.Ф. Карский знаменитые российские филологи, занимающиеся и исторической наукой, имели много общего, как в отношении места рождения, так и общественно-политических взглядов и

<sup>54</sup> М.О. Коялович, *Чтения по истории Западной России*, СПб 1884, с. 461.

<sup>55</sup> А.С. Будилович, *Может ли Россия...*, с. 75.

<sup>56</sup> Т. Kruczkowski, *Historia Białorusi...*, s. 443–476; Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 219.

<sup>57</sup> А.С. Будилович, *О единстве русского народа...*, с. 30.

<sup>58</sup> Т.Т. Кручковский, *Проблема взаимосвязи польского...*, с. 7–24.

<sup>59</sup> А.С. Будилович, *О единстве русского народа...*, с. 31.

<sup>60</sup> Цит. по: Е.Ф. Карский, *Белорусы*, Т. III, Ч.1. Прадмова, с. 26.

<sup>61</sup> Т.Т. Кручковский, *Польский вопрос в России в интерпретации Е. Ф. Карского в период его ректорства в Варшавском университете // Славянский мир и национальная речевая культура в современной коммуникации. Сб. науч. ст., Гродно 2020, Часть 1, с. 228–238.*



научной карьеры. А.С. Будилович, как и Е.Ф. Карский, были уроженцами Гродненской губернии. Во многом Е.Ф. Карский следовал по жизни за А.С. Будиловичем: А.С. Будилович являлся профессором в 1875-1881 гг. Нежинского историко-филологического института, студентом которого в 1885 году стал Е.Ф. Карский; А.С. Будилович являлся профессором Варшавского университета в 1881-1892 гг., был деканом историко-филологического факультета, а с 1890 по 1892 он был ректором Варшавского университета. Е.Ф. Карский в свою очередь так же был профессором Варшавского университета с 1893 г., деканом историко-филологического факультета в 1902-1905 гг., а с 1905 по 1911 гг. он был ректором Варшавского университета.

В белорусских и российских биографиях Е.Ф. Карского часто утверждается, что он стал первым избранным ректором Варшавского университета. Однако упускается ряд существенных моментов. В конце августа 1905 года, в момент подъема Первой Русской революции, в университетскую среду пришла потрясающая новость – Именной Высочайший Указ, данный Сенату 27 августа, «О введении в действие временных правил об управлении высшими учебными заведениями ведомства Министерства Народного Просвещения». В Указе говорилось: «...§ 1. В Университетах Совету и факультетам предоставляется избирать: первому – Ректора и его Помощника, где таковая должность установлена законом, вторым – Деканов и Секретарей факультетов. Ректор и его Помощник избираются из числа Ординарных Профессоров, Деканы и Секретари – из всех Профессоров соответственного»<sup>62</sup>.

Как проходила в Варшавском университете подготовка к первым выборам ректора по новым правилам, какие кандидатуры обсуждались в кулуарах – пока не известно. А. Карский также не располагает и протоколами экстраординарного заседания 6 сентября. Однако сохранились в архиве три письма 1905 года от попечителя Варшавского учебного округа А.Н. Шварца – два неофициальных и одно официальное. При этом приватное письмо от 7 сентября 1905 года помечено, что писалось в 12 часов ночи(!) и нем говорилось о получении «Высочайшего разрешения на утверждение профессора Карского ректором» и подписанное генерал-лейтенантом Глазовым<sup>63</sup>.

Нет необходимости напоминать, что в числе ординарных профессоров не было представителей поляков. Сам академик Е.Ф. Карский позже, в 1927 году так объяснял обстоятельства своего избрания: «Ректором Варшавского Университета я действительно был избран после первой революции в 1905 г.

<sup>62</sup> А.А. Карский, *Е.Ф. Карский – ректор Императорского Варшавского университета* / Online : интернет-сайт. 07 февраля 2015. URL:

<https://webmaster.yandex.by/siteinfo/?site=zapadrus.su/>, (дата обращения: 08.03.2022 г.)

<sup>63</sup> Там же.

и вторично переизбран в 1908 г. с целью установления приемлемого *modus vivendi* с поляками (прибавка 3-х польских кафедр), а не для обрусения их, что видно из корректных отношений ко мне поляков до сих пор»<sup>64</sup>. Это было уже заявление задним числом с целью объяснения своей прогосударственной русификаторской позиции, при этом он не вспомнил, что ему, конечно, было известно, что университет был давно закрыт по причине требования поляками его реполонизации и вряд ли удастся в ближайшем будущем восстановить учебный процесс<sup>65</sup>.

Еще в 1871 году А.С. Будилович опубликовал, ставшую во многом программной, статью<sup>66</sup>, в которой показал свои основные положения видения и разрешения польского вопроса. Он представил три варианта решения польского вопроса: обрусение, онемечивание или сохранение польской народности. Ученый считал, что неприемлемыми являются первый и второй варианты. Историк объяснял свои выводы следующим образом: натурализовать Польшу значило бы ее колонизировать, а это, по его мнению, Россия не в состоянии осуществить<sup>67</sup>.

Проблему возможной колонизации Польши А.С. Будилович рассматривал так же с точки зрения геополитики и панславистских идей. Он писал: «Лучше даже потерять Польшу, чем насильственно ее обрусить» <...> Применение силы приведет лишь к тому, что Россия оттолкнет от себя другие славянские народы, чем приготовит великое торжество для немцев, которые не замедлят эксплуатировать в свою пользу негодование на Россию славянских народов»<sup>68</sup>. Это положение А.С. Будиловича повторяло основные идеи по польскому вопросу высказанные еще М.П. Погодиным<sup>69</sup>.

Предоставление независимости Польше А.С. Будилович, как и большинство российских историков, считал невозможным. Этому, по его мнению, – мешает два фактора: внешний и внутренний. Внешний выражается в угрозе пангерманизма: «молодое Польское государство было бы не в силах противодействовать натиску с Запада»<sup>70</sup>. Внутренняя причина заключается, продолжал он, – в том, что «великий социальный переворот, начатый реформами Милютина, еще не завершился; крестьянский вопрос не вполне разрешен; шляхетство не вполне еще забыло старые свои поползновения; новая народная интеллигенция не успела еще образоваться»<sup>71</sup>.

<sup>64</sup> Тамже.

<sup>65</sup> Т.Т. Кручковский, *Польский вопрос в России в интерпретации Е.Ф. Карского...*, с. 234.

<sup>66</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний...*, с. 163.

<sup>67</sup> Тамже, с. 157.

<sup>68</sup> Тамже, с. 158.

<sup>69</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 219.

<sup>70</sup> А.С. Будилович, *Несколько замечаний.....*, с. 162.

<sup>71</sup> Тамже, с. 164.

Поэтому, заключал А.С. Будилевич, – предлагая третий путь: «в интересах не только славянства, но и человечества нужно желать сохранения польским народом своей исторической личности»<sup>72</sup>. Взамен независимости Польше А.С. Будилевич, как и большинство российских историков<sup>73</sup>, предлагал ей будущее участие в панславистской федерации во главе с Россией. А.С. Будилевич пространственно замечал: «Когда внутренняя общественная сила Польши обносится <...> когда мечта о политическом панславизме в той или другой форме совершится, тогда, нам кажется, и Польша найдет себе почетное место и независимое положение в конфедерованном славянстве. Трудно предвидеть время и образ его совершения; но можно предсказать, что Россия будет более международным его представителем, чем гражданским управителем»<sup>74</sup>.

А.С. Будилевич, как и М.О. Коялович<sup>75</sup>, в сохранении польского влияния на западнорусских землях обвинял так же и «полонифильскую политику» Павла I и Александра I. И только польское восстание 1831 г., считал А.С. Будилевич, – смогло «отрезвить» русских государственных деятелей, побудить их к осуществлению серьезных мероприятий в деле перевоспитания польской молодежи<sup>76</sup>.

Более того, по мнению А.С. Будилевича, восстания 1830 и 1863 гг. не были восстаниями за польскую народность, а за польскую государственность, которая имела сословный, феодально-клерикальный характер. «Даже язык этой государственности, – как писал Будилевич, – не был польским, а лишь «безобразной смесью польско-латинских слов»<sup>77</sup>. Столь же чужеродный характер, по мнению ученого, высказанному вполне в духе фундаментальных идей российской исторической полонистики<sup>78</sup>, – имела и католическая церковь, которая была, не была польской, а романо-германской.

Для А.С. Будилевича практической реализацией его идей в польском вопросе стал российский императорский Варшавский университет. Работая на протяжении 1881–1892 гг. в Варшавском университете, А.С. Будилевич снискал себе репутацию яркого «полонофоба»<sup>79</sup>, а возглавляемый им историко-филологический факультет стал самым русифицированным, если принимать во внимание национальный состав профессорско-преподавательского состава<sup>80</sup>.

<sup>72</sup> Там же, с. 162.

<sup>73</sup> Т.Т. Кручковский, *История Польши...*, с. 219.

<sup>74</sup> А.С. Будилевич, *Несколько замечаний...*, с. 164.

<sup>75</sup> М.О. Коялович, *Чтения по истории...*, с. 461.

<sup>76</sup> А.С. Будилевич, *Из переписки князя...*, т. 2, с. 297.

<sup>77</sup> А.С. Будилевич, *Летопись...*, т. 2, с. 398.

<sup>78</sup> Т.Т. Кручковский, *Фундаментальные идеи...*, с. 29–36.

<sup>79</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 414.

<sup>80</sup> *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, pod red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, s. 426.

О роли, которая предполагалась российскому Варшавскому императорскому университету в политике русификации поляков, неоднократно отмечалось в научной литературе предмета<sup>81</sup>. Ввиду царившей здесь враждебной атмосферы русские ученые ехали в Варшаву неохотно, хотя для них существовали определенные привилегии. Отмечалось, что надолго русские в Варшаве не задерживались, «стремясь перебраться в центры научной и культурной жизни на основной территории России, – ведь Польша все же была провинцией, да еще с враждебно настроенным населением»<sup>82</sup>. Это мнение поддерживается и в польской науке<sup>83</sup>. Однако, часть из них как – Е.Ф. Карский, А.С. Будилович, задержались надолго, и сделали административные карьеры.

К русским ученым, оставивших среди поляков доброе мнение о себе относились историки – Н.И. Кареев, Н.Н. Любич<sup>84</sup>. В то время как Е.Ф. Карский, И.П. Филевич, А.С. Будилович остались в исторической памяти как русификаторы польского народа.

О варшавском периоде своей научной деятельности Н.И. Кареев подробно рассказывал в своих воспоминаниях<sup>85</sup>. К воспоминаниям Н.И. Кареева о Варшавском университете относятся также и ряд «писем» (т.е. небольших статей) ученого. В них ученый представил свои личные впечатления о Польше, польском вопросе, а также, в том числе и о Варшавском университете. Как замечал ученый, ключом к взаимопониманию его и польского окружения оказалось отношение к полякам как равноправным партнерам, а к польской истории объективное и уважительное отношение. «Так, простое исполнение элементарного требования науки приписывалось мне в заслугу, – писал Н.И. Кареев, – ибо у поляков давно господствовало мнение, что русский историк не может писать объективно о польской истории»<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego...* s. 426; J. Bardach, *Problematyka polska w liberalnej historiografii rosyjskiej schyłku XIX – początku XX wieku*: N. I. Kariejew [w:] *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 104–154; J. Maternicki, *Nikolaj Iwanowicz Kariejew a polska edukacja historyczna* [w:] *Historiografia i kultura historyczna studia i szkice*, Warszawa 1990, z. XI. s. 536–579; Л.П. Лаптева, *Николай Иванович Кареев (1850–1931)* // *Историки России XVIII – XX вв.* М. 1998, Вып. 5, с. 44–54; Т.Т. Кручковский, А.Н. Нечухрин, *Польская проблематика в творчестве Н.И. Кареева* // *Гістарыяграфічная навука і гістарычная адукацыя ў Рэспубліцы Беларусь* [сб. ст.], Мн. 1995, с. 116–123; Н.И. Кареев, *Польская медаль в память Апухтина*, „Голос минувшего” 1916, № 2, с. 172–173; Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 414.

<sup>82</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 478.

<sup>83</sup> J. Bardach, *Problematyka polska...*, s. 106.

<sup>84</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 478; J. Bardach, *Problematyka polska...*, s. 106.

<sup>85</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 156–172.

<sup>86</sup> Там же, с. 166.

А.С. Будилович начал свою деятельность в Варшаве в последние годы правления генерал-губернатора П.П. Альбединского и ректора Н.М. Благовещенского. Сильный противовес для либерального Н.М. Благовещенского составлял попечитель А.Л. Апухтин, служивший под начальством М.Н. Муравьева. Известный своею приверженностью русской великодержавной идее он снискал себе в Варшаве репутацию «полонофоба»<sup>87</sup>.

А.С. Будилович столкнулся с неприязненным к себе отношением со стороны студенческой аудитории. Его вступительную лекцию, в которой он назвал польский язык всего лишь «наречием», студенты саботировали «пошаркиванием» ногами<sup>88</sup>. Особенное неприятие у польского студенчества вызывало непризнание А.С. Будиловичем, профессиональным лингвистом, самостоятельного статуса польского языка. Данное обстоятельство несколько русского ученого не смутило, поскольку атмосфера, царившая в университете, была ему заранее известна.

Как вспоминал Н.И. Кареев видны были отличия студентов-поляков и российских студентов университета. Он отмечал их более высокую общую подготовку к учебному процессу, иной стиль межличностных отношений между собой и преподавателями университета<sup>89</sup>. По его мнению, большинство русских студентов в Варшавском университете являлись ими по причине невозможности поступления в университеты России, в то время как большинство польских студентов не могли поступать на исторический факультет, и вынуждены были учиться на естественно научных отделениях<sup>90</sup>. В отношении историка А. Павиньского, работы которого Н.И. Кареева использовал в своей исторической полонистике, считал, что он был выдающимся ученым и именно он должен был преподавать в университете историю своего народа, «но такой в Варшаве не полагалось»<sup>91</sup>.

В Совете университета не было единства по приоритетным вопросам университетской политики, в том числе и польскому вопросу. Как вспоминал Н.И. Кареев, среди 63 его членов сформировались две партии: «русская и польская». А.С. Будилович был одним из наиболее деятельных членов партии «русской» и нещадно критиковал профессоров Н.И. Кареева, Л.А. Ришави и А.Е. Лагорно за излишний либерализм в отношении к полякам, называя их «центром гангрены»<sup>92</sup>.

<sup>87</sup> J. Maternicki, *Nikolaj Iwanowicz Kareejew...*, s. 414; Н.И. Кареев, *Польская медаль...*, с. 172–173.

<sup>88</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 158.

<sup>89</sup> Н.И. Кареев, *Варшавские письма* // „Русская Мысль” 1881, № 5, № 8; „Русская Мысль” 1882, № 7, № 10.

<sup>90</sup> Тамже.

<sup>91</sup> Н.И. Кареев, *Прожитое...*, с. 166.

<sup>92</sup> Тамже, с. 162.

Деятельность А.С. Будиловича в Варшаве носила радикально-великодержавный характер, всецело направленный на усиление в Польше российского элемента. Его сторонники, признавая свойственную ученому резкость в отстаивании своих идеалов, оценивали его усилия как «безусловно чуждые всякой мелочности, придирчивости и бестактно-враждебных выходов»<sup>93</sup>. Идейные же противники ученого, сторонники либеральных мер по отношению к полякам и сами студенты польского происхождения относились к нему достаточно холодно, называя его «серым кардиналом» университета, который имел сильное влияние на ректора<sup>94</sup>.

В 1883 году пост ректора Варшавского университета занял Н.А. Лавровский, хорошо знакомый А.С. Будиловичу по совместной работе в Нежине. Спустя 4 года А.С. Будилович был назначен деканом историко-филологического факультета. О том, насколько влиятельной фигурой в Варшавском университете был А.С. Будилович, свидетельствует и тот факт, что в периоды временного отсутствия ректора Н.А. Лавровского функции последнего исполнял именно он. В связи с этим в некоторых изданиях даже утверждается, что в период 1890-1892 гг. А.С. Будилович был ректором Варшавского университета.

Факультет занимал особое место в структуре университета как играющий определяющую роль в процессе формирования у будущей местной интеллигенции пророссийской идеологической позиции. Неудивительно поэтому, что численность профессоров-поляков здесь быстро сократилась. Ликвидация «национальных предметов» (не была создана кафедра истории Польши) и перенесение основного акцента на российскую филологию вели к тому, что польские преподаватели на историко-филологическом факультете становились попросту ненужными<sup>95</sup>. Степень русификации этого наименьшего в отношении количества обучавшихся студентов факультета была наибольшей. Среди 70 студентов, обучавшихся в 1888–1889 учебном году, на 4-х курсах историко-филологического факультета лишь 14 были католиками<sup>96</sup>. Все остальные были из восточных земель империи и, преимущественно, были завлечены в Варшаву довольно значительной по тем годам стипендией.

Преподавание истории в университете, ее смысл и содержание, часто в ущерб науке, были целиком подчинены политическим целям. По воспоминаниям Н. Дубровского оно было «более чем печальным»<sup>97</sup>. Все было настолько плохо, что если бы в этом университете не было профессора

---

<sup>93</sup> К.Я. Грот, *Памяти Антона Семеновича Будиловича*, „Исторический вестник” 1909, №3, с.111.

<sup>94</sup> *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 426.

<sup>95</sup> Там же.

<sup>96</sup> Список студентов Императорского Варшавского университета на 1888–1889 гг., Варшава 1888, с. 5-16.

<sup>97</sup> Н. Дубровский, *Официальная наука...*, с. 72.

Д.М. Петрушевского, «то можно было бы сказать, что исторической науки там <...> не было и вовсе, профессора истории отнимали у студентов напрасно время, профанировали знание, оскорбляли достоинство науки и самым откровенным образом пользовались привилегиями, связанными с государственной службой в Царстве Польском»<sup>98</sup>. Специфика руководимого А.С. Будиловичем факультета заключалась также и в том, что по политическим соображениям в его структуре не была создана отдельная кафедра этнографии, а профессора польской национальности выражали желание ее иметь. Отказ мотивировали отсутствием финансовых средств<sup>99</sup>.

В течение 11 лет работы в Варшаве А.С. Будилович зарекомендовал себя непоколебимым великорусским патриотом, и деятельность его не осталась незамеченной. В 1892 г. Н.А. Лавровский занял пост попечителя Рижского учебного округа. Одной из важнейших его задач было преобразование Юрьевского университета, который имел немецкий характер. Необходим был человек, полностью преданный великорусской идее, решительный, способный справиться со всевозможными препятствиями. Лучшей кандидатуры, чем А.С. Будилович, новоназначенный попечитель не видел: 27 сентября 1892 г. он был назначен ректором Юрьевского университета<sup>100</sup>.

В начале своей научной деятельности А.С. Будилович считал невозможным и даже нежелательным насильственное обрусение Польши. Позднее во время работы в Варшавском университете А.С. Будилович продемонстрировал завидное упорство как в работе по русификации этого научного учреждения и в укреплении русского элемента в крае. Это определило ужесточение его позиции по польскому вопросу.

Следует отметить, что в период первой русской революции А.С. Будилович выступил против предоставления Польше автономии. Он полагал, что автономией дело не ограничится и «все разговоры об автономии не более чем дымовая завеса, призванная скрыть главную цель, которой была независимая от России Польша»<sup>101</sup>. Ученый высказывал опасение, что предоставление независимости Польше станет опасным прецедентом и послужит примером для подражания. Вопрос о границах будущей Польши вполне мог уложиться в пресловутую формулу «od morza do morza»<sup>102</sup>. Эти положения А.С. Будиловича полностью повторяли идеи и аргументацию еще Н.М. Карамзина<sup>103</sup>, высказанные в его «Записке о Польше».

А.С. Будилович уже после революции 1905 года высказывая надежду, что окончательное разрешение польского вопроса будет произведено мирным

<sup>98</sup> Тамже, с. 71.

<sup>99</sup> Ю.И. Курстак, *Польский вопрос...*, с. 202.

<sup>100</sup> Е.Ф. Карский, *Памяти А.С. Будиловича...*, с. 159.

<sup>101</sup> А.С. Будилович, *Наука и политика. Три статьи по злободневным вопросам*, СПб 1905, с. 91.

<sup>102</sup> Тамже, с. 94.

<sup>103</sup> Т.Т. Кручковский, «*Записка о Польше*»..., с. 83–90.

путем, требовал от поляков: «Необходимо только дожидаться, когда в польском обществе исчезнут захватнические устремления по отношению к таким «исконным русским землям», как Холмщина»<sup>104</sup>. При этом такое примирение, по его утверждению, может быть достигнуто только на российских условиях, «лишь перевоспитанием польского общества в духе Кирилло-Мефодиевских заветов»<sup>105</sup>.

Одновременно ученый призывал к славянскому единству: «мы помним, что поляки – славяне, и родственнее нам всех других инородцев»<sup>106</sup>. А.С. Будилович припоминал полякам негативные характеристики их национального характера данные в российской исторической и общественной мысли (Ф. Смит, А.С. Пушкин и др.) по поводу польских восстаний: «Мы не хотим повторять старого, характеризующего ум поляков эпитета, созданного в дни гнева и злобы»<sup>107</sup>. Оценивая польские восстания и охватившего тогда польскую интеллигенцию настроения, он считал эти явления ненормальными: «мы уверены, что пройдет немного времени, когда они и сами признают, что их ныне охватил лишь безумный психоз»<sup>108</sup>.

Таким образом, на формирование взглядов А.С. Будиловича по польскому вопросу оказали влияние общественно-политическая среда тогдашней Западной России, консервативные и славянофильские идеи российской историографии. Определение польского вопроса, его составляющие, рецепты решения у А.С. Будиловича укладываются в фундаментальные идеи российской исторической полонистики XIX – начала XX века, консервативного и славянофильского характера, чаще всего антизападного толка.

Немецкое влияние, А.С. Будилович считал губительным для Польши, в то время как ее русификация не представляла для него никакой проблемы. Реализации этой задачи он посвятил немало собственных усилий, из-за чего не смог полностью реализовать свой богатый творческий потенциал. Окончательное решение «польской проблемы» ученый видел лишь в реализации актуальной в славянофильских кругах идеи политического панславизма в форме славянской конфедерации во главе с Россией.

## Bibliografia

### Źródła

- Будилович, А.С., *Из переписки князя К.А. Черкасского и Н.А. Милютина по польским делам* // Славянское обозрение, СПб 1892, т. 1, 2.  
Будилович, А.С., *Летопись*, „Славянское обозрение” 1892, т. 2, 3.

<sup>104</sup> А.С. Будилович, *Холмская Русь...*, с. 38.

<sup>105</sup> Тамже.

<sup>106</sup> А.С. Будилович, *Русско-польские отношения...*, с. 113.

<sup>107</sup> Тамже, с. 113.

<sup>108</sup> Тамже.



- Будилевич, А.С., *Мечта ли панславизм?*, „Беседа” 1872, № 1–2.
- Будилевич, А.С., *Может ли Россия отдать инородцам свои окраины*, СПб 1906.
- Будилевич, А.С., *Наука и политика. Три статьи по злободневным вопросам*, СПб 1905.
- Будилевич, А.С., *Несколько замечаний о польском вопросе с точки зрения всеславянства*, „Беседа” 1871, № 6.
- Будилевич, А.С., *Несколько замечаний об изучении славянского мира*, СПб 1878.
- Будилевич А. С., *О единстве русского народа*, СПб 1907.
- Кареев, Н.И. Прожитое и пережитое. 1990.. Л.: Изд-во Ленинградского университета.

## Оpracowania

- Аржакова Л.М., Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX, СПб 2010.
- Болдин, В.А., Панславистские идеи А.С. Будилевича, „[Русская политология](#)” 2018, № 1(6). Кручковский Т.Т., Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века, Гродно 1994. Кручковский Т.Т., Проблема цивилизационного выбора Польши и его последствия в оценке русской историографии XIX–начала XX вв. [w:] История Польши в историографической традиции XIX – начала XXI вв., Гродно 2011. Кручковский Т.Т., История Польши в основных концепциях русской историографии XIX–начала XX века, Гродно 2016.
- Кручковский Т.Т., *Фундаментальные идеи и специфические черты русской исторической полонистики XIX – начала XX веков: историографический обзор*, Минск 2016.
- Кручковский Т.Т., *История Польши в концепциях российской историографии XIX - начала XX века. Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук по специальности 07.00.09 – историография, источниковедение и методы исторического исследования*, Минск 2017.
- Курстак, Ю.И., *Польский вопрос в общественной мысли России: А.С. Будилевич // ЕС и восточнославянский мир: [сб. ст.]. ГрГУ им. Я.Купалы; под общ. ред. А.Н. Нечухрина*, Гродно 2008.
- Курстак, Ю.И., *Религиозный компонент в творчестве А.С. Будилевича [w:] Хрысціянства ў гістарычным лёсе беларускага народа*, Гродно 2008.
- Павленко, О.В., *Панславизм*, „Славяноведение” 1998, № 6.
- Якубский В.А., *Фундаментальные идеи российской полонистики XIX в.*, СПб 2000.

## Резюме

В статье рассматриваются основные оценочные позиции российского историка, филолога А.С. Будиловича на историю Польши и польский вопрос в России. Эти взгляды ученого рассматриваются на фоне общих оценочных позиций российской историографии. Автор анализирует, как основные работы А.С. Будиловича полонистического характера, относящиеся к истории Польши и польскому вопросу в России, так и исследования современной ученому российской исторической полонистике по сходной проблематике. Заявленная тематика в творческом наследии А.С. Будиловича была тесно связана с историей православных земель Речи Посполитой и западнорусским (белорусским и украинским) вопросом. На формирование научных и общественно-политических взглядов А.С. Будиловича оказали влияние как характер его образования, так и общественно-политическая среда тогдашней Западной России. В целом историческая полонистика А.С. Будиловича полностью соответствовала фундаментальным идеям российской исторической полонистики XIX – начала XX века, консервативного и славянофильского характера, чаще всего антизападного толка. Важнейшим атрибутом славянского единства для А.С. Будиловича была религиозная общность славян и их общий язык. Православие представлялось ему фундаментом, исключительно на котором славяне могли сохранить собственную идентичность. Миссию России в Польше А.С. Будилович объяснял желанием спасти поляков от грозившего им онемечивания и «вызвать к жизни» здоровые нравственные и умственные силы. Ученый был одним из самых поздних приверженцев славянофильского подхода к истории, сторонником панславистских идей, его следует отнести к школе западнорусизма (белорусского регионального варианта славянофильства).

### **Streszczenie**

Artykuł omawia główne pozycje oceniające rosyjskiego historyka, filologa A.S. Budilowicza piszącego o historii Polski i kwestii polskiej w Rosji. Te poglądy naukowca są rozpatrywane na tle ogólnych stanowisk oceniających w rosyjskiej historiografii. Deklarowany temat w twórczym dziedzictwie A.S. Budilowicz był ściśle związany z historią prawosławnych ziem Rzeczypospolitej oraz z kwestią zachodnio-rosyjską (białoruską i ukraińską). Na kształtowanie poglądów naukowych i społeczno-politycznych A.S. Budilowicza wpłynął zarówno charakter jego wykształcenia, jak i środowisko społeczno-polityczne ówczesnej zachodniej Rosji. Ogólnie rzecz biorąc, historyczna polonistyka A.S. Budilowicza w pełni odpowiadała podstawowym ideom rosyjskiej polonistyki historycznej XIX-początku XX w., mających konserwatywny i słowianofilski charakter, najczęściej o antyzachodnich poglądach. Najważniejszymi atrybutami jedności słowiańskiej dla A.S. Budilowicza były wspólnota religijna Słowian i ich wspólny język. Prawosławie wydawało mu się fundamentem, na którym wyłącznie Słowianie mogli zachować własną tożsamość. Misję Rosji w Polsce A.S. Budilowicz tłumaczył chęcią uratowania Polaków przed zagrażającą im germanizacją i „ożywieniem” zdrowych sił moral-

nych i psychicznych. Naukowiec był jednym z zwolenników słowianofilskiego podejścia do historii, zwolennikiem idei pansłowiańskich, należy go przypisać szkole zachodniorusyzmu (białoruski regionalny wariant słowianofilstwa).

### Summary

The article discusses the main evaluative positions of the Russian historian, philologist A.S. Budilovich on the history of Poland and the Polish question in Russia. These views of the scientist are considered against the background of the general evaluative positions of Russian historiography. The author analyzes how the main works of A.S. Budilovich of a polonistic nature, related to the history of Poland and the Polish question in Russia, as well as studies of modern Russian historical polonistics on similar issues. The declared theme in the creative heritage of A.S. Budilovich was closely connected with the history of the Orthodox lands of the Commonwealth and the Western Russian (Belarusian and Ukrainian) issue. The formation of scientific and socio-political views of A.S. Budilovich was influenced by both the nature of his education and the socio-political environment of what was then Western Russia. In general, historical polonistics of A.S. Budilovich fully corresponded to the fundamental ideas of Russian historical polonistics of the 19th - early 20th centuries, conservative and Slavophile in nature, most often of an anti-Western persuasion. The most important attribute of Slavic unity for A.S. Budilovich was the religious community of the Slavs and their common language. Orthodoxy seemed to him the foundation, exclusively on which the Slavs could preserve their own identity. A.S. Budilovich explained the mission of Russia in Poland by the desire to save the Poles from the Germanization that threatened them and to "bring to life" healthy moral and mental forces. The scientist was one of the latest adherents of the Slavophile approach to history, a supporter of pan-Slavic ideas, he should be attributed to the school of Western Russianism (Belarusian regional version of Slavophilism).

**Ключевые слова:** Польша, Россия, польский вопрос, Варшавский университет, А.С. Будилович.

**Słowa kluczowe:** Polska, Rosja, kwestia polska, Uniwersytet Warszawski, A.S. Budilowicz.

**Key words:** Poland, Russia, Polish question, University of Warsaw, A.S. Budilovich.



## **Agile Media Management Approach – An analysis**

### **Zwinne podejście do zarządzania mediami - analiza**

#### **Introduction**

A new approach to media management is presented, along with possible research results and further attempts suggested to expand the empirical research. The main topic of this paper is an agile approach – a relatively new methodology that could be implemented in other industries than Information Technology (IT)<sup>1</sup>. Taking into consideration some similarities between media management<sup>2</sup> and an agile approach, there is a strong possibility for the latter one to become an effective, reliable and innovative methodology used to organize and manage any media house<sup>3</sup>. The approach in the chosen topic aims to create an interest among other media specialists and managers to develop the approach in the future and what is more, apply it in their media outlet<sup>4</sup>.

#### **1. Media definitions and characteristics**

„Media” is an ambiguous concept which has diverse meanings and definitions across literature. Whether it is based on factors such as: activity of the government, political instability or an economic crisis/boom, media itself takes on a variety of contexts. Media refers to multifunctional technologies that can reach a vast amount of public via communication channels. Such communication takes place throughout various media outlets. Media is considered to be one of the biggest sources of information which can influence society to a large extent. Moreover, media is the sum of different forms of mediums and channels of an effective communication, which can take form of a printed magazine or a digital website. Media can symbolize a section of the news, educational content, or other forms of communication, such as social media. Digital media play a paramount/key role in today's world, influencing all generations of the public. It has become, modern way of communi-

---

<sup>1</sup> P. Paterek, A. Kozarkiewicz, *Zwinne zarządzanie zespołami projektowymi. Praktyki zwinne w tworzeniu wartości dla interesariuszy projektów wytwarzania oprogramowania*, Kraków 2020, s. 16-18.

<sup>2</sup> H. Mintzberg, *Mintzberg on Management*, Alaska 2007, s. 60-77.

<sup>3</sup> M. Pawlak, *Zarządzanie projektami*, Warszawa 2022, s. 4-10.

<sup>4</sup> M. Chrapko, *Scrum. O zwinnym zarządzaniu projektami*, Gliwice 2013, s. 29.

cation transmitted by various digital platforms, computer networks (virtual) or a fiber optic cable (physical)<sup>5</sup>.

The various types of media and their basic forms are: 1) Broadcasting (television and radio)<sup>6</sup>, 2) Print Media 3) Movies 4) Internet or 5) Games. These are the most popular mass media (press, radio, television, Internet)<sup>7</sup>.

When describing media, resulting from the definitions mentioned above, are for example: „a one way communication”. The major characteristic is the fact that movement goes in only one way (from the source of the information to the audience)<sup>8</sup>. The public can listen or read, but cannot give an immediate response because it is separated by time and space. Other characteristics include the fact that communication is only one way, the main public/audience has a variety of product choices and also can be reached at-large, can influence society and simultaneously be under its influence<sup>9</sup>. J. Thompson pointed out a few characteristics of the media, the first one being communication, which includes some methods of producing and distributing – as based on the history of media, each product is prepared and directed to the wide audience and is consumed commercially. Commercial radio stations are dependent on the quantity of advertisements sold, as is the TV, news websites and newspapers. Only commercial radio as state sponsored assets are not reliant on advertising revenue. The second characteristic is based on different contexts and interpretation of the media content during the two processes that include: production and distribution. The third is the way in which the information is distributed, which is also a one-way communication. Then the products are divided and fundamentally „disseminated to a great quantity of audiences”<sup>10</sup>. This makes mass media so influential, nevertheless controlled to a certain extent.

## 2. Media management characteristics

This part presents a brief description of the traditional body of knowledge, and different approaches to media management. As George Sylvie mentioned: „Media are an increasingly important global industry [...] and managing a global media enterprise eventually offers unique opportunities and special challenges”<sup>11</sup>. Some of the challenges arise due to society’s demanding nature, thus all companies that are operating on a global scale should serve the public’s plethora of demands. Media management represents a type of business with a high dose of discipline and regime. It is due to information that flows 24/7, that has a starting point in one place and then transfers via media platforms around the world. The information is

<sup>5</sup> <https://www.techopedia.com/definition/1098/media> (dostęp: 12.08.2020 r.).

<sup>6</sup> <http://www.aalep.eu/news-agencies-eu-member-states> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>7</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/mass-media;2567152.html> (dostęp: 12.08.2020 r.).

<sup>8</sup> <https://www.virtualkollage.com> (dostęp: 12.08.2020).

<sup>9</sup> <https://ecoursesonline.iasri.res.in/mod/page/view.php?id=117353> (dostęp: 12.08.2020 r.).

<sup>10</sup> J. B. Thompson, *The Media and Modernity*, Stanford 1995, p. 26-28.

<sup>11</sup> G. Sylvie, *Media Management*, New York 2008, p. 79.

reproduced by Information Agencies, such as: Polish Information Agency<sup>12</sup>, Agence France Presse (AFP) based in Paris or Reuters based originally in London, Antara (Lembaga Kantorberita Nasional Antara) from Indonesia, as well as many others. Due to the immense amount of pressure from three resources, which are: the stakeholders, media houses or even audience, managers struggle with their leadership within those areas. To describe their „strategic and operational phenomena”, business leaders tend to use one form/system at work which results in management only. That might be one consequence of not looking at the individual project as a part of a bigger vision of the media house. Projects are relying on leadership, hence this form of managing the media houses is not yet explored thoroughly. Leadership is constantly demanding: better communication with people, teamwork and advanced soft skills in management. The implementation of such skills is currently on the track to lead to developments in the leadership area.

The area of media management encompasses establishing a strategy of the outlets, planning, production, servicing, organizing along with marketing, public relations and investor relations<sup>13</sup>. That is why media management is such a broad discipline. A universal definition has not been yet created, nor has it been clearly defined<sup>14</sup>. Media management contains a lot of characteristics that are specific for a business administration due to functional understanding of managing a media enterprise. Alongside another definition, media management consists of „the ability to supervise and motivate employees”<sup>15</sup> coupled with the ability to operate all of the channels in a financially effective manner.

Nevertheless, media management covers all of the task-oriented activities which are respectively: planning, organization and controlled content creation, distribution process, along with marketing strategy which contains information mixed with entertainment (Infotainment<sup>16</sup>) delivered to the public<sup>17</sup>. All in all, it can be stated that certain approaches to media management emphasize determinants like: „human factor, stakeholders' involvement, decision making”<sup>18</sup> and investor relations, with the most crucial factors being: communication, leadership and organization.

<sup>12</sup> PIA – Polish Information Agency was founded in 1991.

<sup>13</sup> G. Sylvie, *Media Management*, New York 2008, p. 79.

<sup>14</sup> L. Küng, *Strategic Management in the Media: Theory to Practice*, Los Angeles 2008, p. 4-12.

<sup>15</sup> B. Sherman, *Telecommunications Management. Broadcasting, Cable and the New Technologies*, New York 1995, p. 5-15.

<sup>16</sup> Infotainment refers mainly to all the media channels that have two advantages at the same time which is entertaining the audience together with informing them about the latest events, [w:] Collins Dictionary, Infotainment, <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/infotainment> (dostęp: 29.09. 2020 r.).

<sup>17</sup> W. B. Wirtz, *Media and Internet Management*, Wiesbaden 2011, p. 8-30.

<sup>18</sup> J. Betta, A. Owczarzak-Skomra, *Agile Crisis Management*, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces” 2019, vol. 51, Number 2 (192), p. 310-320.

### 3. Characteristics of Media Project Management

Project management turned into individual discipline due to the high volume of interest by many specialists in the field of management. In a view of current trends, project developers put an immense focus on a customer's needs, justifying the in-depth analysis of the project before it starts. That is why more and more organizations want to gain an understanding and implement the project management techniques for the company to be able to adapt to the constantly changing environment<sup>19</sup>, and make work more effective with the customer-driven approach. When talking about project management in general terms, it is crucial to first define the word „project” itself. A project is a package of required actions that are limited in time and operate in order to achieve an exceptional result whilst „restricting the resources that are assigned to the project in a meanwhile”<sup>20</sup>. Seeing that, project management<sup>21</sup> is a blend of various actions on different levels that include five main stages, which are planning, organizing, leading, motivating, and controlling project resources, in order to achieve the goal that is set by the project's initiator. When dividing projects based on their field of expertise, media projects can be highlighted, which are the main interest of the authors of this article.

During the process of creating the strategy within a company, there is a point where the media budget is ready to be set. In the process of negotiations and what is more, investor relations, the need of a proper plan of future goals is essential. The project owner needs to ask themselves a question regarding which financial goals need to be achieved first, and whether it is via public relations, advertising, promotion, or by private investors. As G. Ferrell-Lowe pinpoints, media management can be seen as „unstable relations between conflicting interests promoting self-serving ends in ongoing deliberation”<sup>22</sup>. Having said that, it is worth to mention that the media industry is very dynamic and the relations between the project owners and a public's demand need to be fluent and based on a variety of interactions that will support the communication in general. Media outlets also contain abundant information about „audience size, interactiveness, synchrony, ease of use, and interface symmetry”, which can therefore help to target advertisements and how to reach audiences at-large<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> M. Wirkus, *Zarządzanie projektami i procesami*, Warszawa 2013, s. 140.

<sup>20</sup> PMI, *A Guide to the Project Management Body of Knowledge (PMBOK Guide)*, the 5th Edition, Course, Warszawa 2013, p. 10-22.

<sup>21</sup> P. Rwakatiwana, D. Adjei, *Application of Traditional and Agile Project Management in Consulting Firms. A Case Study of Pricewaterhouse Coopers*, Sweden 2009, p. 4-6; M. Ward, *Pięćdziesiąt najważniejszych problemów zarządzania*, Kraków 1997, s. 6-86.

<sup>22</sup> G. Ferrell-Lowe, Ch. Brown, *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016, p. 115.

<sup>23</sup> <http://evolutionarymedia.com/mediumAsProcess/medchars.htm> (dostęp: 12.08.2020).



### 3.1. Agile Project Management

Project management is characterized by two main visions: a classical approach that includes three bodies as M. Wirkus, E. Dostatni, W. Gierulski, H. Roszkowski mention: PMBOK®Guide, PRINCE2, and ICB methods, and agile methods, which include Scrum, EX and Crystal<sup>24</sup>. All of the traditional approaches to project management are based on the realization of orders in which the planning stage of the product is defined at the beginning. The rest of the modifications are not possible later, so it is inevitable to plan it in advance. It is also believed that the project itself is based on stability, thus all the operations including plans and schedules are carefully planned and actions that are conscientiously designed. Agile Project Management is mainly based on four values of agile software development, which are the individuals and interactions that are more important than all of the processes or tools. The „working software” is more valuable than any other documentation. The impact is put on customer service rather than on long negotiations. The follow up of the plan is not necessary, as long as the long-term response to change and the focus is put on adaptability<sup>25</sup>. The development model in traditional management of the project is oriented on simple approach but in agile it is iterative. Controlling is one of the characteristics but in agile approach people are in the centre. Delivery phases characterizes in a traditional model in customer involvement, whereas in agile it is constantly involving. In the traditional approach all developers are divided into teams, but in agile, they work as team-members and partners, making work more effective. When it comes to technology, traditionalists are different to agile specialists because the latter are mainly „object oriented”<sup>26</sup>. When it comes to product features, „the most important comes first” in agile approach, but in traditional, they are all „included”. The methodology used in both approaches varies. In the first one, it happens in the final stages of the developing cycle, however in the second approach, practitioners do it during the iterative process. Whilst the documentation is done thoroughly (in traditional approach), in agile it is done only when needed, making it less exhausting. The fundamental rules for the Agile approach are commonly known as the Agile Manifesto<sup>27</sup>, which is built on two main ideas<sup>28</sup>. Hence, the manifesto helps to finalise the whole process, meanwhile all of the requirements should be met whilst the software development is being created<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> E. Dostatni, W. Gierulski, H. Roszkowski, M. Wirkus, *Zarządzanie projektem*, Warszawa 2014, s. 6-12.; A. Owczarzak-Skomra, J. Betta, *Agile Crisis Management*, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces” 2019, vol. 51, nr 2 (192), p. 310-320.

<sup>25</sup> <https://searchcio.techtarget.com/definition/Agile-Manifesto> (dostęp: 13.08.2020 r.)

<sup>26</sup> <https://www.visualparadigm.com/scrum/classical-vs-agile-project-management/> (dostęp: 14.08.2020 r.).

<sup>27</sup> Agile Manifesto is more known as Agile Manifesto for Software Development.

<sup>28</sup> J. Betta, A. Owczarzak-Skomra, *Agile Crisis Management*, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces” 2019, vol. 51, nr 2 (192), s. 310-320.

<sup>29</sup> <http://agilemanifesto.org/> (dostęp: 13.08.2020 r.).

The agile approach can be characterised with a team that can self-organise, a wide array of freedom and independence, high volume of motivation, and minimum amount of paperwork. The traditional approach on the other hand is led by a solid plan where thorough documentation is required. Agile emphasizes the collaboration-partnership attitude in the project when negotiating the contracts. It is also more flexible, with an immense amount of adaptability which is not very often compatible with the original plan. A direct execution of the plan „above all other factors”<sup>30</sup> is very popular for the traditionalist. As a starting point, traditionalists select a thoroughly prepared plan and hinge on a vast amount of documentation<sup>31</sup>.

#### 4. Proposal of media management – framework outline

Media management as a specialization is defined as „one that is comparatively young and has flourished in the past two decades”<sup>32</sup>. Media handling is vital in creating the channel between the disciplines that have roots in management and media. The characteristics of the media industry are very specific, which is why all media business leaders tend to face challenges and pressure due to the constant changes of the environment. Therefore, strong commercial skills are inevitable whilst working on projects in such an industry. Media management itself tackles some of the most fundamental topics, such as the current „mood of the society” which includes public opinion, political factors, the economic status, to name a few. The increasing role of media audiences is constantly changing and becoming more influential<sup>33</sup>.

Due to the fact that all of the generations, such as Generation X (people born between 1976-1985 years), Y (Millennials born between 1981-1991) or even Z (born after 1995 year), can be, and oftentimes are, media content creators, media platforms need to be monitored all the time. The situation on the market is very dynamic and constantly changing, which is why regular media monitoring is crucial. Moreover, the media market has become very competitive due to immense amount of financial resources. All of the media creators or media houses are creating content reaching the same competitive platforms, so all the advertisements need to be eye-catching, easily remembered, and recognized by potential investors and the wider audiences.

According to the Media Library Tools, a few of them are crucial for a better day-to-day media management, including: a better, easy-to-use interface and its impact on the audience which makes an immense difference, whilst first experi-

<sup>30</sup> Ch. G. Cobb, *Zrozumieć Agile Project Management. Równowaga kontroli i elastyczności*, Warszawa 2012, p. 48-48.

<sup>31</sup> P. Paterek, A. Kozarkiewicz, *Zwinne zarządzanie zespołami projektowymi. Praktyki zwinne w tworzeniu wartości dla interesariuszy projektów wytwarzania oprogramowania*, Kraków 2020, s. 26-34.

<sup>32</sup> Ferrell-Lowe G., Brown Ch., *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016, p. 8.

<sup>33</sup> Tamże.

encing the virtual space of the company. The interface should be intuitive and navigable”<sup>34</sup>, and have an easy access in case of any obstacles in the communication stages.

While managing various content, it should be as simple as possible and definitely based on easy access formula. Media storage, their access, post-formula discussion and forecasting are important features in managing the media house. Currently, all of the content should be prepared on the international level that includes multilingual personnel, whilst also captivating memorable content that is hard to forget. The multi-use of media makes the media industry even more demanding and unpredictable, especially with all of the new media platforms like YouTube, Facebook and Twitter. In regard to the easy access, we notably need to focus on the media manager that holds the content in his hands, who needs to be facilitated with customizable digital metadata systems, as well as advanced search options and tools. The control of the media content by their user might be challenging, but having the transparent file stores, developed folder systems and databases should be helpful and ready to use whenever needed. Creating a quality digital media storage space can result in total control of the files that can be easily searched by type, tag, user and project<sup>35</sup>.

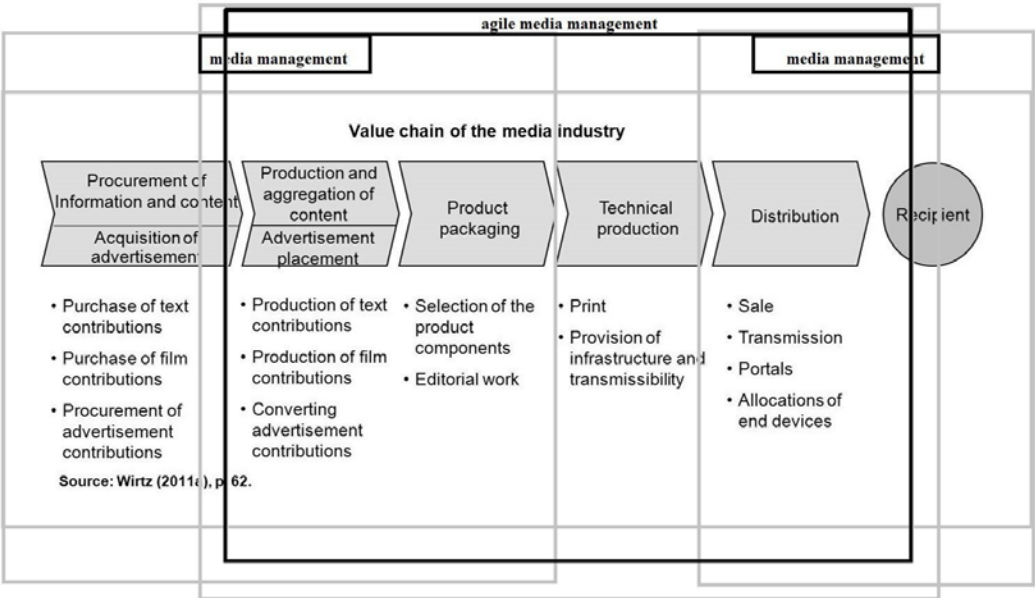
The communication flow should exist in every media house, especially when it is a central point of the company, where all other departments within the company stem from. One helpful solution is to have a crisis team in place, along with planned out procedures and actions. Delegating tasks is crucial when a crisis arises in order to have prepared solutions to challenges that emanate. The crisis team should be able to respond quickly via any platform, which might be an email, phone, press conference or face to face contact with the spokesperson of the company. A high degree of security is a necessity, so IT specialists should be in place, constantly monitoring the digital sphere of the media outlet. A media house can easily respond to any crisis, hence it has the tools and sources ready to operate on a local and global scale. The digital media management system should be highly protected with passwords that are encrypted and stored on the most resilient server. A person in charge should be a trusted, qualified and comprehensive individual, who is highly analytical and detail-oriented<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> <https://www.thirdlight.com/articles/top-features-for-better-media-management> (dostęp: 12.08.2020 r.).

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Ferrell-Lowe G., Brown Ch., *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016, p. 8.

Table 1. The agile media management placement.



Source: W. B. Wirtz, Media and Internet Management, Wiesbaden 2011.

4.1. The proposal of an agile approach to media management

There were many approaches to media management in the past, nevertheless it is now more clear than ever how important it is to create an adaptive, usual, and complex approach that will be mainly focused on media industry. This is vital due to the advanced technologies; new media including social media, that rapidly transfer information to the wider public. This configuration needs to be completed, roles of the media managers should be more narrowed, while the tools need to drastically change as well<sup>37</sup>.

To point out the main media features drawing from the agile approach, further explanation has been done in the scheme below. An analysis of the main features characteristics has been created, resulting from definitions mentioned in section 1.2 and its management in section 1.3. In three columns of Table 2, we find respectively: the main features of media/media management, the items of agile approach, and necessary explanation.

<sup>37</sup> G. Ferrell-Lowe, Ch. Brown, *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016, p. 8.

**Table 2. Media vs. Agile Approach – an analysis.**

<b>Media aspects</b>	<b>Agile Approach</b>	<b>Explanation</b>
Project management	Collaboration with clients	Constant collaboration during the process of project management
Interactivity	Interactivity over contract processes	Flexible interactivity during the processes lead to an effective work scheme
Global network	Variety of team members in agile methods	A variety of team members to choose for the project that represent a „can-do” approach towards projects
Virtuality	Visual project management over traditional	The visual presentation of a project enables the client to have a better understanding of the final product
Simulation	Simulation after every sprint	Helps to simulate the product for the client and adjust changes
Flexibility	Flexibility is a respond to change	Flexibility helps to adapt in the project environment
Adaptability	Adaptive approach creates the work more effective in the long-run	Having an adaptive approach makes the collaboration with the client more effective
Digitization	Digitization over traditional media	Digitization influences the customer's vision and technologically advanced projects
Surveillance	A Team Leader Surveillance over many leaders adding their ideas at every process	A team leader's surveillance is crucial in effective collaboration between the team and their leader
Correlation	The correlation between traditional and agile approach over one, chosen approach	A traditional and agile approach mixed together give an effective outcome
Cultural transmission	An agile approach towards transmission of cultural items	Cultural transmission of the languages, traditions and habits over setting up one, main path
Changes	Adaptation to changes when needed	Changes are vital whilst building an innovative project
Challenges	Following the plan and treating challenges as a source of growth	Challenges emphasize the importance of the adaptation within the project

Crisis	Agile approach over traditional approach	Detection of the early signs of the crisis during the project
Time	Sprints in agile are the heart of the Agile approach	Lack of time along with lack of information lead to crisis or/and failure
Consequences of lack of decision-making	The self-organizing team is based on high volume of decision-making	In crisis, decision-making is one of the key factors. Its lack might lead to catastrophic consequences
Communication	Communication developed my various interactive platforms which makes it more agile	Effective communication leads to better results and a happier workplace
Balance	Balance kept within both approach (traditional & agile )	Balance kept and in case of its loss, adaptation with the usage of agile and traditional approach
Teamwork	The self-organizing team over autocratic team management	Teamwork based on the self-organizing team entails the higher responsibility within the team
Resourcing	A team based resources in agile methods	A team-based resources help to teach the responsibility within the team
Possibilities	Never-ending possibilities due to a typical agile approach	A typical agile approach works well within a changing environment
Threats	Too much flexibility in agile methods might lead to not meet deadlines	Finding a right balance in agile methods is challenging due to set deadlines
Leadership	Crucial leadership of every team leader in the agile approach	A suitable leadership creates an effective team atmosphere and creating projects on time
Information	Information via interactive platforms such as: skype over paper documentation	Information shared with each one team member
„Infotainment”	Agile approach towards „infotainment” which is catching the most important information, filtrating them and releasing to futher audience with a dose of entertainment	„Infotainment” as the information mixed with entertainment sometimes leads to misinformation

Interpretation	An agile interpretation of the mass media news	Agile interpretation of the mass media news's interpretation leads to faster filtrating of the information needed and shared with the public opinion
Bonding	Bonding inside the teams in agile methods	Bonding within the teams creates a better understanding of the work, process and increases the level of team-building
Diversity	Diversity of team members in agile methods	Diversity leads to better creativity

Source: A scheme based on J. Betta, A. Owczarzak-Skomra<sup>38</sup>.

When implementing an agile approach to media management, we should ask ourselves: how different are media from other industries and why it is necessary to implement a different set of methodologies and regulations to this industry?<sup>39</sup>. The main responsibility of today's managers and business leaders is, mainly, the adaptation of the increasingly changing environment, which characterizes the twenty-first century. Having said that, leaders of the media industry need to take into consideration various aspects of the surrounding circumstances: from politics, cultural changes, diversity, social expectations and generation's demands. There is still a lack of publications regarding the media's role in creating and developing all of the connections. Particularly, using different types, forms, systems, and methodologies within the media industry.

## Bibliography

- Cobb Ch. G., *Zrozumieć Agile Project Management. Równowaga kontroli i elastyczności*, Warszawa 2012.
- Chrapko M., *Scrum. O zwinnym zarządzaniu projektami*, Gliwice 2013.
- Betta J., Owczarzak-Skomra A., *Agile Crisis Management*, Scientific Journal of Land Forces, vol. LI, nr 2 (192), Wrocław 2019.
- Dostatni E., Gierulski W., Roszkowski H., Wirkus M., *Zarządzanie projektem*, Warszawa 2014.
- Griffin R., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 2001.
- Ferrell-Lowe G., Brown Ch., *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016.

<sup>38</sup> J. Betta, A. Owczarzak-Skomra, *Agile Crisis Management*, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces” 2019, vol. 51, n 2 (192), p. 310-320.

<sup>39</sup> G. Ferrell-Lowe, Ch. Brown, *Managing Media Firms and Industries. What's so Special About Media Management?*, Switzerland 2016, p. 8.

- Küng L., *Strategic Management in the Media: Theory to Practice*, Los Angeles 2008.
- Mintzberg H., *Mintzberg on Management*, Wydawnictwo Fireside Books, Alaska 2007.
- Project Management Institute (editors)., *A Guide to the Project Management Body of Knowledge (PMBok Guide), the 5th Edition*, Warszawa 2013.
- Rwakatiwana P., Adjei D., *Application of Traditional and Agile Project Management in Consulting Firms. A Case Study of Pricewaterhouse Coopers*, Szwecja 2009.
- Paterek P., Kozarkiewicz A., *Zwinne zarządzanie zespołami projektowymi. Praktyki zwinne w tworzeniu wartości dla interesariuszy projektów wytwarzania oprogramowania*, Kraków 2020.
- Pawlak M., *Zarządzanie projektami*, Warszawa 2022.
- Sherman B. *Telecommunications Management, Broadcasting, Cable and the New Technologies*, New York 1995.
- Thompson J. B., *The Media and Modernity*, California 1995.
- Trocki M., *Nowoczesne zarządzanie projektami*, Warszawa 2012.
- Ward M., *Pięćdziesiąt najważniejszych problemów zarządzania*, Kraków 1997.
- Wirtz W. B., *Media and Internet Management*, Germany 2011.
- Wirkus M., *Zarządzanie projektami i procesami*, Warszawa 2013.

## Netography

- <http://www.aalep.eu/news-agencies-eu-member-states> (dostęp: 15.10.2020 r.).
- <http://ecoursesonline.iasri.res.in/mod/page/view.php?id=117353> (dostęp: 12.08.2020 r.).
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/mass-media;2567152.html> (dostęp: 12.08.2020 r.).
- <https://searchcio.techtarget.com/definition/Agile-Manifesto> (dostęp: 13.08.2020 r.).
- <https://www.techopedia.com/definition/1098/media> (dostęp: 12.08.2020 r.).
- <http://agilemanifesto.org/> (dostęp: 14.08.2020 r.).
- <https://www.thirdlight.com/articles/top-features-for-better-media-management> (dostęp: 12.08.2020 r.).
- <https://www.visualparadigm.com/scrum/classical-vs-agile-project-management/> (dostęp: 14.08.2020 r.).
- <https://www.virtualkollage.com/> (dostęp: 12.08.2020 r.).

## Summary

An attempt has been made to propose a new approach to media management. Its starting point is the similarity of the main media and its management features, with some elements of agile methodologies. The approach mentioned in the article would eradicate all of the documentation, and make media management as genuine and effective as possible. The proposal within the article is not yet created as a methodology because the aim of this publication was to show the current possibilities in creating such foundations for the future possible methodology implemented



inside the media management scheme. The invitation of all specialists in the field of project management, Agile, and traditional project management approaches would be greatly appreciated. The need of an in-depth analysis of how an agile approach can be applied in such a relatively young industry is still plausible. In sum, there are numerous agile tools that can be adopted in media management. The first proposal of media management has been already published by independent researchers, yet this work should be done primarily in the form of more detail-focused and thorough analysis.

### **Streszczenie**

Artykuł dotyczy zarządzania mediami, dlatego odpowiednio zaprezentowano próbę możliwego podejścia opartego na zwinnych metodologiach zarządzania projektami. Artykuł przedstawia kolejno media i zarządzanie nimi (przegląd literatury), charakterystykę projektów medialnych, zwinne zarządzanie projektami, analizę zwinnego podejścia i zarządzania mediami wraz z propozycją nowego pomysłu, jakim jest zwinne zarządzanie mediami (Agile Media Management) oraz wnioski. Poniższe wyniki podkreślają istotną potrzebę przyjrzenia się tej idei w ramach ważnego badania empirycznego oraz dalszego kierunku badań.

**Key words:** media project, media, management, enterprise, Agile, Scrum

**Słowa kluczowe:** projekt mediowy, media, zarządzanie, przedsiębiorstwo mediowe, Agile, Scrum



**Anna Lusińska**

**Ewa Miłoszewska-Podraźka**

*Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku*

## **Discourse in Polish society in response to the political communications of the Ministry of Health on COVID-19 disseminated via public service announcements**

### **Dyskurs w polskim społeczeństwie jako odpowiedź na komunikowanie polityczne Ministerstwa Zdrowia na temat COVID-19 za pomocą rządowych komunikatów**

Social campaigns, which can be used in the context of political communications, are an interesting phenomenon; however, they do not create social reality through established models, standards of behavior and norms. Being politically neutral, they inspire trust, which is one of the most important values that fosters societal cohesion. Although by definition they do not garner political support for their creators, they are used by governments and nearly all ministries.

Information campaigns are a reliable source of information for citizens – ordinary people, observers of reality and the issue at hand, and a viable communication tool for the Prime Minister, ministries and the government. They are used by governments in an attempt to publicize social issues and to communicate the nature of the problem, the ways to fight it and the things that make it worthwhile to pursue the common goal.

The social campaigns run by the individual ministries and the government as a whole, which are in part a consequence of the policy pursued by them, also serve as a source of knowledge, which enables navigating the world and facilitates making important decisions. As a specific tool for communicating specific knowledge, they are thus part of a strictly defined space of power. Knowledge is a source of power. Power, thanks to knowledge, allows to subjugate – to subdue, coerce, prohibit or oblige<sup>1</sup>, as well as to transform and improve. Knowledge of social problems and threats enables power within interpersonal interactions on their multiple levels<sup>2</sup>.

Using campaigns for communication often serves a higher purpose – they are aimed at highlighting proper and pro-social behaviors, while trying to discourage

---

<sup>1</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.

<sup>2</sup> R. L. Barker, *The Social Work Dictionary*, Washington 2003.

socially destructive ones. Thanks to them, the society – which is not aware of problems and issues due to being ill-informed or only partially informed and not reacting to the evil at hand – transforms into a conscious group thanks to information, becoming active and willing to take part in both individual and collective action, which may take the form of – for example – social discourse.

Taking up the research problem presented in this paper was caused by the highly visible – in particular in social media – debate undertaken by the Polish society, which concerned the rather inefficient political communications offered by Ministry of Health as part of its public service announcements published in connection with the global COVID-19 pandemic caused by the SARS-CoV-2 virus. This area was poorly explored to date, especially in relation to government campaigns at the ministerial level, as none of the social issues addressed to date have required such a rapid response from the authorities, in particular in terms of educating the society at large, given such a scant level of knowledge.

Campaigns on COVID-19 proved to be a challenge for the Polish Ministry of Health, as it sparked a fierce debate in social media, that the authorities were ill-prepared for, which culminated in disabling comments under clips published on the official YouTube channel of the Ministry.

The aim of the paper is not only to showcase the possibilities afforded by using social campaigns in the field of political communications, but above all to illustrate the discourse of the Polish society in social media as an impulsive and emotional response to the government's inability to communicate using such campaigns. Particular attention was paid to the government's mistakes noted and highlighted by the public in numerous comments, which slipped through cracks in government's control.

Due to the exploratory and interdisciplinary nature of the topic at hand, focusing on media analysis and political science – as the combination of these point of views reveals socially significant relationships defining the relations between public communication and the communication instruments used for this purpose – quantitative and qualitative methods were used as research methods with an emphasis on source studies, media content analysis, desk research and case studies.

The paper assumes, that with selected videos broadcast within the framework of the public health campaign conducted by the Ministry of Health, during the first year of the pandemic in Poland (from 4 March 2020 to 4 March 2021), the Ministry tried to inform and educate the public about public health and safety in connection with the spread of COVID-19 and the SARS-CoV-2 virus.

## **Ministry of Health in Poland in the context of the COVID-19 pandemic Historical aspect of the Ministry of Health until 2020**

The Ministry of Health came to be when the Public Health Office was established within the Department of Internal Affairs by the Provisional Council of State in 1917. With time, the Office was transformed into a Department, then a Section,

and later a Directorate of Public Health. The Ministry of Public Health, Welfare and Labor Protection was established on 15 May 1918 by decree of the Regency Council of 4 April 1918. The first Minister of Health was Witold Chodźko. As the state came to be and existed as a legal entity, on 13 December 1918, the Chief of State Józef Piłsudski appointed Witold Chodźko as undersecretary of state in the Ministry of Public Health in the cabinet of Jędrzej Moraczewski<sup>3</sup>.

After numerous changes, the name “Ministry of Health” remained in use until 13 June 1960, when the ministry was renamed to the Ministry of Health and Welfare. The old name was reinstated on 19 September 1999.

In 2020-2021, the Ministry of Health comprised the minister’s Policy Cabinet and a number of organizational bodies, which included departments established in order to carry out substantive tasks of the Minister of Health and offices, which were set up to carry out tasks related to the operations of the Ministry of Health and its head; among them were also bodies subordinate to the Minister or supervised by the Minister, as well as agencies, research, diagnostic and rehabilitation centers, medical centers, universities and medical institutes<sup>4</sup>.

The Ministry of Health carried out tasks concerning supervision over the National Health Fund, reimbursement of medicines, medical devices and foodstuffs for special nutritional purposes, supervision over medical professions, the development and coordination of health programs, organization and supervision over the National Medical Rescue System, as well as tasks related to health resort treatment<sup>5</sup>.

One needs to point out that a health policy concerns planned, justified, broad, safe and effective health care measures. It includes, but is not limited to, detecting and addressing specific health needs, as well as improving the health status of a specific target group of patients. It addresses outbreaks, health issues – including non-epidemiological ones – concerning society as a whole or specific target groups of patients, with existing possibilities of eliminating or alleviating these issues, as well as implementing new medical and preventive procedures<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Lusińska, *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994-2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Warszawa 2019.

<sup>4</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/login.php?next=https%3A%2F%2Fwww.facebook.com%2FMZGOVPL%2Fphotos%2F2731689023567184%252012.03.2020> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/MZGOVPL> (dostęp: 13.05.2022 r.).

## COVID-19 situation in Poland

The pandemic respiratory infectious disease<sup>7</sup> known as COVID-19 was caused by the SARS-CoV-2 coronavirus. The first case of the disease was detected on 17 November 2019, in the city of Wuhan in Hubei province of central China. Until January 2020, the infections appeared mainly in the city of Wuhan, but by mid-January the virus spread across all of China. In late February, further outbreaks occurred in South Korea, Italy and Iran<sup>8</sup>. On 11 March 2020, the World Health Organization (WHO) declared COVID-19 a pandemic<sup>9</sup>. On 13 March 2020, WHO reported that Europe was the epicenter of the coronavirus pandemic, and new infections were reported on all continents – the last one being Antarctica in December 2020.

On 4 March 2020, the first case of SARS-CoV-2 virus infection was confirmed in Poland. From 14 March to 20 March, a state of epidemic emergency was in force in Poland<sup>10</sup>, and on 15 March a sanitary cordon was set up on the Polish borders, significantly limiting cross-border traffic. As of 20 March, a state of epidemic was introduced by the regulation of the Minister of Health. Within a year, the virus led to a significant death toll around the world. By 4 March 2021, there were 1,750,659 cases of infection recorded in Poland, with 44,649 deaths and 1,448,619 patients making recovery<sup>11</sup>.

With the launch of more laboratories in Poland testing samples for COVID-19 infection, the Chief Sanitary Inspector recommended the cancellation of all mass events with more than 1000 people organised indoors. At the same time, the Polish authorities started adding on further measures concerning socio-economic life to limit the spread during this international crisis.

After banning mass events primary and secondary schools and universities began to shut down. Borders were closed, and border traffic controls were reinstated. Travel, and thus free movement of the population, was restricted, with two-week quarantines imposed on people arriving in Poland.

The majority of service outlets and retail establishments were closed, as only pharmacies, post offices, grocery stores, drug stores and take-out restaurants were

<sup>7</sup> M. Tibayrenc (ed.), *Genetic and evolution of infectious diseases*, Elsevier Inc. eBook, 2017. P. M. Martin, E. Martin-Granel, *2500-year evolution of the term epidemic*. *Emerg Infect Dis.*, 2006, 12 (6), pp. 976–980.

<sup>8</sup> B. Chappell, *Coronavirus: COVID-19 Is Now Officially A Pandemic*, WHO Says, 2020.

<sup>9</sup> WHO, <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>10</sup> Regulation of the Minister of Health, *Regulation of the Minister of Health of 13 March 2020 on the declaration of the state of epidemic emergency on the territory of the Republic of Poland*, [in:] Dz. U. [Journal of Laws] of 2020, item 433, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000433> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>11</sup> Ministry of Health, *Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce> (dostęp: 13.05.2022 r.).

allowed to operate. These decisions and the lack of reliable information caused a public panic, which could be seen in unusual consumer behavior, such as mass purchases of necessities and withdrawals from bank accounts. Negative public sentiment has also translated into a number of incidents of xenophobia and racism against the Chinese and other East and South East Asian people.

The pandemic brought about social and economic disruption, including the worst global recession since the Great Depression. Due to the lack of comprehensive information concerning the spread of the COVID-19 pandemic, which affected nearly all countries around the world and disrupted lives on an unprecedented scale, conspiracy theories and misinformation about the virus began to circulate online and in other media<sup>12</sup>. Some speculated that the pandemic was caused by the 5G technology, which was slated to be enabled soon, that the coronavirus was a biological weapon engineered to take over the world by medical and bureaucratic means, that it was used against the masses by powerful elites – the media and authorities – to spread panic and to militarize the everyday life, as well as that it was a “Trojan horse” used to break democratic processes and take control over societies. Some theories even stipulated that there was no virus and no crisis<sup>13</sup>.

In the face of false information spreading among the public, the Polish government – in an attempt to warn the society about those who tried to use the crisis situation for illicit purposes – tried to react on the spot by publishing statements and communiqués, as well as by organizing expert talks and conferences with doctors and virologists<sup>14</sup>. However, by doing so they failed to reduce the scale of media coverage containing unconfirmed and unfounded information about the coronavirus. In response to that, the government decided to use the minimally intrusive and socially acceptable tool in the form of public information campaigns.

### **The political communication on COVID-19 in Poland based on social campaigns run by the Ministry of Health**

In an attempt to provide the most comprehensive information concerning the virus itself, its spread, social behavior in public spaces, increased hygiene and the rules for infected persons, as well as people at an increased risk of infection, the Polish government has launched a long-term, multi-stage public information campaign.

<sup>12</sup> Radio Szczecin, *Dezinformacja w sieci w czasach pandemii koronawirusa*, <https://radioszczecin.pl/6,403445,dezinformacja-w-sieci-w-czasach-pandemii-koronaw> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>13</sup> K. Grzelak, *Tych rad nie słuchaj. Obalamy fake newsy o koronawirusie*, <https://www.focus.pl/artykul/tych-rad-nie-sluchaj-obalamy-fake-newsy-o-koronawirusie> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>14</sup> Ministry of Digital Affairs, *Koronawirus – oszuści do blokady*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/koronawirus--oszusci-do-blokady> (dostęp: 13.05.2022 r.).

### Phase 1

During Phase 1 of the campaign, on 27 February 2020 during a press conference with representatives of the Ministry of Health and the Council of Ministers on the epidemiological situation<sup>15</sup>, the first nationwide informational advertising video entitled “What do you need to know about coronavirus?” was aired for the first time<sup>16</sup>. Officially, the campaign launched on 28 February 2020. By 22 March, the Ministry managed to reach nearly **22.8 million** users, or **81% of the population**<sup>17</sup>.

The ad contained information about the coronavirus, presenting its symptoms (fever, cough, shortness of breath, muscle aches, fatigue), spread modes (coughing, sneezing, talking), ways to prevent the infection (frequent hand washing and disinfection, covering the mouth and nose when coughing and sneezing, keeping a social distance of at least 1 meter) and actions to take in the case of a suspected infection (calling a sanitary-epidemiological station or reporting to the observation and infectious diseases unit of a local hospital).

The “What do you need to know about coronavirus?” ad was initially published only in digital channels (YouTube, Facebook, Twitter) and on the radio. Only after the television was included in the media mix on 14 March 2020, the day after the Prime Minister announced restrictions on the operations of schools, stores and institutions, the reach of the campaign grew larger. The TV ad significantly boosted the reach of information activities, allowing the government to reach many real users<sup>18</sup>.

In the third week of the campaign, a significant increase in user activity was noted at [www.gov.pl](http://www.gov.pl), which includes the page dedicated to the coronavirus – [www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus). This website was also advertised during the campaign as a source of up-to-date information on the coronavirus, which generated a record **35.2 million** page views on the government website<sup>19</sup>.

Other activities of the government also included recommendation for the general public to cover their mouths and noses by wearing masks in public places – not a mask mandate at the time. These information and educational activities were complemented by posters and leaflets dedicated to various social groups and public utility institutions. Some of them illustrated ministerial recommendations on coronavirus prevention for schools, kindergartens and educational institutions. Accord-

<sup>15</sup> *Polityka Zdrowotna*, Ł. Szumowski: *pojawienie się wirusa może być kwestią kilku dni*, <https://www.politykazdrowotna.com/54241,rzad-co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie> (dostęp: 13.005.2022 r.).

<sup>16</sup> Ministry of Health, *Koronawirus – co musisz wiedzieć?*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>17</sup> Gemius Poland, *Kampania Ministerstwa Zdrowia przyciąga na strony rządowe*, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/kampania-ministerstwa-zdrowia-przyciaga-na-strony-rzadowe.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.



ing to the guidelines of the Ministry of Education and Science, they were to be posted in institutions in visible spots and distributed to students and parents<sup>20</sup>. The other five types of posters appearing on both ministry and social media sites further clarified the information contained in the ad. These included: “Coronavirus - information for seniors”<sup>21</sup>, “Recommendations for managers of public places”<sup>22</sup>, “Recommendations for employers in relation to coronavirus”<sup>23</sup>, “Information for people who suspect they may be infected with coronavirus”<sup>24</sup>, and “Coronavirus quarantine rules”<sup>25</sup>. The mandatory quarantine introduced at the time was intended to isolate people, who were in contact with the virus to minimize the risk of more people being infected, with the aim of preventing a potential outbreak of the SARS-CoV-2 coronavirus<sup>26</sup>.

On 13 March 2020, an information video “What do you need to know about coronavirus?” in sign language was also posted by the Ministry of Health, published by the State Fund for Rehabilitation of Persons with Disabilities (PFRON). The video was created in response to claims by the d/Deaf community, represented by the Polish Association of the Deaf, that they felt largely excluded from the fast flow of information, calling for changes that would enable them to have the same access to knowledge as the rest of society. A much longer video – more than 4 minutes long – answered the most important questions about the SARS-CoV-2 coronavirus and offered clear advice on protecting oneself from infection, as well as things to do in the case of infection.

On 13 March 2020, as the coronavirus video in sign language was made public, a government conference was held to inform citizens about the introduction of an epidemiological emergency in Poland. In connection with the emerging situation, the country’s borders were closed to foreigners from 15 March. The government also announced that all the people returning to Poland have to undergo a

<sup>20</sup> Ministry of Education and Science, *Materiały informacyjne dla szkół, przedszkoli i placówek oświatowych dotyczące profilaktyki zdrowotnej*, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/materiały-informacyjne-dla-szkół-przedszkoli-i-placówek-oświatowych-dotyczące-profilaktyki-zdrowotnej> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>21</sup> Ministry of Family and Social Policy, *#Koronawirus: ważne dla seniorów*, <https://senior.gov.pl/aktualnosci/pokaz/468> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>22</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/login.php?next=https%3A%2F%2Fwww.facebook.com%2FMZGOVPL%2Fphotos%2F2731689023567184%252012.03.2020> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>23</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Do pobrania*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/do-pobrania?fbclid=IwAR0cgEdvfJYNDfwNQhMvUFHTpUOopwTxgd8u9UT2QqNxldV7fyVB2qUoCc> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> money.pl, *Koronawirus. Zasady kwarantanny, wszystko co powinienś wiedzieć*, <https://www.money.pl/gospodarka/koronawirus-zasady-kwarantanny-wszystko-co-powinienes-wiedziec-6484902787442305a.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

mandatory two-week quarantine<sup>27</sup>. These activities marked the second phase of an informative advertising campaign concerning the coronavirus, which started with an ad entitled: “What should you know about quarantine?” made public on the official website of the Ministry of Health and its YouTube channel on 18 March 2020<sup>28</sup>.

On 20 March 2020, a state of epidemic was introduced in Poland until further notice, giving state authorities new powers. Accordingly, the first national quarantine was also declared<sup>29</sup>. The concept of quarantine has accompanied Polish society on a daily basis since the beginning of the coronavirus epidemic, defined as the isolation of a healthy person because of the possibility of being exposed to infection with the particularly dangerous SARS-CoV-2 virus, for example as a result of contact with an infected person. According to the adopted rules, the quarantine lasted for a minimum of 10 days; However, in some cases, this period was prolonged, for example in the case of people quarantined due to a person they lived with coming down with coronavirus<sup>30</sup>.

Advertising materials in key colors – white, red and blue – were designed to spread awareness of quarantine to the general public to the greatest possible extent, informing about key information, as well as allowed and banned activities during isolation. Particular emphasis was placed on recommendations, bans and orders to stay home, follow the rules of hygiene and avoid contact with healthy people.

## Phase 2

The second phase of the advertising campaign also featured online banners (“What should you know about quarantine?”, “What not to do during quarantine?” and “What to do during quarantine?”<sup>31</sup>, as well as about ten posters, which complemented the video – similar to Phase 1. These included, among others: “Mandatory 14-day quarantine – what does it mean?”, “Quarantined”, “Hospitalized”, “Under epidemiological surveillance” and “Sanitary inspection”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Zamykamy granice przed koronawirusem*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zamykamy-granice-przed-koronawirusem> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>28</sup> Ministry of Health, *Koronawirus – co musisz wiedzieć?*; <https://www.gov.pl/web/zdrowie/co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>29</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Wprowadzamy stan epidemii w Polsce*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/wprowadzamy-stan-epidemii-w-polsce> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>30</sup> W. Matela-Marszałek, *Kwarantanna – definicja, zasady*, <https://www.infor.pl/prawo/prawa-konsumenta/prawa-pacjenta/3625697,Kwarantanna-definicja-zasady.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>31</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2755810734488346> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>32</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2749256805143739> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Large-scale education of the Polish public about the national quarantine turned into a massive campaign entitled “#stayathome” presented in the form of online posts on Facebook and Twitter, as well as banners and posters on government websites<sup>33</sup>. It was initiated by a new regulation of the Minister of Health announced during a joint conference with the Prime Minister banning the movement of people within the territory of the Republic of Poland in the period from 25 March to 11 April 2020, aimed at slowing down the spread of the coronavirus in Poland and thus gaining time to better prepare health services to fight the pandemic. The existing restrictions and prohibitions related to public life were also upheld<sup>34</sup>.

**Coronavirus** poses a threat not only to physical, but also **mental health**. According to psychiatrists, people who have survived COVID-19 are more likely to develop various **mental** disorders. The SARS-CoV-2 virus affects the central nervous system, which can exacerbate subsequent disorders<sup>35</sup>.

The prolonged national isolation combined with the imposition of further restrictions by the Polish government proved difficult for most Poles and began to take its toll on their psychological well-being. As social distancing measures were upheld in the country, calling for remote work and education, the citizens were faced with a new reality characterized by isolation, uncertainty and many unknowns, as something like this was never implemented on such a large scale before. Adapting to a chronic sense of danger and anxiety, having to reorganize life rather rapidly, as well as introducing changes, forced adaptation to new conditions – something that usually takes 2 to 3 weeks. As a result, the needs of being close to another person, as well as touch resulting from people being social beings, had to be reduced to a minimum, resulting in disrupted psychosocial behaviors<sup>36</sup>.

As part of the Polish state's response to the deteriorating well-being of Poles, from 27 March to 30 March 2020, social media dedicated to the Ministry of Health and the government featured information<sup>37</sup>, as well as posters and banners, including: “Excessive information about coronavirus can make you feel worse”, “Physical activity improves well-being and boosts your immune system”, “Isolation does

<sup>33</sup> Ministry of Health Facebook account,

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2749256805143739> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>34</sup> A. Banasik, *Jest rozporządzenie wprowadzające ograniczenia w przemieszczaniu się osób*, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/jest-rozporzadzenie-wprowadzajace-ograniczenia-w-przemieszczaniu-sie-osob> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>35</sup> WHO, *Mental health and psychosocial considerations during the COVID-19 outbreak*, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/331808/WHO-2019-nCoV-MentalHealth-2020.1-pol.pdf?sequence=2&isAllowed=y> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>36</sup> Wprost, *Zdrowie i medycyna. Zdrowie psychiczne w czasie pandemii COVID-19 – jak o nie dbać?*, <https://zdrowie.wprost.pl/koronawirus/fakty-o-koronawirusie/10307606/zdrowie-psychiczne-w-czasiepandemii-covid-19-jak-o-nie-dbac.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>37</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Ochrona zdrowia psychicznego*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/ochrona-zdrowia-psychicznego> (dostęp: 13.05.2022 r.).

not mean loneliness”, “Planning your day will make it easier for you to stay in shape in isolation or quarantine”, “Avoid coping with stress with alcohol and other substances”, “If you feel stressed or anxious...”, “How to support your child during an epidemic?”, “Take care of your mental health during quarantine”, promoting behaviors related to coping with the stress of the pandemic. Then, from 31 March to 9 April 2020 on the YouTube channel of the Academy of the National Health Fund, ten free podcasts on anxiety and fear, isolation and loss of control, the need for support and intrusive thoughts were published as part of the government's psychological support campaign, entitled: "Fear - what to do to do not take over you?", "Isolate staying in touch with others", "Control - how to lose it?", "Conflicts in the family - how to not allow them?", "Lowering the mood - make a new plan", "Fear of loss of work - how to deal with him?", "Relaxation techniques - how to regenerate?", "Social responsibility - thought about others", "A team of post-traumatic stress - how to take care of your future?", "Movement is health, but remember about security". Their aim was to support people dealing with anxiety and emotional problems resulting from social and health crisis during the epidemic<sup>38</sup>.

On 31 March 2020, further restrictions were imposed, including a reduction in the number of customers in stores, which were still allowed to operate, restrictions on the movement of minors, closing hairdressing salons, beauty salons and tattoo parlors, closing hotels, parks, beaches, promenades and boulevards, leading to the so-called hard lockdown in Poland. New fines of 5,000 - 30,000 PLN were imposed for violating these bans<sup>39</sup>.

The introduction of numerous government restrictions, bans and orders in connection with preventing the spread, published with the “#stayathome” hashtag started stirring controversy among some citizens. The idea was quickly adopted by the society and spontaneously turned into a nationwide social media campaign urging the citizens to give up all outings and meetings with loved ones and friends for some time. Internet users, as well as famous artists, athletes and journalists encouraged compliance with the recommendations of sanitary services by showing how they spend their free time at home<sup>40</sup>.

The government saw the worsening public sentiment, which resulted in launching the “Behavioral prevention in combating viral diseases. Father and son”

<sup>38</sup> Akademia NFZ, *Wsparcie psychologiczne w czasie epidemii*, <https://www.youtube.com/watch?v=JHIPgNNpFcU&list=PLZ2X-9LnwIVGKMYST9rzCs5KqLiPy1q17> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>39</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Kolejne kroki w walce z koronawirusem – w sklepie mniej osób, ograniczenia w poruszaniu nieleśnych, a parki, plaże i bulwary zamknięte*, [https://www.gov.pl/web/koronawirus/kolejne kroki?fbclid=IwAR0vJFwJuKHiSAXk6Y7Xy\\_ctak8qP685U46z-m94ttM8UCsLMA1PeYvbSHw](https://www.gov.pl/web/koronawirus/kolejne kroki?fbclid=IwAR0vJFwJuKHiSAXk6Y7Xy_ctak8qP685U46z-m94ttM8UCsLMA1PeYvbSHw) (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>40</sup> J. Kostkowski, *Artyści i sportowcy apelują: #zostańwdomu. Ta akcja „nie ma nas przestraszyć”*, <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/koronawirus-trwa-akcja-zostan-w-domu,1008966.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

campaign on 3 April 2020 in TVP, Polsat, Trwam and Republika TV stations, commissioned by the Chancellery of the Prime Minister, the Ministry of Health and the National Sanitary Inspectorate, aimed at promoting proper habits and behaviors during the SARS-CoV-2 outbreak. The advertising spot was meant to be a universal guide to closeness, showing how to live in a single household during isolation spanning multiple days. The key message it was meant to spread was that no matter who you are and what you do, the health recommendations apply to everyone<sup>41</sup>. The video was available in three variants – with a runtime of 60, 45 and 30 seconds. A 45-second version was intended for television broadcast and the rest for online publication<sup>42</sup>. The video, directed by Marek Dawid, was created and produced by the advertising agency Fabryka Komunikacji Społecznej and Propeller Film. The campaign was also tagged with hashtags: #stayathome #helptheelderly #staytogether #family.

16 April 2020 saw another regulation of the Minister of Health, concerning a mask mandate. Every person out and about in public was required to wear a mask, scarf or shawl covering both the mouth and nose. The mandate applied to every person in the public spaces – on the streets, in offices, shops, service outlets and workplaces<sup>43</sup>. As part of the campaign, the Ministry of Health posted seven leaflets on its website and in social media, including Facebook. These included information on the recommended mask types, places where the mandate is in force, cleaning the mask and making a mask out of a T-shirt, a bandana or even a coffee filter<sup>44</sup>.

In the period following Easter, on 20 April 2020, the Polish government made the first decision concerning removing some of the restrictions, divided into several stages to keep the citizens as safe as possible. Stage 1 saw increased limits for people in stores and places of religious worship. The ban on travelling for “leisure purposes” and the restrictions concerning staying in public spaces were also lifted<sup>45</sup>. During Stage 2, which was launched on 4 May 2020, shopping malls, libraries, museums, art galleries, hotels and medical rehabilitation facilities were reopened under a sanitary regime. 18 May 2020 saw other restrictions lifted, with hair

<sup>41</sup> *Kampanie Społeczne.pl*, *Bądźmy razem – ruszyła kampania Kancelarii Premiera i Ministerstwa Zdrowia o bliskości w czasie koronawirusa*, <https://kampaniespoleczne.pl/badzmy-razem-ruszyla-kampania-kancelarii-premiera-i-ministerstwa-zdrowia-o-bliskosci-w-czasie-koronawirusa/> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>42</sup> *Fabryka Komunikacji Społecznej*, *Ojciec i syn*, [www.fks.com.pl/artukul.php?id\\_artukul=575&selectedTags%5B%5D=1](http://www.fks.com.pl/artukul.php?id_artukul=575&selectedTags%5B%5D=1) (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>43</sup> *Gov.PL*, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Obowiązek zasłaniania ust i nosa już wkrótce, a zasady bezpieczeństwa na dłużej*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zasady-na-dluzej> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>44</sup> *Gov.PL*, *Chief Sanitary Inspectorate. Jak prawidłowo nałożyć i zdjąć maseczkę*, <https://www.gov.pl/web/gis/jak-prawidlowo-nalozyc-i-zdjac-maseczke> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>45</sup> *Government Security Centre*, *Otwarte parki i lasy, więcej osób w sklepach*, <https://rcb.gov.pl/otwarte-parki-i-lasy-wiecej-osob-w-sklepach/> (dostęp: 13.05.2022 r.).

and beauty salons reopened, while restaurants, bars and cafés were allowed to reopen, but only if they were in line with the sanitary guidelines in force. The final stage – Stage 4 – started on 30 May 2020, with restrictions on retail, catering, and wedding industries being lifted. Cinemas, theatres, operas, swimming pools, fitness clubs, amusement and play parks, saunas and solariums have resumed operations. The mask mandates, however, remained in force<sup>46</sup>. During the process of lifting the lockdown, the Ministry of Health used previous promotional materials published in the media on sanitary safety in public spaces – washing and disinfecting hands, covering mouths and noses and maintaining a social distance.

Throughout the summer, the country returned to a semblance of normalcy, although on 8 August 2020, in accordance with the new regulation issued by the Council of Ministers, regional restrictions have been introduced in selected districts, which were color-coded – districts marked with red had the greatest restrictions, yellow districts had milder restrictions, and the remaining districts, marked with green color, had no restrictions)<sup>47</sup>.

### **Phase 3**

On 26 August 2020 Adam Niedzielski was appointed the new Minister of Health, marking the launch of the third phase of the ministerial advertising campaign, the course of which coincided with the second coronavirus outbreak in Poland. At that time, the decision was made that children are to return to in-person education; however, due to the dynamic spread, just a couple of weeks later, the government introduced further safety rules to counter the epidemic. As of 24 October 2020, the restrictions previously applicable to red districts became nationwide, and new safety principles were introduced, concerning all areas – education, economy and social life. In addition to that, the Polish government has launched a program aimed at coordinating support for the elderly, active at the central and local government levels – the program was called the Solidarity Senior Support Corps<sup>48</sup>.

The start of autumn, coupled with the second lockdown imposed in Poland, which resulted in isolation, has exacerbated symptoms of mental health problems in both children and adults. In connection with these issues, the Ministry of Health has issued two posters “Take care of children's well-being during the epidemic”

<sup>46</sup> Business Information Website, *Cztery etapy odmrażania gospodarki*, <https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/sprawy-urzedowe/chce-przestrzegac-przepisow-szczegolnych/cztery-etapy-odmrazania-gospodarki/cztery-etapy-odmrazania-gospodarki> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>47</sup> Gov.PL, *Dodatkowe obostrzenia w powiatach z największym przyrostem zakażeń*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/dodatkowe-obostrzenia-w-powiatach-z-najwiekszym-przyrostem-zakazen> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>48</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Cała Polska w czerwonej strefie, kolejne zasady bezpieczeństwa oraz Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/cala-polska-w-czerwonej-strefie-kolejne-zasady-bezpieczenstwa-oraz-solidarnosciowy-korpus-wsparcia-seniorow> (dostęp: 13.05.2022 r.).

and “Take care of physical and mental health during the epidemic”, which were posted in social media<sup>49</sup>. In addition to the posters, the Ministry also advertised where to find help with mental health during the pandemic<sup>50</sup>.

On 6 November 2020, the Ministry of Health launched a campaign aimed at young people, encouraging them to wear masks and adopt healthy attitudes, including a commercial (15 and 30 seconds long) entitled: “Wear a mask - common sense is free”/“Which mask do you choose?” The clip shows a group of young people, wearing masks on their chins or not wearing them at all, hanging out with friends and ignoring social distancing rules. When one of the characters is ends up in a hospitals and doctors put an oxygen mask on his face, we can hear the voiceover asking the question: “Which mask do you prefer?” The video was broadcast in the media (on TV, YouTube channel, Facebook and Twitter) until 31 December 2020, and the total amount paid for broadcasting the campaign on TVP, Polsat and TVN24 was 2 million PLN<sup>51</sup>.

#### *Phase 4*

The development and distribution of an effective and safe vaccine against COVID-19 was considered a sustainable solution to the global pandemic, which led it to become the main focus of the European Commission's response to the coronavirus. On 17 June 2020, the European Commission presented a European strategy on vaccination. On 21 December 2020, it granted conditional marketing authorization for the first vaccine developed by BioNTech and Pfizer. The positive results of the analysis by the European Medicines Agency have been endorsed by the EU member states, which launched their vaccination campaigns<sup>52</sup>. The launch of the National Vaccination Program – which was the largest logistical operation concerning public health in Poland – coincided with the third coronavirus outbreak. With the first deliveries of vaccines, the Polish government launched the fourth phase of its information campaign on 22 December 2020 – citizens were encouraged to vaccinate, even though vaccines were limited to people most exposed to coronavirus and then senior citizens.

The “#LetsVaccinate” awareness campaign was meant to raise awareness, inform and dispel any doubts about the vaccine. Published and broadcast in various

<sup>49</sup> Ministry of Health Facebook account,

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/3311678942234853> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>50</sup> Gov.PL, *Koronawirus: informacje i zalecenia. Gdzie znajdziesz pomoc w przypadku pogorszenia stanu psychicznego*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/gdzie-znajdziesz-pomoc-w-przypadku-pogorszenia-stanu-psychicznego> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>51</sup> *polsatnews.pl., Nowy spot ministerstwa zdrowia. „Którą maseczkę wolisz?”*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-11-07/ktora-maseczke-wolisz-nowy-spot-ministerstwa-zdrowia/?fbclid=IwAR2wHKaDfi6plHqotGBcDNwFg7cbjFXWSNc7TUc-kGrKipr3EluzDYMvZp0> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>52</sup> European Commission, *Coronavirus vaccine strategy*, [https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/public-health/coronavirus-vaccines-strategy\\_pl](https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/public-health/coronavirus-vaccines-strategy_pl) (dostęp: 13.05.2022 r.).

mass media (TV, radio, Internet and on the streets of cities across the country), it encouraged people to get vaccinated and made them aware of the benefits.

In addition to television and radio ads, which were also published online, as well as campaigns in social media (Facebook, Twitter, Instagram), an outdoor campaign was also carried out, with hundreds of billboards, LED screens, as well as banners, posters and murals<sup>53</sup>. The Chancellery of the Prime Minister, in cooperation with the Ministry of Health, launched the *gov.pl/SzczepimySie* website, which contained comprehensive and verified information on the vaccine, including expert opinions. Citizens were also provided with a 24-hour toll-free hotline at 989<sup>54</sup>. Polish artists and athletes became the campaign's ambassadors. In order to encourage the elderly to get vaccinated, a 98-year-old veteran, a former Home Army soldier with codename "Eagle" was also involved in the drive.

The first of the ads promoting vaccination was aimed at the group, which was at the greatest risk of being infected – medical professionals. Its headline was: "Are you a healthcare professional? Get vaccinated!" The video included information on how and where to go to sign up to get the vaccine. Subsequent videos, which were published in late December 2020 and early January 2021, encouraged mass vaccination (including, "Who are you going to get vaccinated for?" and "Vaccination is not only your business!" of particular groups at highest risk, including seniors and teachers, who were divided into a number of age categories<sup>55</sup>.

The final analyzed ad "#DDM Coronavirus. Protect yourself and your loved ones so you don't lose what's most precious"/"#MaskYourself" aired from 1 March to 11 April 2021, as part of a public awareness campaign on the spread of the SARS-CoV-2 virus and fighting COVID-19. The clip was broadcast by major Polish TV stations (TVP, TVN and Polsat) as well as by the National Health Fund channel on YouTube and the Ministry of Health's Facebook page. It seems to be a compilation of information included in all previous videos and other posts by the Ministry of Health, reminding the general public in an emotional way that in order to protect ourselves and our loved ones, we should continue to observe the basic rules of sanitation – social distance, hand disinfection and wearing masks that cover the mouth and nose<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> T. Dereszyński, *Koronawirus w Polsce: Plk. Witalis Skorupka ps. Orzeł - pojawiły się murale z jedną z twarzy akcji Szczepimy Sie przeciw COVID-19*, <https://polskatimes.pl/koronawirus-w-polsce-plk-witalis-skorupka-ps-orzel-pojawily-sie-murale-z-jedna-z-twarzy-akcji-szczepimy-sie-przeciw-covid19-spot/ar/c1-15407952> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>54</sup> Dereszyński T., *Koronawirus w Polsce. Znany aktor i komik Cezary Pazura będzie twarzą rządowej kampanii „Szczepimy się”. Kiedy zobaczymy spoty?*, <https://polskatimes.pl/koronawirus-w-polsce-znany-aktor-i-komik-cezary-pazura-bedzie-twarza-rzadowej-kampanii-szczepimy-sie-kiedy-zobaczymy-spoty/ar/c1-15369380> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Ministry of Health Facebook account, <https://www.facebook.com/MZGOVPL> (dostęp: 13.05.2022 r.).



Up until 4 March 2021, after one year of the pandemic in Poland, which saw three outbreaks – in winter-spring 2019/2020, in autumn-winter 2020/2021 and in winter-spring 2020/2021 – the Ministry of Health together with the Polish government implemented an informative public campaign on the spread of COVID-19 and fighting the virus in four phases, carried out in parallel to the pandemic as it unveiled.

### **Discourse of Polish society in social media as a reaction to communication on COVID-19 by the Ministry of Health**

The ongoing pandemic and the government's response, including communication and information through public campaigns, stirred up public expectations, which resulted in numerous comments from the general public. It was particularly prevalent in social media, which is related to their unquestionable popularity not only in the world, but also in Poland.

The latest figures show that social networking sites are now actively used by **3.80 billion users, or 49% of the world's population**. In Poland, internet users account for **30.63 million people or 81% of the total population**; however, there are only **19 million** active social media users – almost half of the total Polish population<sup>57</sup>.

These data also illustrate user behavior. In Poland **as many as 99%** of 16–64-year-olds use social media or instant messaging, with 85% of users actively using social media. The most popular website is YouTube, which does not require the user to have an account with the website to watch the videos, while offering the opportunity to freely comment on the content while staying anonymous. The second most popular platform in Poland is Facebook. A typical Facebook user in Poland during a month likes at least 1 page and **11 posts**, leaving about 3 comments on average. In terms of usage, **Twitter is the least popular**, which only 1.25 million social media users<sup>58</sup>. **It is also the platform of choice for the Polish government** and its agencies for social communication, which was particularly noticeable during the COVID-19 pandemic.

All information published by the Ministry of Health on the virus and stopping the spread through staying at home, isolation, taking care of mental health, wearing masks, and getting vaccinated first appeared on the official Twitter accounts, followed by Facebook, and YouTube accounts. Every information was met with different reactions of social media users on a large scale.

Due to the sheer scale, the study of the comments left by the recipients of the ministerial campaign was limited only to the analysis of comments under the ads – 6,565 in total. The vast majority of the comments were left under the ads posted on

---

<sup>57</sup> M. Kuchta-Nykiel, *Social media w Polsce i na świecie – najnowsze dane*, <https://socialpress.pl/2020/02/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-najnowsze-dane> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<sup>58</sup> Tamże.

Facebook, with 5,881 comments left with approximately 2,968,000 impressions, comprising text, emoticons, images (including videos, parodies, gifs, giphy posts, photos and memes), as well as links to other content. The comments on Twitter were similar. Here, the number of comments recorded was 684 despite some 2,269,600 impressions. It is worth noting that in addition to the main threads of the discussion, there were extremely extensive side threads on other topics. In the case of the official channel of the Ministry of Health on YouTube, where the total amount of views amounted to 9,624,238, comments were blocked, and the viewers could only like and dislike the videos in question – YouTube users left 2,457 likes under the videos, with 2,023 dislikes.

The first video “What do you need to know about coronavirus?” was viewed by social media users a total of 3,487,474 times, with 577,000 views on Facebook, 769,600 on Twitter and 2,140,874 on the YouTube channel. The ad had 813 total comments, with 586 on Facebook and 227 on Twitter. A total of 3,772 likes or other reactions were left on Facebook and Twitter, with 1,100 likes and 200 other reactions recorded on Facebook, as well as 2,472 on Twitter, including 1,645 likes and 827 other reactions. There were a total of 1,580 likes/dislikes left on the YouTube channel, with 1,300 likes and 280 dislikes.

The second video “What do you need to know about quarantine?” was viewed by social media users a total of 9,991,243 times, with 1,100,000 views on Facebook, 1,500,000 on Twitter and 7,391,243 on the YouTube channel. The ad had 1,135 total comments, with 797 on Facebook and 338 on Twitter. A total of 2,239 likes or other reactions were left on Facebook and Twitter, with 1,050 likes and 50 other reactions recorded on Facebook, as well as 1,139 on Twitter, including 837 likes and 302 other reactions. There were a total of 273 likes/dislikes left on the YouTube channel, with 230 likes and 43 dislikes.

The subsequent ad “Wear a mask - common sense is free”/“Which mask do you choose?” was viewed by social media users a total of 1,034,121 times, with 942,000 views on Facebook and 92,121 views on YouTube. There is no data for Twitter, due to the fact that the users were redirected to YouTube. The ad had 2,819 total comments, with about 2,700 on Facebook and 119 on Twitter. A total of 5,685 likes or other reactions were left on Facebook and Twitter, with 1,900 likes and 3,400 other reactions recorded on Facebook (including 2,900 “Haha” reactions), as well as 385 on Twitter, including 307 likes and 78 other reactions. There were a total of 2,627 likes/dislikes left on the YouTube channel, with 927 likes and 1,700 dislikes.

The final analyzed ad – “#DDM Coronavirus. Protect yourself and your loved ones so you don't lose what's most precious”/“#MaskYourself” Protect yourself and your loved ones so you don't lose what's most precious”/“#MaskYourself” was viewed by social media users a total of 369,000 times, with 369,000 views on Facebook. There are no data for other platforms, due to users being redirected to the Academy of the National Health Fund YouTube channel. There were 1,800 comments on Facebook, with about 1,500 likes and other reactions, including 372 likes

and 1,128 other reactions (including about 949 “Haha” reactions). There were a total of 273 likes/dislikes left on the YouTube channel, with 230 likes and 43 dislikes.

Among the comments left under all four analyzed spots by social media users selected for the analysis, seven characteristic categories could be distinguished. In the table number 1 below, they are categorized according to the stages of respondents' emotional response to the Ministry of Health's public communication.

**Table 1. Social media comment categories.**

No.	Category name	Category content/characteristics
1.	Need for detailed information concerning the pandemic	comments with questions about the symptoms of coronavirus, the rules of quarantine, mask types, using masks, vaccine safety – for example: <i>Which muscles hurt when it comes to muscle pain? Back, arms, legs? I would like the symptoms to be described in more detail.</i>
2.	Doubts concerning the content, manner and forms of information on coronavirus	comments undermining public trust in the quality of public information published by the Ministry of Health concerning the pandemic, usually in the form of accusations, questions and allusions; casting doubt on the existence of coronavirus (including conspiracy theories) – for example: <i>Only people who can't think independently have COVID in their brains, this is also the case for mainstream television – there is no logic in ANYTHING concerning this famous COVID. The Ministry of Health has taken the lives of thousands of patients who have just passed away and are passing away every day, because they can't get help from their doctors!</i>
3.	Suggestions/advice/solutions	comments on how to deal with coronavirus. The information contained in these comments concerned regulations, treatment options, coping with the stress of the pandemic and forced social isolation. There are also references to strategies implemented by other countries fighting COVID-19 – for example: <i>Good morning, the French Ministry of Health has announced not to use Ibuprofen during the outbreak.</i>
4.	Anger/frustration/fear expressed with vulgar words	comments addressed both to the authorities, as well as other participants of the debate, making positive and negative statements about the content of spots and the solutions suggested in them

		<p>– for example:</p> <p><i>F*ck off with this pandemic thing... The Minister of Health is crazy, is there any normal person who would order treatments and surgeries to be postponed for people who really need them?! It's sick, and so is this whole government... People have been so fooled it's hard to believe!</i></p>
5.	Supporting the Ministry of Health's response to the pandemic	<p>comments containing both words of appreciation and gratitude addressed to the Ministry of Health for the COVID-19 response, support for the information and recommendations contained in the ads, as well as declarations of compliance with the guidelines – for example:</p> <p><i>Minister, as an ordinary citizen, thank you very much for your work and dedication in the face of the danger posed by the Coronavirus. I hope that all the people working to save Poles will stay protected by the Polish Saints, may they guard you.</i></p>
6.	Denunciations	<p>comments describing non-compliance with bans and restrictions presented in the ads – for example:</p> <p><i>Instead of complaining that not enough tests are being done and other things, perhaps start with criticizing yourselves! Instead of sitting at home you want to renovate, shops are overcrowded and there are lots of people walking around in clusters! We are making ourselves a bed that we are going to have to sleep in, but before you realize that instead of running for the next toilet paper roll you were supposed to stay at home, it may be too late.</i></p>
7.	Humour concerning the ads	<p>comments containing a humorous or ironic take on the coronavirus, including the information contained in the ads, often in the form of memes – for example:</p> <p><i>I am an environmentalist, I don't use soap in plastic containers. Can you please tell me how on Earth am I supposed to use a bar of soap with my elbows?</i></p>

Source: own compilation

## Conclusion

The process of communication through social campaigns is a form of governance, in particular in the area of holding power over knowledge. It manifests itself in the broadcaster's control over the public by influencing it in a number of ways, including through effective control of information to simultaneously attract social attention, direct it through selected rapid messages and persuasion, driving opinions, beliefs and attitudes, shaping awareness, influencing behavioral change and evaluating the effects of social change<sup>59</sup>.

The power over knowledge resulting from the communications in social campaigns also results from the direction of information flow – from the authorities in this case, the Ministry of Health) to the receivers – citizens. Their broadcasting (via the media) usually takes place vertically, in a top-down approach, although in a democratic system – for example in Poland – as many as three directions of the flow of information can be used, depending on situation: from the authorities to citizens, from the citizens to the authorities, and international communications<sup>60</sup>.

These social control activities presented above serve to filter out and eliminate undesirable and socially harmful opinions and behaviors; and in the case of the topic at hand, social control should be understood as the supervision of society in terms of the knowledge disseminated and its impact – including social change, which enforces behaviors believed by the government to be socially acceptable, consistent with the laws of the given state<sup>61</sup>. However, the studies carried out to date showed the lack of full control over the behavior of citizens, who expressed their opinions through social media, which allowed them freedom of expression concerning the information communicated by the Ministry of Health in Poland.

This begs the question about the nature of the discourse within the Polish society, which took the form of reactions towards political communication on COVID-19 using social campaigns by the Ministry of Health, which escaped from the clutches of the government, as well as its degree and purpose. By simplifying the issue, one may assume that it was about responding to the decisions about the content communicated to the recipients by the authorities by means of social campaigns to foster understanding and decisions in line with the intentions of the authorities, as well as in accordance with the rules of a given society, making them socially proper<sup>62</sup>.

Throughout the first year of the pandemic in Poland – from 4 March 2020 to 4 March 2021, a total of six government ads were aired as part of the ongoing public awareness campaign on COVID-19, five of which were published by the Ministry of Health; however, only four were posted on the Ministry's official social media pages and therefore only these were analyzed in detail.

<sup>59</sup> A. Lusińska, *Kampanie społeczne...*, Warszawa 2019.

<sup>60</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007.

<sup>61</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2008.

<sup>62</sup> A. Lusińska, *Kampanie społeczne...*, Warszawa 2019.

A total of 6,567 comments were posted under all of the analyzed advertising videos, which were divided into seven categories outlined in the paper. The most reactions were posted under the video entitled “Wear a mask - common sense is free”/“Which mask do you choose?” – exactly 2,819 of them. Second place went to “#DDM Coronavirus. Protect yourself and your loved ones so you don't lose what's most precious”/“#MaskYourself” with more than 1,800 comments. “What should you know about quarantine?” had 1,135 comments, and the first video – “What do you need to know about coronavirus?” had only 813 comments.

The “Wear a mask - common sense is free”/“Which mask do you choose?” video had the largest number of comments, and the metaphors included in a video struck a chord with young people, the primary users of social media. Some of them interpreted it as an accusation, claimed that it suggested that they were the main culprits in spreading the virus due to them ignoring the mask mandates, a behavior considered a threat to seniors in particular. The “What do you need to know about coronavirus?” video had the least number of comments, mostly questions. The main reason for that is that it was published by the Ministry at the beginning of the pandemic, when there was a lack of detailed information on the spread of the coronavirus, and the society was mostly concerned.

In the debate that emerged in the comments posted under the videos, one can notice the changes in type and intensity of emotions of their participants. Initial uncertainty resulting from the lack of knowledge manifested itself in comments in the form of fear or ignoring the issue at hand. Out of their need to know more, users mainly posted comments in the form of questions to the Ministry. Among them were also others, who gave advice based on information they had obtained from other sources or provided links to international data on coronavirus. The prolonged lockdown, significantly limiting the freedom of citizens, caused irritation and fatigue in the society, also visible in the comments under the subsequent videos. Social media users expressed a growing distrust towards the subsequent decisions and recommendations communicated by the government, rebelling against the introduction of further restrictions without visible impact on the spread. The backlash, which could be seen in the comments, has also intensified due to the inconsistency of the authorities, and thus the participants in the comments started perceiving the ministerial communication as an attempt to manipulate the life of Polish society. The Ministry and the government were thus accused of late and chaotic communication, as well as presenting contradictory data. The emotional comments were often laced with vulgar words, as well as hate towards the authorities – authors of videos – as well as other people commenting.

Political communication through social campaigns seems significant, but it does not always have the intended effect. The public is learning about a problem they knew little or nothing about. thus, becoming informed to an extent. This means that the members of the public can talk about the topic at hand, express their opinions, compare them with others and draw conclusions, which are not always expected by the organizer of the campaign – this has led to blocking comments on

the Ministry's videos on COVID-19 posted on its official YouTube channel. Other social media gave the users unlimited access to free debate and international sources of information. After the public became accustomed to the pandemic, comments on the information contained in subsequent ministerial even before they were made public on the official website of the Ministry of Health. Delayed and unreliable information was brutally verified by web users.

The discourse in Polish society, which can be analyzed on the basis of comments published in selected social media, concerning the information presented in advertising videos about the COVID-19 pandemic was drumming up action, thus resulting in the anxiety of the publisher due to the disruption of the default information regime; this leads us to the topic of the potential to generate change. It should be seen as a stimulus for change, and in particular for the careful preparation of public information campaigns.

## Bibliography

- Barker R. L., *The Social Work Dictionary*. National Association of Social Workers Press. Washington 2003.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.
- Lusińska A., *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994-2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Warszawa 2019.
- Martin P.M., Martin-Granel E., *2500-year evolution of the term epidemic*. *Emerg Infect Dis*. 2006, vol. 12 (6).
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2008.
- Tibayrenc M. (ed.), *Genetic and evolution of infectious diseases*, 2017.

## Netography

- Akademia NFZ. *Wsparcie psychologiczne w czasie epidemii*.  
<https://www.youtube.com/watch?v=JHIPgNNpFcU&list=PLZ2X9LnwIVGKMYST9rzCs5KqLiPy1q17> (dostęp: 13.05.2022 r.).
- Banasik A., *Jest rozporządzenie wprowadzające ograniczenia w przemieszczaniu się osób*. <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/jest-rozporzadzenie-wprowadzajace-ograniczenia-w-przemieszczaniu-sie-osob> (dostęp: 13.05.2022 r.).
- Business Information Website, *Cztery etapy odmrażania gospodarki*.  
<https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/sprawy-urzedowe/chce-przestrzegac-przepisow-szczegolnych/cztery-etapy-odmrazania-gospodarki/cztery-etapy-odmrazania-gospodarki> (dostęp: 13.05.2022 r.).
- Chappell B., *Coronavirus: COVID-19 Is Now Officially A Pandemic, WHO Says*.  
<https://www.npr.org/sections/goatsandsoda/2020/03/11/814474930/coronavi>

rus-covid-19-is-now-officially-a-pandemic-who-says?t=1613407033373  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

Dereszyński T., *Koronawirus w Polsce. Znany aktor i komik Cezary Pazura będzie twarzą rządowej kampanii „Szczepimy się”*. Kiedy zobaczymy spoty?  
<https://polskatimes.pl/koronawirus-w-polsce-znany-aktor-i-komik-cezary-pazura-bedzie-twarza-rzadowej-kampanii-szczepimy-sie-kiedy-zobaczymy-spoty/ar/c1-15369380> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Dereszyński T., *Koronawirus w Polsce. Plk. Witalis Skorupka ps. Orzeł - pojawiły się murale z jedną z twarzy akcji Szczepimy Sie przeciw COVID-19*.  
<https://polskatimes.pl/koronawirus-w-polsce-plk-witalis-skorupka-ps-orzel-pojawily-sie-murale-z-jedna-z-twarzy-akcji-szczepimy-sie-przeciw-covid19-spot/ar/c1-15407952> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007.

European Commission. *Coronavirus vaccine strategy*,  
[https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/public-health/coronavirus-vaccines-strategy\\_pl](https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/public-health/coronavirus-vaccines-strategy_pl) (dostęp: 13.05.2022 r.).

[www.fks.com.pl/artukul.php?id\\_artukul=575&selectedTags%5B%5D=1](http://www.fks.com.pl/artukul.php?id_artukul=575&selectedTags%5B%5D=1)  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

Gemius Poland. *Kampania Ministerstwa Zdrowia przyciąga na strony rządowe*.  
<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/kampania-ministerstwa-zdrowia-przyciaga-na-strony-rzadowe.html>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/dopobrania?fbclid=IwAR0cgEdvfJYNDfWnQhMvUFHTpUOopwTxgd8u9UT2QqNxDV7fyVB2qUoCc>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/zamykamy-granice-przed-koronawirusem>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/wprowadzamy-stand-epidemii-w-polsce>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

[https://www.gov.pl/web/koronawirus/kolejne-kroki?fbclid=IwAR0vJFwJuKhiSAXk6Y7Xy\\_ctak8qP685U46z-m94ttM8UCsLMA1PeYvbSHw](https://www.gov.pl/web/koronawirus/kolejne-kroki?fbclid=IwAR0vJFwJuKhiSAXk6Y7Xy_ctak8qP685U46z-m94ttM8UCsLMA1PeYvbSHw)  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/ochrona-zdrowia-psychicznego>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/zasady-na-dluzej> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/gis/jak-prawidlowo-nalozyc-i-zdjac-maseczke>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/zdrowie/dodatkowe-oboztrzenia-w-powiatkach-z-najwiekszym-przyrostem-zakazen> (dostęp: 13.05.2022 r.).



<https://www.gov.pl/web/koronawirus/cala-polska-w-czerwonej-strefie-kolejne-zasady-bezpieczenstwa-oraz-solidarnosciowy-korpus-wsparcia-seniorow> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/gdzie-znajdziesz-pomoc-w-przypadku-pogorszenia-stanu-psychicznego> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://rcb.gov.pl/otwarte-parki-i-lasy-wiecej-osob-w-sklepach/> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Grzelak K., *Tych rad nie słuchaj. Obalamy fake newsy o koronawirusie*. <https://www.focus.pl/artykul/tych-rad-nie-sluchaj-obalamy-fake-newsy-o-koronawirusie> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://kampaniespoleczne.pl/badzmy-razem-ruszyla-kampania-kancelarii-premiera-i-ministerstwa-zdrowia-o-bliskosci-w-czasie-koronawirusa/> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Kostkowski J., *Artyści i sportowcy apelują: #zostańwdomu. Ta akcja „nie ma nas przestraszyć”*. <https://fakty.tvn24.pl/oglada-online,60/koronawirus-trwa-akcja-zostan-w-domu,1008966.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Kuchta-Nykiel M., *Social media w Polsce i na świecie – najnowsze dane*. <https://socialpress.pl/2020/02/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-najnowsze-dane> (dostęp: 13.05.2022 r.).

Matela-Marszałek Wioleta., *Kwarantanna – definicja, zasady*. <https://www.infor.pl/prawo/prawa-konsumenta/prawa-pacjenta/3625697,Kwarantanna-definicja-zasady.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/koronawirus--oszusci-do-blokady> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/materialy-informacyjne-dla-szkol-przedszkoli-i-placowek-oswiatowych-dotyczace-profilaktyki-zdrowotnej> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://senior.gov.pl/aktualnosci/pokaz/468>, (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.gov.pl/zdrowie> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/login.php?next=https%3A%2F%2Fwww.facebook.com%2FMZGOVPL%2Fphotos%2F2731689023567184%252012.03.2020> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2755810734488346> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2749256805143739> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/2781130538623032> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/MZGOVPL/photos/3311678942234853> (dostęp: 13.05.2022 r.).

<https://www.facebook.com/MZGOVPL> (dostęp: 13.05.2022 r.).

- <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://www.gov.pl/web/zdrowie/co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://www.money.pl/gospodarka/koronawirus-zasady-kwarantanny-wszystko-co-powinienes-wiedziec-6484902787442305a.html> (dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://www.politykazdrowotna.com/54241,rzad-co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie> (dostęp: 13.05.2022 r.).
- [https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-11-07/ktora-maseczke-wolisz-nowy-spot-ministerstwa-zdro-wia/?fbclid=IwAR2wHKaDfi6plHqotGBcDNwFg7cbjFXWSNc7TUc-kGrKipr3EIuzDYMvZp0\\_](https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-11-07/ktora-maseczke-wolisz-nowy-spot-ministerstwa-zdro-wia/?fbclid=IwAR2wHKaDfi6plHqotGBcDNwFg7cbjFXWSNc7TUc-kGrKipr3EIuzDYMvZp0_) (dostęp: 13.05.2022 r.).
- [https://radioszczecin.pl/6,403445,dezinformacja-w-sieci-w-czasach-pandemii-koronaw\\_\(dostęp: 13.05.2022 r.\)](https://radioszczecin.pl/6,403445,dezinformacja-w-sieci-w-czasach-pandemii-koronaw_(dostęp: 13.05.2022 r.)).
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000433>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/331808/WHO-2019-nCoV-MentalHealth-2020.1-pol.pdf?sequence=2&isAllowed=y>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).
- <https://zdrowie.wprost.pl/koronawirus/fakty-o-koronawirusie/10307606/zdrowie-psychiczne-w-czasiepandemii-covid-19-jak-o-nie-dbac.html>  
(dostęp: 13.05.2022 r.).

## Summary

Public service campaigns and communications disseminated by the government is aimed at highlighting proper and pro-social behaviors, while trying to discourage socially destructive ones. As a result of their dissemination, an informed social collective is transformed into a collective that is aware, active and willing to act on an individual and collective level within the framework of social discourse. Taking up the research problem presented in this paper was caused by the highly visible – in particular in social media – debate undertaken by the Polish society, which concerned the political communications offered by the Polish Ministry of Health as part of its public service announcements published in connection with the global COVID-19 pandemic caused by the SARS-CoV-2 virus. The aim of the paper is not only to showcase the possibilities afforded by using social campaigns in the field of political communications, but above all to illustrate the discourse of the Polish society in social media as an impulsive and emotional response to the government's inability to communicate using such campaigns. Particular attention was paid to the government's mistakes noted and highlighted by the public in numerous comments, which slipped through cracks in government's control.

## Streszczenie

Rządowe komunikowanie kampaniami wskazuje adresatom ścieżkę zachowań prospołecznych, starając się jednocześnie zniechęcić ich do zachowań społecznie destrukcyjnych. Dzięki nim poinformowana zbiorowość społeczna przeobraża się w zbiorowość świadomą, aktywną i chętną do zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego działania w formie społecznego dyskursu. Podjęcie problemu badawczego artykułu spowodowane zostało widocznie zarysowaną, zwłaszcza w mediach społecznościowych, wysoką reaktywnością dyskusyjną polskiego społeczeństwa na komunikowanie polityczne Ministerstwa Zdrowia w Polsce za pośrednictwem informacyjnych kampanii społecznych w związku z sytuacją ogólnoświatowej pandemii COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Celem artykułu uczyniono nie tylko ukazanie możliwości wykorzystywania kampanii społecznych w obszarze komunikowania politycznego, ale przede wszystkim zobrazowanie dyskursu polskiego społeczeństwa w mediach społecznościowych jako impulsywnej i emocjonalnej odpowiedzi na rządową nieumiejętność komunikowania kampaniami. Szczególną uwagę zwrócono na błędy rządzących zauważone i podkreślone przez społeczeństwo w licznych komentarzach, wyłamujący się spod kontroli władzy.

**Key words:** social campaigns, political communications, social discourse, COVID-19, pandemic

**Słowa kluczowe:** kampanie społeczne, komunikacja polityczna, dyskurs społeczny, COVID-19, pandemia



## **Delimitacja regionu etnograficznego Kurpie Zielone**

### **Delimitation of the Kurpie Zielone ethnographic region**

#### **Kurpie Zielone jako region etnograficzny i geograficzny**

Region kurpiowski wyodrębnił się spośród otaczających go części Mazowsza i Podlasia za sprawą warunków środowiska przyrodniczego i został ugruntowany przez kierunki rozwoju kulturalnego i gospodarczego. W pracach nad wyodrębnianiem regionów spośród innych obszarów kluczowe jest szukanie różnic pomiędzy nimi. W zależności od przyjętych założeń metodycznych granice zjawisk kulturowych na jednym obszarze mogą mieć różny zasięg. Region kurpiowski ukształtował się stosunkowo późno w porównaniu do pozostałych części Mazowsza, jednak obecnie trudno jest jednoznacznie określić, które tereny do niego należą, a które nie. Nie jest też zasadne podkreślanie bezwzględnej odrębności Kurpiowszczyzny od otaczających ją terenów.

Region etnograficzny Kurpie Zielone ukształtował się w północno-wschodniej części Mazowsza, w dorzeczu środkowej Narwi. Obejmuje obszar położony na północ od niej, sięgający dawnej granicy polsko-pruskiej. Od wschodu jest ograniczony Pisą ze Skrodą, a od zachodu - Orzycem (Mapa 1). Są to szeroko określone ramy terytorialne tego regionu potwierdzone przez zespół naukowy Zakładu Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk opracowujący kilkutomową serię prac etnograficznych poświęconych Kurpiowszczyźnie<sup>1</sup>.

Określają one granice regionu w sposób orientacyjny i na pewnych obszarach nieprecyzyjny. Dotyczy to zwłaszcza południowo-wschodniej części obszaru położonej pomiędzy Orzycem a równoległym do niego odcinkiem biegu Narwi, na południe od miejscowości Czarnotrzew. Teren ten był skolonizowany już w połowie XVI wieku<sup>2</sup>, przy czym warto podkreślić za L. Krzywickim<sup>3</sup>, że „w wieku XVI Kurpiów nie ma tam, gdzie są dzisiaj”. Został on zatem zasiedlony znacznie wcześniej niż tereny kurpiowskie. Pobieżna analiza nazewnictwa miejscowego na północnym Mazowszu również pozwala na stwierdzenie, że włączanie całego obszaru pomiędzy Orzycem a Narwią do Kurpi Zielonych nie jest zasadne. Często występują tam złożone nazwy miejscowe (np. Żebry-Chudek, Zabiele-Piliki, Glin-

---

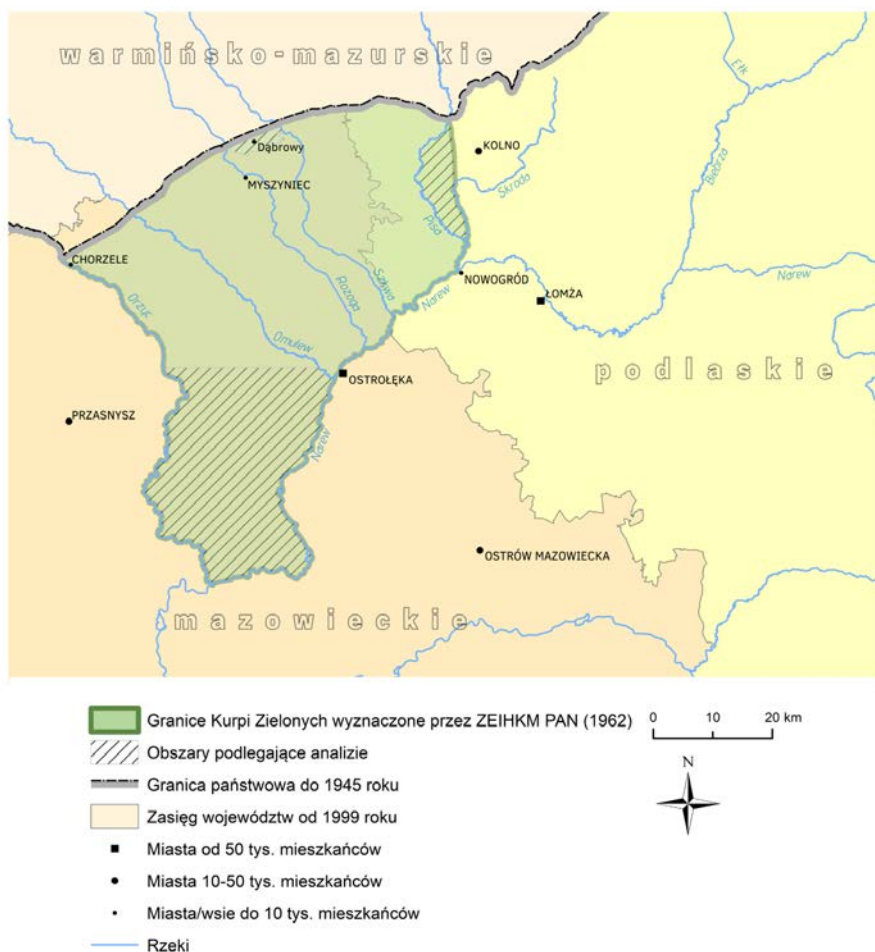
<sup>1</sup> A. Kutrzeba-Pojnarowa, Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza, [w:] Kurpie. Puszcza Zielona, pod red. A. Kutrzeby-Pojnarowej, Wrocław 1962, s. 21-37.

<sup>2</sup> Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, Warszawa 1973.

<sup>3</sup> L. Krzywicki, Kurpie, Ostrołęka 2007 (wznowione wyd. z 1892 roku), s. 43.

ki-Rafały) świadczące o szlacheckim rodowodzie tych miejscowości. Poza nielicznymi przypadkami kurpiowskie wsie były zakładane na surowym korzeniu przez chłopów, toteż takie nazewnictwo tam nie występowało. Drugi odcinek granicy regionu kurpiowskiego, który wymaga analizy przebiegu, dotyczy północnej części granicy przy miejscowościach Dąbrowy i Antonia. Leżały one po południowej stronie granicy polsko-pruskiej, a w obecnym podziale administracyjnym włączono je do województwa warmińsko-mazurskiego. Pozostałe miejscowości leżące po polskiej stronie granicy państwowej należą do województw mazowieckiego lub podlaskiego, stąd warto prześledzić przebieg granicy Kurpi Zielonych na tym odcinku. Kolejna część granicy, której przebieg podlega analizie, znajduje się pomiędzy Pisą a Skrodą – rzekami, przez które przebiega południowa część wschodniej granicy regionu.

**Mapa 1.** Zasięg Kurpi Zielonych wyznaczony przez Zakład Etnografii PAN



Źródło: Opracowanie własne.

Mimo iż zasięg Kurpi Zielonych jest orientacyjnie znany, należy doprecyzować przebieg jego granic na wymienionych powyżej odcinkach. Celem niniejszego artykułu jest delimitacja granic Kurpiowszczyzny, w tym zwłaszcza określenie, czy należy włączać do niej tereny położone pomiędzy Orzycem a Narwią na południe od miejscowości Czarnotrzew, a także część gminy Rozogi, położoną w jej północnej części oraz doprecyzowanie przebiegu wschodniej granicy regionu. W celu ustalenia rzeczywistej linii przebiegu granicy niezbędna jest analiza środowiska przyrodniczego i historycznych (istniejących w czasie kolonizacji obszaru) granic jednostek administracji państwowej i kościelnej, a także zasięgu występowania gwary kurpiowskiej. Orientacyjne granice regionu usytuowane na rzekach oraz przebiegu byłej granicy państwowej są wystarczające do prowadzenia badań regionu, jednak ich doprecyzowanie pozwoli na prowadzenie bardziej dokładnych badań dotyczących osadnictwa w regionie.

## Regionalizacja

Koncepcja regionu w geografii pochodzi z założenia, że powierzchnię ziemi można podzielić na fragmenty, które wewnątrz są pod pewnymi względami jednorodne, a od innych obszarów różnią się zespołem przestrzennie powiązanych cech. Region jest podsystemem społeczno-terytorialnym kraju, który cechuje określony skład, otoczenie oraz struktura. W skład regionu wchodzi ludność zamieszkująca i użytkująca określone terytorium, ale także infrastruktura kulturowa i techniczna – sieć osadnicza występująca w określonych warunkach środowiska przyrodniczego<sup>4</sup>. Podstawowymi składnikami regionu terytorialnego są: terytorium oraz zbiorowość ludzi, która je zamieszkuje<sup>5</sup>. Identyfikacja regionu jest wyznaczana przez ukształtowanie struktury węzłowej układu osadniczego, wysoki poziom integracji społecznej, kulturowej i ekonomicznej oraz samoorganizacji, a także charakter domknięcia granic<sup>6</sup>.

Terytorium regionu powinno być względnie odosobnione, a uformowanie się jego granic jest koniecznym warunkiem do wyznaczenia go jako odrębnej jednostki. Granice z reguły mają charakter fizyczny, ponadto podlegają zmianom w czasie. Region ma charakter przestrzenno-fazowy i jego kształt nie jest stały<sup>7</sup>. Kryteriami identyfikacji regionów w geografii społeczno-ekonomicznej są: dominacja cechy lub zespołu cech określających typ funkcjonalny regionu (wyróżniający go na tle otoczenia), występowanie istotnych podobieństw wewnątrz regionu oraz ciągłość terytorialna – region musi stanowić zwarty, nierozłączny obszar<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Z. Chojnicki, E. Czyż, Region – regionalizacja – regionalizm, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, Rok LIV, z. 2, s. 1-16.

<sup>5</sup> Z. Chojnicki, Region w ujęciu geograficzno-systemowym, [w:] Z. Chojnicki, Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii, Poznań 1999, s. 327-354.

<sup>6</sup> Tenże, E. Czyż, Region..., s. 1-16.

<sup>7</sup> Tenże, Region w ujęciu geograficzno-systemowym..., s. 327-354.

<sup>8</sup> J. Runge, Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze, Katowice 2006.

Metoda wytyczania granicy regionu kurpiowskiego w niniejszej pracy została zaczerpnięta z geografii ekonomicznej. Komisja Metod Regionalizacji Ekonomicznej definiowała region jako narzędzie do generalizacji, porządkowania i analizy zjawisk przestrzennych występujących na powierzchni Ziemi. Regionalizacja jest zatem procesem klasyfikowania wybranych zjawisk przestrzennych zgodnie z kryteriami przyjętymi przez badacza, który indywidualnie określa ich znaczenie<sup>9</sup>. Zgodnie z koncepcją D. Whittlesey'a, regiony mogą być wyznaczane na podstawie cech ciągłych lub nieciągłych przestrzennie. W pierwszym przypadku procedura wymaga dobrania odpowiednich przedziałów liczbowych, natomiast w drugim – określenia, czy cecha charakteryzująca region w nim występuje, czy nie. Delimitacji regionów ekonomicznych dokonuje się na podstawie jednego bądź wielu kryteriów, wyznacza się wówczas odpowiednio regiony proste i złożone. Cechami wyróżniającymi regiony mogą być różne wskaźniki ekonomiczne, demograficzne i społeczne, w zależności od tego, które z nich najlepiej go definiują według autora danej delimitacji<sup>10</sup>. W geografii ekonomicznej regiony proste wyznacza się przy użyciu różnych metod, które można ze sobą łączyć dla udoskonalenia rezultatów. Należą do nich: porównanie wizualne, kartowanie z praktycznymi kodami, analiza zdjęć lotniczych oraz danych statystycznych<sup>11</sup>. Pierwsza z metod zakłada wykorzystanie map prezentujących zróżnicowanie przestrzenne różnych zagadnień i porównanie ich do siebie w celu odnalezienia podobieństw i różnic pomiędzy nimi. To ona będzie głównie wykorzystywana w niniejszym opracowaniu.

Podobną technikę wyznaczania granic regionów wykorzystywał D. Whittlesey<sup>12</sup>. Polega ona na wyznaczaniu granic regionów poprzez nakładanie na siebie map przedstawiających rozmieszczenie pojedynczych cech i zjawisk występujących w regionie. Powielenie granic zasięgów różnych zjawisk w jednej linii wskazuje na prawdopodobieństwo, że właśnie wzdłuż niej przebiega granica regionu. Kartograficzna metoda badań może zatem służyć badaniom zróżnicowania przestrzennego zjawisk, ich wyjaśnianiu poprzez ustalanie związków przyczynowo-skutkowych, poszukiwaniu prawidłowości przestrzennych w relacjach pomiędzy zjawiskami wyjaśniającymi<sup>13</sup>, ale także delimitacji granic regionów.

W celu wyodrębnienia granic Kurpi Zielonych wybrano rozmieszczone przestrzennie cechy, które charakteryzowały głównie obszary włączone do regionu

<sup>9</sup> K. Dziewoński in., Review of concepts and theories of economic regionalization, „Geographia Polonica” 1964, nr 4, s. 11-24.

<sup>10</sup> B. Rychłowski, Regionalizacja ekonomiczna (zagadnienia podstawowe), „Prace Geograficzne” 1967, nr 64.

<sup>11</sup> C. D. Harris, *Methods of Research in Economic Regionalization*, „Geographia Polonica” 1964, nr 4, s. 59-86.

<sup>12</sup> D. Whittlesey, *The Regional Concept and the Regional Method*, [w:] E. J. Preston, F. J. Clarence (eds), *American Geography. Inventory & Prospect*, Syracuse 1967, s. 19-69.

<sup>13</sup> M. Mazur, Metoda kartograficzna jako źródło informacji w badaniach obszarów wiejskich, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2013, nr 13, s. 41-58.



i które nie występowały lub wygasały poza nim w czasie głównej kolonizacji obszaru, tj. w okresie od połowy XVII do końca XVIII wieku. Zebrano materiały dotyczące środowiska przyrodniczego obszaru, jego przynależności administracyjnej, osadnictwa oraz występujących tam zjawisk kulturowych. Dokonano studiów literatury etnograficznej, dialektologicznej, źródeł archiwalnych i kartograficznych. Na ich podstawie wybrano kryteria wyodrębnienia regionu kurpiowskiego- zasięgi przestrzenne: Równiny Kurpiowskiej, jednostek podziału administracji państwowej i kościelnej, a także występowania gwary kurpiowskiej. Reprezentują one zestaw cech, których współlistnienie zadecydowało o ukształtowaniu regionu etnograficznego Kurpie Zielone. Są to cechy zróżnicowane przestrzennie i ulegające zmianom w czasie. Ważne było uzyskanie ich zasięgu przestrzennego w okresie jak najbardziej zbliżonym do czasu rzeczywistej kolonizacji tego obszaru, a więc kształtowaniu regionu etnograficznego. Sięgano zatem do jak najstarszych źródeł, które powstawały w czasie przebiegającej stosunkowo późno kolonizacji obszaru (XVII-XIX w.).

### Historyczna ewolucja delimitacji granic Kurpi Zielonych

Problem zasięgu występowania osad kurpiowskich był poruszany przez XIX-wiecznych etnografów, jednak nie byli oni zgodni co do jego występowania. Najbardziej wąski obszar przyjęli O. Kolberg<sup>14</sup> i L. Krzywicki<sup>15</sup>. Zgodnie z pierwszym z nich, osady kurpiowskie zajmowały środek Starego Mazowsza i oddzielały Mazurów zachodnich w Płockiem od Mazurów zaściankowych mieszkających w okolicach Łomży i Białegostoku. Południowa granica Kurpi przebiegała na prawym brzegu Narwi i rozciągała się od Ostrołki do Nowogrodu, ciągnęła się ku północy pasami niemal równoległymi, lecz rozszerzającymi się aż do granicy pruskiej na odcinku pomiędzy Kolnem a Chorzelami<sup>16</sup>. Według L. Krzywickiego<sup>17</sup> siedziby Kurpiów stanowiły obszar dawnego leśnictwa łomżyńskiego, starostw ostrołęckiego i przasnyskiego oraz części różańskiego. Terytorium zamieszkane przez Kurpiów właściwych stanowił obszar od Orzyc do Pisy, a na południu sięgający Ostrołki. W. Pol<sup>18</sup> podkreślał, że siedziby Puszczaków zaczynały się na północ od Narwi i kończyły na granicy pruskiej. Orzyc był rzeką graniczną na odcinku od Janowa do Chorzel. Poniżej niego przechodził w krainę Puszczaków, tworząc jej zachodnią granicę. Puszczakami nazywał Kurpiów zamieszkujących Puszcę Zieloną, tę samą grupę, którą L. Krzywicki nazywał Kurpiami właściwymi, dla odróżnienia ich od mieszkańców Puszczy Białej.

<sup>14</sup> O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*. Tom IV: *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888.

<sup>15</sup> L. Krzywicki, *Kurpie...*, s. 43.

<sup>16</sup> O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*. Tom IV: *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888.

<sup>17</sup> L. Krzywicki, *Kurpie...*, s. 43.

<sup>18</sup> W. Pol, *Puszczeni Mazowsza*, [w:] *Obrazy z życia i natury*, t. II, Kraków 1870, s. 237-273.

Kwestii tej nie precyzowali Z. Gloger<sup>19</sup> i Ł. Gołębiowski<sup>20</sup>, włączając do Kurpi teren znacznie większy, sięgający prawego brzegu Bugu, a nawet go przekraczający. Według Z. Glogera<sup>21</sup> Kurpie zamieszkiwali obszar ciągnący się od granicy pruskiej po prawy brzeg Bugu, od Myszyńca do Wyszkowa i Broku. Kurpiowskich siedzib nie było wówczas w ziemi wiejskiej oraz we wschodniej części ziemi łomżyńskiej i nurskiej. Nazwa osady leśnej Kurpiki w powiecie zambrowskim świadczyła o tym, że obszar ten również nie należał już do Kurpi. Ł. Gołębiowski umiejscawiał Kurpiów na Mazowszu, w lasach pomiędzy Bugiem, Narwią, rzeką Uzgiorską (dopływem Narwi), Biebrzą i pod Wizną. Siedziby kurpiowskie występowały według niego również na lewym brzegu Bugu (Jadów, Sulejów). Głównymi ośrodkami Kurpi były Myszyńiec i Ostrołęka, a przez środek obszaru płynęła Omulew.

Zgodnie ze Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich<sup>22</sup> siedziby kurpiowskie występowały w puszczech w prawym dorzeczu Narwi, przeciętym przez jej dopływy: Omulew, Rozogę, Szkwę i Pisę. Był to teren rozciągający się w dwóch guberniach: płockiej i łomżyńskiej. Jest to obszar najbardziej zbliżony zasięgiem do określanych przez O. Kolberga i L. Krzywickiego. Region etnograficzny Kurpie Zielone kształtował się tam jeszcze w czasie ich badań. Kolonizacja obszaru zakończyła się pod koniec XVIII wieku, jednak procesy osadnicze trwały jeszcze przez cały XIX wiek<sup>23</sup>.

### Zasięg Kurpi Zielonych

Określanie granic za pomocą rzek sięga początków polskiej państwowości. Podobnie kształtowały się granice Kurpi Zielonych, które częściowo przebiegają wzdłuż rzek: Narwi, Orzyca, Pisy i Skrody. Podział granic na sztuczne i naturalne budzi kontrowersje ze względu na wyraźną sugestię determinizmu geograficznego<sup>24</sup>, jednak nie sposób nie zauważyć, że rzeki te wyraźnie oddzielają region kurpiowski od obszarów sąsiednich. Granice naturalne biegną zwykle wzdłuż rzek, jezior, mokradeł, pasm górskich lub pustyń<sup>25</sup>. Takie obiekty nie występują wzdłuż północnej granicy regionu, która od XIV wieku była również granicą oddzielającą dwa narody. Ł. Krzywicki<sup>26</sup> zaznaczał, że nie miała ona odzwierciedlenia w krajobrazie, a podobieństwo cech przyrodniczych po jej obu stronach przyczyniło się do podobnego tempa rozwoju. Późniejsze badania geograficzne pozwoliły na wyod-

<sup>19</sup> Z. Gloger, *Dawna Ziemia Łomżyńska*, Warszawa 1878.

<sup>20</sup> Ł. Gołębiowski, *Lud Polski. Jego zwyczaje, zabobony*, t. I, Lwów 1884, s. 41-43.

<sup>21</sup> Z. Gloger, *Dawna Ziemia Łomżyńska*, Warszawa 1878.

<sup>22</sup> B. Chlebowski, [hasło:] Kurpie, [w:] F. Sulimierski i in., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Tom IV, Warszawa 1883, s. 936-937.

<sup>23</sup> F. Piaśnik, *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939.

<sup>24</sup> S. Kałuski, *Problem of delimitation and typology of border regions*, „Miscellanea Geographica” 1990, vol. 4, Issue 1, s. 167-171.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Ł. Krzywicki, *Kurpie...*, s. 43.

rębienie Równiny Kurpiowskiej jako mezoregionu Niziny Północnomazowieckiej, a jej północna granica ma przebieg tożsamy z byłą granicą państwową<sup>27</sup>. Mimo różnic w budowie geologicznej, granica ta nie jest widoczna w krajobrazie i ma charakter sztuczny<sup>28</sup>.

Linearna granica polsko-pruska została wytyczona w 1343 roku i była najbardziej stabilną granicą państwową Polski, pozostając niemal niezmienną przez sześć stuleci<sup>29</sup>. Co ważne, została ustabilizowana na długo zanim obszar Kurpi Zielonych został skolonizowany i w późniejszym czasie oddzielała kilka antroporegionów i subregionów- rejonów osadniczych oddzielonych barierami geograficznymi. Po północnej stronie granicy leżały subregiony: Pojezierze Chełmińskie, Pojezierze Iławskie, Pojezierze Olsztyńskie, Wielkie Jeziora i Pojezierze Elcko-Suwalskie, a po jej południowej stronie subregiony: płocki, ciechanowski, Równina Kurpiowska i Wysoczyzna Kolneńska. Zachodnią część Kurpiowszczyzny stanowi w przybliżeniu linia środkowego Orzycy<sup>30</sup>. Opis przebiegu granicy z 1343 roku nie dostarcza szczegółowych informacji dotyczących rozgraniczenia północnej części obszaru na odcinku od Orzycy do Pisy. Wynika z niego, że do strony krzyżackiej włączono las Raduka, położony na północ i północny wschód od płynącego równoleżnikowo odcinka Orzycy. Po stronie krzyżackiej pozostał również niewymieniony w dokumencie las Rozogi, co pozwoliło na ustalenie przebiegu linii granicznej<sup>31</sup>.

Równina Kurpiowska została wyodrębniona w regionalizacji J. Kondrackiego jako mezoregion Niziny Północnomazowieckiej. Jej zasięg obejmuje południową część sandru mazurskiego. Graniczy z Równiną Mazurską od północy, Wysoczyzną Ciechanowską i Wzniesieniami Mławskimi od zachodu, z Wysoczyzną Kolneńską od wschodu oraz z Doliną Dolnej Narwi od południa<sup>32</sup> (Mapa 2). Zarówno wschodnia, jak i zachodnia granica obszaru biegnie wzdłuż doliny rzecznej. Zachodnia krawędź regionu przebiega na odcinku Chorzele – Brzeski – Kołaki – Jednorożec – Drażdżewo i dalej w kierunku południowo-wschodnim. Na wschód od niej występuje krajobraz wysoczyzn, na tyle odmienny, że w opinii miejscowej ludności krawędź ta jest granicą Kurpi<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.

<sup>28</sup> J. Plit, *Krajobrazy pogranicza Mazur i Kurpi Zielonych*, [w:] J. Plit, *Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany*, Warszawa 2016, s. 151-167.

<sup>29</sup> E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003.

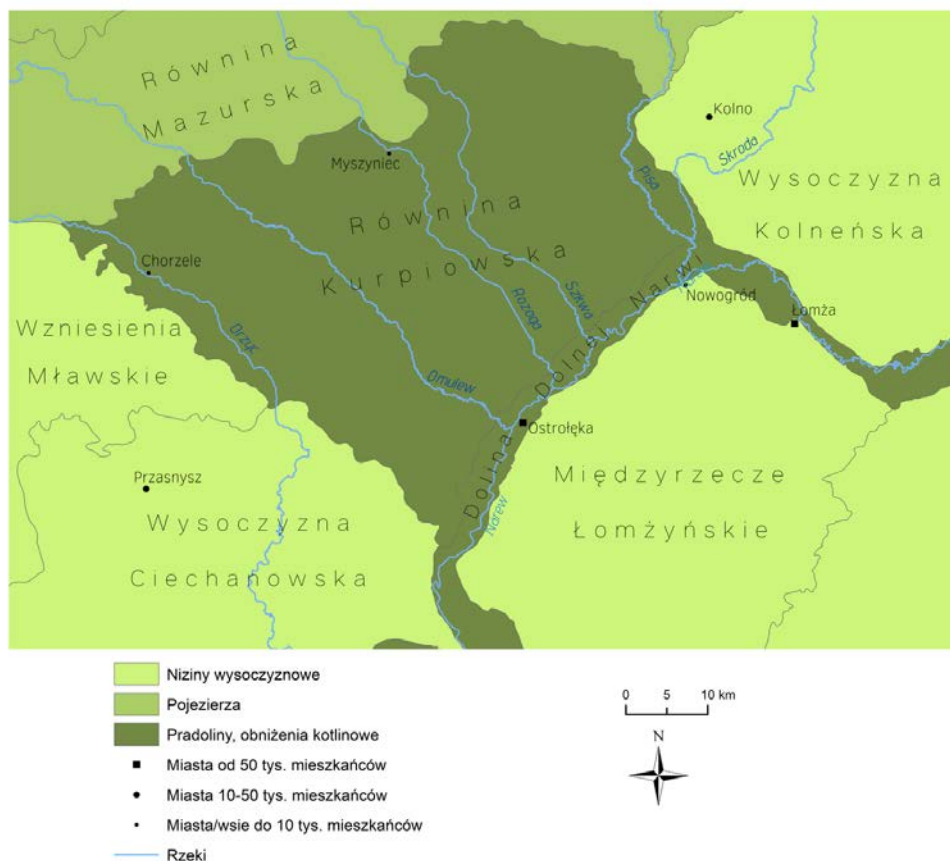
<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.

<sup>33</sup> S. Lencewicz, *Dyluwium i morfologia środkowego Powiśla*, Warszawa 1927.

**Mapa 2.** Położenie mezoregionu Równina Kurpiowska według regionalizacji fizyczno-geograficznej J. Kondrackiego



Źródło: Opracowanie własne.

W XVI wieku, czyli jeszcze przed kolonizacją Kurpiowszczyzny, wschodnia część Niziny Północnomazowieckiej była porośnięta przez puszcze. Na pograniczu z Prusami Książęcymi bór sosnowy na równinie sandrowej nosił nazwę Zagajnica. Rozpościerał się od Przasnysza po Kolno, na zachodzie łączył się z Puszcą Mazuch nad środkowym biegiem Orzyc<sup>34</sup>.

Porastana przez Puszcę Kurpiowską równina stanowi odrębną jednostkę geograficzną, wyraźnie wyróżniającą się wśród sąsiednich obszarów. Jest zbudowana z piasku i urozmaicona wyżynami dyluwialnymi i wydrami. Płyną przez nią południkowo Orzyc, Omulew, Rozoga, Szkwia i Pisa – dopływy Narwi, która zamyka obszar od południa na odcinku Nowogród – Ostrołęka – Różan. Pozostałymi grani-

<sup>34</sup> J. Humnicki, K. Pacuski, Środowisko geograficzne, [w:] Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Warszawa 1973, s. 27-34.

cami Puszczy Kurpiowskiej są: na wschodzie rzeka Pisa, na zachodzie – Orzyc, a na północy była granica państwowa<sup>35</sup>. Znacznie szerszy zasięg miała dawna Puszcza Kurpiowska, obejmująca obszary leżące na północ od środkowego odcinka Narwi pomiędzy Nowogrodem a Różanem. Zalesienie tych terenów, zwłaszcza drzewami iglastymi, wpłynęło na nazwanie tych terenów Puszcą Zieloną, podczas gdy lasy położone nad Bugiem nazywano Puszcą Białą. Obie te puszcze otrzymały nazwę mazowieckich lub kurpiowskich, choć nazwa Puszcza Kurpiowska zachowała się jedynie dla dawnej Puszczy Zielonej – Zagajnicy<sup>36</sup>.

W drugiej połowie XVI wieku Mazowsze było podzielone na trzy województwa: mazowieckie, rawskie oraz płockie. Kolejnymi jednostkami podziału administracyjnego były powiaty oraz ziemie. Granice powiatów były ustabilizowane już wówczas, czyli na około sto lat przed rozpoczęciem procesów osadniczych na Kurpiach. Zewnętrzna granica Mazowsza była też granicą polityczną lenna mazowieckiego przed włączeniem do Korony i przebiegała zgodnie z granicą polsko-pruską. Była ustabilizowana już w XV wieku lub wcześniej i częściowo przebiegała wzdłuż krótkich odcinków rzek Orzyc i Łek<sup>37</sup>.

Puszcza Zagajnica należała częściowo do powiatu łomżyńskiego i ostrołęckiego w ziemi łomżyńskiej. W samej puszczy granice powiatów wyznaczono dopiero po rozpoczęciu procesów osadniczych. Miały one miejsce najwcześniej w północno-zachodniej części puszczy, przy granicy pruskiej i pomiędzy Orzycem a Omulwią. Pierwsze wsie – Zaręby i Krukowo pojawiły się tam pod koniec XVI wieku i podlegały parafii w Chorzeliach. W XVII wieku powstała parafia w Zarębach, której pierwsze zachowane dokumenty pochodzą z 1686 roku<sup>38</sup>. Nowe osiedla powstawały wokół rud (Brodowe Łąki, Oborczyńska), ale też w głębi puszczy (Płodownica, Rupin). W XVII wieku kolonizacji osadniczej podlegał głównie obszar wzdłuż Orzycy<sup>39</sup>. Królestwo Kongresowe, tworzone w trakcie kolonizacji regionu kurpiowskiego, zostało włączone do dwóch jednostek administracyjnych. Granicę pomiędzy gubernią płocką na zachodzie i łomżyńską na wschodzie na odcinku od granicy polsko-pruskiej do Narwi wyznaczono na Szkwie<sup>40</sup>.

Zewnętrzna granica Mazowsza, będąca od XIV wieku granicą polsko-pruską, była jedną z najbardziej stabilnych granic Polski. Po zakończeniu II wojny światowej stała się granicą oddzielającą województwo warmińsko-mazurskie od mazowieckiego i podlaskiego. Pod koniec XVIII wieku doszło do zmiany w przebiegu tej granicy na wysokości miejscowości Dąbrowy (wspomniana jako Dąbrowa gra-

<sup>35</sup> H. Radlicz, *Studium morfologiczne puszczy Kurpiowskiej*, „Przegląd Geograficzny” 1936, t. XV (1935), s. 23-63.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> A. Dunin-Wąsowiczowa, *Podziały administracyjne*, [w:] *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Warszawa 1973, s. 35-63.

<sup>38</sup> W. Jemielity, *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża 2004.

<sup>39</sup> A. Dunin-Wąsowiczowa, *Podziały...*, s. 35-63.

<sup>40</sup> *Mapa Generalna Królestwa Polskiego*, Sankt Petersburg 1820.

niczająca z wsią Pruskie Rozłogi<sup>41</sup>). Wieś Dąbrowy jest zaliczana do miejscowości kurpiowskich<sup>42</sup>, choć administracyjnie została włączona do województwa warmińsko-mazurskiego w gminie Rozogi.

Zadania odtworzenia granic administracji kościelnej w połowie XVI wieku podjęła się A. Dunin-Wąsowiczowa, współtworząc Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. W tym celu ustaliła zasięg przestrzenny parafii tworzących jednostki wyższego rzędu: dekanaty i archidiakonaty. U schyłku XVI wieku kilka pierwszych osad pomiędzy Orzycem a Omulwią należało do parafii Chorzele, a od XVII wieku do parafii erygowanej w Zarębach. Podlegały one dekanatowi przasnyskiemu i archidiakonatowi plockiemu. Pozostała część puszczy nie miała stałego osadnictwa, w związku z czym nie istniały tam jeszcze parafie. Tereny sąsiadujące z nią od zachodu należały do archidiakonatu plockiego (do dekanatu przasnyskiego), a od wschodu i południa – do archidiakonatu pułtuskiego (do dekanatów łomżyńskiego i pułtuskiego<sup>43</sup>). Granica pomiędzy archidiakonatami plockim i pułuskim przebiegała częściowo na Orzycu, a następnie równoleżnikowo na odcinku od Orzyca powyżej Drażdżewa do Jastrząbki. Poniżej tej linii w XVI wieku występowało stałe osadnictwo, a na północ od niej obszar nie był jeszcze zasiedlony poza wymienionymi już pojedynczymi osadami (Mapa 3).

Przy ustalaniu zasięgu regionu kurpiowskiego niezbędna jest analiza zasięgu gwary kurpiowskiej należącej do dialektu mazowieckiego. Był on wyznaczany przez dialektologów na podstawie występowania typowych dla niej zjawisk fonetycznych, fleksyjnych i leksykalnych. Część z nich przedstawiała ten zasięg orientacyjnie, bez wskazywania granic, ale również szeroko, od północnej granicy Mazowsza do Bugu na południu, włączając je do Mazowsza bliższego<sup>44</sup>. Prowadzący badania dialektologiczne na Kurpiowszczyźnie H. Friedrich określił zasięg występowania gwary kurpiowskiej bardziej wąsko i precyzyjnie, opierając jej zachodnią granicę na Orzycu, przy czym zaznaczył, że wieś Jednorozec, która leży na jego prawym brzegu, jest osadą kurpiowską. Stamtąd granica biegnie w kierunku południowym przez Jastrząbkę i Nakły aż do ujścia Omulwi do Narwi<sup>45</sup>. Region jest oddzielony od południa od pozostałej części Mazowsza przez Narew. W miejscu, gdzie Pisa wpada do Narwi, granica zaczyna bieg w górę aż do byłej granicy państwowej, która zamyka obszar od północy. Co ważne, część wsi kurpiowskich (Baliki, Gietki, Koziół, Ptaki, Rudka i Serwatki) leży na wschód od Pisy (Mapa 4).

<sup>41</sup> A. Dunin-Wąsowiczowa, *Podziały administracyjne...*, s. 35-63.

<sup>42</sup> W. Gawarecki, *Pamiętnik Historyczny Płocki*, t. II, Warszawa 1830, s. 50-76; W. Pol, 1870, *Puszczaki Mazowsza*, [w:] *Obrazy z życia i natury*, t. II, Kraków 1870, s. 237-273; L. Krzywicki, *Kurpie...*, s. 43; A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004.

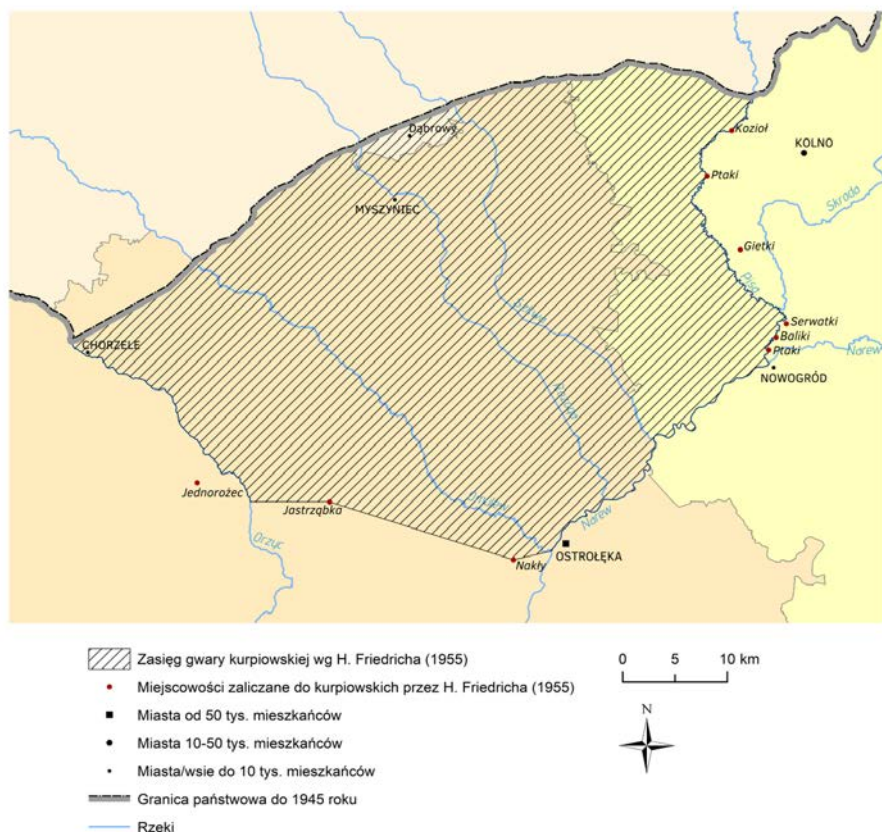
<sup>43</sup> *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1973.

<sup>44</sup> S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1976.

<sup>45</sup> H. Friedrich, *Gwara kurpiowska-Fonetyka*, Warszawa 1955.

**Mapa 3.** Podział administracji kościelnej i państwowej w XVI wieku

Źródło: Opracowanie własne.

**Mapa 4.** Zasięg gwary kurpiowskiej według H. Friedricha

Źródło: Opracowanie własne.

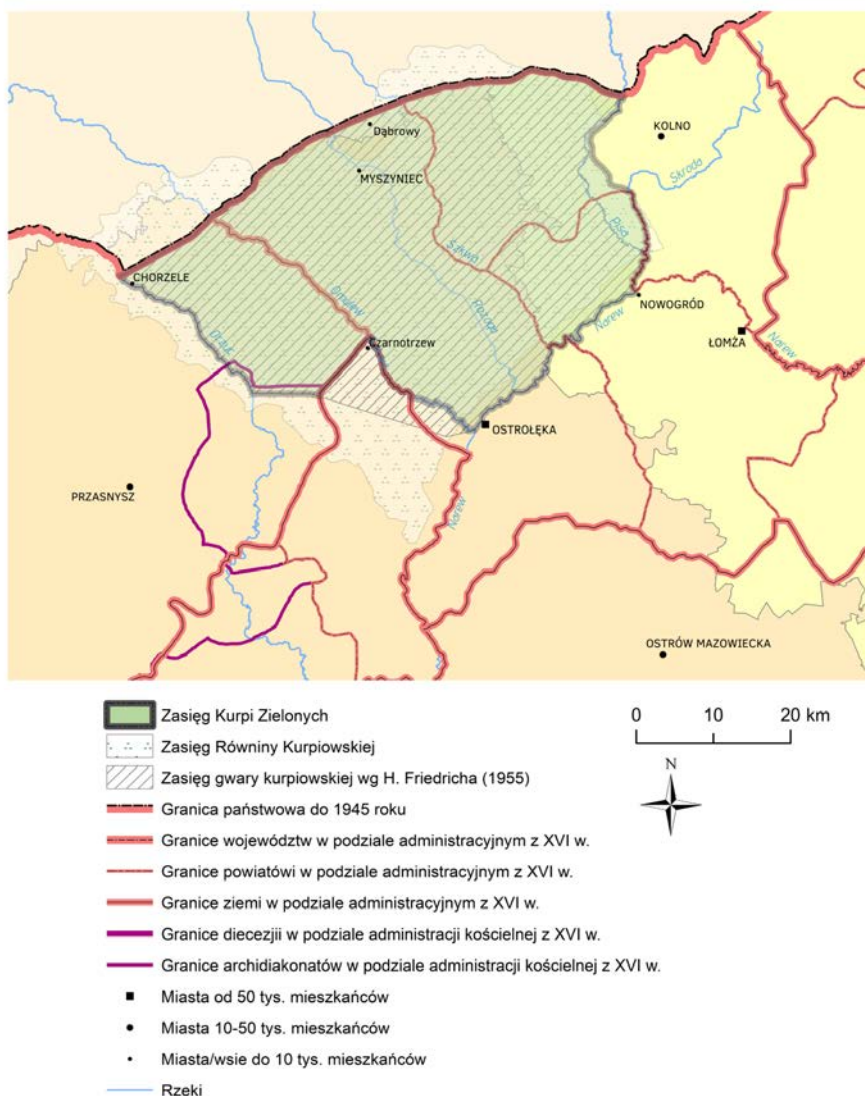
## Wnioski

Analiza zasięgów wybranych cech, które wyróżniają region etnograficzny Kurpie Zielone na tle sąsiednich obszarów pozwoliła na określenie prawdopodobnego przebiegu jego granic. Na północy jest ona tożsama z przebiegiem byłej granicy polsko-pruskiej i równocześnie z końcem Mazowsza. Porównanie tej granicy z obecnym podziałem administracyjnym wskazuje, że oddziela ona województwo warmińsko-mazurskie od mazowieckiego i podlaskiego, z wyjątkiem miejscowości Dąbrowy i Antonia. Te należą administracyjnie do gminy Rozogi w województwie warmińsko-mazurskim, a do połowy XX wieku leżały po polskiej stronie granicy. Północna część wschodniej granicy Kurpiowszczyzny jest tożsama z biegiem Pisy, a południowa biegnie wzdłuż Skrody i Pisy. Jej środkowa część została poprowadzona zgodnie z przebiegiem granicy Równiny Kurpiowskiej. Miało na to wpływ występowanie na tym obszarze (leżącym na wschód od Pisy) wsi, których mieszkańcy w połowie XX wieku posługiwali się gwarą kurpiowską. Od ujścia Pisy do Narwi w okolicach Nowogrodu granica ciągnie się przez Narew ku południowemu



zachodowi aż do ujścia Omulwi, wzdłuż której dalej przebiega na odcinku do Czarnotrzewa. Następnie biegnie w stronę południowo-zachodnią (do Jastrząbki) i zachodnią zgodnie z granicami: zasięgu gwary kurpiowskiej oraz archidiakonatów plockiego i pułtuskiego z okresu bezpośrednio poprzedzającego kolonizację obszaru. Od miejsca, w którym przecina się z Orzycem, biegnie wzdłuż tej rzeki w kierunku północnym aż do byłej granicy polsko-pruskiej, domykając w ten sposób zasięg przestrzenny obszaru (Mapa 5).

**Mapa 5.** Zasięg Kurpi Zielonych wyznaczony na podstawie zestawienia wybranych cech środowiska przyrodniczego, językowych oraz podziału administracyjnego z XVI wieku



Źródło: Opracowanie własne.

Wyznaczone w ten sposób granice są najbliższe zasięgowi gwary kurpiowskiej, który opisał H. Friedrich. W najbardziej problematycznym i najsłabiej opisanym odcinku granicy w południowo-zachodniej części obszaru, zasięg ten niemal pokrywa się z granicą archidiakonatów. Jest również zbliżony do zasięgów przyjętych przez O. Kolberga i L. Krzywickiego, choć wyrażony bardziej precyzyjnie. Należy zwrócić uwagę na miejscowości wymienione przez dialektologa jako kurpiowskie, ale leżące na zachód od Orzycza i na wschód od Pisy. Są one potwierdzone w spisach miejscowości XIX-wiecznych badaczy Kurpi: W. Gawareckiego, W. Pola i L. Krzywickiego. Rzeki, choć spełniały na Mazowszu ważną rolę przy ustalaniu granic administracyjnych, a więc rozdzielaniu jednostek przestrzennych, co do zasady łączą osadnictwo<sup>46</sup>, jak stało się w przypadku osadzania miejscowości kurpiowskich po obu stronach Orzycza i Pisy. Granice Kurpi Zielonych wyznaczono zatem częściowo na wschód od Pisy, ale nie całkowicie zgodnie z jej biegiem. Jak podkreślał Z. Chojnicki<sup>47</sup>, regiony mają charakter przestrzenno-fazowy i zmieniają kształt. Region kurpiowski nie stanowił nigdy odrębnej jednostki administracyjnej, nie był nawet włączony w całości do jednej z nich, mimo niewielkich rozmiarów, zatem mógł się rozrastać lub kurczyć ze względu na brak formalnych granic. Linie graniczne jednostek administracji państwowej, a zwłaszcza kościelnej, stanowiły klucz do odtworzenia granic regionu. Zostały one zrekonstruowane na podstawie osadnictwa dla drugiej połowy XVI wieku, a więc bezpośrednio przed uformowaniem regionu etnograficznego Kurpie Zielone. Zgodnie z mapą Mazowsza, będącą częścią Atlasu Historycznego Polski, na obszarze wyznaczonym na podstawie niniejszej analizy w drugiej połowie XVI wieku nie istniały jeszcze jednostki administracji kościelnej. Wyjątkiem była parafia w leżących nad Orzycem Chorzelach. Pojawiły się one dopiero w kolejnym stuleciu wraz z napływem ludności na te obszary.

Zasięg występowania Równiny Kurpiowskiej nie odzwierciedla dokładnie przyjętej delimitacji, choć różni się od niej tylko nieznacznie. Północna granica mezoregionu wyodrębnionego przez J. Kondrackiego<sup>48</sup> przebiegała zgodnie z byłą granicą polsko-pruską. W 2018 roku zespół naukowy IGiPZ PAN zaktualizował podział fizycznogeograficzny Polski<sup>49</sup>, dostosowując go do bardziej szczegółowych opracowań. Zaproponowano zmianę przebiegu północnej granicy Równiny Kurpiowskiej, wyłączając z niej obszar, na którym leżą miejscowości Dąbrowy i Antonia. Ponadto, zasięg mezoregionu przekracza Orzyc na zachodzie i Pisę na wschodzie, natomiast nie dociera do Narwi na południu.

<sup>46</sup> E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003.

<sup>47</sup> Z. Chojnicki, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] Z. Chojnicki, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Poznań 1999, s. 327-354.

<sup>48</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.

<sup>49</sup> *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, pod red. J. Solon, „Geographia Polonica” 2018, vol. 91, Issue 2, s. 143-170.

Do delimitacji granic regionu etnograficznego Kurpie Zielone wybrano kilka cech przestrzennych, które wskazują na istotne podobieństwa wewnątrz obszaru, odróżniające go od terytoriów sąsiednich. Nie zbadano kwestii tożsamości samych mieszkańców i z pewnością jest to temat warty podjęcia w ramach precyzowania współczesnych granic regionu. Raz jeszcze należy podkreślić, że granice te nie są stałe i podlegają przesunięciom, jednak rozmieszczenie wybranych cech analizowano w miarę dostępnych źródeł dla czasu sprzed lub w trakcie kolonizacji obszaru. Są to zatem granice orientacyjne, jednak bardziej precyzyjne niż opisywane dotychczas. Widać to zwłaszcza w południowo-zachodniej części regionu, gdzie granicę umieszcza się zwykle na Orzycu i Narwi. W południowej części obszaru położonego pomiędzy tymi rzekami znajdują się miejscowości znacznie starsze niż kurpiowskie i do nich niezaliczane. Zaproponowany przebieg granic wyznacza zasięg przestrzenny Kurpi Zielonych. Zgodnie z teorią regionalizacji jest to obszar względnie odosobniony oraz ciągły terytorialnie, więc spełnia jej założenia.

## Bibliografia

### Źródła

Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, Warszawa 1973.

Mapa Generalna Królestwa Polskiego, Sankt Petersburg 1820.

### Opracowania

Chętnik A., Puszcza Kurpiowska, Ostrołęka 2004.

Chlebowski B., [hasło:] Kurpie, [w:] Sulimierski F. i in., Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. IV, Warszawa 1883.

Chojnicki Z., Region w ujęciu geograficzno-systemowym, [w:] Chojnicki Z., Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii, Poznań 1999.

Chojnicki Z., Czyż E., Region – regionalizacja – regionalizm, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, rok LIV, z. 2.

Dunin-Wąsowiczowa A., Podziały administracyjne, [w:] Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Warszawa 1973.

Dziewoński K. i in., Review of concepts and theories of economic regionalization, „Geographia Polonica” 1964, nr 4.

Friedrich H., Gwara kurpiowska-Fonetyka, Warszawa 1955.

Gawarecki W., Pamiętnik Historyczny Płocki, t. II, Warszawa 1830.

Gloger Z., Dawna Ziemia Łomżyńska, Warszawa 1878.

Gołębiowski Ł., Lud Polski. Jego zwyczaje, zabobony, t. 1, Lwów 1884.

Harris C.D., *Methods of Research in Economic Regionalization*, „Geographia Polonica” 1964, nr 4.

Humnicki J., Pacuski K., Środowisko geograficzne, [w:] Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Warszawa 1973.

- Jemielity W., Parafie Puszczy Kurpiowskiej, Łomża 2004.
- Kałuski S., Problem of delimitation and typology of border regions, „Miscellanea Geographica” 1990, vol. 4, Issue 1.
- Kolberg O., Mazowsze. Obraz etnograficzny, T. IV: Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie, Kraków 1888.
- Kondracki J., Geografia regionalna Polski, Warszawa 1998.
- Kowalczyk E., Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą), Warszawa 2003.
- Krzywicki L., Kurpie, Ostrołęka 2007.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza, [w:] Kurpie. Puszcza Zielona, pod red. A. Kutrzeby-Pojnarowej, Wrocław 1962.
- Lencewicz S., Dyluwium i morfologia środkowego Powiśla, Warszawa 1927.
- Mazur M., Metoda kartograficzna jako źródło informacji w badaniach obszarów wiejskich, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2013, nr 13.
- Piaścik F., Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej, Warszawa 1939.
- Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data, pod red. J. Solona, „Geographia Polonica” 2018, vol. 91, Issue 2.
- Plit J., Krajobrazy pogranicza Mazur i Kurpi Zielonych, [w:] Plit J., Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany, Warszawa 2016.
- Pol W., Puszcza Mazowsza w: Obrazy z życia i natury, t. II, Kraków 1870.
- Radlicz H., *Studium morfologiczne puszczy Kurpiowskiej*, „Przegląd Geograficzny” 1936, t. XV.
- Runge J., Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej- elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze, Katowice 2006.
- Rychłowski B., *Regionalizacja ekonomiczna (zagadnienia podstawowe)*, „Prace Geograficzne” 1967, nr 64.
- Urbańczyk S., Zarys dialektologii polskiej, Warszawa 1976.
- Wittlesey D., *The Regional Concept and the Regional Method*, [w:] E. J. Preston, F. J. Clarence (eds), *American Geography. Inventory & Prospect*, Syracuse 1967.

## Streszczenie

Region etnograficzny Kurpie Zielone ukształtował się w północno-wschodniej części Mazowsza. Przyjmuje się, że znaczna część jego granic biegnie wzdłuż rzek: Orzyca na zachodzie, Narwi na południu oraz Pisy ze Skrodą na wschodzie. Od północy jej przebieg jest tożsamy z byłą historyczną granicą pomiędzy Polską a Prusami. Przytoczone granice regionu prezentują jego zasięg orientacyjnie, choć ich przebieg w większości nie budzi wątpliwości. Występują trzy odcinki granicy, przy których zasadne jest doprecyzowanie linii granicznej. Celem artykułu jest

delimitacja regionu etnograficznego Kurpie Zielone. W artykule wykorzystano metodę polegającą na nałożeniu na siebie map przedstawiających rozmieszczenie pojedynczych cech charakteryzujących region i wygasających lub zanikających poza jego granicami. Wykorzystano do tego: zasięg przestrzenny Równiny Kurpiowskiej oraz zasięg występowania gwary kurpiowskiej, a także podział administracji państwowej i kościelnej z okresu poprzedzającego kolonizację obszaru. Niniejsza analiza pozwoliła na określenie prawdopodobnego przebiegu jego granic zgodnie z zasadami regionalizacji.

### Summary

The Kurpie Zielone ethnographic region is located in the north-eastern part of Mazovia. It is assumed that a significant part of its borders runs along the rivers: Orzyc in the west, Narew in the south and Pisa with Skroda in the east. From the north, its course is identical to the former historical border between Poland and East Prussia. The cited borders of the region are indicative of its range, although their location is largely beyond any doubt. There are three sections of the border where it is reasonable to specify the border line. The aim of the article is to delimitate the Kurpie Zielone ethnographic region. The article uses the method consisting in superimposing maps showing the distribution of individual features characterizing a region and extinguishing or disappearing beyond its borders. The following were used: the spatial extent of the Kurpie Plain and the range of the Kurpie dialect, as well as the division of the state and church administration from the period preceding the colonization of the area. This analysis made it possible to determine the approximate location of its boundaries in accordance with the rules of regionalization.

**Słowa kluczowe:** Kurpie Zielone, delimitacja, granice, region etnograficzny.

**Key words:** Kurpie Zielone, delimitation, borders, ethnographic region.



**DZIAŁ II**

# **Historia**





**Kamil Zdrojewski**

*Białystok*

**Starcie pod Tykocinem 21 maja 1831 roku.  
Epizod z dziejów wyprawy na Korpus Gwardii  
wielkiego księcia Michała w powstaniu listopadowym**

**Battle of Tykocin on May 21, 1831.  
An episode from the history of the expedition to the Guard  
Corps of Grand Duke Michael in the November Uprising**

Polska ofensywa w maju 1831 roku, przyjęta w historiografii powstania listopadowego jako „wyprawa na Gwardię”, doczekała się już opracowań<sup>1</sup>, jednak wiele pytań wciąż wymaga odpowiedzi. Przebieg tej operacji znamy dzięki polskim źródłom<sup>2</sup> i pamiętnikom<sup>3</sup>, które w dużej mierze pozwoliły na rekonstrukcję zdarzeń dzień po dniu. Brakuje niestety dokumentów rosyjskich potrzebnych do szerszego spojrzenia na poszczególne bitwy i potyczki, aby poznać ich przebieg z perspektywy żołnierza lub niższego oficera. Pomocne okazują się tutaj rosyjskie opracowania<sup>4</sup>, wydawnictwa źródłowe<sup>5</sup> i historie pułków<sup>6</sup>. Szczególnie w tych ostatnich można zapoznać się z bardzo drobiazgowymi opisami starć stoczonych z Woj-

---

<sup>1</sup> N. Kasperek, *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką (26 maja 1831)*, Ostrołęka 2012; M. Leszczyński, *Ostrołęka 1831*, Warszawa 2011; W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołęką*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2017; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993.

<sup>2</sup> *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. 3, Warszawa 1933, rkps. 3520/I.

<sup>3</sup> F. Gawroński, *Pamiętniki roku 1830/31 oraz Kronika pamiętnikowa (1787-1831)*, Kraków 1916; I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830-1831*, Kraków 1890; I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1909; L. Szumski, *Wspomnienia o trzecim pułku ulanów byłego Wojska Polskiego*, Kraków 1892.

<sup>4</sup> A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899.

<sup>5</sup> R. O. Spazier, *Historja powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831* czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, T. 2, Paryż 1833.

<sup>6</sup> A. E. Волкенштейн, *История Лейб-гвардии саперного батальона 1812-1852*, Санкт-Петербург 1852; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка 1806-1906 гг.*, Ч. 2, Санкт-Петербург 1906.

skiem Polskim w powstaniu listopadowym. Wiele cennych informacji podają również szwedzkie i fińskie źródła<sup>7</sup>.

Do tej pory badacze skupiali się raczej na samej symbolice starcia pod Tykocinem i jego znaczeniu operacyjnym. Brakowało w tym jednak opisu zmagania w wymiarze taktycznym i spojrzenia na działania pojedynczych kompanii i kierujących nimi oficerów. Zestawienie źródeł i pamiątek, zarówno strony polskiej, jak i rosyjskiej dało możliwość bliższego przyjrzenia się temu zagadnieniu i przeprowadzenia niezbędnych badań.

Przedsięwzięta 12 maja 1831 roku przez sztab polski wyprawa na Korpus Gwardii przedstawiała się bardzo obiecująco, mimo że lepszym i łatwiejszym w realizacji planem było rozbicie głównej armii rosyjskiej operującej w rejonie Siedlec. Początkowe starcia z tylną strażą Korpusu Gwardii nie przyniosły większych rezultatów. Opieszałość naczelnego wodza, generała Jana Skrzyneckiego oraz ciągle jego spory z kwatermistrzem, pełniącym faktycznie funkcję szefa sztabu gen. Ignacym Prądzyńskim odnośnie koncepcji działań sprawiły, że z każdym dniem szanse na powodzenie wyprawy, w której udział wzięło prawie 40 tys. polskich żołnierzy malały. Armia coraz bardziej oddalała się od Warszawy.

Rankiem 20 maja, gdy w. ks. Michał cofał się już ze swoją armią w kierunku Białegostoku, naczelną wódz armii polskiej postanowił forsownym marszem dogonić go i zmusić do stoczenia bitwy. W dużym kompleksie leśnym między Kołomyją a Rutkami natknął się na jego tylną straż pod dowództwem gen. Karla Bistroma, której zadaniem było opóźnienie marszu przeciwnika. Gwardyjskie tabory i działa utknęły na drodze i potrzebowały czasu, aby bezpiecznie się wycofać. Kilkugodzinny opór wystarczył, a siły gen. Bistroma, mimo znacznej przewagi wojsk polskich, nie zostały rozbite i wycofały się w kierunku Tykocina.

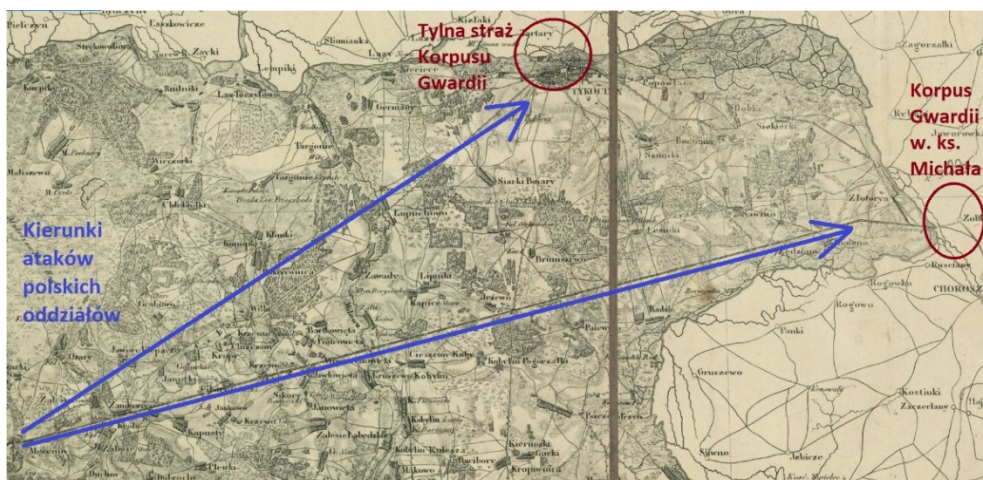
## Plany sztabu polskiego na dzień 21 maja

Wieczorem 20 maja, po krwawym starciu pod Rutkami do kwatery głównej w Kołomyi przybył gen. Prądzyński, który początkowo sądził, że wódz udał się z armią w kierunku Zambrowa. Generał Skrzynecki nie chciał mu wyjaśniać, co

<sup>7</sup> Częściowo opublikowane w pracy J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor, On Behalf of the Fatherland. Finnish Officers and Soldiers of the Russian Imperial Life-Guard on the Battlefields of Poland, 1831*, Leiden, Boston 2015; Na szczególną uwagę zasługują listy porucznika Adolfa Iwanowicza Aminoffa do ojca, hrabiego Johana Fredrika Aminoffa, pisane w trakcie omawianych działań wojennych. W artykule zachowano oryginalną pisownię nazwiska, które w źródłach rosyjskich występuje jako Аминов. Tak samo w przypadku chorążego Petera Carla Thesleffa, którego nazwisko zapisywano Теслев. W pułku fińskim gwardii i fińskim batalionie strzeleckim kadrę oficerską stanowili przeważnie Szwedzi i Finowie. Więcej na ten temat- J. Jalonen, *Remembering the Finnish Sharp-Shooter Battalion's Involvement in the 1831 Polish-Russian War. The controversial Legacy of Finland's first military Campaign in the Service of Russia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, XXII (LXXIII), nr 4 (278), s. 111-133.

stało się tego dnia, powiedział tylko kwatermistrzowi, by wydał rozkazy do dalszego pościgu za gwardią<sup>8</sup>.

Następnego dnia (21 maja) wódz naczelny podjął decyzję o wymarszu. Kluczącą rolę miał tu odegrać gen. Skarżyński, którego oddziały były najdalej wysunięte. Rankiem sztab polski udał się do Mężenina. Na miejscu był już gen. Skarżyński i domagał się rozkazów. Przez całą noc nie wiadomo, gdzie znajdowały się jego oddziały. Gen. Jankowski zawiadomił kwaterę główną, że wysłał o godzinie 3.00 patrol do Mężenina lecz nikogo tam nie spotkano<sup>9</sup>. Skrzynecki próbował obwinić Prądyńskiego za niewydanie rozkazów. Ten jednak nie miał sobie nic do zarzucenia i powstał następny spór między nimi. Generał Prądyński starał się go przekonać, że jest to zbyt niebezpieczne, by dalej iść na wschód, ponieważ Dybicz może forsownym marszem odciąć ich od stolicy. Wtedy mogliby się znaleźć w położeniu bez wyjścia, między Korpusem Gwardii a główną armią rosyjską. Jednak wódz naczelny był przekonany, że dogoni wojsko w. ks. Michała jeszcze przed Narwią<sup>10</sup>.



Ilustracja nr 1. Teatr działań 21 maja. Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, Warszawa 1839, kolumna VI, sekcja V; Biblioteka Kórnicka, sygn. A III 085.

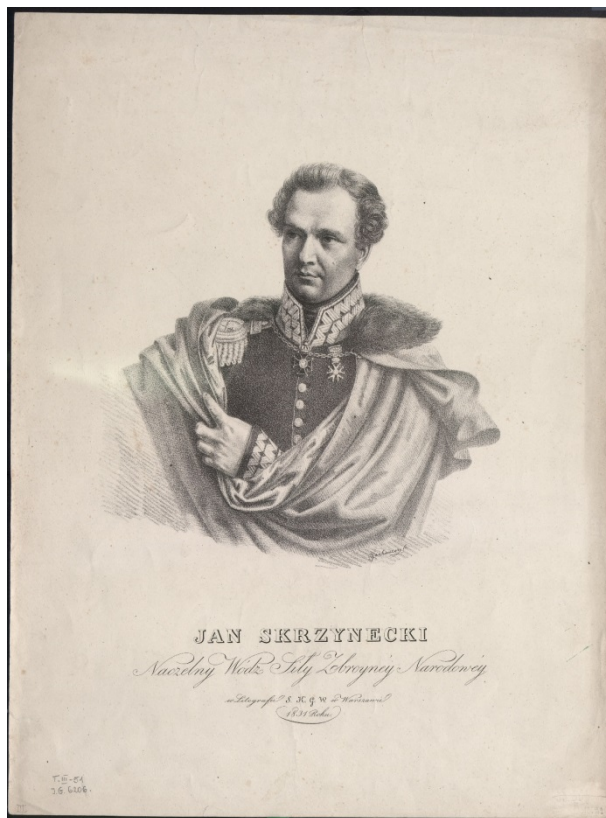
Generał Prądyński nie wytrzymał i postanowił odejść ze sztabu. W ostrych słowach wyraził się o gen. Skrzyneckim: *...nie mogę dłużej patrzeć z obojętnością na sposób nikczemny, w jaki wojnę prowadzimy, że igramy z losami Polski, że sami odpychamy zwycięstwa, które nam fortuna podaje, że równie, jak przez cały kwiecień nie chcieliśmy pokonać Diebitscha, tak teraz samochcący uratowaliśmy gwardyę, że naszym postępowaniem rozprzegamy wojsko i zabijamy ducha w narodzie, że przyśpieszonym biegiem do niezawodnej klęski dążymy, że on, Skrzynecki, podjął*

<sup>8</sup> I. Prądyński, *Pamiętniki...*, s. 586-587.

<sup>9</sup> *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. 3, Warszawa 1933, s. 65.

<sup>10</sup> I. Prądyński, *Pamiętniki...*, s. 589-590.

się ciężaru nad jego siły i że nie ma wyobrażenia o dowodzeniu wojskiem i o prowadzeniu działań wojennych, że co do mnie, przekonałem się nazbyt wielu wypadkami, że nigdy się nie zgodzą nasze wyobrażenia wojenne, że zatem pozostając dłużej w sztabie, ani jemu ani ojczyźnie pożytecznym być nie mogę. Zakończyłem przeto, prosząc jak najmocniej o uwolnienie mnie od moich dotychczasowych obowiązków<sup>11</sup>. Generał Skrzynecki zgodził się, jednak poprosił gen. Prądzyńskiego, by został przy nim do momentu wybrania nowego szefa sztabu.



Ilustracja nr 2. Naczelnny wódz armii polskiej, generał Jan Skrzynecki;  
Biblioteka Narodowa, sygn. G. 6206/III.

Tego dnia zostały wysłane do gen. Skrzyneckiego dwa raporty o ruchu Dybicza. Generał Umiński pisał, że feldmarszałek opuścił Mokobody i udał się w kierunku Sokołowa<sup>12</sup>. Generał Łubieński potwierdził tę informację, dodając, że oddział rosyjskiej piechoty zajął Granne<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 588.

<sup>12</sup> Źródła..., t. 3, s. 67.

<sup>13</sup> Tamże, s. 65.

Z rana siły polskie wyruszyły w dwóch kolumnach. Pierwsza, na czele której szedł gen. Skarżyński, poruszała się bocznymi drogami w kierunku Żółtek. Tuż za nią szedł gen. Giełgud<sup>14</sup> z 2. dywizją piechoty. Drugą kolumną szedł gen. Skrzynecki z resztą żołnierzy głównym traktem na Tykocin<sup>15</sup>.

W nocy 20 maja w. ks. Michał opuścił stanowisko pod Łopuchowem i ruszył ku przeprawie na Narwi. Idąc przez Tykocin i Złotorię, przeszedł rzekę w Żółtkach. Nie śpieszył się z pochodem, ponieważ osłaniał go gen. Bistrom stojący jeszcze w znacznej odległości<sup>16</sup>. Po starciu pod Rutkami gen. Bistrom dał czas na krótki odpoczynek swoim żołnierzom, po czym cofnął się do Łopuchowa, skąd wyruszył o świcie. Od patroli dowiedział się, że do Żółtek zbliża się armia polska. Wiedział już, że nie połączy się z głównymi siłami i musiał szukać innego wyjścia, by nie zostać okrążonym. Postanowił przeprawić się w Tykocinie, by przez Knyszyn ruszyć w kierunku Białegostoku<sup>17</sup>.

W. ks. Michał zajął pozycję na prawym brzegu Narwi i spokojnie oczekiwał swojej tylnej straży. Duże było zdziwienie głównodowodzącego Korpusu Gwardii, gdy zamiast gen. Bistroma ujrzał polskie siły. Na rozpoznanie ruszył pułk kirasjerów<sup>18</sup>. Został jednak przepędzony przez 2. pułk ułanów. W tym czasie na pomoc ułanom przybyła bateria lekkokonna i rozpoczęła się kanonada. Gen. Skarżyński rozkazał ustawić działa na wzgórzach przed mostem i otworzyć ogień. Bateria rosyjska również zaczęła strzelać. Most był obsadzony piechotą gwardyjską, a tuż za nią stała w rezerwie artyleria. Płk Bem wziął dwa działa znajdujące się pod komendą por. Rupniewskiego i ustawił je na drodze prowadzącej do mostu. Osłonę dla nich stanowiły dwa budynki.

W. ks. Michał rozkazał rozebrać mosty i bronić przeprawy, obawiając się, że idzie na niego cała armia powstańcza. Wzdłuż brzegu rozstawił 24 działa z zadaniem ostrzeliwania grobli. Wymiana ognia trwała do wieczora, nie przynosząc rozstrzygnięcia<sup>19</sup>.

Generał Skrzynecki, gdy dowiedział się o planach gen. Bistroma, zatrzymał swoją kolumnę w Zawadach. Potrzebował czasu na przygotowanie planu działania. Awangardę stanowił 4. pułk strzelców konnych i Krakusi z Kwatery głównej<sup>20</sup>. Na Tykocin ruszył bardzo aktywny w tej wyprawie 1. pułk strzelców pieszych, a także

<sup>14</sup> Gen. Giełgud po zdobyciu Łomży, odbudował most na Narwi i wysłał gen. Sierakowskiego by podążał za gen. Sackenem. Sam zaś jeszcze tego samego dnia udał się do Kołomyi, gdzie połączył się z gen. Skrzyneckim; A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 256.

<sup>15</sup> I. Prądzyński, *Pamiętniki...*, s. 590.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 255.

<sup>18</sup> Cała lekka jazda znajdowała się przy gen. Bistromie.

<sup>19</sup> I. Prądzyński, *Pamiętnik...*, s. 590-591; A. Puzyrewski, *Wojna...*, 256-257; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 334.

<sup>20</sup> I. Kruszewski, *Pamiętniki...*, s. 115.

2. pułk piechoty liniowej<sup>21</sup>. Kawalerzyści spotkali po drodze kilkudziesięciu Żydów. Zapewniali oni, że Rosjanie już się wycofali i można bezpiecznie wkroczyć do miasta. Kruszewski wiedział, że w razie zasadzki jazda ze swoim uzbrojeniem nie ma żadnych szans przeciwko piechocie broniącej się w zabudowaniach<sup>22</sup>. Po-  
 stanowił poczekać na bataliony piechoty. Przygotowania do starcia opisał gen. Rybiński: *21 maja z południa Dywizja Jenerała Rybińskiego w przedniej straży zbliżyć się zaczęła pod Tykocin. Jenerał Skrzynecki z jazdą drogą od Złotoryi. Wojsko zaobozowało pod Zawadami. Podstąpiwszy pod Tykocin znaleziono miasto obsadzone dwoma Batalionami Gwardyi pieszej. Reszta Gwardyi obozowała z drugiej strony Narwi*<sup>23</sup>.



Ilustracja nr 3. Generał Karl Bistrom;

<https://www.hermitagemuseum.org/wps/portal/hermitage/digital-collection/01.+Paintings/39561/> (dostęp: 25.04.2022).

## Rosyjskie przygotowania do obrony miasta

Grupa gen. Bistroma składała się z pułków: jegierskiego i finlandzkiego, finlandzkiego batalionu strzeleckiego, dywizji lekkiej kawalerii gwardii i trzech pułków 1. dywizji kirasjerów<sup>24</sup>. Swoje siły rozstawił na prawym brzegu Narwi, nato-

<sup>21</sup> N. Kasperek, *Dni przełomu powstania listopadowego...*, s. 212-213; Tokarz pisze o wysłaniu do Tykocina 2-3 batalionów i 6 dział; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 334-335.

<sup>22</sup> I. Kruszewski, *Pamiętniki...*, s. 114.

<sup>23</sup> Ossolineum, rkps. 3518/I, *Wydarzenia w Polsce w latach 1830 i 1831*, t. 1, k. 137.

<sup>24</sup> N. Kasperek, *Dni przełomu...*, s. 212.



miast w mieście pozostawił dwie kompanie z 1. batalionu finlandzkiego pułku: Jego Wysokości i 1. jegierską. Pierwsza z nich miała przyjąć na siebie uderzenie nieprzyjaciela, natomiast druga stanowiła jej rezerwę. Kompaniami dowodził fligel adiutanta płk. Moller<sup>25</sup>. Jego zadanie polegało na osłonie 70 żołnierzy z batalionu saperów gwardii, komenderowanych przez por. Danzasa i przeznaczonych do zniszczenia czterech mostów na Narwi<sup>26</sup>. Groblę obsadziły natomiast dwie inne kompanie 1. batalionu (2. i 3. jegierska) pod dowództwem kpt. Tulubjewa, zaś 3. batalion miał stać trzy wiorsty od przeprawy<sup>27</sup>. Na drugim brzegu stały również pozostałe kompanie finlandzkiego pułku z dwoma działami, jeszcze dalej gen. Nostitz z kawalerią, natomiast reszta wojska rozstawiła się wzdłuż drogi do Krypna. Aleksander Puzyrewski twierdzi, że siłami pozostałymi w mieście dowodzili generałowie Szilder i Herbel<sup>28</sup>.

Generał Szilder zakładał, że uda się pobić polskie siły zmierzające do Tykocina. Mimo że zgromadził materiały do spalenia mostu, rozkazał saperom go rozebrać. Sądził, że będzie mu potrzebny do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem<sup>29</sup>.

Wysłane na zwiad pikiety kozackie nie widziały zagrożenia, jednak od strony Żółtek słychać było kanonadę. Mimo tego 3. batalion, przy którym znajdowała się jedna bateria artylerii konnej gwardii, mógł w tym czasie odpocząć. Żołnierze skorzystali z wolnej chwili i rzucili oporządzenie. Wielu z nich miało odparzone nogi od upału i ciągłych marszów<sup>30</sup>.

Pozostałe w mieście dwie kompanie mogły być skazane na zagładę. W przypadku zdecydowanego ataku polskich oddziałów zostałyby odcięte od przeprawy. Pozostałe na grobli i na prawym brzegu Narwi oddziały nie mogły ich wspierać karabinowym ogniem, gdyż odległość była zbyt duża<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 108

<sup>26</sup> А. Е. Волкенштейн, *История...*, s. 150-152.

<sup>27</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 109; Siergiej Gulewicz twierdzi, że pozostawienie przez gen. Bistroma w mieście dwóch kompanii świadczy o jego niewiedzy, co do faktycznych zamiarów powstańców i kierunku ich ataku. Dalej pisał, że takie rozstawienie sił byłoby dobre w przypadku ataku małego oddziału przeciwnika, a nie kilku dywizji piechoty. Jest to oczywiście przesada, która być może ma usprawiedliwić szybkie wycofanie się z miasta dwóch kompanii finlandzkiego pułku.

<sup>28</sup> А. Пузыревский, *Война...*, s. 256.

<sup>29</sup> А. Е. Волкенштейн, *История...*, s. 151.

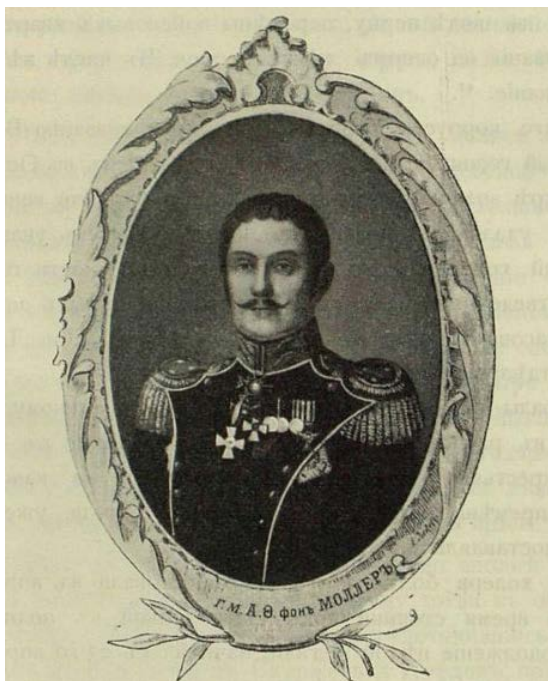
<sup>30</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 109.

<sup>31</sup> Obecnie odległość między lewym brzegiem Narwi a zamkiem wynosi ok. 500 m. Siergiej Gulewicz pisał, że odległość od jednego do drugiego brzegu znacznie przewyższała zasięg ówczesnego gładkolufowego skałkowego karabinu kalibru 7 linii, z czym oczywiście trudno się nie zgodzić. Kaliber ten wprowadziła w Rosji reforma uzbrojenia przeprowadzona w 1808 roku. W przeliczeniu na milimetry kaliber lufy wynosił 17,78. Kaliber kuli wynosił natomiast 6 ¼ linii – 15,92 mm. W trakcie powstania listopadowego najczęściej używanymi przez obie strony karabinami piechoty były rosyjskie wz. 1808 i 1826. Osiągi balistyczne obu wzorów przedstawiały się następująco: przy wadze kuli 28,85 g można było oddać skuteczną strzał na odległość 250 m. Donośność strzału przy kącie podniesienia lufy 43°





zapamiętał nieco inaczej ten moment. Pisał, że wyprzedzili nieprzyjacielskie oddziały i od razu zostali przywitani ogniem z rynku głównego, gdzie zgromadzona była nieprzyjacielska piechota i kilka dział<sup>36</sup>.



Ilustracja nr 5. Pułkownik Aleksander Fiedorowicz von Moller; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндскаго полка...*, s. 96.

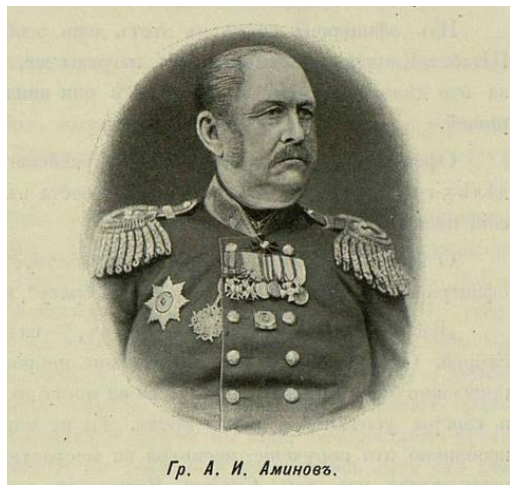
Po krótkiej strzelaninie Rosjanie rozpoczęli odwrót w stronę rzeki. Pierwszy most był już częściowo rozebrany, jednak nie przeszkodziło to w dalszym wycofywaniu się z miasta. Jako pierwsza przeszła 1. jegierska kompania, a tuż za nią ruszył karabinierski pluton z kompanii Jego Wysokości pod dowództwem por. Gizingera. Powoli w kierunku przeprawy zmierzał również pluton strzelecki dowodzony przez por. Aminoffa. Na placu w mieście pozostała jedynie grupa żołnierzy

---

rosyjskie kompanie, aby wkrótce z furją na nie uderzyć. Mieszkańcy miasta mieli bardzo entuzjastycznie przywitać wojsko polskie, czemu towarzyszyło bicie dzwonów; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндскаго полка...*, s. 110; Dużą gorliwością wykazał się płk. Feliks Breański prowadząc atak tyralierów z 1. pułku strzelców pieszych. W trakcie walki na ulicach jeden z żołnierzy z finlandzkiego pułku wycelował do niego z karabinu. W porę jednak zareagował adiutant pułkownika, kpt. Skrodzki, który uprzedził wystrzał, zadając rosyjskiemu piechurovi cios pałaszem w głowę. Jak wspominał Józef Patelski: *Nasi żołnierze zaskłuli do reszty śmiatka i wielu innych żołnierzy, co nie zdążyli wydostać się na czas z miasta przez groblę za Narew*; J. Patelski, *Wspomnienia wojskowe z lat 1823-1831*, Wilno 1921, s. 148.

<sup>36</sup> F. Gawroński, *Pamiętniki...*, s. 164.

na czele z chor. Thesleffem, którzy stanowili tylną straż wycofujących się oddziałów. Porucznik Aminoff nie mógł ich odwołać, ponieważ byli tam na rozkaz płk. Mollera. Polskie siły coraz mocniej nacierały na plac. Chorąży Thesleff, mimo dramatycznej sytuacji, postanowił dalej trwać na stanowisku. Porucznik Aminoff pożegnał się z nim i udał się na most<sup>37</sup>. Chwilę po jego przejściu saper Aleksei Iwanow z 1. minerskiej rotы zamknął bramę mostową na żelazny łańcuch, który spiął kłódką<sup>38</sup>. Reszta kompanii, gdy dotarła do przeprawy, musiała stawić czoła nowemu problemowi. Pierwszy most był już w dużej części rozebrany. Żołnierze przechodzili po przęsłach lub skakali po belkach. Konieczne były dalsze prace, by móc z większym powodzeniem powstrzymać silnie napierające polskie oddziały<sup>39</sup>.



Гр. А. И. Аминовъ.

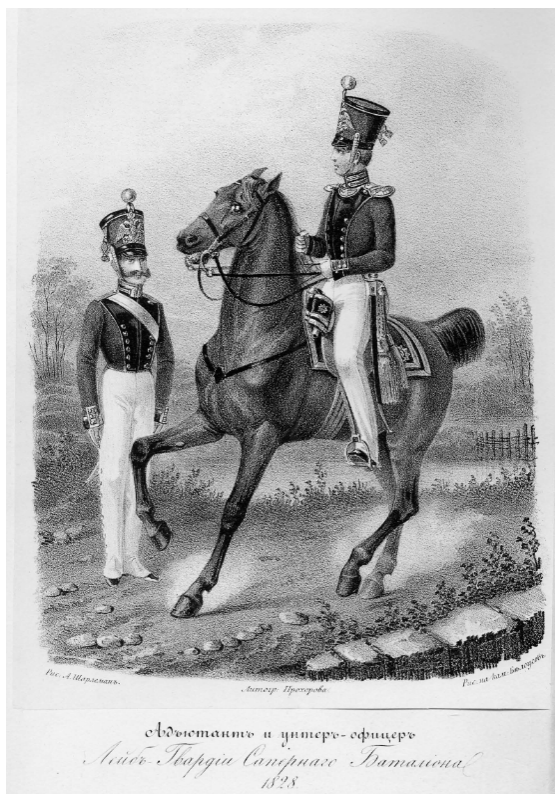
Ilustracja nr 6. Porucznik Adolf Iwanowicz Aminoff. Fotografia wykonana w latach 60. XIX w.; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 99.

W trakcie walk w mieście nad zniszczeniem mostu nieustannie pracowali saperzy i żołnierze z finlandzkiego pułku. Widoczne efekty ich trudu i możliwość połączenia się z głównymi siłami dodały im motywacji do dalszych robót.

<sup>37</sup> Siergiej Gulewicz pisał, że 17 maja w starciu pod Jakacią por. Aminoff przeżył szok i potrzebował pomocy. Wtedy zaopiekował się nim chor. Thesleff, co było początkiem ich przyjaźni; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 111; Porucznik Aminoff pisał w liście do ojca z 18 maja, że dzień wcześniej tuż obok niego wybuchł pocisk artyleryjski zabijając dwóch żołnierzy. Niedługo później zorientował się, że jego płaszcz jest cały podziurawiony, a on sam został ranny. Mimo początkowego szoku obrażenia nie zagrażały życiu; J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor...*, s. 183-184.

<sup>38</sup> A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 256; Aleksei Iwanow prawdopodobnie przekazał klucz od kłódki oficerowi. W następstwie walk był ranny w głowę kartaczem. Za swoje zasługi został odznaczony Orderem Wojennym, przyznawanym za udział w stłumieniu powstania listopadowego; А. Е. Волкенштейн, *История...*, s. 152.

<sup>39</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 112.



Ilustracja nr 7. Batalion saperów Korpusu Gwardii; A. E. Волкенштейн, *История...*, Rycina 7.

Porucznik Aminoff po dotarciu do grobli zastał tam dowódcę 1. batalionu, płk. Mollera. Poprosił go o pozwolenie na wycofanie grupy chor. Thesleffa. Po otrzymaniu zgody niezwłocznie ruszył z powrotem do miasta, biorąc ze sobą czterech trębaczy. Ranni żołnierze, którzy stale wycofywali się z placu, próbowali go przekonać o bezcelowości tego przedsięwzięcia, jednak por. Aminoff nie zawierzał ich słowom i chciał uratować przyjaciela. Będąc przed pierwszym mostem, zobaczył jednak, że na brzegu stoi już polskie działo i strzela kartaczami w kierunku grobli. Dowiedział się też, że jeden z oficerów batalionu saperów zamknął bramę na klucz, który wyrzucił do rzeki. W tej sytuacji por. Aminoff rozkazał grać trębaczom sygnał do odwrotu, aby tym samym dać znać chor. Thesleffowi, że może już opuścić stanowisko. Ten jednak nie mógł tego usłyszeć przy wystrzałach broni ręcznej i kanonadzie artyleryjskiej. Prawdopodobnie zmarł w wyniku postrzału w głowę. Żołnierze wycofujący się z miasta twierdzili, że został trafiony kulą wystrzeloną z okna jednego z domów, inni natomiast, że zginął w walce na bagnety<sup>40</sup>. Aleksander Puzyrewski pisał, że pozostawione w mieście warty zostały całkowicie rozbite<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 256.



Нарауль Прапорщика Теслева погибает на своем посту.

Ilustracja nr 8. Oddział chor. Petera Carla Thesleffa w walce na ulicach Tykocina;  
С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 111.

Żołnierze finlandzkiego pułku musieli dalej się wycofywać. Zarówno ich, jak i saperów pracujących przy moście dosięgał ogień kartaczowy polskich dział<sup>42</sup>. Pułkownik Moller postanowił stawić dalszy opór. W pierwszej linii po obu stronach grobli stał w tyralierze jeden pluton 1. jegierskiej kompanii. Tuż za nim po lewej stronie grobli w rezerwie znajdował się drugi pluton. Wkrótce jednak płk Moller wprowadził znów do walki kompanię Jego Wysokości. Strzelecki pluton zastąpił żołnierzy z 1. jegierskiej kompanii stojącej po prawej stronie grobli, ponieważ skończyła im się amunicja. Zluzowani żołnierze dołączyli do reszty kompanii stojącej w rezerwie<sup>43</sup>. Na bagnach przy grobli, chowając się za naturalnymi osłonami, „finlandczycy” zaczęli ostrzeliwać polskie oddziały zbliżające się do grobli. Polacy również odpowiadali silnym ogniem. W tym czasie został postrzelony w lewe ramię por. Aminoff. Dwaj podkomendni zabrali go na tyły do kwatery pułku. Mimo że kula rozerwała epolet, to sama rana okazała się niegroźna<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> А. Е. Волкенштейн, *История...*, s. 153.

<sup>43</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 113; W tym czasie Polacy otworzyli bramę i częściowo naprawili most. Osłonę zapewniała im rozstawiona w mieście artyleria.

<sup>44</sup> J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor...*, s. 186-187.





Ilustracja nr 9. Pułkownik Jerzy Lamgerman; A. Sokołowski, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane*, t. 3, Warszawa 1904, s. 359.

Pułkownik Moller wiedział już, że sytuacja robi się poważna i potrzebuje artylerii. Generał Szilder rozkazał utrzymać czwarty most. Miał w tym czasie odesłać do gen. Bistroma por. Ganzasa z batalionu saperów. Dowództwo nad nimi przejął junkier Wolkow. Generał Szilder wysłał w tym czasie do walki dwa działa 2. lekkiej baterii pod dowództwem por. Spafariewa<sup>45</sup>. Rosyjska artyleria natychmiast otworzyła ogień kartaczowy. Wtedy zginęło kilku strzelców z 1. pułku i koń, na którym płk Langerman prowadził żołnierzy do ataku. Idąc pieszo z pałaszem w rękę, prowadził ludzi na mosty. Po krótkiej wymianie ognia strzelcy polscy zaczęli ustępować, zostawiając swojego dowódcę na belkach mostu. Generał Prądzynski, obserwując całe zajście, zebrał ich ponownie i natchnął do atakowania przeciwnika. Wtedy też przybył płk Breański z resztą batalionu. Gwardziści, widząc duże zagrożenie, wycofali swoje dwa działa<sup>46</sup>. W trakcie walki piechurów do

<sup>45</sup> A. E. Волкенштейн, *История...*, s. 153; W tym czasie dowództwo nad pierwszą linią miał przejąć gen. lejtn. Gerbel, jednak nie potwierdzają tego inne źródła.

<sup>46</sup> I. Prądzynski, *Pamiętniki...*, s. 592; Polacy nie zważając na straty z impetem nacierali na rosyjskie pozycje. Rosyjscy żołnierze przygotowywali się do walki na bagnety, lecz byli przekonani, że będzie to ich koniec ponieważ przewaga liczebna przeciwnika była zbyt duża. Dopiero pojawienie się por. Spafariewa zmieniło sytuację. Ogień kartaczowy z jego dwóch dział zatrzymał nacierających Polaków; С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 113; J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor...*, s. 185.

szarży miał ruszyć też dywizjon 3. pułku ułanów<sup>47</sup>, który przegonił Rosjan aż do komory celnej. W tym miejscu znajdowała się wyspa wśród bagien, gdzie były ruiny zamku. Dalej była następna wyspa i grobla z mostami do stałego lądu. Polskie oddziały zdołały dość szybko opanować trzy pierwsze mosty. Czwarty natomiast był już mocno uszkodzony i gwardyjskie oddziały zaczęły stawiać tu silniejszy opór. Duże straty nacierającym zadały przede wszystkim dwa działa<sup>48</sup>. Za mostem stały pozostałe siły gen. Bistroma. Z wyspy Polacy prowadzili nieskuteczny ogień. Generał Prądyński wstrzymał rozkaz ataku, ponieważ groziło to ogromnymi stratami. Tymczasem przybył batalion 2. pułku piechoty liniowej i kilka dział pozycyjnych. Po jakimś czasie strzelanina ucichła. Kwatermistrz udał się do gen. Skrzyneckiego z zapytaniem, co ma dalej robić. Wódz naczelny rozkazał iść dalej i zdobyć ostatni most. Oficerowie uformowali bataliony i poprowadzili żołnierzy do ataku. Znow wznowiono ogień. Salwa z rosyjskich dział i ręcznej broni załamała natarcie polskiej piechoty. Jeszcze kilkakrotnie próbowano opanować przeprawę, jednak za każdym razem straty były zbyt duże<sup>49</sup>.



Ilustracja nr 10. Pułkownik Langerman prowadzi żołnierzy do ataku na most;  
A. Sokołowski, *Dzieje porozbiorowe...*, s. 366-367.

Wieczorem do wsparcia walczących gen. Bistrom wysłał 3. batalion fińskiego pułku, jednak walka powoli dobiegała końca. Nadszedł wtedy czas na znośzenie rannych z pola walki. Według Siergieja Gulewicz straty fińskiego puł-

<sup>47</sup> L. Szumski, *Wspomnienia...*, s. 105; Z racji dużego uszkodzenia mostu, wydaje się to mało prawdopodobne, tym bardziej, że piechota miała problemy, by po nim przejść. Inne źródła milczą na temat udziału kawalerii w walkach na przeprawie.

<sup>48</sup> R. O. Spazier, *Historja powstania narodu polskiego...*, s. 305.

<sup>49</sup> I. Prądyński, *Pamiętniki...*, s. 592-595.

ku wśród oficerów były następujące: 1 zabity (chor. Thesleff), 1 ranny (por. Aminoff), 1 kontuzjowany (chor. Bazylewskij). Straty wśród żołnierzy wynosiły: 6 zabitych, 36 rannych i 9 kontuzjowanych<sup>50</sup>. Tego dnia wojsko Królestwa Polskiego miało stracić ok. 200 żołnierzy<sup>51</sup>. Józef Patelski natomiast podaje, że 1. pułk strzelców pieszych stracił wśród zabitych 2 oficerów i 20 podoficerów i żołnierzy, natomiast rannych było ponad 100<sup>52</sup>. Zupełnie inne dane podaje por. Aminoff w liście z 6 czerwca, adresowanym do ojca. Polacy mieli stracić w zabitych i rannych 500 ludzi, Rosjanie natomiast 60<sup>53</sup>. Prawdopodobnie straty obu stron były zbliżone.



Ilustracja nr 11. Walki pod Tykocinem na obrazie Roberta Wilhelma Ekmana.  
Ranny zostaje por. Aminoff; J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor...*, s. 187.

## Następstwa starcia

Opanowanie przez Polaków Tykocina było tylko symbolicznym zwycięstwem. Nie miało nic wspólnego z planami gen. Prądzyńskiego, rozczarowanego przebiegiem dotychczasowych działań. Opinia publiczna przyjęła z entuzjazmem wynik operacji, jednak realia wyglądały zupełnie inaczej. Miasta nie dało się utrzymać.

<sup>50</sup> С. Гулевич, *История Лейб-гвардии Финляндского полка...*, s. 114.

<sup>51</sup> I. Prądzyński, *Pamiętniki...*, s. 595

<sup>52</sup> J. Patelski, *Wspomnienia wojskowe...*, s. 149-150.

<sup>53</sup> J. Jalonen, *On Behalf of the Emperor...*, s. 185.

Armia polska musiała się wycofać, by nie zaatakowały jej połączone siły Dybicza i w. ks. Michała.

Sztab noc spędził w Tykocinie, natomiast dwie dywizje piechoty i jazda zostały ulokowane wokół niego. 22 maja odbyło się nabożeństwo z udziałem wojska polskiego. Radość ze zwycięstwa nie trwała długo, ponieważ odebrano wiadomość o marszu Dybicza na pomoc Korpusowi Gwardii<sup>54</sup>. Tego dnia na miejsce przybył ks. Adam Czartoryski, któremu Prądyński zdał relację z dotychczasowych działań<sup>55</sup>.

Dybicz, gdy zorientował się w sytuacji, postanowił forsownym marszem ruszyć na pomoc gwardii. Nie wierzył, że armia polska jest zdolna przeprowadzić tak poważny atak i z tego powodu lekceważył napływające od w. ks. Michała raporty, nawet te dotyczące pierwszych walk. 18 maja wysłał w stronę Liwa oddział, by sprawdził, czy nie ma tam wojsk polskich. Otrzymał wiadomość o obecności dużych sił powstańczych w miejscowości Nur. Wtedy zorientował się, że jego komunikacja z gwardią jest zagrożona<sup>56</sup>. Sądził jednak, że Polacy chcą jedynie zebrać rekrutów i żywność z tych terenów<sup>57</sup>. Postanowił przesunąć swoje wojsko bliżej Bugu dla ewentualnego ruszenia z pomocą w. ks. Michałowi, od którego brak było wieści. 19 maja zaniepokojony feldmarszałek postanowił, że następnego dnia przeprawi się przez Bug. Wysłał na rekonesans gen. Tolla, by znalazł dogodne miejsce do przeprawy. Najlepszą opcją był Nur, jednak z uwagi na obecność wojsk polskich, które miały tam dogodną pozycję do obrony, Dybicz odrzucił ten plan i postanowił szukać innej przeprawy. Obawiał się, że w trakcie budowy mostów w okolicy Nura gen. Umiński może spod Kałuszyna wykonać zwrot zaczepny i przeciąć jego komunikację. W tej sytuacji zdecydował, że jego siły przejdą Bug pod Grannem<sup>58</sup>.

Marsz polskich oddziałów w kierunku Tykocina nie był aż tak ryzykowny jakby się wydawało. Grupa gen. Łubieńskiego na bieżąco informowała sztab główny o poczynaniach przeciwnika. Siły Dybicza nie mogły niepostrzeżenie wymknąć się z zajmowanych pozycji. Z zachodu obserwował je również korpus gen. Umińskiego. W historiografii powstania listopadowego utrwaliło się, że bezsensowny pościg za Korpusem Gwardii doprowadził do „katastrofy Ostrołęckiej”. Nie jest to jednak zgodne z prawdą. Stanowisko pod Ostrołęką, mimo sprzeciwu sztabu, wybrał osobiście gen. Skrzynecki. Nie było zatem narzucone ani przez Dybicza, ani przez w. ks. Michała. Oddziały pod dowództwem gen. Skrzyneckiego już 24 maja były w mieście. Następnego dnia dotarła tu również w całości grupa gen. Łubieńskiego, która 22 maja pod Nurem starła się ze strażą przednią Dybicza. Jak wiemy, do bitwy pod Ostrołęką doszło 26 maja. Czy zatem strona polska nie miała wystarczająco dużo czasu, by spalić most na Narwi i wycofać się na lepsze pozycje lub do

<sup>54</sup> I. Kruszewski, *Pamiętniki...*, s. 116.

<sup>55</sup> I. Prądyński, *Pamiętniki...*, s. 596-597.

<sup>56</sup> W. Tokarz, *Wojna...*, s. 335.

<sup>57</sup> A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 259.

<sup>58</sup> W. Tokarz, *Wojna...*, s. 336; A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 259-260.



Warszawy? Twierdzenie, że marsz do Tykocina doprowadził do „katastrofy Ostrołęckiej” wydaje się niezbyt trafne. Byłoby ryzykowne, gdyby Korpus Gwardii związał walką polską armię w okolicach Żółtek i Tykocina, a Dybicz w tym czasie uderzył na flankę lub tyły, jednak do takiego przedsięwzięcia potrzebna jest komunikacja, której stronie rosyjskiej brakowało w tym czasie.

Starcie pod Tykocinem z 21 maja 1831 roku zostawiło swój ślad w krajobrazie miasta. Jak pisał Józef Maroszek: *Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim (za Narwią, na ruinach średniowiecznego klasztoru bernardynów) pochowano Rosjanina, chorążego Piotra Teslewa, który zginął w czasie potyczki z powstańcami w Tykocinie. Do dziś zachował się tam nagrobek z czerwonego piaskowca w kształcie ostrosłupa ściętego w górze, z wyrytym na nim w górze krzyżem prawosławnym i napisem. Pomnik zniszczyli w 1941 r. Niemcy*<sup>59</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: rkps. 3520/I, *Wydarzenia w Polsce w latach 1830 i 1831*, t. 1.

Biblioteka Kórnicka: sygn. A III 085, *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*.

Biblioteka Narodowa: sygn. G. 6206/III, Jan Skrzynecki Naczelnny Wódz Siły Zbrojnej Narodowej.

### Źródła wydane drukiem

Spazier R. O., *Historja powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiątek, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania*, T. 2, Paryż 1833.

*Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. 3, wyd. Bronisław Pawłowski, Warszawa 1933.

### Pamiętniki

Gawroński F., *Pamiętniki roku 1830/31 oraz Kronika pamiętnikowa (1787-1831)*, Kraków 1916.

Kruszewski I., *Pamiętniki z roku 1830-1831*, Kraków 1890.

Patelski J., *Wspomnienia wojskowe z lat 1823-1831*, Wilno 1921.

Prądyński I., *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1909.

Szumski L., *Wspomnienia o trzecim pułku ułanów byłego Wojska Polskiego*, Kraków 1892.

<sup>59</sup> J. Maroszek, *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006*, Białystok 2008, s. 71-72.

## Opracowania

- Волкенштейн А. Е., *История Лейб-гвардии саперного батальона 1812-1852*, Санкт-Петербург 1852.
- Гулевич С., *Атласъ картъ, плановъ, схемъ и маршрутовъ къ Исторіи Лейбъ-гвардіи Финляндскаго полка 1806-1906 г.г.*, Санкт-Петербург 1906.
- Гулевич С., *История Лейб-гвардии Финляндскаго полка 1806-1906 гг.*, Ч. 2, Санкт-Петербург 1906.
- Jalonen J., *On Behalf of the Emperor, On Behalf of the Fatherland. Finnish Officers and Soldiers of the Russian Imperial Life-Guard on the Battlefields of Poland, 1831*, Leiden, Boston 2015.
- Jalonen J., *Remembering the Finnish Sharp-Shooter Battalion's Involvement in the 1831 Polish-Russian War. The controversial Legacy of Finland's first military Campaign in the Service of Russia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, XXII (LXXIII), nr 4 (278).
- Kasperek N., *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką (26 maja 1831)*, Ostrołęka 2012.
- Leszczyński M., *Ostrołęka 1831*, Warszawa 2011.
- Maciejewski M., *Broń palna wojsk polskich 1797-1831*, Warszawa 1980.
- Maroszek J., *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006*, Białystok 2008.
- Puzyrewski A., *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899.
- Sokołowski A., *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane*, t. 3, Warszawa 1904.
- Tokarz W., *Bitwa pod Ostrołęką*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2017.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993.

## Netografia

<https://www.hermitagemuseum.org/wps/portal/hermitage/digital-collection/01.+Paintings/39561/> (dostęp: 25.04.2022 r.).

## Streszczenie

Artykuł omawia walki pod Tykocinem 21 maja 1831 roku. Było to jedno z wielu starć w trakcie całej operacji polskiej, która utrwaliła się w historiografii jako „wyprawa na gwardię”. Jej zasadniczym celem miało być rozbięcie Korpusu Gwardii, dowodzonego przez wielkiego księcia Michała i tym samym podanie pomocnej dłoni walczącej Litwie. W wyniku nieporozumień i sporów w sztabie polskim, przede wszystkim między naczelnym wodzem, generałem Janem Skrzyneckim i jego kwatermistrzem, gen. Ignacym Prądzyńskim, nie doszło do walnej bitwy. Zaprzepaszczono tym samym szansę na rozbięcie rosyjskich sił, które rozpoczęły odwrót w kierunku Białegostoku. Wciąż jednak kontynuowano ofensywę. Po forsownym marszu polskie oddziały 20 maja starły się z tylną strażą Korpusu Gwardii dowodzoną przez gen. Karla Bistroma pod Rutkami, a następnego dnia pod Tykocinem, gdzie początkowe walki w mieście przeniosły się na groblę i mosty na Narwi. Drobiazgowo opisy zawarte w polskich pamiętnikach i rosyjskich

historiach pułkowych pozwoliły na analizę poszczególnych etapów zmagania i przeprowadzenie badań nad aspektem taktycznym starcia i jego znaczeniu operacyjnym.

### Summary

The article discusses the fights at Tykocin on May 21, 1831. It was one of the many encounters during the entire Polish operation, which was recorded in historiography as "an expedition to the guard". Its main goal was to break up the Guard Corps, commanded by Grand Duke Michael, and give a helping hand to the fighting Lithuania. As a result of misunderstandings and disputes in the Polish General Headquarters, mainly between the commander-in-chief, General Jan Skrzynecki and his quartermaster, General Ignacy Prądzyński, no battle took place. The chance to break up the Russian forces, which had started the retreat towards Białystok, was lost. However, the offensive continued. After the forceful march, the Polish troops on May 20 fought with the rearguard of the Guard Corps, commanded by General Karl Bistrom near Rutki, and the next day near Tykocin, where the initial fighting in the city moved to the dike and bridges on the Narew River. Detailed descriptions in Polish diaries and Russian regimental histories allowed for research on the tactical aspect of the clash and its operational significance.

**Słowa kluczowe:** armia polska, Jan Skrzynecki, Karl Bistrom, Korpus Gwardii, powstanie listopadowe, Tykocin, wojna 1831r.

**Key words:** Polish army, Jan Skrzynecki, Karl Bistrom, Guard Corps, November Uprising, Tykocin, war of 1831.



**Adam Czesław Dobroński**

*Uniwersytet w Białymstoku*

## **Powiat ostrołęcki w guberni łomżyńskiej**

### **Ostrołęcki County in Łomżyński Province**

Gubernia łomżyńska nie doczekała się pełnej monografii, choć bez wątpienia na nią zasługuje. W tabelach statystycznych, obrazujących stan ekonomiczny, plasowała się z reguły na przedostatnim miejscu w Królestwie Polskim, wyprzedzając jedynie gubernię suwalską, a niekiedy i gubernię siedlecką. Szybko jednak – ostatecznie po odłączeniu w 1893 r. od guberni warszawskiej powiatu pułtuskiego – upodobniła się do autentycznego regionu, mając wyrazistą i położoną centralnie stolicę. Zygmunt Gloger użył nazwy Mazowsze Łomżyńskie. Częściej postrzegano ten region jako Mazowsze Północno -Wschodnie lub po prostu jako Łomżyńskie. W skład guberni łomżyńskiej wchodziły ostatecznie powiaty: kolneński, łomżyński, makowski, mazowiecki (stolicą Wysokie Mazowieckie), ostrołęcki, ostrowski i szczuczyński.

Powiat ostrołęcki po 1866 r., po wyłączeniu z jego składu powiatu ostrowskiego, obejmował 11 gmin: Czerwin, Dylewo, Goworowo, Myszyniec, Nakły, Nasiadki, Piski, Rzekuń, Szczawin, Troszyn, Wach. Powiat ten rzeka Narew rozdzielała na tereny lewobrzeżne, zamieszkałe w większości przez drobną szlachtę i prawobrzeżne ze wsiami kurpiowskimi. Tereny kurpiowskie przeważały w sąsiednim powiecie kolneńskim, a znalazły się również w powiecie łomżyńskim i w sąsiedniej guberni płockiej (np. Baranowo). Nie można było w tej sytuacji postrzegać wówczas Ostrołęki jako centrum administracyjnego Kurpi, jednakże w powiecie tym leżały między innymi tradycyjne ośrodki Puszczyaków: Dylewo, Kadzidło i Myszyniec. Nowogród był położony na lewym brzegu Narwi. Awans na bardzo ważny kurpiowski ośrodek kulturowy zawdzięczał późniejszej działalności Adama Chętnika.

Przeglądu gmin powiatu ostrołęckiego można dokonać, biorąc za podstawę materiał statystyczny z 1891 r.<sup>1</sup>. Oceniam, że wiernie odtworzono w nim podstawowe dane: obszar, liczbę i nazwy jednostek osiedleńczych, liczbę mieszkańców. Można mieć wątpliwości odnośnie precyzji wydzielenia przybyszów (oni poświadczali rozwój danej miejscowości lub gminy) oraz osób wpisanych do ksiąg stałego pobytu ale nieobecnych (emigrantów, wychodźców). Dokładnie podawano stany

---

<sup>1</sup> *Trudy Warszawskiego Statisticheskago Komiteta*, t. VI, cz. *Statistika nasielennykh miest... Łomżinskaja gubernija*, Warszawa 1891.

liczbowe Żydów (wyznawców mojżeszowych) i nielicznych cudzoziemców (obywateli innych państw). Z pewnością w przybliżeniu tylko określano podział ziemi na: orną, łąki i lasy, a w ogóle pominięto między innymi nieużytki i ugory. Wartość domów szacowano na podstawie opłat składki za ubezpieczenie od pożarów, choć powszechną praktyką było jej zaniżanie. Zdarzało się też, że w tabelach łączono przynajmniej część danych (przykładem liczba osób) zamieszkających we wsiach o tej samej nazwie, w rzeczywistości podzielonych na część chłopską i szlachecką oraz małych wsi chłopskich i dworów (folwarków).

**Gmina Czerwin** położona była na krańcach południowo-wschodnich powiatu ostrołęckiego i obejmowała częściowo wsie z byłej ziemi nurskiej (powiat ostrowski). Należała do gmin większych pod względem zaludnienia (7397 osób), miała w swym składzie 41 zróżnicowanych miejsc zamieszkania (jednostek osiedleńczych). Nieznacznie przeważały wsie drobnoszlacheckie (zaścianki), było ich 16, a ponadto podano 7 wsi mieszanych z gospodarstwami chłopskimi i szlacheckimi. Wykazano ponadto 11 wsi chłopskich, folwarków 5 (Brzeźno, Buczyn, Czerwin, Grodzisk, Stylągi), jedną osadę fabryczną bez gospodarzy rolnych (Gucin) i jedną osadę miejską, miasteczko (Czerwin). Pod względem wielkości zaludnienia kolejność miejscowości mających ponad dwustu mieszkańców była następująca: Suchcice (604, rodziny chłopskie i szlacheckie<sup>2</sup>), Laski (574, chłopi), Brzeźno (468, wieś i folwark), Malinowo Nowe (430, chłopi), Grodzisk (388, wieś i folwark), Dzwonek (295, szlachta i chłopi), Jarnuty (268, szlachta), Malinowo Stare (260, chłopi), Seroczyn (255, chłopi), Cisk (250, szlachta), Stylągi (248, wieś i folwark), Gocły (237, szlachta i chłopi), Nogawki (221, szlachta), Czerwin (osada 207 i folwark 124).

Średnio w zaścianku w tej gminie mieszkało 118 asanów; wskaźnik ten dla wsi chłopskich był wyraźnie wyższy (średnio 264)<sup>3</sup>. We wsiach mieszanych mieszkało średnio 234 chłopów i asanów. Osada Czerwin ustępowała wielkością innym osadom miejskich w pow. ostrołęckim, wśród jej mieszkańców Żydzi stanowili 74% (153 osoby), a chrześcijanie napływowi 18%. Znaczną obecność wyznawców mojżeszowych potwierdzono jeszcze we wsi Suchcice (31 osób), a cudzoziemców w Grodzisku i Gucinie. W Czerwinie stał kościół, władze ulokowały tu urząd gminny oraz sąd i stację pocztową, obsługujące ludność kilku okolicznych gmin. Wyjątkowo w omawianej gminie prowadzono dwie szkoły (Czerwin, Suchcice). Pracowały również dwie cegielnie (Czerwin i Grodzisk), cukrownia (Gucin) oraz wiatraki-młyny (Brzeźno, Grodzisk, Laski). Dobrze o gminie świadczyła największa w powiecie (poza Ostrołęką) liczba murowanych domów mieszkalnych (38, głównie w Czerwinie i Grodzisku). W całej gminie wykazano łącznie 851 domów mieszkalnych, w tym 38 kamiennych i jeden z gliny. Ich przeciętna szaco-

<sup>2</sup> W przypadku wsi mieszanych w pierwszej kolejności podają społeczność, która przeważała, posiadała więcej gospodarstw.

<sup>3</sup> Wskaźnik wyliczony tylko dla 8 wsi, w pozostałych podano łącznie liczbę mieszkańców folwarku i pobliskiej wsi.

wana wartość wynosiła 283 rb. Więcej również niż w innych gminach uruchomiono tu szynków (Czerwin, Grodzisk, Laski, Skarżyn, Sucheice). Przez teren gminy przebiegały trzy drogi prowadzące w kierunku: Łomży, Ostrołęki, Ostrowi, Różana i Wyszkowa, a w 1893 r. Gucin zyskał stację kolejową na linii Małkinia – Ostrow – Ostrołęka.

W kurpiowskiej **gminie Dylewo** znajdowały się 22 wsie chłopskie i folwark Dylewo-Dwór z 18 mieszkańcami oraz z jedynym budynkiem murowanym wartości 3,1 tys. rb. Wśród 6207 mieszkańców gminy (niewiele ponad średnią w całym powiecie) byli liczni wyznawcy mojżeszowi (111 osób), skupieni głównie w Kadzidle (80 osób, 8,4%, tu i 3 cudzoziemców). Zadziwia, że 15 Żydów mieszkało we wsi Czarnotrzew nad rzeką Omulew<sup>4</sup>. Obecność powyżej dwustu osób odnotowano we wsiach: Kadzidło (956), Obierwia (740, tu i dom mieszkalny z gliny), Dylewo Stare (593), Olszewka (452), Chudek (416), Gleba (387), Piaseczna (344), Czarnotrzew (331), Dylewo Nowe (325), Jeglijowiec (286), Szafarnia (245), Kuczyńskie (206). Z kolei do najmniejszych wsi zaliczono: Pogórze (14 osób), Siarki (34), Karaska (39) i Kamieniowizna (45) – oddzielnie podaną. Pod względem wielkości obszaru gmina plasowała się na trzeci miejscu w powiecie (11,7 tys. ha).

Urząd gminny znajdował się w Dylewie, ale kościół, sąd gminny i szkoła w Kadzidle, a dwa młyny wodne pracowały we wsi Chudek. Szynki były w Dylewie i Kadzidle, a najbliższa poczta znajdowała się w Ostrołęce. Gmina ta miała sprzyjające warunki do hodowli, bo łąki stanowiły 23% całej powierzchni, za to lasy zaledwie 1,2%. Średnią wartość domu mieszkalnego oszacowano na 307 rb., w tym w Kadzidle na 551 rb., a w Dylewie Starym i Nowym na 379 rb. Wyczuwano rywalizację między obu miejscowościami, wygrwaną przez Kadzidło położone w połowie drogi między Ostrołęką i Myszyniec. Natomiast Dylewo korzystało kontaktów ze stolicą powiatu, szybciej docierały tu nowe inicjatywy społeczne, które ujawniały się zwłaszcza w latach 1905-1907<sup>5</sup>. Charakterystyczne, że nie wymieniono w ogóle w gminie gospodarstw chłopskich zakupionych z parcelacji.

**Gmina Goworowo**, chociaż nieduża pod względem powierzchni i liczby ludności (5644 osób), wyróżniała się pod względem struktury własności rolnej. W jej granicach pozostawało 29 miejsc zamieszkania, a wśród nich: osada miejska Goworowo, aż 11 folwarków (Czernie, Goworowo-Probostwo – już rozkupiony, Góry, Grodzisk, Jemieliste, Kobylin, Pokrzywnica, Ponikiew Duża, Ponikiew Mała, Rębisz-Działy, Zambrzyce), 15 wsi chłopskich i jedna mała osada chłopska (Rabędy) oraz jedna wieś mieszana chłopska i drobnoszlachecka (Kaczka). Folwarki przeżywały trudny okres, co nie powinno dziwić wobec trwania światowego kryzysu rolnego i wcześniejszych restrykcji carskich. Niektóre majątki nadal zmuszone były przeznaczać na sprzedaż w pierwszej kolejności lasy (zostało ich już niewiele), a następnie również grunty rolne. W 1891 r. powierzchnia folwarków w omawianej gminie wynosiła: Jemieliste – 592 ha, Góry – 550 ha, Ponikiew Mała

<sup>4</sup> Czyżby pozostali po istniejącej w XVII w. „hucie” rudy żelaznej.

<sup>5</sup> Patrz: S. Pajka, *Dylewo dawniej i dziś*, Dylewo 2012, s. 31-33.

– 502 ha, Rębisze-Działy – 417 ha, Zambrzyce – 366 ha, Ponikiew Duża – 354 ha, Grodzisk – 272 ha, Pokrzywnica – 206 ha, Goworowo-Probostwo – 172 ha, Kobylin – 86 ha. Trzy ostatnie właściwie nie powinny być zaliczane do wielkiej własności. Wsie ustępowały pod względem wielkości zaludnienia wsiom z innych gmin. Największa z nich - Lipianka liczyła 335 osób (chłopi, podobnie jak i w pozostałych wsiach), a ponad dwustu mieszkańców żyło jeszcze we wsiach: Żabin (334), Ponikiew Duża (296) i Ponikiew Mała (280), Pokrzywnica (248), Kobylin (206, wieś i folwark) oraz Rębisze-Działy (206). Łącznie 61% powierzchni gminy stanowiły grunty orne, a wśród 561 domów mieszkalnych osiem zaliczono do murowanych i te stały jedynie w niektórych folwarkach. Gmina goworowska kulturowo odróżniała się od sąsiednich z przewagą gospodarstw kurpiowskich lub drobno-szlacheckich<sup>6</sup>.

W osadzie Goworowo wykazano w 1891 r. 1960 mieszkańców, w tym 1846 Żydów (ponad 94%), 14 niestałych mieszkańców i 4 cudzoziemców. Ponadto 19 wyznawców mojżeszowych mieszkało we wsi Jemieliste, a 18 we wsi Rębisze-Działy; w całej gminie było 1883 Żydów, goworowianie zajmowali sto domów drewnianych, a średnią wartość jednego domu oszacowano na około 650 rb. Oprócz kościoła, urzędu gminnego i szkoły podano istnienie w osadzie 6 szynków oraz dużo, bo 29 sklepików i kramów. Odbywało się tu także sześć jarmarków rocznie. Najbliższa poczta znajdowała się w Różanie (powiat makowski), a sąd gminny w osadzie Czerwin. We wsi Goworowie-Probostwo pracowały zakład skórzany i cegielna, natomiast we wsi Grodzisk na klientów czekał szynk.

W kurpiowskiej **gminie Myszyniec** wymieniono najmniej, bo tylko 15 jednostek osiedleńczych, w tym osadę Myszyniec i 13 wsi chłopskich; nie występowały tu folwarki. A jednocześnie była to gmina bardzo rozległa: 12,3 tys. ha, drugie miejsce w powiecie. W osadzie mieszkało 3207 osób, czyli jedna trzecia mieszkańców gminy, a po dodaniu Myszyńca Starego wskaźnik ten wzrastał do 44%. Wyznawcy mojżeszowi (1859 osób) w stolicy gminy stanowili 58%, co nie dziwi, gdy przejrzy się wykaz instytucji i zakładów w osadzie. Poza kościołem były to: urząd gminny, szkoła, poczta, browar i zakład wyrobu lin, trzy wytwórnie masła i serów, trzy wiatraki, fabryczka świec z łoju, aż 46 sklepików, 28 szynków i punkty sprzedaży napojów. Rocznie odbywało się w Myszyńcu sześć jarmarków, znaczny ruch panował na szosach biegnących z Ostrołki i Łomży w kierunku Szczytna. Był to bardzo ważny węzeł komunikacyjny wyprowadzający na Prusy Wschodnie i skupiający liczne drogi biegnące równolegle (rokady) wzdłuż granicy. Średnia wartość domu mieszkalnego w Myszyńcu (189, w tym trzy murowane) wynosiła według szacunków ubezpieczeniowych około 655 rb. (podobnie jak w Goworowie), a w całej gminie (1040) około 390 rb.

<sup>6</sup> Emocjonalnie i dużo pisał o Goworowszczyźnie Henryk Syska, a najbliższe były mu wątki kurpiowskie i to zarówno powiązane z Puszcza Zieloną, jak i Białą. Goworowo leżało bliżej tej drugiej.



Kolejność wiosek z tej gminy pod względem zaludnienia wyglądała następująco: Dąbrowy (1365 osób), Wolkowe (1244), Myszyniec Stary (1009), Pełty (864), Krysiaki (485), Niedźwiedź (383), Świdwiborek (325), Cyk (294), Cięck (274). W całej gminie Myszyniec mieszkało 9670 osób, we wioskach nie było ani jednego Żyda, cudzoziemca i osoby niewpisanej do ksiąg stałego pobytu. Nie było również niemal lasów, ale pola orne stanowiły tylko połowę (51%) ogółu powierzchni. Sprawy sądowe I instancji rozstrzygano w Kadzidle, do którego z najdalej odległej wioski (Antonia) trzeba było przebyć 31 km. Należało zbadać, na ile w tej sytuacji Myszyniec oddziaływał na tok życia, zwłaszcza w bardziej oddalonych wioskach.

**Gmina Nakły**, najmniejsza w pow. ostrołęckim z 2306 mieszkańcami, zaliczała się do terenów szlacheckich. Zaścianków było tu 18, wsi chłopskich tylko trzy i trzy folwarki (Grabowo, Kordowo, Nożewo) oraz dwie małe osady wiejskie; razem 26 jednostek osiedleńczych. Tylko stolica gminy mogła się wykazać liczbą ludności powyżej dwustu osób. Dokładnie 293 osoby mieszkały tu w 30 gospodarstwach, nie było w ogóle Żydów i przybyszów chrześcijan, mimo że wieś leżała przy Trakcie Kowieńskim. Typowe zaścianki liczyły poniżej stu mieszkańców, wyróżniały się jeszcze: Białobrzeg Dalszy (198 osób) i Białobrzeg Bliższy (176) oraz Stepna Stara (144). Najbardziej rozkrzewiła się okolica szlachecka Żebry (Grzymki, Konczany, Ostrowy, Pieczyska, Sławki, Wierchlas, Stara Wieś, Żabin). Tych osiem zaścianków zamieszkiwało 601 osób, czyli średnio 75 asanów (z dziećmi) w każdej wsi szlacheckiej. Każde zaś z 91 gospodarstw w okolicy Żebry miało 11,5 ha obszaru. W najmniejszym zaścianku Żebry-Konczany w czterech gospodarstwach mieszkało 30 osób gospodarujących na 100 hektarach, ale obrabiających tylko 23 ha ziemi ornej i korzystających z 10,6 ha łąk. Średnia wartość każdego z ich domów mieszkalnych została oszacowana na zaledwie 115 rb.<sup>7</sup>

Podobnie było w całej gminie Nakły. Przeciętnie w jednej miejscowości mieszkały 43-44 osoby, a średnia liczba gospodarstw wynosiła nieco ponad 11. W dodatku ziemia orna stanowiła tylko 48% ogółu powierzchni gminy, a lasów było więcej niż łąk. O ile jednak w dwóch wioskach chłopskich na jedno gospodarstwo przypadało 2,5 ha ziemi, to w zaściankach w całej gminie sytuacja wyglądała znacznie lepiej, bo wskaźnik ten wynosił 9,5 ha ziemi. Odmienne prezentowały się zabudowania, bo średnia wartość domów mieszkalnych w zaściankach wynosiła 76 rb, a we wsiach chłopskich 145 rb. W samych Nakłach stało 31 domów mieszkalnych, a ich średnią szacunkową wartość określono na 80 rb., podczas gdy w chłop-

<sup>7</sup> Wchodzę w te szczegółowe wyliczenia, odwołując się do polemiki o kondycji drobnej szlachty i chłopów w Królestwie Polskim, przede wszystkim w guberni łomżyńskiej. Najczęściej porównywano właśnie wielkość gospodarstw, warunki życia w rodzinie i sposób gospodarowania, stosunek do edukacji dzieci, a także cechy charakteru, relacje sąsiedzkie, obyczaje i stosunek do tradycji, aktywność na forum gminy, przejawy patriotyzmu. W ośrodku białostockim dyskusję rozpoczęła sesja naukowa o drobnej szlachcie, odbyta w Filii UW w 1977 r. Materiały zostały ogłoszone na Uniwersytecie Warszawskim Filia w Białymstoku- „Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Uniwersytetu Warszawskiego”. Filia w Białymstoku, T. 4, z. 19 (1977), dział H – Prace historyczne, Białystok 1977, s. 173-332.

skim Nozewie było to 244 rb. Osobliwość stanowiła dwudomowa osada Olszewo zamieszkała wyłącznie przez wyznawców mojżeszowych. W podostrołęckiej gminie Nakły nie było szkoły, a wodne młyny pracowały w Białobrzegu Dalszym, Krukach i Olszewie.

Kurpiowska **gmina Nasiadki** zaliczała się do średnich w powiecie ostrołęckim, liczyła 5863 mieszkańców, w tym tylko 12 Żydów. W jej składzie znajdowały się wyłącznie wsie określone w oficjalnej statystyce jako chłopskie, a 16 z 23 było zamieszkałych przez ponad dwieście osób. Oto ich wykaz: Łęg Starościński nad Rozogą (521), Golanka (380), Dąbrówka (357), Kurpiewskie (356), Lelis (334), Grale (332), Szkwa (323), Nasiadki (322), Jazgarka (313), Brzozówka (304), Płoszyce (272), Krobia (270), Tatary (264), Długi Kąt (251), Durlasy (227), Klimki (227), Gibalki (220). Cechą charakterystyczną gminy był brak wyraźnego centrum, urząd znajdował się w Nasiadkach, do najbliższego sądu i stacji pocztowej trzeba było udawać się do Ostrołęki, kościół stał w Dąbrówce, a szkoła we wsi Szafarczyńska, która miała tylko 154 mieszkańców. Proporcje między ziemiami ornymi a łąkami wynosiły jak niespełna sześć do ponad czterech, a 795 domów mieszkalnych oszacowano na ponad 171 tys. rb. (średnia 215 rb.).

Uproszczone dane statystyczne z 1891 r. nie napawały optymizmem. Kurpie Zielone pozostały w guberni łomżyńskiej terenami słabego rolnictwa, bez kapitałów na modernizację gospodarki i szans na rozbudowę infrastruktury społecznej. Rosyjskie koła wojskowe były zainteresowane utrzymaniem pustki osadniczej i komunikacyjnej na pogranicznym Ponarwiu. Łomża więcej uwagi zwracała na powiaty między Narwią a Bugiem, z czego skorzystała między innymi Ostrów, która wybiła się na drugie miejsce w guberni. Ostrołęka zaczęła się szybciej rozwijać dopiero od przełomu XIX i XX w., a osady w tym powiecie wegetowały zdominowane przez biedną ludność żydowską. Kontrowersyjnie oceniano nasiloną emigrację Kurpiów za „wielką wodę”, na początku lat osiemdziesiątych nastąpiły lata klęsk żywiołowych. Mieszkańcy Zagajnicy w poszukiwaniu środków do przetrwania docierali aż do Warszawy, co zaowocowało „odkryciem Kurpi”<sup>8</sup>.

**Gmina Piski** była zdominowana przez osadnictwo drobnoszlacheckie. Wśród 30 jednostek osiedleńczych znajdowało się 19 zaścianków oraz 7 wsi zamieszkałych wspólnie przez asanów i chłopów. Były także dwie wsie chłopskie, folwark Mieczki-Ziemaki. Same Piski określono jako wieś mieszaną z 17 gospodarstwami szlacheckimi i 6 chłopskimi oraz z 46 wyznawcami mojżeszowymi. Były one korzystnie położone na skrzyżowaniu kilku dróg, posiadały: urząd gminny, kościół, szkołę i szynk. Poczta i najbliższy sąd gminny znajdowały się w Czyżewie, a wiatraki pracowały we wsiach: Choromany-Witnice, Mieczki-Pozziemaki, Piski i Tyszyki-Nadbory. Była to gmina o średniej powierzchni, prawie bez łąk, zamieszkała przez tylko 3066 osób (przedostatnie miejsce w powiecie). Jak i inne gminy szla-

<sup>8</sup> Pisał o tym J. Kijowski w: *Dzieje Lelisa i okolic*, Lelis 2011, rozdz. IV. Efekty „odkrycia” zaznaczają się mocniej w następnym dziesięcioleciu.

checkie miała nisko oszacowaną zabudowę, bo przy 395 domach mieszkalnych (w tym dwa murowane), średnia ich wartość wynosiła około 85 rb.

Najwięcej osób mieszkało w tej gminie we wsiach: Sokołowo (212, chłopi), Piski (208, szlachta i chłopi), Tyszki-Andrzejki (ob. Andrzejki-Tyszki, 226, szlachta). Rozległością wyróżniały się okolice szlacheckie: Tyszki (Andrzejki, Ciągaczki, Gostery, Nadbory, Piotrowo, Pomian), Milewo (Łosie, Tosie, Wielkie) i Mieczki (Abramy, Poziemaki, Ziemaki). Wszystkich wyznawców mojżeszowych wykazano 88 i to w kilku zaściankach. We wszystkich wsiach szlacheckich Żydzi podejmowali się roli pośredników, a ponadto prowadzili, bez względu na charakter zasiedlenia, handel obwoźny i wyręczali niekiedy rzemieślników. Folwark Mieczki-Ziemaki liczył 244 ha, w tym 59 ha lasów.

Wyjątkowe miejsce w powiecie ostrolęckim zajmowała **gmina Rzekuń**. Była ona jedną z większych obszarowo (10,9 tys. ha), natomiast niezbyt gęsto zaludnioną, na co wpływ miały i lasy zajmujące 23% powierzchni. Wśród 5720 mieszkańców (poniżej średniej) było 277 Żydów, najwięcej we wsiach: Laskowiec 49, Ołdaki 40, Rzekuń 39 i Susk 34 oraz 27 osób przybyłych z zewnątrz. Gminę tę cechowała bardzo różnorodna struktura osiedleńcza: 16 wsi chłopskich, 10 folwarków (Borawe, Dzbenin, Drwęcz – rozkupiony, Ławy, Omulew – majorat, Przytuły, Rozwory, Rzekuń, Susk, Czarnowiec), 4 wsie szlacheckie, 3 wsie mieszane z gospodarstwami szlacheckimi i chłopskimi oraz 3 małe osady wiejskie; razem 36 jednostek. Do największych należały: Borawe (589, chłopi), Susk (491, chłopi), Rzekuń (383, chłopi i szlachta), Laskowiec (331, szlachta i chłopi), Przytuły (290, chłopi), Kaczyny-Stara Wieś (280, szlachta), Ławy (266, chłopi), Rzekuń folwark (260, fornale i służba, głównie chłopi), Nowa Wieś (239 chłopi i szlachta), Rozwory (216, chłopi), Kamianka (215, chłopi), Daniszewo (202, chłopi). Folwarki miały zróżnicowaną powierzchnię – od 67 ha (Omulew) do 790 ha (Susk), a przeciętna wielkość przekraczała 500 ha.

Przez Rzekuń przebiegała szosa z Ostrowi do Ostrołęki, nie było jeszcze linii kolejowej. We wsi wykazano 40 gospodarstw chłopskich i 5 drobnej szlachty, a w pobliżu znajdował się folwark; łącznie we wsi i folwarku mieszkało 643 osób, co przekładało się na pierwsze miejsce w gminie. Podobnie do wsi Susk można było dodać 69 osób zamieszkałych w pobliskim folwarku, który znany był z krzewienia postępu w gospodarowaniu. Wyjątkowo dużo było w omawianej gminie zakupionych gospodarstw (folwark Rzekuń, Zabiele, Daniszewo i Drwęcz), co poświadczało rosnącą atrakcyjność tych terenów. Mimo domieszki asanów średnia wysokość domów mieszkalnych została oszacowana na 386 rb., kilkakrotnie wyżej niż w gminach uboższych. Był w Rzekuniu kościół i szynk, natomiast wciąż brakowało szkoły<sup>9</sup>. Sąd i poczta funkcjonowały w pobliskiej Ostrołęce.

<sup>9</sup> Szkołę otwarto w 1893 r., a w 1898 r. odnotowano szkołę gminną Rzekuń we wsi Korczaki.- W. Jemielity. *Szkoły powszechne w powiatach ostrolęckim i ostrowskim w latach 1795-1939*, Ostrołęka 1991, s. 30.

Jedną z mniejszych była **gmina Szczawin**: 10,3 tys. ha powierzchni, w tym więcej lasów niż pól ornych i 4891 mieszkańców, przedostatnie miejsce w powiecie ostrołęckim. Podano w analizowanym spisie Warszawskiego Komitetu Statystycznego 30 miejsc zamieszkania w tej gminie, w tym 21 wsi chłopskich, jedna szlachecka (Chelsty) i jedna z gospodarstwami szlacheckimi oraz chłopskimi (Kunin) oraz 5 folwarków (Borki, Czarnowo, Dzbądek – rozkupiony, Rębisze, Szczawin) i dwie osady dworskie (Gogol, Wygoda). Z nich powyżej dwustu mieszkańców miały w 1891 r.: Jawory (556, chłopi), Kunin (445, szlachta i chłopi), Kruszewo (420, chłopi), Ludwinowo (343, chłopi), Szczawin (336, chłopi), Daniłowo (324, chłopi), Chelsty Szlacheckie (232), Wólka Kunińska (207, chłopi). Jest to obraz nieco mylący, bo obok wymienionej wsi mieszanej Kunin istniała wieś chłopska o tej samej nazwie, a obie liczyły razem 627 osób, czyli najwięcej w gminie. Przy niektórych wsiach chłopskich (przykładem Borki, Czarnowo, Szczawin) trwały folwarki, ale o niedużej zazwyczaj liczbie mieszkańców. Wyróżniał się jedynie Szczawin z 60 mieszkańcami i 11 obiektami mieszkalnymi (w tym 5 murowanych) o wartości 12,7 tys. rb.

Szczawin służył z pałacu wzniesionego na początku XIX w. wg projektu Adama Idźkowskiego znanego z licznych, różnorodnych dzieł architektonicznych w Warszawie. Poważaniem cieszyli się właściciele Szczawina – Glinkowie. Może władze rosyjskie nie zadbały o Szczawin jako siedzibę władz gminnych, ponieważ brakowało tu szkoły, najbliższa poczta znajdowała się w Ostrołęce (18 km), a sąd gminny w Czerwinie. Blisko było natomiast do miasteczka Goworowo, które stanowiło centrum handlowe i rzemieślnicze dla obu gmin. We wsi Szczawin mieszkało również 16 wyznawców mojżeszowych (w całej gminie 121), a na folwarku przebywały cztery osoby niebędące poddanymi cara. Folwark ten miał nietypową strukturę ziem, bo aż 89% jego powierzchni stanowiły lasy, 7,7% ziemie orne i 2% łąki. W gminie szczawińskiej wykazano 566 domów mieszkalnych o szacunkowej średniej wartości 317 rb.

**Gmina Troszyn** miała najwięcej, bo 46 jednostek osiedleńczych. Przeważały zaścianki drobnej szlachty (26), ale cechą charakterystyczną stanowiły istniejące obok zaścianków wsie chłopskie o tej samej nazwie (Budne, Janki Młode, Kleczkowo, Łączyn, Trzaski, Troszyn, Zamość). W Troszynie wyszczególniono: 52 gospodarstwa chłopskie nadzielone i 25 zakupionych, 10 gospodarstw drobnoszlacheckich i 6 dworskich oraz innych<sup>10</sup>. W całej gminie podano jeszcze 17 wsi chłopskich, dwa folwarki (Przeczeki, Radgoszcz) i jedną wieś mieszaną z gospodarstwami szlacheckimi i chłopskimi. Porównanie gospodarstw szlacheckich i chłopskich potwierdza, że te pierwsze miały większą powierzchnię (średnia 14,8 ha) od chłopskich (średnia 6,1 ha). Małe były zwłaszcza gospodarstwa kupione przez chłopów w trakcie parcelacji folwarków. Jednakże potwierdziło się i w tym przy-

<sup>10</sup> Wieś z poł. XV w., rycerska a następnie szlachecka, z parafii pochodziło kilka znanych osobistości, w tym Jan Zamoyski (ur. we wsi Zamość), metropolita lwowski w latach 1604-1614.

padku, że domy mieszkalne chłopskie zostały wyżej oszacowane niż drobnoszlacheckie. Średnia wartość wszystkich 786 domów (w tym sześciu murowanych) wynosiła 251 rb.

Najwięcej osób mieszkało we wsiach: Łączyn (764, chłopi i szlachta), Troszyn (705, chłopi i szlachta), Kleczkowo (640, szlachta i chłopi), Janki Młode (307, chłopi i szlachta), Zamość (284, szlachta), Choromany (282, szlachta), Opęchowo (274, szlachta), Grucele (272, chłopi), Budne (262, chłopi i szlachta), Chrostowo (262, szlachta), Trzaski (256, chłopi i szlachta), Dąbek-Podkowa (214, szlachta), Razem mieszkało w gminie 6588 osób, w tym 289 wyznawców mojżeszowych (w Kleczkowie 86, w Łączynie 63 i w Troszynie 50). Odnotowano również obecność 11 cudzoziemców. W Troszynie był urząd gminny i szkoła, kościoły stały w Kleczkowie i Troszynie, a wiatraki we wsiach: Chrostowo, Kleczkowo, Łączyn, Radgoszcz i Troszyn. W Kleczkowie i Troszynie otwarto szynki. Do sądu i na pocztę trzeba było wędrować do Ostrołęki, nawet 26 km.

**Gmina Wach** przewodziła w powiecie ostrołęckim pod względem wielkości powierzchni (14,4 tys. ha), miała też najwięcej łąk (5,1 tys. ha), a mniej od nich było pól ornych i prawie w ogóle nie rosły tu lasy. Przy tak wielkim obszarze odnotowano jedynie 25 miejsc zamieszkania (średnia we wszystkich gminach 29) i były to wyłącznie wsie chłopskie, były skarbowe. Łącznie w trakcie wykonywania spisu przebywało w gminie 8628 osób. Więcej mieszkało tylko w sąsiedniej gminie Myszyniec, a o prymacie zdecydowała tamtejsza osada. Podobnie jak i w innych gminach kurpiowskich potwierdzono tu brak skupisk wyznawców mojżeszowych. Odnotowano tylko obecność siedmiu Żydów wobec średniej 101 we wszystkich wsiach powiatu ostrołęckiego, a średnio 1286 w osadach Czerwin, Myszyniec i Goworowo. Najwięcej osób mieszkało we wsiach: Surowe (1065), Wykrot (973), Wach (812), Wydmusy (684), Zalesie (552), Zawady (521), Olszyny (483), Bandysie (468), Zdunek (389), Długie (378), Czarnia (358), Kopaczyska (291), Ruchaje (284), Białusny Lasek i Klimek (256), Brzozowy Kąt (239), Charciabałda (232), Drężek (218)<sup>11</sup>.

Wszystkie 1080 gospodarstw chłopskich w gminie Wach zaliczono do nadzielonych, brakowało natomiast gospodarstw zakupionych po uwłaszczeniu. Właściwie wsie (takie określenie widnieje w spisie) Budy-Czarnia (obecnie przysiółek wsi Charciabałda) i Dunaj uznać należy za wydzielone pojedyncze gospodarstwa. Domów mieszkalnych w całej gminie, wyłącznie drewnianych, było 1080, średnia ich wartość została oszacowana na 276 rb. Wyróżniała się wieś Surowe, gdzie nawet mieszkało dwóch cudzoziemców, natomiast szkoła przyjmowała uczniów w gminnej wsi Wach. Poczta znajdowała się w Myszyńcu, a najbliższy sąd gminny w Kadzidle. W 1899 r. powstała parafia samodzielna Czarnia, wydzielona z parafii Myszyniec.

<sup>11</sup> Od 1931 r. gmin Wach zmieniła nazwę na gmina Czarnia, a w 1952 r. nazwę wsi Ruchaje zmieniono na Rutkowo.

\*\*\*\*\*

Do dalszej charakterystyki powiatu ostrołęckiego, a zwłaszcza porównań z całą gubernią, postanowiłem wykorzystać fragmenty artykułu prof. Juliusza Łukasiewicza: *Przemiany ekonomiczne w gub. łomżyńskiej w latach 1870-1904*. Niepublikowany nigdzie maszynopis opatrzony tym tytułem, otrzymałem od autora, który po 1973 r. kierował seminarium doktoranckim przy Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów<sup>12</sup>.

Gubernia łomżyńska została utworzona w 1866 r. z ziem należących wcześniej do guberni augustowskiej i płockiej. Łączna powierzchnia guberni wynosiła początkowo 11 303 km<sup>2</sup>, a po odłączeniu powiatu pułtuskiego – 9845 km<sup>2</sup>. „Pod względem użytkowania ziemi gubernia łomżyńska posiadała dość specyficzny charakter. Miała najniższy w Królestwie Polskim odsetek gruntów ornych, natomiast najwyższy łąk i pastwisk, stosunkowo bardzo dużo było w tej guberni lasów i nieużytków<sup>13</sup>. Szczególnie mało było ziemi ornej w północnej części guberni, w powiatach: szczuczyńskim, kolnieńskim i ostrołęckim, gdzie nie obejmowała ona nawet 40% ogólnego obszaru, natomiast stosunkowo najwięcej w powiecie wysokomazowieckim i odłączonym później powiecie pułtuskim. Największy obszar zajmowały lasy w powiecie ostrowskim (Puszcza Biała), ostrołęckim i kolnieńskim (Puszcza Myszyniecka). Powiaty ostrołęcki i szczuczyński posiadały największy w Królestwie Polskim odsetek łąk i pastwisk<sup>14</sup>.

Niski stopień zagospodarowania ziemi potęgowała duża ilość gruntów leżąca corocznie ugoriem. Jeszcze w latach 80. blisko 30% ziemi ugorowało, leżało odłogiem. W Królestwie Polskim większy odsetek ugorów był tylko w guberni suwalskiej. Oznaczało to, że na zdecydowanej większości ziemi ornej (na ok. 75%) nadal stosowano trójpolówkę ugorową, przy czym system ten był szczególnie rozpowszechniony w majątkach szlacheckich (jak nigdzie w całym Królestwie). System płodozmienny (płodozmianowy) właściwie nie był znany, natomiast w wielu regionach o przewadze drobnych gospodarstw stosowano trójpolówkę bezugorową (na ugorach sadzono ziemniaki) – tak było w powiecie kolnieńskim i ostrołęckim. Pod względem terytorialnym stara trójpolówka ugorowa dominowała prawie bez wyjątków w powiatach łomżyńskim i wysokomazowieckim<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Wcześniej opiekę sprawował prof. Stanisław Herbst, który zachęcił mnie do uczestnictwa w tym seminarium. S. Herbst był promotorem mojej pracy doktorskiej, obronionej w 1972 r. W Łomży doktorat przygotował Henryk Maćkowiak i obronił go na UW.

<sup>13</sup> Po tym akapicie autor zamieścił tabelę ze wskaźnikami użytkowania ziemi w północnych guberniach Królestwa Polskiego w 1887 r. Uwzględnił gubernie: łomżyńską, suwalską, siedlecką, płocką i warszawską.

<sup>14</sup> Tab. z wskaźnikami użytkowania w 1887 r. ziemi w poszczególnych powiatach guberni łomżyńskiej. W odłączonym powiecie pułtuskim ziemia orna zajmowała 56,5% powierzchni, łąki i pastwiska 13,5%, lasy 22,5%. W powiecie ostrołęckim najmniej korzystna sytuacja panowała w gminach kurpiowskich.

<sup>15</sup> Tab. *System uprawy roli w powiatach gub. łomżyńskiej w 1887 r.* W powiecie ostrołęckim w systemach bezugorowych pozostawało aż 34,5% ziemi ornej (w całej guberni

Uprawiano głównie zboże i ziemniaki – i to w jeszcze większym stopniu niż na terenie innych części Królestwa. Zboża obejmowały w latach 80. XIX w. w tej guberni blisko 75% całego obszaru zasianego, gdy w całym Królestwie 71%. Ziemniaki sadzono na 17% powierzchni, w całym Królestwie tylko 14%. Inne uprawy obejmowały 8,5% obszaru zasianego, gdy w przekroju całego Królestwa 14,5%. W trzech północnych powiatach guberni odsetek powierzchni zasianej zajętej przez ziemniaki wynosił około 20%. Zboża w latach 1883/92 stanowiły przeciętnie: pszenica 12,7%, żyta 48,3%, jęczmień 9,9%, owies 21,1%, tatarska 7,1%, proso 0,9% (w Królestwie uprawa pszenicy i jęczmienia zajmowała wówczas 24,7%). Uprawa pszenicy była najbardziej rozpowszechniona w powiatach wysokomazowieckim i pułuskim. Charakterystyczne są znacznie rozmiary uprawy mało wydajnej tatarskiej<sup>16</sup>. Natomiast w bardzo małym stopniu uprawiano rośliny paszowe i przemysłowe<sup>17</sup>.

Podstawą życia wszystkich prawie mieszkańców guberni łomżyńskiej było rolnictwo, dlatego też koniunktura panująca w rolnictwie była decydującym czynnikiem wszelkich przemian ekonomicznych. Dominującym faktem w tej dziedzinie był długotrwały kryzys agrarny, który miał miejsce w Królestwie Polskim w latach 1884-1896. Stąd też w omawianym okresie można wyróżnić trzy podokresy: przed, w czasie i po kryzysie agrarnym<sup>18</sup>.

J. Łukasiewicz odpowiedział na ważne pytanie o skutki kryzysu agrarnego w rolnictwie w guberni łomżyńskiej. *Przed długotrwałym kryzysem agrarnym rolnictwo gub. łomżyńskiej rozwijało się szybko i prawidłowo. Przeciętny obszar uprawy zbóż w latach 1881/85 był większy niż w latach 1867/71 o 21%. Najszybciej wzrastał areal zasiewu zbóż najcenniejszych – pszenicy o 41%, jęczmienia o 53%, gdy obszar uprawy żyta zwiększył się o 12%, owsa o 7%. Doprowadziło to*

---

24,1%). Przodowali pod tym względem chłopci (Kurpie), bo ci mieli mniejsze gospodarstwa niż drobna szlachta. Ziemniaki stały się pożywieniem biedoty.

<sup>16</sup> Tatarska jest obecnie uważana za chwast zbożowy, rodzaj gryki. Opuściłem wyliczenia upraw tatarskiej, popularnej zwłaszcza w powiatach kolneńskim i ostrołęckim, ze względu na słabszą jakość gleb i gorsze nawożenie.

<sup>17</sup> Autor kolejne akapity poświęcił omówieniu warunków transportowych i komunikacyjnych oraz strukturze społecznej ludności, na co zwracałem uwagę w swoim tekście. Zaskakiwał wysoki wskaźnik szlaków kolejowych, ale poza Koleją Warszawsko-Petersburską i małym fragmentem Kolei Brzesko-Grajewskiej były to linie zbudowane dla potrzeb wojaka, czego doświadczył i powiat ostrołęcki. Skład ludności rzutował na strukturę własności ziemskiej, do drobnej szlachty w całej guberni łomżyńskiej w 1894 r. należało 33,2% ziemi, do chłopów 28,9%, do wielkiej własności (dworów) 21,9%, do skarbu państwa (tu i dobra skonfiskowane po obu powstaniach) – 12,3%.

<sup>18</sup> Autor omówił ceny zbóż w guberni łomżyńskiej i w Królestwie Polskim oraz wywóz zbóż (kolejowy bilans zbożowy) i zwierząt hodowlanych. „Począwszy od 1889 r. gub. łomżyńska przestaje być eksporterem zboża (...), od 1895 r. całkowity przewrót zostaje dokonany, gubernia łomżyńska ma zdecydowanie ujemny bilans zbóż i wyrobów zbożowych”. Do garnizonów, także ostrołęckiego, dowożono z Rosji mąkę, natomiast przez komory celne Wincenta i Dąbrowy wywożono (przepędzano) do Prus Wschodnich zwierzęta domowe: konie, świnie, gęsi.

do zmiany struktury obszaru uprawy zbóż. W końcu lat 60. uprawa pszenicy i jęczmienia zajmowała 22,7% obszaru zasiewów 5 głównych zbóż, a w początkach lat 80. już 27,5%, równocześnie uprawa żyta i owsa zmniejszyła się stosunkowo z 71,7% do 65,5%. Jeszcze szybciej wzrastał obszar uprawy ziemniaków. We wspomnianych latach zwiększył się on aż o 63% i wynosił 16,4% obszaru zasiewu zbóż, wobec 12,1% w okresie początkowym.

Jeszcze szybciej wzrastały zbiory. W porównywanym poprzednio okresie zbiory zbóż wzrosły o 43%, przy czym zbiory pszenicy o 67%, jęczmienia o 70%, żyta o 33% (obliczono wg sprawozdań gubernatorów). Zbiory ziemniaków zwiększyły się o 48%. Podniosła się wydajność gruntów, zbiory z 1 ha wzrosły z 6,5 q do 7,7 q, tj. o 18%. Najbardziej wzrosły zbiory owsa – o 21% z 1 ha (z 5,9 q do 7,2 q). Najwyższe jednak były zbiory pszenicy, której zbierano przeciętnie w początkach lat 80. około 8,7 q z 1 ha wobec 7,4 q w końcu lat 60. Natomiast o 9% spadły zbiory ziemniaków, z 66,5 q do 60,4 q z 1 ha. Najwyższe były nadal zbiory pszenicy, której zbierano przeciętnie w początkach lat 80. około 8,7 q z 1 ha wobec 7,4 q w końcu lat 60. Natomiast o 9% spadły zbiory ziemniaków, z 66,5 q do 60,4 q z 1 ha<sup>19</sup>.

Prof. J. Łukasiewicz dowiódł, że w okresie kryzysu agrarnego początkowo obszar zasiewu zbóż w guberni łomżyńskiej rósł nadal (o 13% w latach 1891/93), ale głównie za sprawą owsa i żyta. Katastrofa nastąpiła w połowie lat 90., obszar uprawy zbóż w latach 1894/96 był mniejszy niż w latach 1891/93 o 12%, w tym pszenicy o 31%, jęczmienia o 47% i owsa o 6%; (obszar zasiewu żyta wzrósł o 3%). Większą odpornością na kryzys wykazały się uprawy ziemniaków, stanowiących pokarm głównie dla biedoty wiejskiej. Zahamowanie wzrostu areалу uprawy zbóż wpłynęło na poziom ich zbiorów, a dodatkowo obniżyły je wielkie nieurodzaje w latach 1889 i 1891. „W latach 1894/96 zbiory zbóż były o 7% niższe niż w latach 1881/85, przy czym zbiory pszenicy, jęczmienia i tatarki niższe o 30%, natomiast żyta i owsa wyższe o 12%”<sup>20</sup>. Niestety, od drugiej połowy lat 70. XIX w. nie podniósł się poziom wydajności gleby, przeciętnie zbiory pięciu głównych zbóż w latach 1896/1900 wynosiły średnio 7,5 q z ha, w tym pszenicy 9,3 q (o 1,3 g mniej niż w całe Królestwie), żyta 8 q, jęczmienia 7,8 q i owsa 7 q. Niewielki wzrost odnotowano natomiast w plonach ziemniaków (71,8 q z 1 ha, a w Królestwie 81,2 q). Towarzyszył temu zastój w postępie technicznym, bo w połowie lat 90. tylko w 17% gmin guberni łomżyńskiej pługi żelazne były „szeroko rozpowszechnione”, a w połowie „spotykane” bardzo rzadko<sup>21</sup>. Szybko zwiększał

<sup>19</sup> W powiecie ostrołęckim plony wzrastały wolniej niż w całej guberni, na co wpływ miała m.in. pogarszająca się kondycja ekonomiczna folwarków. Widać było postęp w wykorzystywaniu łąk.

<sup>20</sup> Autor zamieścił tabele dokumentujące w kolejnych okresach dwuletnich obszar upraw w guberni łomżyńskiej i wysokość zbiorów w tys. q. oraz w przeliczeniu na 1 ha. Nie podał jednak wskaźników dla poszczególnych powiatów.

<sup>21</sup> Na piaskach kurpiowskich uważano powszechnie pługi żelazne za zbyt ciężkie i, co ważniejsze, brakowało kapitału na ich zakup. Tu wciąż starano się we własnym zakresie wyrobić i utrzymywać narzędzia oraz sprzęty rolnicze.



się areal upraw roślin paszowych, ale nadal Łomżyńskie plasowało się pod tym względem na ostatnim miejscu w Królestwie.

Wiele miejsca poświęcił J. Łukasiewicz likwidacji ugorów, które w 1887 r. stanowiły w guberni łomżyńskiej 26,2% gruntów ornych, a w 1901 r. tylko 13,7%. Podobnie cieszyło wprowadzanie systemu płodozmiennego. W 1901 r. zboża stanowiły 70,3% zasiewów (w 1887 r. niemal 75%). *Ogólnie stwierdzić można znaczny „postęp w uprawie roli”, chociaż „postęp ten nie uchronił rolnictwa i rolników od rujnujących skutków kryzysu agrarnego”. Znacznie spadły dochody z uprawy zbóż, bo od 1880/82 do połowy lat 90. o 42% (lepiej wyglądała dochodowość upraw ziemniaków). Przy jednoczesnym wzroście liczby ludności oznaczało to nastanie lat „chudych”, w końcu lat 90. na mieszkańca gub. łomżyńskiej przypadało zaledwie 245 kg zebranych zbóż konsumpcyjnych, o 115 kg mniej niż na początku lat 80. Sytuację ratowały ziemniaki: 430 kg na mieszkańca w końcu lat 60. i 720 w końcu lat 90. Źle było i z hodowlą zwierząt, z wyjątkiem koni. W latach 1889-1903 spadło pogłowie bydła rogatego o 16,5%, świń o 18% i owiec o 29%. Dodać jeszcze można, że w 1899 r. woły używane do pracy w gospodarstwach rolnych stanowiły w gub. łomżyńskiej 13,9% pogłowia bydła, a w Królestwie Polskim tylko 6,4%<sup>22</sup>.*

Kryzys rolny najciężej odczuwała wielka własność rolna, co było skutkiem m. in. represyjnej polityki caratu. Dwory polskie zadłużały się i musiały zmniejszać stan posiadanej ziemi, z czego korzystali chłopci (w latach 1877-1904 wzrost obszaru gruntów o 16%) i drobna szlachta (wzrost o ponad 18%). Jednak w przypadku małej własności ziemskiej (chłopi, drobna szlachta, mieszczenie) jeszcze szybciej rosła liczebność mieszkańców, więc w wyniku rozdrabniania gospodarstw przybywało gospodarstw małorolnych (od 3 do 9 mórg) i mniejszych średniorolnych (do 20 mórg), a ubywało gospodarstw posiadających od 20 do 40 mórg; liczba gospodarstw karłowatych, do 3 mórg, nie uległa zmianie). Gospodarstwa drobnoszlacheckie były na ogół większe od chłopskich, a tym bardziej od mieszkańców osad miejskich. W 1904 r. średnia wielkość gospodarstwa chłopskiego w guberni łomżyńskiej wynosiła 7 ha, drobnoszlacheckich – 12,2 ha i mieszkańców osad miejskich - 0,5 ha. Do chłopów należało w całej guberni 31% ziemi, zaś najwięcej – 44,8% w powiecie ostrołęckim. Z kolei drobna szlachta posiadała w guberni 35,4% ziemi, a w powiecie ostrołęckim miała jej 23,8% (przedostatnie miejsce, mniej tylko w powiecie ostrowskim).

Autor dodał kilka tabel obrazujących struktury gospodarstw drobnotowarowych, dzieląc je na chłopskie i drobnoszlacheckie oraz grupując pod względem powierzchni na posiadające do 3 mórg (karłowate), od 3 do 9 (małe), od 9 do 15 i od 15 do 30 oraz ponad 30 mórg (duże). W powiecie ostrołęckim 19,8% gospo-

<sup>22</sup> Wielki kryzys agrarny zahamował zmiany w gospodarce wiejskiej powiatu ostrołęckiego, które zaczęły się zaznaczać głównie dzięki młodszemu pokoleniu właścicieli chłopskich. Wydaje się jednak, że symptomy biedy sprzyjały z kolei aktywności społecznej, do czego przyczyniały się również migracje i powolne upowszechnianie edukacji.

darstw chłopów i drobnej szlachty zaliczono do karłowych (w całej guberni 18,5%), 22,5% do małych (w guberni 26,8%), 18,4% do liczących od 19 do 15 mórg (w guberni 22,9%), 25,8% do liczących od 15 do 30 mórg (w guberni 20,1%) i 13,5% do dużych (w guberni 11,7%).

W osobnych akapitach swego referatu prof. J. Łukasiewicz przeanalizował zmiany zachodzące w przemyśle guberni łomżyńskiej od połowy lat 80. do 1904 r. oraz rozwój miast i osad. Materiał autor zakończył konkluzją: „Lata 1868-1904 przyniosły wiele zmian w gub. łomżyńskiej, doprowadziły one do rozwoju stosunków kapitalistycznych, zarówno na wsi, jak i w mieście, lecz zmiany te były zbyt wolne i stosunkowo nieznaczne, dlatego też w II połowie XIX w. nastąpiło pogłębienie zacofania rejonu łomżyńskiego w stosunku do uprzemysłowionej zachodniej części Królestwa Polskiego”. W przypisach autor odwoływał się do drukowanych statystyk Warszawskiego Komitetu Statystycznego, także drukowanych centralnych materiałów statystycznych Cesarstwa Rosyjskiego, obzorów guberni łomżyńskiej, monografii własnych i Władysława Grabskiego.

\*\*\*\*\*

Zamiarem moim było przypomnienie stanu wiedzy o powiecie ostrołęckim po 1866 r., gdy znalazł się on w składzie guberni łomżyńskiej. Dokonałem też przeglądu gmin omawianego powiatu na podstawie danych statystycznych z początków lat. 90. XIX stulecia, starając się zwrócić uwagę na ich cechy charakterystyczne. W dotychczasowych opracowaniach zdecydowanie więcej pisano o wydarzeniach politycznych i społecznych oraz o przejawach kultury i oświaty na terenach powiatu ostrołęckiego. Najwięcej materiałów zebrano do dziejów samej Ostrołęki i osad, zwłaszcza Myszynca. Podobnie bardziej skupiano uwagę na zmianach zachodzących w gminach kurpiowskich niż w okolicach drobnoszlacheckich oraz w małych folwarkach. Konieczne są staranniejsze kwerendy prasowe i archiwalne oraz nowe opracowania pomijanych przez historyków, socjologów i etnografów gmin, wybranych wsi.

## Bibliografia

- Jemielity W., *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795-1939*, Ostrołęka 1991.
- Kijowski J., *Dzieje Lelisa i okolic*, Lelis 2011.
- Pajka S., *Dylewo dawniej i dziś*, Dylewo 2012.
- Trudy Warszawskiego Statistycznego Komiteta*, t. VI, cz. Statistika nasieniennych miest... Łomżinska gubernija, Warszawa 1891.
- „Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Uniwersytetu Warszawskiego”. Filia w Białymstoku, T. 4, z. 19 (1977), dział H- Prace historyczne, Białystok 1977.

## Streszczenie

W powiecie ostrołęckim, wchodzącym w skład gub. łomżyńskiej, znajdowały się: miasto Ostrołęka, trzy osady (Czerwin, Goworowo, Myszyniec) oraz 11 gmin (Czerwin, Dylewo, Goworowo, Myszyniec, Nakły, Nasiadki, Piski, Rzekuń, Szczawin, Troszyn, Wach). Gminy te można podzielić nieprecyzyjnie na chłopskie (kurpiowskie) i drobnoszlacheckie, a ponadto uwzględnić należy folwarki (pogarszała się kondycja ekonomiczna wielkiej własności) i mieszkańców wyznania mojżeszowego dominujących w miasteczkach. Dokonałem przeglądu gmin i osad, wykorzystując dane opublikowane przez Warszawski Komitet Statystyczny w 1891 r. Większe obszarowo gospodarstwa posiadała drobna szlachta, natomiast wyżej oszacowano wartość domów mieszkalnych zamieszkałych przez chłopów. Wciąż wiemy zbyt mało o relacjach włościańsko-szlacheckich, zwłaszcza we wsiach zamieszkałych przez obie społeczności, a tych przybywało. W opisanych latach kryzys agrarny utrudniał wprowadzanie zmian w sposobie gospodarowania i słabo jeszcze zaznaczało się ożywienie społeczno-kulturowe we wsiach kurpiowskich. Do danych statystycznych, opatrzonych komentarzami, dołączyłem fragmenty nieopublikowanego artykułu prof. Juliusza Łukasiewicza, który zaprezentował przemiany ekonomiczne w gub. łomżyńskiej w latach 1870-1904. Na tle całej guberni pow. ostrołęcki wykazywał wiele cech charakterystycznych: mały procent gruntów ornych i słabe gleby, a duży udział łąk; przeciętnie większe obszarowo gospodarstwa; powolne tempo wymiany narzędzi i sprzętów rolniczych; zaniedbania w pracach melioracyjnych i komasacji; dbałość o hodowlę zwierząt i ptactwa domowego, wyższy udział upraw ziemniaków, także na ugorach w systemie trójpólówki. Wydaje się, że w tym okresie miasto Ostrołęka w niewielkim stopniu wpływało na przemiany na terenach wiejskich, zwłaszcza w bardziej oddalonych gminach.

## Summary

In the Ostrołęcki region, which belongs to Łomża Province, consisted of the town of Ostrołęka, three settlements (Czerwin, Goworowo, Myszyniec) and 11 municipalities (Czerwin, Dylewo, Goworowo, Myszyniec, Nakły, Nasiadki, Piski, Rzekuń, Szczawin, Troszyn, Wach). These congregations can be divided inaccurately into peasant (Kurpie) and petty-noble communities, but also the manors (the economic situation of large estates deteriorated) and the inhabitants of the Mosaic faith, who predominate in the cities, must be taken into account. I checked the municipalities and settlements on the basis of data published in 1891 by the Statistical Committee of Warsaw. Larger farms were owned by petty nobles, while the value of houses inhabited by peasants was estimated much higher. We still know too little about aristocratic relations, especially in the villages inhabited by both communities. In the years described, the agricultural crisis hampered the changes in the economy, and the socio-cultural upswing in the Kurpie villages was still weak. To the statistical data with commentaries, I have attached excerpts from an unpublished article by Prof. Juliusz Łukasiewicz, who presented the economic chang-

es in Gub. Łomżyńska in the years 1870-1904. The region of Ostrołęka had many characteristics: a low percentage of arable land and poor soils, and a high percentage of meadows; on average, larger farms; slow replacement of agricultural equipment; negligence in drainage and commassation work; the maintenance of the breeding of domestic animals and domestic birds, higher proportion of potato cultivation, also on fallow land in the system of tripod buckets. During this period, the town of Ostrołęka seems to have had little influence on the transformation of rural areas, especially in the more remote municipalities.

**Słowa kluczowe:** Powiat ostrołęcki; przełom XIX i XX w; chłopi, drobna szlachta, folwarki, osady, Żydzi; zmiany gospodarczo-społeczne, kryzys agrarny, gub. łomżyńska.

**Key words:** District of Ostrołęcki; the turn of the 19th and 20th centuries; peasants, nobles, manors, villages, Jews; economic and social change, agricultural crisis, gub. Łomżyńska.

**Monika Dąbkowska**

*Toruń*

## **Grupa eklektycznych ławek z kościołów północnego Mazowsza jako przykład wyposażenia sakralnego z przełomu XIX i XX wieku**

### **A group of eclectic pews from the churches of northern Mazovia as an example of sacred furnishings from the turn of the 19th and 20th centuries**

W czasie badań wyposażenia sakralnego, w szczególności ławek i sediliów, na terenie północnego Mazowsza, zwrócono uwagę na niewielką i nieznaną dotychczas grupę ławek eklektycznych związanych z Czerwinem pod Ostrołęką. Na omawianym terenie nie zachowało się wiele zabytkowych ławek kościelnych w ogóle, bowiem większość z nich zniknęła już dawno z naszego krajobrazu kulturowego, a niewielka liczba pozostałych po cichu znika dalej, jako najmniej ważnych w hierarchii ważności sprzętów kościelnych i najszybciej ulegających zniszczeniu technicznemu. Na analizowanym terenie znane są, już tylko z literatury, sedilia średniowieczne, do rzadkości należą ławki barokowe czy klasycystyczne, a i stolarka z XIX i XX wieku jest także likwidowana. Ponadto dotychczas powstało bardzo mało opracowań zajmujących się w szczególności ławkami kościelnymi.

Zakres chronologiczny tematu przyjęty na potrzeby niniejszego opracowania obejmuje obiekty z przełomu XIX i XX wieku oraz początku XX wieku, a więc okresu zagęszczania sieci parafialnej w nowo powstającej diecezji łomżyńskiej, a tym samym budowy i wyposażania nowych obiektów sakralnych, co miało miejsce aż do lat 30-tych tego stulecia. Stylistyka tych nowych kościołów to przede wszystkim wciąż popularny na tych terenach neogotyck, rzadziej neoromanizm, pochodzący ze stolicy. Zatem i wyposażenie w większości nowych, a i pewnej liczby istniejących, kościołów, także było neogotyckie lub łączyło oba te style. Istnieją także pojedyncze ławki eklektyczne, wśród nich wyodrębniono niewielką grupę obiektów z kościołów w Słuczu, Drozdowie i Czerwinie.

Zarówno Drozdowo (1435r.), jak i Słucz (1444r.) należą do parafii powstałych w II połowie XV wieku, czyli tuż po najstarszych na ziemi łomżyńskiej parafiach z I połowy XV wieku, związanych z intensywną działalnością biskupa płockiego Jakuba z Korzkwi<sup>1</sup>. Obie początkowo należały do diecezji płockiej. Po Kongresie

---

<sup>1</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej: KZSzP), T. IX, *Województwo łomżyńskie*, pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, z. 1, *Łomża i okolice*, Warszawa 1982, s. VII.

Wiedeńskim i powstaniu Królestwa Kongresowego ustanowiono archidiecezję warszawską. Wydzielono wówczas diecezję augustowską, nazywaną też sejneńską, do której należał m.in. dekanat wąsoski z parafią Słucz oraz dekanat wiski z parafią Drozdowo<sup>2</sup>. Czerwin należy także do dawnych ośrodków kościelnych, pochodzi bowiem z 1442 roku. Parafia ta należała początkowo także do diecezji płockiej, dopiero od 1925 roku do nowo przyłączonego dekanatu ostrołęckiego w diecezji łomżyńskiej<sup>3</sup>, a od 1987 roku do dekanatu ostrołęckiego św. Antoniego.



Źródło: Wykonanie własne.

Wyposażenie kościoła w Drozdowie, do którego przede wszystkim należy ołtarz główny, zaprojektował, jak się przypuszcza, architekt obiektu – Witold Lanci, a wykonał w 1887 roku stolarz z Zaręb Kościelnych (lub jak informuje Karta ewidencyjna kościoła- z Zawad) Franciszek Zaborowski<sup>4</sup>. Ołtarz ma formę arkady wspartej na parach kolumn, ujęty jest w bramki z rzeźbami. Ołtarze boczne neogotyckie zostały wzniesione w 1890 roku (przed 1893 r.). Neobarokowa ambona wykonana w 1882 roku pochodzi z warsztatu Sławomira Bogdańskiego z Warszawy. Z pozostałych elementów wyposażenia snycerskiego można wymienić jeszcze prospekt organowy, także neobarokowy, wykonany w fabryce organów Leopolda Blomberga i Syna Andrzeja w Warszawie około roku 1882-4. Dwa konfesjonały eklektyczne, w przeważającej stylistyce neoromańskiej, z około 1880 roku przypisuje się także Witoldowi Lanciemu. Ławki kościelne, jakie znajdowały się tu jeszcze przed ostatnimi pracami

<sup>2</sup> W. Jemielity, *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 1989, T. II, s. 167.

<sup>3</sup> Tamże, s. 172.

<sup>4</sup> Archiwum WUOZ Łomża, sygn. 1092, *Kościół parafialny pw. św. Jakuba, Drozdowo*, Karta ewidencyjna zabytków architektury, opr. W. Boruch, Łomża 1987.

remontowymi, należały do dwóch kompletów w dwóch różnych stylach: eklektycznym oraz neobarokowym. Literatura przypisuje eklektyczne zapewne także Witolowi Lanciemu i datuje na ok. 1880 rok, natomiast neobarokowe, pochodzące z kościoła w Stawiskach, datuje się na koniec XIX wieku<sup>5</sup>.

Ławki eklektyczne posiadają ścianki boczne wykrawane snycersko: na wysokości siedziskaz dekoracyjną, okrągłą płyciną o centralizującej dekoracji; nad którą znajduje się bezporządkowa kolumnienka podtrzymująca zwieńczenie z płaskorzeźbionym krzyżem, zakończone formą stylizowanej muszli i wachlarza, rozdzielonych na trzy strony, z centralnym motywem stylizowanego kaboszonu. Przedpiersia i zaplecki zamykające segmenty dekorowane są trzema płycinami, zdobionymi podwójnym łukiem pełnym. W latach 80 ławki były w dobrym stanie, w 2009 roku częściowo wymagały naprawy, obecnie nie są dostępne ze względu na remont wnętrza kościoła.

Zostały one wykonane w konstrukcji mieszanej: deskowej w partii zaplecków siedzisk i boków, natomiast przedpiersia i zaplecki zamykające segmenty ramowo-płycinowej. Dobór konstrukcji deskowej przez stolarza może świadczyć o tradycyjnym warsztacie, ale też o pewnym zapóźnieniu konstrukcyjnym, bowiem w tym okresie była ona już bardzo przestarzała, rzadko do niej sięgano.

Pierwotne wyposażenie kościoła w Słuczu, pochodzące z około 1910 roku, było jednolite, określane jako neogotyckie z elementami neoromańskimi. Obecne ławki w nawie całkowicie wymieniono na współczesne, naśladujące częściowo oryginał. Z tego powodu nie jest możliwy szczegółowy opis inwentaryzacyjny, jak też konstrukcyjny, technik wykończeniowych itd.



Źródło: Wykonanie własne.

<sup>5</sup> KZSzP, s. 5-7.



Źródło: Wykonanie własne.

W prezbiterium pozostał do dziś komplet oryginalnych sediliów z pierwotnego wyposażenia, które wybudowano w konstrukcji ramowo-płycinowej, jako złożone z 4 ram. Mają one wysoki zapleczek z nadwieszonym baldachimem o prostych ramach, które wypełniają arkadowe dekoracje płycin, zamknięte wywiniętymi ceownikami z kwiatonami. Baldachim atektonicznie do niższej części podzielony jest na 3 części, dekorowane fryzem arkadkowym i kulami na osiach ram. Całość zamknięta jest profilowanym prosto gzymsem, który wieńczy fryz ze stylizowanych muszli i cienkich liści akantu. Przedpiersie dzielone jest na 4 ramy dekorowane podwójnymi arkadowymi dekoracjami. Boki mają drzwiczki w konstrukcji ramowo-płycinowej z arkadową dekoracją o prostym profilu.

Na temat najstarszego wyposażenia kościoła w Czerwinie, podobnie jak o samej świątyni, nie wiemy wiele. Najwcześniejsze informacje sięgają początków XVII wieku, kiedy w 1609 roku w kościele o murowanym prezbiterium i drewnianej nawie znajdowało się pięć ołtarzy, w tym dwa odnowione. Wyposażenie wzbogacone zostało przed 1667 roku o chrzcielnicę i ambonę. Nowy, murowany, barokowy kościół wzniesiono w latach 1772-77 staraniem właścicieli- Celińskich. We wnętrzu wstawiono siedem ołtarzy, z czego jedynie główny był drewniany, opra-



cowany snycersko, pozostałe zaś były iluzjonistyczne - nad mensami z obrazami ściany były dekorowane malowidłami. Oprócz ołtarzy w kościele znajdowała się drewniana bariera z metalowymi prętami i drzwiczkami oraz marmoryzowane na czarno: chrzcielnica i ambona. Wnętrze pokryte było drewnianą podłogą. Taki stan zachował się do początków XIX wieku, kiedy kościół zniszczony został przez wojska francuskie i rosyjskie, część sprzętów spalili żołnierze, pozostałe wyposażenie, w tym wszystkie ołtarze, ambona i chrzcielnica, były narażone na wciąż pogarszający stan zachowania ze względu na poważną sytuację konstrukcyjno-budowlaną i wilgotnościami kościoła, a nawet zagrożenie zawaleniem. Zniszczenia wyposażenia kościelnego dopełniły działania wojsk rosyjskich w czasie powstania listopadowego<sup>6</sup>.

Po 1861 roku przeprowadzono wymianę wyposażenia kościoła, wstawiając pięć ołtarzy drewnianych i nową komodę w zakrystii, w 1893 roku wstawiono w prezbiterium barierkę z metalową kratką. Na początku XX wieku wstawiono w okna szkło katedralne, nowe dębowe drzwi, a przed 1913 roku wymieniono podłogę na cementową posadzkę<sup>7</sup>.

Wycofując się w 1920 roku z Czerwina wojska rosyjskie zniszczyły kościół wraz z wyposażeniem, w tym z ławkami – we wnętrzu świątyni znajdowała się stajnia dla koni. Obiekt kolejny raz wymagał pilnych prac remontowych, po przeprowadzeniu których rozpoczęto wymianę części wyposażenia. W 1933 roku wstawiono do wnętrza 10 ławek, w 1935 roku dalszych 14, w kolejnym roku 4 pozostałe. Odnowione zostały niektóre elementy wyposażenia kościoła, np. chrzcielnica, wybudowano nową ambonę i tabernakulum. Wstawiono i wyremontowano dębowe konfesjonały, których w sumie wewnątrz stało 11<sup>8</sup>. Warto zwrócić uwagę, że we wnętrzu kościoła znajdują się także pojedyncze ławki o nieco innej konstrukcji (ramowo-płycinowej) i dekoracji, stanowiące pendant z konfesjonalami. Ławki te być może pierwotnie pełniły funkcję kolatorskich. Obecnie przeniesione zostały do prezbiterium po obu stronach ołtarza głównego oraz pod empore organową.

Ławki dla wiernych znajdują się w nawie i częściowo na skrzyżowaniu nawy z ramionami transeptu, rozmieszczone są po obu stronach osi budowli, po dwa moduły z każdej strony, w każdym module znajduje się 7 ławek. Moduły posiadają wymiary: dł. ok. 505 cm, szer. ok. 195 cm, wys. ok. 135 cm. Moduł umieszczony na podwyższonej podłodze złożony jest z przedpiersia, siedzisk połączonych z pulpitemi i podnóżkami oraz zaplecka. Przedpiersia i zaplecki są analogiczne, podzielone ramami na cztery płyciny, udekorowane podwójnymi, profilowanymi arkaturami. Boki ławek są na szerszych, uskokowych cokołach, zdobione pionową ramową de-

<sup>6</sup> Archiwum WUOZ Ostrołęka, sygn. 48A/97, *Czerwin- kościół parafialny pw. św. Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, opr. M. Przytocka, S. Mojzych-Rudowska, R. Merchel, Olsztyn 1995, s. 13-20.

<sup>7</sup> Archiwum WUOZ Ostrołęka, sygn. 48A/97, *Czerwin- kościół parafialny pw. św. Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, opr. M. Przytocka, S. Mojzych-Rudowska, R. Merchel, Olsztyn 1995, s. 19.

<sup>8</sup> J. Boguski, *Czerwin i okolice*, Ostrołęka 2001, s. 62.

koracją ujmującą wgłębną płyciną arkadowym profilem. W miejscu siedziska znajduje się półokrągły występ, dekorowany wgłębną płyciną i ramą o kształcie krzyża, połączoną z pionową ramową dekoracją. Nad występem umieszczona jest niewysoka kolumnienka z bazą i torusem o gładkim trzonie, z umieszczonym na anulusie kapitelem nawiązującym do kostkowego, dekorowanym podrzeźbianymi ślimacznicami. Pionowa rama w górnej, zamkniętej arkadowo części dekorowana jest podrzeźbianym sześcioramiennym kwiatem. Całość zamknięta jest od góry dekoracyjnym, stylizowanym, podrzeźbianym pół-kwiatonem na bazie o bokach zaokrąglonych dołem.



Źródło: Wykonanie własne

Ławki zostały wykonane z drewna iglastego. Do ich budowy użyto różnych rodzajów konstrukcji: podłogę i zaplecki wykonano w konstrukcji deskowej, przedpiersia i zaplecki zamykające każdy moduł- w konstrukcji ramowo-płycinowej, natomiast boki ławek- w konstrukcji deskowej, na którą po wykonaniu rysunku ołówkiem nałożono dekoracyjne ramy przymocowane za pomocą cienkich gwoździków i prawdopodobnie kleju. Deski podłogi montowane są na gwoździe do ramy, która jest łączona ukośnym złączem stykowym na zwidłowanie. Do dekoracji ławek użyto techniki podrzeźbiania dłutem, prawdopodobnie bez rysunku wstępnego- każdy sześcioramienny kwiat ma nieco inny kształt i rozmieszczenie na płaszczyźnie ramy. W zakresie technik snycerskich użyto do wykonania ram fazowania i profilowania.

Badania in situ pozwoliły stwierdzić istnienie na powierzchni ławek pierwotnej warstwy malarskiej i najprawdopodobniej jednej warstwy grubego wtórnego przemalowania przy użyciu pędzla farbą olejną w dwóch odcieniach brązu. Pierwotnie ławki były pokryte cienko nakładanym mazerunkiem- zdobniczą techniką malarską imitującą usłojoną powierzchnię szlachetnego drewna. Na pół-kwiatonach wieńczących boki ławek mazerunek jest mniej starannie położony.

Technika mazerunku, użyta do wykończenia powierzchni, znana już od starożytnego Egiptu, była niezwykle popularna na przełomie XIX i XX wieku. Z założenia stosowana ze względów ekonomicznych, wyewoluowała do bardzo wysokiego poziomu imitacji egzotycznych gatunków drewna, tj. cyprysu, karpiny dębowej, czeczoty, jesionu, klonu, palisandru, mahoni, drzewa różanego, orzecha włoskiego i in. Było to bardzo częste wykończenie zabytkowej stolarki sakralnej: ławek, organów, ambon, ołtarzy, konfesjonałów, mebli zakrystyjnych. Mazerunek jest techniką wielowarstwową, składa się z co najmniej trzech elementów: 1. jaśniejszej, odpowiednio dobranej w odcieniu i przygotowanej warstwy podkładowej, zazwyczaj w schudzonej technice olejnej; 2. właściwej imitacji rysunku usłojenia oraz 3. olejnego lub olejno-żywicznego lakieru zabezpieczającego<sup>9</sup>. Mazerunek na ławkach w kościele w Czerwinie najprawdopodobniej imituje drewno sosnowe, w bardzo jasnej i ciepłej tonacji żółci.

Prawie stuletnie ławki z Drozdowa, Słucza i Czerwina eksponowane były przez wiele lat w zmiennych warunkach wilgotnościowych i temperaturowych. Taka sytuacja znacząco wpłynęła na stan ich zachowania. W Czerwinie istotnym problemem konserwatorskim są spróchnienia desek, zwłaszcza podłogi oraz podnóżków, a także wypaczenia niektórych elementów i desek powstałe na skutek pracy drewna. W bardzo dużym stopniu zniszczone są elementy i poszczególne deski w miejscach narażonych na urazy mechaniczne: podnóżki, pulpity, krawędzie, a przede wszystkim podłoga. W miejscach tych istnieją spore ubytki drewna, a przede wszystkim warstwy malarskiej. Jednak do najpoważniejszych zniszczeń doszło na skutek zaatakowania przez drewnojady, najprawdopodobniej spuszczała lub kołatka, o czym świadczą liczne otwory wylotowe. Do zniszczeń tych ławek należy również zaliczyć nieprofesjonalnie przeprowadzone odnowienie ławek i przemalowanie w całości grubą warstwą farby olejnej, bez zwrócenia uwagi na inną technikę wykonania w oryginale. Podobnie też w kościele w Słuczu, istniejące sedilia zostały w niefachowy sposób odnowione, pozbawiono je oryginalnej warstwy polichromii i pokryto przyciemnioną bejcą oraz złotem, co uniemożliwia odczytanie pierwotnych technik wykończeniowych.

Analizowane ławki pod względem snycerki cechuje bogactwo form artystycznych o charakterze nieco ludowym, wernakularnym- zwłaszcza w Słuczu i Czerwinie, zakorzenionych w lokalnej tradycji. Z tego powodu niełatwo jest określić ich przynależność stylistyczną. Niemniej jednak, analizując je w zakresie form artystycznych, należy stwierdzić, że na tle większości zabytkowych ławek w regionie omawiane obiekty wyróżnia niezwykła, niespotykana stylistyka form, nie

<sup>9</sup> L. Tymińska-Widmer, *Technika mazerunku w zdobieniu sprzętów kościelnych. Zagadnienia technologiczne, funkcjonalne i konserwatorskie*, [w:] *Zabytkowa stolarka we wnętrzach sakralnych i jej problematyka konserwatorska*, pod red. J. Krawczyka, Toruń 2010, s. 321-328; M. Fausek, J. Olszewska-Świetlik, *Rodzaje opracowań w technice mazerunku na wybranych przykładach dziewiętnastowiecznej stolarki kościelnej z terenów Pomorza Zachodniego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2018, T. XLIX, s. 289-304.

w każdym przypadku jednorodna z pozostałymi elementami wyposażenia. Najwcześniej wybudowane były ławki w Drozdowie, z ok. 1880 roku, przypisywane Witoldowi Lanciemu, który jakoby miał zaprojektować je jako integralne z całym wyposażeniem i architekturą kościoła. Na podstawie tego projektu wykonać je musiał warsztat stolarski. W Słuczu z pewnością powstały ok. 1910 roku, wyszły spod ręki nieznanego projektanta. Ławki z Czerwina, również nieznanego autorstwa, wybudowane w latach 1933-35, są zupełnie niezwiązane z pozostałymi elementami wyposażenia kościoła, ale niosą bardzo duży ładunek historyczno-emocjonalny, jako odzwierciedlenie kontekstu historii całej miejscowości.

Wartość naukowa analizowanych ławek polega przede wszystkim na tym, że są one dowodem na istnienie warsztatu stolarsko-snycerskiego działającego na przełomie XIX i XX wieku oraz w latach 30-tych na terenie północnego Mazowsza, być może miejscowego, specjalizującego się w wykonywaniu wyposażenia dla obiektów sakralnych, który reprezentowali anonimowi twórcy i rzemieślnicy, bez przygotowania akademickiego. Z całą pewnością były one wykonane na podstawie wzorników, dość powszechnie stosowanych w stolarstwie tamtych czasów. Są one także dowodem na stosowanie w regionie, w okresie ich powstania lżejszej konstrukcji ramowo-płycinowej, na równi z dość już archaiczną jak na początku XX wieku konstrukcją deskową z opierzeniami. Wykończenie powierzchni mebla z Czerwina techniką mazerunku świadczy o popularności tej powszechnie stosowanej metody, zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku w regionie północnego Mazowsza, tak samo jak w całej Polsce.

Warto zwrócić uwagę na ławki jako obiekty w przestrzeni sakralnej, które nie należą do sakralizowanych. Tym bardziej, że dotychczas, jak się okazuje, bardzo rzadko podlegały opracowaniom naukowym, a jeżeli były omawiane, to zazwyczaj w szerszym opracowaniu, acz skromnie, nawet jednym zdaniem. Ławki w przestrzeni kulturowej giną w szybkim tempie, co widać przy porównaniu *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* ze stanem obecnym. Zwłaszcza, że obecnie tradycyjne rozumienie zabytku jako dokumentu historycznego i dzieła sztuki zostało zastąpione znacznie szerszym pojęciem *dziedzictwa*, które stanowi nieograniczony zbiór niewspółczesnych elementów rzeczywistości materialnej i niematerialnej o bardzo różnicowanej wartości, tworzony decyzją wielu podmiotów.

## Bibliografia

### Źródła

- Archiwum WUOZ Ostrołęka, sygn. 48A/97, Czerwin – kościół parafialny pw. św. Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, oprac. M. Przytocka, S. Mojzych-Rudowska, R. Merchel, Olsztyn 1995.
- Archiwum WUOZ Łomża, sygn. 399, Kościół parafialny NMP, Słucz, Karta ewidencyjna zabytków architektury, oprac. T. Krzyżanowska, Łomża 1979.

- Archiwum WUOZ Ostrołęka, sygn. 191, Kościół parafialny pw. Przenajświętszej Trójcy, Czerwin, Karta ewidencyjna zabytków architektury, oprac. P. Hapka, A. Rutkowski, Ostrołęka 1984.
- Archiwum WUOZ Łomża, sygn. 1092, Kościół parafialny pw. św. Jakuba, Drozdowo, Karta ewidencyjna zabytków architektury, oprac. W. Boruch, Łomża 1987.
- Archiwum WUOZ Łomża, br. sygn., Ławki, Drozdowo, Karta ewidencyjna zabytków architektury, oprac. R. Juraszowa, Łomża 1981.

## Opracowania

- Boguski J., *Przyczynek do dziejów Czerwina i okolic: (do 1918 roku)*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1995, z. 9.
- Boguski J., *Czerwin i okolice*, Ostrołęka 2001.
- Fausek M., Olszewska-Świetlik J., *Rodzaje opracowań w technice mazerunku na wybranych przykładach dziewiętnastowiecznej stolarki kościelnej z terenów Pomorza Zachodniego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2018, T. XLIX, s. 289-304.
- Jemielity W., *Z dziejów diecezji łomżyńskiej w latach 1925-1945*, „Studia Łomżyńskie” 2000, T. XI.
- Jemielity W., *Rozwój sieci parafialnej w Puszczy Kurpiowskiej*, *Roczniki Humanistyczne* 1975, T. XXIII, z. 2, s. 151-185.
- Jemielity W., *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 1989, T. II.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. IX, *Województwo łomżyńskie*, pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, z. 1, *Łomża i okolice*, Warszawa 1982.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. X, *Dawne województwo warszawskie*, pod red. I. Galickiej i H. Sygietyńskiej, z. 11, *Ostrołęka i okolice*, Warszawa 1983.
- Łoza S. *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, wyd. II uzupeł., Warszawa 1930.
- Schramm A., *Historia majątku w Drozdowie. Od Drozdowskich do Lutosławskich*, „Studia Łomżyńskie” 2000, T. XI.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 roku i innych źródeł urzędowych*, Warszawa 1924, T. 5, województwo białostockie.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, T. I, Warszawa 1880.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, F. Sulimierskiego, T. X, Warszawa 1889.

Tymińska-Widmer L., *Technika mazerunku w zdobieniu sprzętów kościelnych. Zagadnienia technologiczne, funkcjonalne i konserwatorskie*, [w:] *Zabytkowa stolarka we wnętrzach sakralnych i jej problematyka konserwatorska*, pod red. J. Krawczyka, Toruń 2010.

*Zabytkowa stolarka we wnętrzach sakralnych i jej problematyka konserwatorska*, pod red. J. Krawczyka, Toruń 2010.

**„Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”**

### Streszczenie

Ławki w kościołach to elementy wyposażenia, które posiadają niejednokrotnie bardzo wysokie wartości historyczne, artystyczne i naukowe jako stolarka zabytkowa. Zazwyczaj jednak mniej zwraca się na nie uwagę, najczęściej nie są one jednostkowo wpisane do rejestru zabytków, w opracowaniach pomijane. Z tych powodów niebezpiecznie często i po cichu znikają z wnętrz sakralnych, podobnie zresztą jak zabytkowe posadzki. Dowodem na to są fotografie z Katalogu Zabytków Sztuki i porównania do stanu obecnego. Przy okazji badań zabytkowej stolarki na północnym Mazowszu zwrócono uwagę na zabytkowe ławki w kościele w Czerwinie. Po przeprowadzeniu wstępnych badań okazało się, że posiadają one bardzo wysoki poziom wartości. Posiadają formy artystyczno-ludowe i wykończone są w sposób charakterystyczny dla zabytkowych mebli sakralnych, czyli mazerunkiem. Kwerendy w tym kierunku wykazały, że w regionie północnego Mazowsza, obejmującego m.in. ziemię ostrołęcką i łomżyńską, działał na przełomie XIX i XX w. aż do lat 20-tych warsztat snycerski, który zrealizował wyposażenie do innych kościołów, m.in. w Słuczu i Drozdowie k. Łomży. Warsztat o tyle interesujący, że dotychczas nie był w ogóle znany, a z jego istnienia nie zdawano sobie nawet sprawy.

### Summary

Church pews are elements of equipment that often have very high historical, artistic and scientific values as antique carpentry. Usually, however, less attention is paid to them, most often they are not entered in the register of monuments individually, and they are omitted in studies. For these reasons, they frequently and quietly disappear from sacred interiors, similarly to the historic floors. This is evidenced by the photographs from the Catalog of Art Monuments and comparisons to the current state. While examining the historic woodwork in northern Mazovia, attention was drawn to the historic pews in the church in Czerwin. After preliminary research, it turned out that they have a very high level of value. They have artistic and folk forms and are finished in a way characteristic of antique sacred furniture, i.e. with a mazer. Queries in this direction have shown that in the region of northern Mazovia, including, inter alia, Ostrołęka and Łomża, a woodcarving workshop operated at the turn of the 19th and 20th centuries, which made furnishings for

other churches, including Słucz and Drozdowo near Łomża. The workshop was so interesting that it had not been known at all so far, and its existence was not even recognised.

**Słowa kluczowe:** ławki kościelne, północne Mazowsze, zabytkowa stolarka

**Key words:** church pews, northern Mazovia, historic woodwork





**Ks. Wojciech Guzewicz**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*

## **Działania ruchu katolicko-społecznego na rzecz podniesienia jakości oświaty w międzywojennej diecezji łomżyńskiej**

### **Activities of the Catholic-social movement to improve the quality of education in the Łomża diocese in the period 1918-1939**

#### **Wprowadzenie**

Twórcy odrodzonego w 1918 r. niepodległego Państwa Polskiego napotkali na drodze odbudowy i umocnienia świadomego, nowoczesnego Narodu ogrom problemów wymagających niezwykle wprost energii, potężnej woli pracy dla wspólnego dobra. Poczesne miejsce w tej działalności zajęło tworzenie „jednolitego systemu edukacyjnego, wspomagającego procesy tworzenia się nowego organizmu państwowego i przyspieszającego rozwój nowoczesnego państwa”<sup>1</sup>. Za główne zadanie systemu szkolnego w odrodzonej Polsce uznano osiągnięcie perfekcji, zwłaszcza w realizacji propaństwowych celów wychowawczych. Szkołę musiała cechować doskonałość. Idei pedagogicznych i wzorców metodycznych poszukiwano w krajach „najkulturalniejszych”, do których zaliczano Anglię, Francję i Stany Zjednoczone. Najważniejszy w takiej sytuacji jest zawsze ideał wychowawczy, któremu podporządkowuje się cały system<sup>2</sup>.

II Rzeczpospolita Polska istniała 21 lat, z czego na 2 pierwsze lata przypadły walki o ustalenie granic, po kilku kolejnych latach doszło do przewrotu polityczne-

---

<sup>1</sup> J. Miąso, *Przedmowa*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 5.

<sup>2</sup> Dobrze odzwierciedlają go takie słowa: *Według zamierzeń twórców wychowania państwowego szkoła powinna urabiać na dobrych obywateli ogół młodzieży szkolnej. [...] Ogół obywateli miał być pełen zapału do pracy, sumienny w wykonywaniu obowiązków, odpowiedzialny, posiadający poczucie ważności spełnianych zadań i szacunku dla pracy nieefektywnej, umiejący podporządkowywać się i poświęcać dla wspólnego dobra. Ważne było więc nie tyle kształcenie intelektu, ile cech charakteru i postaw. Z drugiej strony szkoła miała wylaniać i przygotowywać do działania elitę rządzącą, jednostki przywódcze, które musiała cechować rzutkość, umiejętność podejmowania decyzji i rządzenia, podporządkowywania sobie innych, poczucie odpowiedzialności za całokształt życia państwowego, współistniejące z niezależnością sądów i decyzji oraz z umiejętnością uogólniania i wysokim poziomem wykształcenia intelektualnego.*- M. Ziemiłowicz, *Szkolnictwo*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, t. 13, Poznań 1998, s. 101-115.

go, a niewiele później do światowego kryzysu ekonomicznego. Pomimo tych trudności przedwojenna szkoła do dziś uchodzi za symbol wysokiej jakości, przedwojenna edukacja zaliczana jest do największych osiągnięć tamtego okresu, chociaż od początku istniały ogromne problemy materialno-kadrowe. Na progu niepodległości zorganizowane szkolnictwo polskie istniało w zaborze austriackim, w Galicji, gdzie po 1869 r. szkoły wszystkich stopni były polskie (w 1913 r. 5703 szkoły elementarne publiczne, 243 szkoły średnie prywatne, 156 seminariów nauczycielskich prywatnych i publicznych, 2 uniwersytety, politechnika, szkoły rolnicze i zawodowe). W zaborze rosyjskim (na którego ziemiach powstała diecezja łomżyńska) szkolnictwo polskie w zasadzie nie istniało (nieliczne prywatne szkoły średnie), w zaborze pruskim germanizacja zniosła nie tylko prywatne szkoły polskie, ale usunęła język polski nawet z lekcji religii. Tworzenie szkolnictwa polskiego w zaborze rosyjskim rozpoczęło się jeszcze przed zakończeniem wojny, w zaborze pruskim – dopiero w roku 1919. Budowie polskiego szkolnictwa w odrodzonej ojczyźnie przyświecały takie idee, jak nawiązywanie do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, akcentowanie przynależności Polski do kultury zachodnioeuropejskiej, do jej tradycji edukacyjnej, teorii i praktyki pedagogicznej, do najnowszych poszukiwań i rozwiązań organizacyjnych i metodycznych, poszukiwanie polskiej racji stanu, kultywowanie takich wartości, jak idealistyczna kultura o chrześcijańskich korzeniach, tolerancja i szacunek dla innych narodów, demokracja, służba społeczna – organizowana przeciw egoizmowi i bezwzględniemu materializmowi. Budowanie polskiej szkoły miało podążać w takich kierunkach, jak poszukiwanie najdoskonalszego systemu, zapewnienie „postępowości”, dążenie do przebudowy polskiej mentalności<sup>3</sup>.

Idee przyświecające budowie oświaty polskiej po I wojnie światowej i okoliczności tym działaniom towarzyszące zawierają się ponadto w takich hasłach, jak utrwalenie i rozwój demokracji w Polsce, w tym zmniejszenie rozwarstwienia społecznego, jak ujednolicenie systemu szkolnictwa, podniesienie rangi szkolnictwa zawodowego.

Do historii polskiej edukacji przeszła reforma szkolna przygotowana przez ministra Janusza Jędrzejewicza i wiceministra Kazimierza Pierackiego, a uchwalona przez Sejm 11 marca 1932 roku w drodze ustawy „O ustroju szkolnictwa”<sup>4</sup>. Ta reforma dokonała poważną przebudowę systemu szkolnego, m.in. zniosła to, co uchodziło za wadę strukturalną dotychczasowego szkolnictwa – oddzielenie szkół średnich od elementarnych<sup>5</sup>. Nawet w publikacjach z okresu PRL generalnie pozy-

<sup>3</sup> Zob. K. Bartnicka, *Koncepcja wychowania państwowego*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 58-63.

<sup>4</sup> Ł. Kurdybacha, F. Bielecki, *Oświata*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 9, Warszawa 1967, s. 141-142.

<sup>5</sup> Po reformie do szkół średnich przychodziła młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły elementarnej (w której nauka trwała 7 lat, z podziałem na 3 stopnie i 3 szczeble). Szkoła średnia, skrócona z 8 do 6 lat, dzieliła się na 2 etapy: 4-letnie jednolite gimnazjum i dwuletnie liceum o kilku kierunkach kształcenia (wydziałach: klasycznym, humanistycznym, mate-

tywnie ocenia się tę reformę, zwłaszcza zniesienie odrębności szkół średnich, podwyższenie rangi i poziomu szkół dla nauczycieli, włączenie do systemu i podniesienie rangi szkół zawodowych, opóźnienie decyzji wyboru specjalistycznego kształcenia w szkole średniej z 13. do 16. roku życia. Reforma szkolnictwa zyskała wysoką ocenę głośnego w świecie psychologa prof. Jeana Piageta, dyrektora Międzynarodowego Biura Wychowania (BIE), który w pisemnej wypowiedzi na ten temat podnosił jako walory reformy umiejętne połączenie nowoczesnych prądów pedagogicznych ze specyficznymi warunkami polskimi, uspołecznienie szkoły, aktywizację procesu kształcenia oraz zastosowanie zdobyczy psychologii dziecka w doborze treści i metod nauczania”<sup>6</sup>.

Pozytywne oceny dokonań Polski na niwie edukacji w okresie międzywojennym potwierdzają prace historyków. W części VII „Dziejów powszechnych XX wieku” pt. „Dzieje Polski w XX wieku” znaleźć można wiele ciekawych informacji i opinii, np.: „Obóz sanacyjny wyznaczył oświacie ogromnie ważną rolę. Nacisk położony na powszechne nauczanie, wychowanie państwowe oraz wspieranie integracji społeczno-politycznej korespondował z odpowiednio wysokim miejscem dla szkolnictwa w hierarchii spraw państwowych<sup>7</sup>. Zarzut, że reforma z 1932 r. wprowadzana jest w niewłaściwym czasie – w sytuacji kryzysu gospodarczego i trudności budżetowych – był jednym z najważniejszych podnoszonych przez opozycję. Powszechnie jednak zauważano „pozytywny i postępowy” charakter ustawy. Obok ocen i opinii autorzy dzieła zamieszczają różne interesujące fakty, z którymi można by porównać dzisiejszą rzeczywistość, jak np. to, że w 1935 r. w Polsce na nauczyciela przypadało 64 uczniów (na kresach wschodnich nawet ponad 80), gdy na Litwie w tym czasie – 56, a w Czechosłowacji – 33. Podkreśla się także społeczny wymiar sukcesów i porażek edukacyjnych: „Doświadczenia okresu międzywojen-

---

matyczno-fizycznym i przyrodniczym). Do gimnazjów przyjmowano na podstawie egzaminów, do liceów – na podstawie świadectw gimnazjalnych. Ustawa wprowadzała obowiązkowe doksztalcenie zawodowe i ogólnokształcące dla młodzieży do lat 18, jeśli nie ukończyła ona szkoły obowiązkowej. Włączono do systemu średnie szkoły zawodowe, zrównując je z gimnazjami ogólnokształcącymi oraz liceami ogólnokształcącymi. Egzamiны dojrzałości zdawać mogli uczniowie wszystkich rodzajów liceów (ogólnokształcących, zawodowych, pedagogicznych i dla wychowawczyń przedszkoli), zaś na podstawie świadectw dojrzałości uzyskali prawo wstępowania na wyższe uczelnie.- S. Mauersberg, *Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 66 i nn.

<sup>6</sup> W. Grabowska, *Nowy program nauczania*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 69.

<sup>7</sup> Sytuację tę syntetyzuje duży, oscylujący wokół 15% udział wydatków na oświatę i szkolnictwo w budżecie państwa, co plasowało Polskę w pobliżu takich państw, jak Szwecja i Niemcy, a powyżej Czechosłowacji (10%) czy Francji (12%). Ta sytuacja, odnosząca się do lat dwudziestych, uległa zmianie po latach wielkiego kryzysu gospodarczego.- S. Sierpowski, *Rządy autorytarne*, [w:] *Dzieje Polski w XX wieku*, pod red. S. Sierpowskiego, S. Żerko, Poznań 2002, s. 260-270.

nego uwypukliły prawdę o ścisłym związku między drugorocznością i „odsiewem” a pozycją materialną domu rodzinnego”<sup>8</sup>.

Zastanawiająca może wydać się jednak następująca wiadomość: „Niewątpliwym sukcesem II RP był rozwój szkolnictwa średniego i wyższego. Ani pod względem liczbowym, ani jakościowym nie odbiegał on od poziomu europejskiego. Świadectw dojrzałości wydano w Polsce na milion mieszkańców więcej niż w Niemczech czy Francji; w liczbie studentów Polska była lepsza od Wielkiej Brytanii i Niemiec”<sup>9</sup>.

W powszechnej świadomości funkcjonuje głęboko zakorzenione przekonanie, że dopiero po II wojnie światowej zaszła w Polsce prawdziwa rewolucja edukacyjna, dzięki której możliwy stał się awans społeczny milionów dzieci chłopskich i robotniczych. Z pewnością osiągnięcia przedwojenne na niwie oświaty były dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb, ale trudno nie dostrzec ich skali, zwłaszcza że poczynaniom państwowym towarzyszyła równoległa działalność szeregu osób, organizacji, związków wyznaniowych itp., wśród których ważne miejsce z pewnością zajmuje Kościół katolicki. Bardzo ciekawe jest porównanie przedstawionych powyżej celów i ideałów wychowawczych państwowego systemu edukacyjnego w II Rzeczypospolitej z kierunkami różnych przedsięwzięć oświatowych katolickiego ruchu społecznego. Łatwo zauważalna zbieżność idei i wartości przeradza się w rywalizację i konflikt, jeśli tylko działalność oświatowa trafi na pole polityki.

## Formy aktywności

Wspomniano wyżej, iż najtrudniejsza sytuacja pod względem edukacji panowała na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, czego przykładem jest omawiana tu diecezja łomżyńska, ale i w samej diecezji łomżyńskiej zauważa się duże zróżnicowanie pod tym względem. Najgorsza sytuacja w tej dziedzinie występowała na Kurpiach i Suwalszczyźnie. W tych rejonach na progu niepodległości ponad 35% ludności nie umiało czytać ani pisać. Trochę lepsza sytuacja panowała na Podlasiu, ale i tu odsetek analfabetów wynosił prawie 20%. W całej diecezji odsetek ludzi posiadających wyższe wykształcenie osiągał zaledwie 0,2%, zaś średnie 1,9%. Podobnie trudna sytuacja panowała w sferze gospodarczej. Przeludnienie wsi, niska kultura rolna, zacofanie i bieda – to tylko niektóre problemy mieszkańców diecezji. Sytuację dodatkowo utrudniał fakt, iż ponad 40% gospodarstw stanowiły gospo-

<sup>8</sup> Na dowód tego zamieszczone zostały następujące dane statystyczne dotyczące losów szkolnych dzieci i młodzieży z różnych środowisk: 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących z warstw zamożnych i wykształconych do klasy maturalnej docierało 359, a studia wyższe podejmowało 252; na 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących z warstw uboższych i niewykształconych do klasy maturalnej docierało 23, a studia wyższe podejmowało 8; na 1000 uczniów klasy początkowej pochodzących spośród robotników rolnych do klasy maturalnej docierało 2, a studia wyższe podejmował 1.- W. Grabowska, *Nowy program nauczania...*, s. 66-69.

<sup>9</sup> Zob. S. Sierpowski, *Rzeczy autorytarne...*, s. 260 i nn.

darstwa karłowate (do 5 ha), które nie dawały nadziei na rozwój. Straty wojenne na terenach diecezji łomżyńskiej sięgały w niektórych rejonach ogromnych rozmiarów, największe zanotowano na Augustowszczyźnie i w rejonie Kurpi Zielonych: aż 70% tych terenów było doszczętnie zniszczonych, stąd też ziemie te zwolnione były w odrodzonej Polsce od podatków, a cały obszar diecezji łomżyńskiej uznano za jeden z najbiedniejszych w II Rzeczypospolitej<sup>10</sup>.

Uwzględnienie szerszego kontekstu pozwoli lepiej ocenić możliwości działania Kościoła łomżyńskiego na niwie oświaty, osiągnięcia i ograniczenia. Warto przy tym dodać, iż kwestia oświaty i wychowania była jedną z głównych spraw podnoszonych przez Kościół w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Uważano bowiem, że od poziomu oświaty zależy w dużej mierze życie religijne, społeczne i narodowe Polaków<sup>11</sup>. Publicysta „Ludu Katolickiego” porównywał barwnie duszę człowieka do ogrodu, który – zasiany czy nie – zawsze będzie rodzić. Stąd jeśli nie posieje się dobrych roślin w tym ogrodzie, to wyrosną chwasty. Tym sposobem życie każdego człowieka przynosi takie owoce, jakie zasiano w jego duszy w młodości. W Polsce oświata była słaba, stąd wywodzono demoralizację i ciemnotę mas wiejskich i miejskich. Bez oświaty nie sposób poznać dobrze Boga, aby plewić duszę z grzechu. Dlatego fundamentem oświaty była wiara katolicka<sup>12</sup>.

Także według biskupa łomżyńskiego Stanisława Łukomskiego oświata jest potrzebna nie tylko dlatego, aby każdy mógł być dobrym pracownikiem, ale i dobrym człowiekiem. Im większa ciemnota, tym większa nędza, zabobonność, nieokrzesaność moralna. Człowiek ciemny nie umie sobie radzić ani w życiu zarobkowym, ani w życiu duchowym, idzie po omacku i jest skazany całkowicie na łaskę innych<sup>13</sup>. Tym samym podstawowym celem oświaty stawała się stosowna formacja religijna oraz moralna społeczeństwa, choć nie tylko.

Wielu przedstawicieli Kościoła sugerowało, że bez upowszechnienia oświaty (z fundamentem w postaci chrześcijaństwa) trudno będzie zwalczać prądy antyreligijne i radykalne wśród mas, gdyż ich bazą była ciemnota i zacofanie. Dlatego wedle „Przewodnika Społecznego” (1922): „jedynie oświata, oparta na wiecznych i trwałych podstawach, zdolna jest uodpornić szerokie niższe warstwy społeczeństwa przeciw prądom radykalnych tendencji”. Miała ona doprowadzić do tego, by: „lud wprowadzony w świat chrześcijańskiej myśli społecznej zrozumiał nicosć haśleń wywrotowych i klasowych, i przekonał się, że u tych, co stoją pod sztandarem

<sup>10</sup> Zob. J. Gołota, *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003.

<sup>11</sup> Zob. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 280-312.

<sup>12</sup> J. M., *Oświata*, „Lud Katolicki”, 1 (1920), nr 2, s. 1-2.

<sup>13</sup> Zob. S. Łukomski, *List pasterski [o oświacie religijnej]*, „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej” (dalej: WKDŁ), 6 (1932), nr 2, s. 23-23; Tenże, *List pasterski [o obowiązach katolików]*, WKDŁ, 12 (1938), nr 2, s. 69-79; Tenże, *List pasterski [o katechezie w szkole]*, WKDŁ, 8 (1934), nr 5, s. 81-84; Tenże, *List pasterski [w sprawie dobrych obyczajów]*, „Głos Kapłański”, 7 (1933), nr 2, s. 92-94.

Chrystusowym, znajdują taką samą opiekę i obronę, jak u owych, co przychodzą doń jako apostołowie nowoczesnego pogaństwa i samolubstwa stanowego”<sup>14</sup>.

Troska o rozwój oświaty wpisana była szczególnie w pracę ruchu katolicko-społecznego<sup>15</sup>. Zadaniem jego było bowiem wychowywanie członków nie tylko na czynnych katolików, ale także uczynienie z nich dobrych obywateli Państwa Polskiego. Podkreślano, że dobry katolik powinien być również dobrym Polakiem, stąd też tak wiele sił poświęcano pracy oświatowo-wychowawczej wśród członków. Aby podnieść poziom umysłowy społeczeństwa polskiego oraz aby przeciwstawić się różnym prądom wywrotowym i antyreligijnym, ruch katolicko-społeczny postulował między innymi zakładanie sieci czytelni, urządzenie różnego rodzaju kursów czytania i pisanie, prowadzenie kół zainteresowań, szkółek niedzielnych, świetlic, bibliotek itd.<sup>16</sup>. Zapewne trudno byłoby dotrzeć tą drogą do wszystkich, ale zdawano sobie sprawę, że bez tej pracy nie uda się dźwignąć mas wiejskich i miejskich z głębokiego kryzysu społeczno-oświatowego<sup>17</sup>.

Ruch katolicko-społeczny przykładł dużą wagę do walki z analfabetyzmem, uważano bowiem, że bez należytej oświaty narodowi zagrażała duchowa oraz fizyczna degradacja, a jeszcze w połowie lat trzydziestych na terenie województwa białostockiego (obejmującego także i diecezję łomżyńską) było około 300 tys.

<sup>14</sup> „Przewodnik Społeczny”, 3 (1922/1923), s. 65-68, 97-99.

<sup>15</sup> Przez pojęcie ruchu katolicko-społecznego będziemy rozumieli wszelką działalność społeczną katolików ukierunkowaną na tworzenie dobra wspólnego, opierającą się na prawdach wiary, normach etyki katolickiej i dokumentach społecznych Stolicy Apostolskiej, w szczególności encyklikach papieskich. Należy go jednakże odróżnić od myśli i działalności o charakterze zamkniętym i elitarnym. W naszym rozumieniu ruch katolicko-społeczny jest otwarty na współpracę z innymi ruchami ideowymi i społecznymi oraz ukierunkowany na społeczeństwo. Z tego też względu występuje on z większą siłą w działalności społecznej aniżeli w działalności indywidualnej, gdyż zespół ludzi podejmujących działalność społeczną jest do pewnego stopnia wytworem swej epoki i narodu i bardziej odzwierciedla pewne charakterystyczne trendy i postacie tego ruchu. W nurt ruchu katolicko-społecznego wpisane są głównie organizacje kościelne, aczkolwiek dla wielu z nich katolicyzm społeczny nie stanowił głównego przedmiotu studiów i nie był czynnikiem inspirującym ich działalność (np. Krucjata Eucharystyczna, Sodaliczka Mariańska, Papieskie Dzieła Rozkrzewiania Wiary czy Tercjarstwo i Bractwa Różańcowe). Duże zainteresowanie się katolicyzmem społecznym wykazywało natomiast SMP, a w latach trzydziestych Akcja Katolicka. Katolicka myśl społeczna nie była też obca wielu środowiskom społecznym i organizacjom politycznym, w tym Stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwu Narodowemu. Niemniej jednak katolicyzm społeczny pełnił w tych ugrupowaniach funkcję niejako pomocniczą, posiłkującą ich myśli i działalność narodową i nie stanowił zasady naczelnej w programie i działaniu społecznym oraz politycznym. Stąd też ich aktywność, jakże często de facto bliską Kościołowi i kierowaną nierzadko przez księży, nie sposób uznać za przejaw działalności katolicko-społecznej. - Zob. W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Elk 2006, s. 17.

<sup>16</sup> *Statuty KSM, KSK, KSMM i KSMŻ*, Poznań 1934, art. 5-6; J. Winkowski, *Ustawy Sodaliczki Mariańskiej uczniów szkół średnich w Polsce*, Zakopane 1931, s. 46-52; *Regulamin Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej*, WKDŁ, 12 (1938), nr 3-4, s. 89.

<sup>17</sup> K. Grunwald, *Wizytowanie nauki religii*, WKDŁ 8 (1934), nr 7, s. 113.

analfabetów. W całej Polsce nie umiało czytać i pisać ponad 5,5 miliona osób (głównie ze środowisk wiejskich), a ponad 1 milion dzieci praktycznie nie uczęszczało do szkoły<sup>18</sup>.

Problem analfabetyzmu dotyczył także szeregi organizacji i stowarzyszeń katolicko-społecznych w diecezji. Świadczy o tym chociażby statystyka KSM i KSŻ z 1935 r., według której co czwarty członek tych stowarzyszeń nie umiał czytać ani pisać lub też posiadał ani jednej z tych umiejętności<sup>19</sup>. Stąd też niezwłocznie pracę całego ruchu skierowano ku podniesieniu poziomu oświatowego. Mówił bowiem bp Stanisław Łukomski do uczestników Zjazdu Katolickiego w 1935 r. w Łomży: „Ciemnota i nędza degradują człowieka i sprowadzają go do roli zwierzęcia [...]. Wpływają negatywnie na rozwój duchowy, a nam chodzi przecież o to, by ukształtować w nas samych Jezusa Chrystusa, wtedy dopiero będziemy mogli łatwo wprowadzić Go do rodzin i społeczeństw”<sup>20</sup>.

W celu podniesienia poziomu oświatowego i zahamowania analfabetyzmu ruch katolicki proponował zakładanie tzw. „zespołów dobrego czytania i pisanie w oddziałach”. Głównym ich zadaniem było uczenie czytania i pisanie, promowanie katolickich czasopism i książek, a także organizowanie bibliotek i czytelni. W prowadzeniu tych działań przodowały oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Pod koniec okresu międzywojennego prawie wszystkie oddziały tego stowarzyszenia posiadały takie zespoły. Efektem ich pracy było nauczenie wielu osób pisanie i czytania, np. tylko w 1938 r. zespoły dobrego czytania istniejące przy KSK nauczyły czytać i pisać 78 osób. Praca w tych zespołach przynosiła efekty także w postaci wzrostu czytelnictwa prasy (nie tylko w oddziałach) oraz zwiększenia się liczby bibliotek. Dane statystyczne z tegoż samego roku informują nas o posiadaniu przez KSK 18 bibliotek na ogólną liczbę 72 oddziałów. Wynikałoby z tego, że co czwarty oddział miał własny księgozbiór. Była to już liczba znaczna, w porównaniu zwłaszcza z pierwszymi latami działalności KSK, gdzie własną bibliotekę miał zaledwie co 8 oddział KSK. Z utworzonych księgozbiorów korzystały nie tylko członkinie organizacji, ale też czytelnicy spoza stowarzyszenia. Znacznie gorzej przedstawiała się natomiast sprawa popularyzowania książki i prasy przez kolportaż. W 1938 r. zajmowały się tym tylko 22 oddziały, a tylko 4 oddziały prowadziły kioski dobrej prasy i 3 czytelnie<sup>21</sup>.

Zapewne wyniki pracy „zespołów dobrego czytania i pisanie ” byłyby o wiele większe, gdyby udało się do niej zwerbować większą liczbę nauczycieli lub osób

<sup>18</sup> *Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 28-29.

<sup>19</sup> Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (dalej: ADŁ), [Akta różne] [nieuporządkowane], Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Łomży. Sprawozdanie z działalności KSM za rok 1935; ADŁ, [Akta różne] [nieuporządkowane], Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Łomży. Sprawozdanie z działalności KSK za rok 1935.

<sup>20</sup> ADŁ, [Akta różne] [nieuporządkowane], Asystenci kościelni, prezesi i sekretarze generalni Akcji Katolickiej w Diecezji Łomżyńskiej. Protokół ze Zjazdu Katolickiego, odbytego w dniach 27-28 maja 1935 r. w Łomży.

<sup>21</sup> „Zjednoczenie”, 6 (1938), nr 7-8, s. 121-135.

mogących prowadzić taką działalność. Problem ten ujawniał się zwłaszcza na wsi, gdzie nie było na ogół, poza nauczycielami, innej warstwy ludzi wykształconych. Niektórzy jednak nauczyciele, przynależąc do ZNP, stronili od pracy w Akcji Katolickiej, a często także pozostawali obojętni względem Kościoła<sup>22</sup>. Toteż pogłębienie wiedzy religijnej nauczycieli i ugruntowanie w katolicyzmie ich oraz innych warstw inteligencji, a następnie włączenie tychże do czynnej współpracy z organizacjami katolickimi, stało się jedną z najpilniejszych potrzeb ruchu. Tym celom służył między innymi powstały w 1938 r. Instytut Wyższej Kultury Religijnej (IWKR) czy też Uniwersytet Powszechny<sup>23</sup>.

Wypada tu jednak wspomnieć o innej inicjatywie na rzecz podniesienia poziomu oświaty, szeroko stosowanej przez organizacje katolicko-społeczne w diecezji, a mianowicie o odczytach i wykładach dla ludności. Odbływały się one głównie w okresie jesienno-zimowym, a zwoływane były najczęściej raz w miesiącu po uprzednim zapowiedzeniu ich w lokalnej prasie oraz w ramach ogłoszeń parafialnych. Kierowano je do wszystkich wiernych, a ich tematyka obejmowała szerokie spektrum spraw społecznych: od kwestii higieny i żywności po zagadnienia z zakresu filozofii i teologii<sup>24</sup>. Tylko w 1935 r. w Łomży udało się wygłosić następujące prelekcje: „Higiena środowiska”, „Troska o zdrowie”, „Pielęgnacja dziecka”, „Podróż do Ziemi Świętej”, „Podróż do Rzymu”, „Kościół a zagadnienia społeczno-gospodarcze”, „Chrześcijański ustrój społeczny według encyklik papieskich” oraz „Socjalizm, jego zasady i krytyka”<sup>25</sup>. W rok później odczyty w całej diecezji poświęcono rodzinie i małżeństwu. Podjęto je w nawiązaniu do wydanej w latach trzydziestych przez władze państwowe ustawy dopuszczającej rozwody<sup>26</sup>. Prelegentami byli przeważnie profesorowie z miejscowego seminarium duchownego. W każdym spotkaniu brało udział przeciętnie około 100 osób<sup>27</sup>.

Obok odczytów i wykładów dużą popularnością nie tylko wśród członków ruchu, ale także wśród osób niezrzeszonych, cieszyły się tzw. „urozmaicenia”, na które składały się m.in. wieczornice, akademie, „pogodne wieczory” oraz apele. Stanowiły one jedno z najprostszych metod rozwijania wśród społeczeństwa oświaty i kultury oraz kształtowania w nim „ducha obywatelskiego i zrozumienia spraw

<sup>22</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, sygn. 71, Sprawozdania DIAK w Łomży za lata 1935-1938; Zob. W. Guzewicz, *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11 (2004), z. 3, s. 5-21; Tenże, *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przyszłość”, 97 (2002), s. 233-265.

<sup>23</sup> W. Guzewicz, *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 53 (2006), z. 4, s. 45-65.

<sup>24</sup> „Wiadomości Archidiecezji Wileńskiej”, 4 (1930), nr 24, s. 296; *Kronika Seminarium Duchownego w Łomży 1919-1939* [rkps BWSŁ], s. 155, 186.

<sup>25</sup> „Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej”, 2 (1935), nr 11, s. 10; nr 12, s. 9.

<sup>26</sup> Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 624, Seminarium i zakłady teologiczne, t. 7, s. 9-10; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej...*, s. 236.

<sup>27</sup> AKDŁ 2 (1935), nr 11, s. 10; nr 12, s. 9.



społecznych”. Ponadto były one łatwe do zorganizowania i przeprowadzenia; nie wymagały też większych nakładów finansowych, toteż oddziały i stowarzyszenia często sięgały po tego typu środki. Przygotowywano je zwykle z okazji jakiejś ważnej rocznicy, wydarzenia czy święta. Najwięcej takich akcji prowadziły oddziały młodzieżowe Akcji Katolickiej: w 1936 r. oddziały KSMM zorganizowały łącznie 1882 takie spotkania, zatem w ciągu roku średnio na jeden oddział przypadało 16 takich akcji, a z kolei oddziały KSMŻ zorganizowały 2534 spotkania (na jeden oddział przypadało tu średnio 19 akcji)<sup>28</sup>.

### Zakończenie

Omawiana powyżej działalność ruchu katolickiego mieści się w zakresie oświaty pozaszkolnej. Szereg cennych danych statystycznych, a także opinii i ocen znaleźć można w poświęconym sferze edukacji przedwojennej eseju dra Władysława Żyły zamieszczonym w Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga. W owym czasie przez oświatę pozaszkolną rozumiano „rozpowszechnianie i udostępnianie wiedzy, podnoszenie poziomu umysłowego szerokich warstw społeczeństwa. Wyraz ten przywodzi zaraz na myśl różne kursy, odczyty, przedstawienia amatorskie itp. Oświata pozaszkolna jest działalnością oświatową, kulturalno-wychowawczą, której celem jest zaspokojenie potrzeb kulturalnych i duchowych człowieka”. Autor omawia także oświatę dla dorosłych, wskazując różnice pomiędzy nią a oświatą pozaszkolną. Ważną konstatacją zawartą w omówieniu tradycji oświaty pozaszkolnej i oświaty dla dorosłych jest stwierdzenie niesłychanego ubóstwa takiej działalności ludzkiej w zaborze rosyjskim, na którego ziemiach w odrodzonej Polsce powstała diecezja łomżyńska. Poważniejsza aktywność kulturalno-oświatowa została zahamowana po powstaniu styczniowym i już nie odrodziła się na szerszą skalę (większe znaczenie miał tu pod koniec XIX wieku ruch samokształceniowy i czytelniczy). W 1921 roku w odrodzonej Polsce procent analfabetów powyżej 10. roku życia wynosił 37,2%, a po 8 latach intensywnej działalności spadł o 6 procent. Działalność w tej dziedzinie najintensywniej rozwijała się właśnie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. W artykule dra Żyły odnaleźć można wielkie bogactwo ogólnopolskich i regionalnych organizacji zajmujących się oświatą pozaszkolną, bogactwo form i metod pracy; omówiona została działalność Macierzy Szkolnej (woj. centralne i wschodnie, 27 tys. członków, dochody w 1930 roku – ok. 4 mln złotych), Towarzystwa Czytelni Ludowych (były zabór pruski, 43 tys. członków), Towarzystwa Szkoły Ludowej (Małopolska, 32425 członków, dochody w 1930 r. ok. 3,5 mln złotych), uniwersytetów powszechnych, kursów obywatelskich, kursów początkowych, szkół dla dorosłych i młodocianych, ludowych szkół rolniczych, ludowych uniwersytetów wiejskich, powszechnych uniwersytetów regionalnych, uniwersytetów niedzielnych, kursów letnich, kursów korespondencyjnych itp. W 1923 r. wymienione 3 towarzystwa

<sup>28</sup> Zob. M. Pirożyński, S. Szczęch, *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Rok pierwszy 1937*, Lublin 1938, s. 290-348.

oraz Macierz Szkolna w Gdańsku i na Śląsku Cieszyńskim wraz z Towarzystwem Opieki nad Rodakami na Obczyźnie założyły Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych, a w 1927 r. powstała Federacja Oświatowa Organizacji Społecznych (skupiająca Związek Teatrów Ludowych, Związek Polskiego Nauczycielstwa, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego (TUR), Instytut Oświatowy Dorosłych, Związek Spółdzielni Spożywców). Wyeksponowana została także działalność Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej (organ „Siew”), Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej („Wici”), Związku Młodzieży Ludowej („Młoda Wieś”). Placówką państwową, która zajmowała się pozaszkolną pracą oświatową, był Wydział Oświaty Pozaszkolnej z budżetem w roku szk. 1930/31 w wysokości 1,5 mln złotych. Warto też przytoczyć kolejną liczbę: 6 zjednoczonych Polskich Towarzystw Oświatowych wydało na swą działalność w 1929 r. 9,5 mln złotych. W artykule dra Żyły organizacje katolickie pojawiają się dwukrotnie: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej („pozostające pod patronatem duchowieństwa”) z tego względu godne było zauważenia, iż organizowało odrębne oddziały męskie i żeńskie – w odróżnieniu od kodyfikacyjnego systemu pracy u wszystkich innych; wśród kobiet działało Katolickie Towarzystwo Polek, założone w 1909 r. w zaborze pruskim, skupiające ok. 10 tys. członkin<sup>29</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 624.

Archiwum Diecezji Łomżyńskiej

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, sygn. 71.

### Opracowania

Bartnicka K., *Koncepcja wychowania państwowego*, [w:] *Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984.

*Dzieje Polski w XX wieku*, pod red. S. Sierpowskiego, S. Żerko, Poznań 2002.

Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000.

Guzewicz W., *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003.

Guzewicz W., *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11 (2004), z. 3.

---

<sup>29</sup> W. Żyła, *Oświata pozaszkolna*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 13, Poznań 1995, s. 115-119.

- Guzewicz W., *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 53 (2006), z. 4.
- Guzewicz W., *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przyszłość”, 97 (2002).
- Guzewicz W., *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Elk 2006.
- Guzewicz W., *Z miłości do Boga i Ojczyzny. Refleksja na temat ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, [w:] *W przestrzeni słowa i czasu. Księga jubileuszowa dla Księdza Profesora Jana Walkusza*, pod red. T. Moskała i M. Nabożnego, Lublin 2020.
- Historia wychowania. Wiek XX*, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984.
- Kurdybacha Ł., Bielecki F., *Oświata*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 9, Warszawa 1967.
- Łukomski S., *List pasterski [o katechezie w szkole]*, Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej, 8 (1934), nr 5, s. 81-84.
- Łukomski S., *List pasterski [o obowiązkach katolików]*, Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej, 12 (1938), nr 2.
- Łukomski S., *List pasterski [o oświacie religijnej]*, Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej, 6 (1932), nr 2.
- Łukomski S., *List pasterski [w sprawie dobrych obyczajów]*, „Głos Kapłański”, 7 (1933), nr 2.
- Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937.
- Piżożyński M., Szczęch S., *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Rok pierwszy 1937*, Lublin 1938.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992.
- Ziemnowicz M., *Szkolnictwo*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberga*, t. 13, Poznań 1998.
- Żyła W., *Oświata pozaszkolna*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 13, Poznań 1995.

## Streszczenie

Jednym z głównych zadań społecznych, jakie stanęły przed Kościołem łomżyńskim (ruchem katolicko-społecznym) w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej, była troska o podniesienie poziomu oświaty. Zdawano sobie sprawę z tego, że od tej sprawy może zależeć przyszłość narodu i Polski. W związku z tym podejmowano liczne prace, aby powstrzymać zjawisko powszechnego na tych ziemiach analfabetyzmu, a jednocześnie wychowywać młode pokolenia do umiłowania oświaty. Nie było to łatwe, nie tylko ze względu na ubogie środki materialne czy kadrowe, jakimi dysponował Kościół łomżyński w tym czasie, ale również ze względu na to, iż część społeczeństwa łomżyńskiego traktowała wszelką działalność pozareligijną często jako politykę. Mimo tych trudności udało się przeprowa-

dzić szereg akcji: od uświadamiania po konkretne działania zmierzające do podniesienia poziomu oświaty, które wpłynęły znacząco na podniesienie kondycji duchowej i fizycznej wiernych diecezji. Warto zwrócić uwagę na bogactwo omówionych działań oświatowych ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej: wg dzisiejszej nomenklatury można tu mówić i o pedagogice społecznej, i o andragogice (a nawet geragogice – pedagogice wieku podeszłego), o pedagogice resocjalizacyjnej czy pedagogice kultury. Generalnie wszystkie one mieszczą się w jeszcze szerszej pedagogice, którą można by nazwać pedagogiką zbawienia.

### **Summary**

One of the main social tasks that faced the Łomża Church (Catholic-social movement) in the Łomża diocese during the Second Polish Republic was the concern to raise the level of education. It was realized that the future of the nation and Poland might depend on this matter. Therefore, numerous works were undertaken to stop the phenomenon of illiteracy, which was widespread in these lands, and at the same time to educate young generations to love education. It was not easy, not only due to the poor material or human resources at the disposal of the Łomża Church at that time, but also due to the fact that a part of the Łomża society treated all non-religious activities, often as politics. Despite these difficulties, it was possible to carry out a number of actions: from awareness-raising to specific activities aimed at raising the level of education, which significantly improved the spiritual and physical condition of the faithful of the diocese. It is worth paying attention to the richness of the discussed educational activities of the Catholic-social movement in the Łomża diocese: according to today's nomenclature, we can talk about social pedagogy, andragogy (and even geragogy - pedagogy of old age), rehabilitation pedagogy or the pedagogy of culture. In general, all of them are included in an even broader pedagogy, which could be called the pedagogy of salvation.

**Słowa kluczowe:** diecezja łomżyńska, aktywność oświatowo-wychowawcza, Polska w okresie 1918-1939

**Key words:** Łomża diocese, educational activity, Poland in the period 1918-1939

**Natalia Lenda**

*Uniwersytet Warszawski*

**Pociąg dowiózł ich na miejsce egzekucji:  
rozstrzelanie 53 mężczyzn w Pasiekach (5 VI 1943)**

**The train took them to the place of execution:  
the shooting of 53 people in Pasieki (5<sup>th</sup> June 1943)**

**I. Wstęp**

Krajobraz bezkresnych, złotych pól rozciągniętych na pagórkach, nieco kontrastuje z wyobrażeniami na temat Niziny Północnomazowieckiej. Bezsprzecznie nie przypomina także obrazów dostrzegalnych w innych częściach powiatu ostrołęckiego. Dopiero malownicze panoramy znad rzek Narew i Orz oraz wielkie pola lasów obejmujące 1/3 powierzchni gminy Goworowo to sceneria podobna do tych, które można podziwiać w innych miejscowościach Mazowsza Północnego<sup>1</sup>.

Pasażerowie podróżujący pociągiem z Ostrołęki do Warszawy mają okazję skierować swój wzrok na rozpinające się po horyzont wiejskie krajobrazy. Wyruszając z Dworca Kolejowego, miną kolejno stacje w Gierwatach, Goworowie, Pasiekach. Być może nie zwrócą uwagi na żadną z nich - droga do celu mija bardzo szybko - zwłaszcza o sennym poranku.

Osoby pokonujące tę samą trasę o świcie 5 VI 1943 r. znalazły się w pociągu z różnych powodów. Zdecydowana większość z nich przyjechała jednak z okolic Warszawy oraz miejscowości leżących na linii komunikacyjnej Ostrołęka-Warszawa, aby kupić tańszą żywność. Nie wszystkim udało się później wrócić do domów.

W Pasiekach, miejscowości włączonej do Starostwa Powiatowego Ostrowi Mazowieckiej Dystryktu Warszawskiego w Generalnym Gubernatorstwie, funkcjonariusze placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej, żandarmi z posterunku w Goworowie oraz żołnierze pilnujący wojskowego magazynu w Pasiekach dokonali obławy na pociąg. W wyniku tego rozstrzelali w pobliżu stacji kolejowej co najmniej 48 mężczyzn. Nie sposób ustalić dokładnej liczby zamordowanych ze względu na fakt, że zwłoki zostały najpewniej spalone, a zeznania świadków bywają rozbieżne w tym aspekcie. Nie można również wykluczyć, że liczba ofiar była wyższa. Pomnik wzniesiony na miejscu egzekucji informuje o 53 zamordowanych i właśnie te dane będą przywoływane na potrzeby pracy<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Gmina wiejska Goworowo powiat ostrołęcki 2020*, GUS, Warszawa 2020, s. 3.

<sup>2</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN BI), Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (dalej:

Celem niniejszego artykułu jest popularyzacja wiedzy na temat wydarzeń z okresu II wojny światowej z terenu powiatu ostrołęckiego w obecnym ujęciu jego terytorium. Warto przy tym postawić następujące pytania badawcze: 1. Jakie wydarzenia poprzedzały obławę na pociąg w Pasiekach? 2. Jak wyglądał przebieg wydarzeń 5 VI 1943? 3. Z jakich powodów Niemcy dokonali rozstrzelania 53 mężczyzn?

## II. Baza źródłowa

5 XII 1969 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie wszczęła śledztwo o sygnaturze Ds. 123/69/OK W-wa w sprawie rozstrzelania kilkudziesięciu osób w pobliżu stacji kolejowej w Pasiekach przez funkcjonariuszy placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej i żandarmów z posterunku w Goworowie. W jego toku przesłuchano świadków: pasażerów pociągu, pracowników stacji kolejowej, robotników drogowych pracujących przy stacji, mieszkańców Pasiek oraz rodziny zamordowanych<sup>3</sup>.

Materiał nie jest źródłem pozbawionym wad: od momentu egzekucji w 1943 roku do wszczęcia postępowania minęło mniej więcej ćwierć wieku, a każdy kolejny dzień zacierał wspomnienia zachowane w ludzkiej pamięci. Należy także zauważyć istotną rolę emocji: matki i ojcowie opowiadali o śmierci synów, siostry o śmierci braci, naoczni świadkowie o dramacie, który rozgrywał się na ich oczach. Wpływ silnych emocji na zeznania świadków był dwojaki: zdarzenie, któremu towarzyszy silne pobudzenie, zapada w pamięci bardziej niż inne i nawet wiele lat później dane osoby są w stanie wyjawic wiele szczegółów towarzyszących określonej sytuacji. Jest to widoczne chociażby w relacjach rodzin zamordowanych, które po dwudziestu latach były w stanie opisać z najdrobniejszymi szczegółami odwiedzone na krótko po egzekucji miejsce zbrodni.

Nie można jednak zapomnieć, że zbyt długo utrzymujący się strach i niepokój prowadzą do poważnych kłopotów z pamięcią, a ta sama w sobie jest niezbyt wierna, selektywna i podatna na zniekształcenia<sup>4</sup>.

Śledztwo OKBZH w Warszawie zostało zawieszone z powodu niewykrycia sprawców 16 X 1975. Dowody zgromadzone w sprawie egzekucji w Pasiekach oraz innych zbrodni z terytorium niemieckiego Starostwa Powiatowego były systematycznie przekazywane Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, która wyznaczyła prokuraturę w Dusseldorfie do poprowadzenia postępowania przeciwko żandarmom z byłego powiatu Ostrow Mazowiecka.

---

OKŚZpNPwB), sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 886; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

<sup>3</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 967.

<sup>4</sup> A. Dąbrowski, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, nr 3, s. 328-330; <https://journals.pan.pl/Content/93764/PDF/v10271-012-0082-6.pdf> (data dostępu: 17.09.2022 r.).

Śledztwo o sygnaturze 8 Js 1475/ 74 było prowadzone w oparciu o dowody otrzymane z Polski. Kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa w Dusseldorfie z 11 I 1979 r. została przekazana również polskim organom procesowym. W jego wyniku nie postawiono zarzutów żadnej osobie, ale otrzymane dokumenty zostały wykorzystane do kolejnych postępowań prowadzonych w Polsce<sup>5</sup>.

13 lipca 2016 r. Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie umorzyła śledztwo o sygnaturze S 40/2016/Zn w sprawie morderstw dokonanych na ludności polskiej w gminie Goworowo i okolicach Ostrowi Mazowieckiej w okresie od czerwca 1943 do października 1944 roku z powodu niewykrycia sprawców i braku możliwości sprostowania rozbieżności w zeznaniach świadków. Należy przy tym zaznaczyć, że stanowiło ono kontynuację postępowania wszczętego przez OKBZH w Warszawie o sygnaturze S 59/71 w sprawie zabójstwa Władysława Cendrowskiego 20 lipca 1943 r. w Pasiekach i innych czynów popełnionych przez niemieckich żandarmów z Goworowa<sup>6</sup>.

24 lipca OKŚZpNP w Białymstoku umorzyła śledztwo o sygnaturze S 10/2018/Zn w sprawie pozbawienia życia obywateli polskich w okresie od 25 V 1943 r. do 5 VI 1943 r. w okolicy Wyszkowa, Ostrowi Mazowieckiej i Goworowa z powodu wygaśnięcia prawa prokuratora do prowadzenia spraw umorzonych w śledztwie warszawskim. Postępowanie było kontynuacją postępowania wszczętego 5 XII 1969 r., którego podjęto się ponownie 31 I 2018 roku<sup>7</sup>.

Oprócz dokumentów ze śledztw wsparciem mogą okazać się także kwestionariusze zgromadzone w latach 1968-1972 przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W ankietach dotyczących zbrodni popełnionych na terenie powiatu ostrołęckiego o sygnaturach IPN BU 2448/ 971 oraz IPN BU/2448/972 można znaleźć informacje na temat egzekucji dokonywanych w Pasiekach: także tej z 5 VI 1943 roku<sup>8</sup>.

### III. Preludium

Utworzony przez Niemców powiat ostrowski znalazł się w strefie przygranicznej GG, a terror wobec jego mieszkańców był stosowany już od września 1939

<sup>5</sup>AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 971.

<sup>6</sup>AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 886; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 912.

<sup>7</sup>AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 973.

<sup>8</sup>AIPN, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: GKBZHP) sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972; AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 129-131.

roku, aż do lata 1944 r. W tym czasie występowały jednak okresy, gdy represje znacząco przybierały na sile. Stało się tak również po udanym zamachu na niemieckiego starostę dr Reinholda Ekerta, który został przeprowadzony przez grupę bojową AK 25 V 1943 r. w Ostrowi Mazowieckiej<sup>9</sup>.

Niemcy od razu przystąpili do szeroko zakrojonej akcji odwetowej wymierzonej w ludność cywilną. W dniach 25 i 26 V zastrzelili 10 mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, a 26 V około 140 Polaków w pobliżu wsi Guty-Bujno. Natomiast 29 V dokonali obławy na pociąg relacji Ostrołęka-Wyszków. Około godziny 13.00 zatrzymani zostali wywiezieni w grupach 12-osobowych na miejsce straceń w lesie nieopodal miejscowości Skuszew pod Wyszkowem. Według danych zamieszczonych na pomniku znajdującym się na miejscu zbrodni rozstrzelano wówczas 250 osób. Obecnie nie jest możliwe ustalenie dokładnej liczby zamordowanych.

W toku śledztwa uznano, że za tymi zbrodniami stała żandarmeria z posterunku w Wyszkowie oraz inni funkcjonariusze niemieccy, m.in. z nieustalonego batalionu żandarmerii<sup>10</sup>. Możliwe okazało się zrekonstruowanie składu osobowego żandarmerii wyszkowskiej. Nie udało się jednak ustalić personaliów wszystkich naczelników żandarmerii z Wyszkowa. Nie ma także pewności co do tego, czy dwóch z nich faktycznie zajmowało te stanowiska. Jeden pełnił swoją funkcję od wiosny 1940 r. i najpewniej pochodził z Bawarii, a drugi o nazwisku Orłowski [Orłowski?] – wówczas 50 letni mężczyzna – pochodził z Prus Wschodnich. Pozostali naczelnicy to 40-letni porucznik Dallmann zajmujący stanowisko od 1941/1942 roku, 40 letni Wendler przebywający w Wyszkowie od 1942 do października 1943 roku oraz 40-letni porucznik Fiek, który przypuszczalnie pochodził z Wiednia. Posadę zastępcy otrzymał Schubring, ale na przełomie 1943/1944 r. został przeniesiony na posterunek żandarmerii w Tłuszczu.

Żandarmami w Wyszkowie byli:

- Ardent tzw. „Kwiatuszek” (ok. 35 l.) z Austrii oraz Georg Ranacher „Kwiatuszek” (ok. 32 l.) - także Austriak – przypuszczalnie była to jedna osoba,
- Edek [Eduard ?],
- Hubert (najpewniej było to jego imię),
- Jeske (ok. 26 l.),
- Karol [Karl ?] – podobno przeprowadzono na niego zamach w Mostówce, po którym został przeniesiony,
- Kochmann (ok. 25 l.) – możliwe, że mieszkał w Wyszkowie jeszcze przed wkroczeniem Niemców,

<sup>9</sup> M. Bartniczak, *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, nr 5, s. 150-154.

<sup>10</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 964-965.



- Rudolf Mandau (ok. 25-30 l.), który najpewniej poległ w Latoszku i Rudolf (najpewniej to jego imię, ok. 30 l.) – zginął w Latoszku –prawdopodobnie była to jedna osoba,
- Willi Waldemar Schulz/Schulze (pisownia fonetyczna) – było podobno dwóch funkcjonariuszy o podobnie brzmiących nazwiskach,
- Heinrich Sichau zwany też Heniek albo Henk (ok. 27-30 l.) – miał służyć w polskiej armii 5. Pułku Ułanów w Ostrołęce,
- Witt (ok. 55 l.) – pochodził z Prus Wschodnich.

Ponadto do żandarmerii w Wyszku należało około 8-10 żołnierzy, którzy jeździli z nimi na różnego rodzaju akcje i byli tak samo umundurowani jak oni. Wiadomo także, że stacjonowali oni na ulicy Okrzei. Spośród wymienionych osób prokuraturze w Dusseldorfie udało się zidentyfikować jedynie Heinricha Sichau zamieszkującego wówczas na terenie Republiki Federalnej - był już poszukiwany w sprawie zabójstwa zbiegłego rosyjskiego jeńca z obozu w Wyszku - ostatecznie zmarł 8 V 2005 roku<sup>11</sup>.

#### IV. 5 VI 1943 r.

*W nocy z 4 na 5 czerwca 1943 około godziny 1-ej, gdy przebywałem w swoim mieszkaniu, usłyszałem warkot motorów samochodowych dobiegający mnie od strony pojazdu stacyjnego. Przez okno swojego mieszkania zauważyłem wówczas, że przed budynek stacyjny podjechało kilka samochodów ciężarowych krytych plandekami, które zostały rozłokowane po obu stronach podjazdu na terenie parku. Samochodami tymi przyjechali nieznani mi wojskowi niemieccy. Wkrótce po tym przyjechał także samochód osobowy, którym przyjechali żandarmi z posterunku żandarmerii w Goworowie – zrelacjonował naoczny świadek Alfred Jan Mossakowski - mieszkaniec Pasiek i zwiadowca miejscowej stacji kolejowej<sup>12</sup>. Jego słowa świadczą o tym, że obława na pociąg została już wcześniej zaplanowana.*

Piotr Jan Przybysz – naoczny świadek i pasażer pociągu zeznał, że już na stacji w Goworowie można było zaobserwować wzmożony ruch wśród niemieckiej żandarmerii<sup>13</sup>. Irena Rostkowska, naoczny świadek i pasażerka pociągu zeznała, że *gdy pociąg zbliżał się na stację w Pasiekach, przed semaforem wjazdowym, obok toru stało kilka osób, które ostrzegały pasażerów, że na stacji w Pasiekach jest żandarmeria niemiecka. Ponieważ semafor był otwarty, pociąg bez zatrzymywania*

<sup>11</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 744-750; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Notatka z dnia 11.04.2018, k. 911.

<sup>12</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 315.

<sup>13</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Piotra Jana Przybysza z dnia 07.12.1971, k. 331-332.

się wjechał na stację kolejową w Pasiekach. Gdy pociąg wjechał na stację, zobaczyłam, że wzdłuż pociągu po obu jego stronach stoją uzbrojeni Niemcy<sup>14</sup>.

Pasażerom pewnie trudno było ocenić, co może się wydarzyć w następnej kolejności. Jan Sadłowski, mieszkaniec Pasiiek i toromistrz na odcinku drogowym tamtejszej stacji relacjonował, że niemieccy żandarmi z posterunku w Goworowie najczęściej przyjeżdżali, aby zarekwirować żywność pasażerom pociągu<sup>15</sup>. Niemcy z całą pewnością zdawali sobie sprawę, że wiele osób podróżujących na linii Ostrołęka-Warszawa przyjeżdżało do powiatu ostrołęckiego po żywność tańszą niż w rejonie stolicy. Tomasz Rodzenek, Piotr Jan Przybysz, Wacław Wierzchoń, Irena Rostkowska, Eugenia Gawryś, Stanisław Piątek i Henryka Falkowska – pasażerowie porannego pociągu do Warszawy – zeznali, że odwiedzili gminę Goworowo właśnie w tym celu<sup>16</sup>.

Alfred J. Mossakowski jako pracownik PKP znał rozkład jazdy i wiedział, że około 5.00 rano na stację w Pasiekach powinien dojechać pociąg z Ostrołęki. Planowy czas postoju pojazdu wynosił około minuty, ale tym razem wydłużył się do 15-20 minut. Zaczął wówczas przypuszczać, że Niemcy mogli urządzić obławę<sup>17</sup>.

O tym, co działo się wewnątrz przedziałów, opowiedziała m.in. Irena Rostkowska: *Po zatrzymaniu się pociągu do naszego wagonu weszło czterech uzbrojonych Niemców, którzy kazali opuścić wagon wszystkim mężczyznom. Tych, którzy nie zrobili tego dość szybko, Niemcy bili kolbami od karabinów. Kobiety nie legitymowano i pozostawiono je w wagonie. (...) Zobaczyłam, że żandarmi gromadzą zatrzymanych mężczyzn na peronie stacyjnym, ustawiając ich czwórkami. W tym samym czasie pociąg ruszył ze stacji w Pasiekach*<sup>18</sup>. Pasażerki pojazdu nie mogły dać świadectwa tego, co dalej działo się z zatrzymanymi. Jednak, jak zeznał naczynny świadek Helena Karaszewska- odjeżdżając, można było dostrzec przez okno skierowany w stronę stacji karabin maszynowy- kobiety z pewnością były pełne

<sup>14</sup> IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 388-389.

<sup>15</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, k. 398-399.

<sup>16</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Tomasza Rodzenka z dnia 07.12.1971, k. 327; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Piotra Jana Przybysza z dnia 07.12.1971, k. 331; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Wacława Wierzchoń z dnia 20.12.1971, k. 363; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 388; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Eugenii Gawryś z dnia 06.01.1972, k. 391; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, k. 395.

<sup>17</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 315-316.

<sup>18</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 389.

wątpliwości, czy uda im się jeszcze zobaczyć bliskich, którzy przed chwilą byli na siedzeniu obok.

Natomiast niektórzy mężczyźni próbowali jeszcze uciec z zasadzki, o czym poinformował Tomasz Rodzenek: *Po wyjściu z wagonu zobaczyłem, że dwóch mężczyzn – pasażerów tego pociągu, ucieka pomiędzy wagonami. Poznałem, że to był Jarota – imienia jego nie pamiętam oraz Żebrowski – imienia jego nie pamiętam- obaj zamieszkiwali w Wyszku. Niemcy poszczuli psy za uciekającymi i przy pomocy psów zostali oni schwytani*<sup>19</sup>. W toku śledztwa nie udało się zidentyfikować, kim był wspomniany Jarota, założono jedynie, że było to jego nazwisko. Natomiast drugi z mężczyzn to z całą pewnością Stanisław Żebrowski<sup>20</sup>.

Antoni Cichowski- naoczny świadek wydarzeń- zeznał, że do wyprowadzonych z pociągu mężczyzn doprowadzono także osoby oczekujące na peronie na nadjeżdżający pociąg<sup>21</sup>. O dalszym przebiegu wydarzeń opowiedział zatrzymany wówczas Czesław Matera: *Niemcy zgrupowali wszystkich mężczyzn na peronie przed budynkiem stacyjnym, a następnie spędzili na pobliski trawiasty plac i kazali się położyć twarzami do ziemi. Według mojej oceny zgrupowano tam około 100 mężczyzn. Żadnemu z leżących nie wolno było unieść głowy, a gdy jeden z zatrzymanych, którego znalazłem – Suchocki, imienia jego nie pamiętam, uniósł głowę, to pilnujący nas Niemiec uderzył go w głowę kolbą karabinu*<sup>22</sup>.

Aresztowany wówczas Stanisław Piątek opowiedział o tym, że później Niemcy dokonali rewizji aresztowanych: sprawdzili kenkarty i zapytali ich o cel podróży. Rozdzielili ich wówczas na dwie grupy, każda z nich miała liczyć ok. 50 osób<sup>23</sup>. Mossakowski stwierdził, że po jednej stronie byli tylko stosunkowo młodzi ludzie, a Jan Rutkowski - naoczny świadek, robotnik drogowy - dodał, że według niego mieli nie więcej niż 30 lat<sup>24</sup>. W drugiej znaleźli się więc przeważnie nieco starsi mężczyźni. Wiek nie mógł być jednak czynnikiem decydującym o przydzie-

<sup>19</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Tomasza Rodzenka z dnia 07.12.1971, k. 328.

<sup>20</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

<sup>21</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, List Antoniego Cichowskiego do OKBZH z dnia 25.03.1971, s. 521.

<sup>22</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 07.06.1971, s. 234.

<sup>23</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, s. 396-397.

<sup>24</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 316; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, k. 278.

leniu do konkretnej grupy, ponieważ do tej drugiej dołączył 21-letni wówczas Czesław Matera, a także o rok starszy od niego Waław Wierchonia<sup>25</sup>.

Matera zeznał, że zgromadzeni naprzeciw niego byli bardziej pilnowani: otaczało ich więcej Niemców. Jak następnie zrelacjonował świadek: *Niemcy pozwolili nam wstać, kazali zapłacić każdemu mężczyźnie po 100 złotych. Ja dałem tylko 50 złotych, bo więcej nie miałem. Niemcy kazali nam uciekać w kierunku stacji kolejowej w Przetyczy*<sup>26</sup>. Obecny na miejscu wydarzeń Antoni Kuźnicki stwierdził, że żądano od nich wszystkich pieniędzy, jakie mieli przy sobie. On sam oddał wówczas 80 zł, bo tylko taką kwotę miał przy sobie. Natomiast Stanisław Piątek- także wówczas zwolniony- twierdził, że zbierano po 50 zł od każdego z mężczyzn<sup>27</sup>.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym zwolnionym mężczyźnie, który został wypuszczony za sprawą własnego dziecka. Jan Rutkowski, naoczny świadek wydarzeń, pracujący wówczas jako robotnik drogowy, zrelacjonował, że *Jeden z tych zwolnionych przyszedł do mnie do mieszkania. Nazywał się Wachnik, na imię miał prawdopodobnie Henryk i mieszkał w Warszawie na Okęciu. Powiedział mi, że do Pasiak przyjechał poprzedniego dnia wraz z 6-letnią córką oraz bratem Stefanem (...). Po segregacji zatrzymanych brat Wachnika został zaprowadzony przez Niemców do budynku stacyjnego, a Wachnika Niemcy zwolnili, gdyż prosiła o to jego 6-letnia córka*<sup>28</sup>.

O tej sytuacji wspomniała także Anna Chromińska: *Dziecko prosiło oficera, aby puścił wolno jego ojca, początkowo oficer kopnął te dziecko, ale dalej błagało i wtedy oficer ten kazał wstać temu mężczyźnie i iść wolno*<sup>29</sup>. Nie wiadomo, czy była ona naocznym świadkiem, czy też znała tę sprawę z opowieści innych. Niemniej jednak jej słowa czynią tę sytuację bardziej prawdopodobną.

O losach mężczyzn przydzielonych do drugiej grupy opowiedział robotnik drogowy Władysław Dąbrat. Zgodnie z jego relacją wszyscy zostali zaprowadzeni do poczekalni budynku stacyjnego. Po kilku minutach zauważył, że wyszło stamtąd kilku Niemców i zrozumiał, że rozmawiają o tym, co zrobić z zatrzymanymi.

<sup>25</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 07.06.1971, s. 233; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Waława Wierchonia z dnia 20.12.1971, s. 363.

<sup>26</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 15.01.1972, s. 234-235.

<sup>27</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Kuźnickiego z dnia 22.06.1971, s. 256; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, s. 395.

<sup>28</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Rutkowskiego z dnia 18.12.1971, s. 356.

<sup>29</sup> AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 479.

Usłyszał, że jeden z nich kilkukrotnie powtarzał słowo „wszyscy” w języku niemieckim<sup>30</sup>.

Pracujący w tym samym charakterze Aleksander Oskroba widział, co działo się wewnątrz budynku stacyjnego. Opowiedział, że mężczyźni zostali rozdzieleni: część z nich siedziała w poczekalni dla podróżnych, inni w bufecie, a pozostali w magazynie bagażowym<sup>31</sup>. Robotnik drogowy Antoni Skoczeński był jednym z naocznych świadków tego, jaki los spotkał później schwytanych w obławie pociągu: *Gdy dochodziliśmy do budynku stacyjnego, to zobaczyłem, że z pomieszczenia biurowego tego budynku funkcjonariusz gestapo wyprowadził młodego mężczyznę, któremu kazał iść w kierunku magazynu wojskowego. Mężczyzna ten klęknął na terenie stacyjnym i prosił gestapowca, aby ten nie zabijał go. Byłem w odległości około 30 metrów od tego miejsca i widziałem, jak gestapowiec strzelił w głowę klęczącego mężczyzny. Następnie widziałem, jak z budynku stacyjnego dwaj funkcjonariusze gestapo wyprowadzili dwóch mężczyzn i pognali ich przed sobą w kierunku dołu koło magazynu wojskowego. Gestapowcy mieli w ręku pistolety i trzymali je w pobliżu tyłu głowy prowadzonych. Po doprowadzeniu tych ludzi w pobliże dołu, zastrzelili ich tam*<sup>32</sup>.

Zdzisław Kiwak, który zagrzebywał zwłoki, stwierdził, że większość ofiar została zamordowana strzałem w tył głowy, a Władysław Dąbrat poinformował, że słyszał odgłosy pojedynczych strzałów oraz broni maszynowej. Aleksander Oskroba widział Niemców udających się na miejsce egzekucji, którzy nieśli ze sobą karabiny maszynowe<sup>33</sup>.

Franciszek Lubiak- sołtys wsi Pasiaki- przebywał w swoim mieszkaniu i słyszał przez 15 minut strzelaninę za oknem. Następnie przyszedł do niego niemiecki dowódca Korus pełniący funkcję dowódcy żołnierzy pilnujących magazynu. Kazał mu zorganizować osoby do zakopywania zwłok zamordowanych. Lubiak polecił, aby zabrać pracowników PKP, ponieważ teren, na którym doszło do egzekucji, należał do kolei. Gdy sołtys udał się wraz z Korusem do zwiadowcy odcinka drogowego Zelenta, ten oddelegował podległych mu pracowników do pogrzebania zwłok<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 280.

<sup>31</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 351.

<sup>32</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341-342.

<sup>33</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Zdzisława Kiwaka z dnia 21.12.1971, s. 370; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 351.

<sup>34</sup> IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Lubiaka z dnia 01.09.1971, s. 297.

Jan Sadłowski, pracujący wówczas w charakterze toromistrza odcinka drogowego, wybrał się wraz z innymi pracownikami kolei, aby uprzątnąć teren po egzekucji. Wtedy obecny na miejscu Niemiec rozkazał im, aby do godziny 10.00, kiedy miał nadjechać pociąg relacji Warszawa-Ostrołęka, nie został żaden ślad po zbrodni. Toromistrz dojrzał wówczas na peronie przy budynku stacyjnym zakrzepnięte plamy krwi. Zwłoki zamordowanych były rozrzucone na przestrzeni 25 metrów kwadratowych w pobliżu magazynu wojskowego. Żandarmi niemieccy mieli wówczas wskazać kilkunastu robotnikom miejsce, gdzie należy zakopać ciała<sup>35</sup>.

Sołtys Lubiak dodał, że widział trzy ciała leżące na polach w odległości kilkadziesiąt metrów od miejsca egzekucji. Najpewniej były to osoby, które w ostatniej chwili próbowały się ratować ucieczką. Dowódca Korus polecił sołtysowi zawieźć zwłoki na miejsce wyznaczone do masowego grobu. Możliwe jednak, że nie zrobił tego sam- jak stwierdził- nie pamięta kto je przetransportował<sup>36</sup>.

Zgodnie z relacją kolejarza Leopolda Suchockiego, początkowo Niemcy wyznaczyli na miejsce mogiły teren, w którym była woda. Jednak po interwencji Zelenta, grzebiący zwłoki mogli sami wybrać miejsce, w którym spoczną zamordowani. Warto przy tym wspomnieć, że przestrzeń w okolicy baraków wojskowych służyła za mały „cmentarz”, na którym zakopywano Polaków zamordowanych przez Niemców<sup>37</sup>.

Według Sadłowskiego wykopany przez nich dół miał długość około 20 m, szerokość 2 m i głębokość 1.5 m. Dodał przy tym, że w tym samym czasie Niemcy mieli dobijać rannych. Inne wymiary odnośnie zbiorowej mogiły podał Władysław Dąbrat, mówiąc, że wraz z innymi wykopali dół o długości 4 m, szerokości 2 m i głębokości 1.5 m. Aleksander Oskroba wskazał zaś, że grób miał 10 m długości, 2 m szerokości i 1.5 m głębokości<sup>38</sup>.

Oskroba opowiedział szczegółowo o tym, jak pracownicy PKP zajmowali się grzebaniem ciał: *Zwłoki te przenosiliśmy na drewnianej drabince, która służyła jako nosze. (...) Wszyscy zabici mieli rany postrzałowe w tył głowy i rozniesione twarze. W trakcie przenoszenia zwłok okazało się, że jeden z postrzelonych jeszcze żyje. Zauważył to także stojący w pobliżu żołnierz niemiecki i dobił rannego męż-*

<sup>35</sup> IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 400.

<sup>36</sup> IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Lubiaka z dnia 01.09.1971, s. 297.

<sup>37</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 891.

<sup>38</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 400; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbraty z dnia 26.07.1971, s. 283; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 352.

czyżnę strzałem z karabinu<sup>39</sup>. Jan Sadłowski zeznał, że grzebali ofiary po pięć osób w jednym szeregu, a szósta była kładziona w poprzek i tak aż do momentu, kiedy pochowali wszystkich mężczyzn<sup>40</sup>.

Grzebiący zwłoki nie byli zgodni co do liczby mężczyzn zamordowanych 5 VI 1943 r. Leopold Suchocki zeznał, że naliczył 49 ciał, Antoni Skoczeński i Aleksander Oskroba – 48, Zdzisław Kiwak – 48 lub 49, Jan Sadłowski – ok. 50<sup>41</sup>. Natomiast Mossakowski stwierdził, że słyszał od pracowników kolei o 38 rozstrzelanych tego dnia i kilkunastu ofiarach z następnych dni, które pogrzebano w tym samym miejscu<sup>42</sup>. Z kolei kwestionariusze GKBZHWp podają rozbieżne dane odnośnie egzekucji z 5 VI 1943 r.: jedna z ankiet informuje o 53 rozstrzelanych, a inna o 49. Świadkowie podali więc różne dane, ale oscylują wokół 50 osób<sup>43</sup>.

Pracownicy kolei usiłowali uratować jednego z mężczyzn, który dawał jeszcze oznaki życia. Jak zeznał Leopold Suchocki: *Zauważyłem wówczas, że jeden z mężczyzn leżących jeszcze na miejscu egzekucji jeszcze żyje i ma otwarte oczy. Dalem mu wówczas znak, aby zamknął oczy i wróciłem do kolegów celem rozważenia sposobu uratowania tego mężczyzny. Postanowiliśmy go zabrać w pobliże dołu, a następnie ukryć w pobliskim lesie. Nim jednak zdążyliśmy to wykonać, jeden z żołnierzy niemieckich, który pilnował egzekucji, zauważył, że mężczyzna ten żyje i strzałem w głowę z karabinu pozbawił go życia*<sup>44</sup>.

Aleksander Oskroba poinformował, że było dla nich ważne, aby dać szansę bliskim zamordowanych w upewnieniu się, że dana osoba nie żyje: *Nadmieniam, że toromistrz – Sadłowski przeszukiwał ubrania zamordowanych przed ich pogrzebaniem i zabierał te przedmioty, które mogły następnie służyć do identyfikacji ofiar. Wiem, że niektóre z tych przedmiotów były następnie rozpoznane przez ro-*

<sup>39</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353.

<sup>40</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

<sup>41</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 342; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Zdzisława Kiwaka z dnia 21.12.1971, s. 370; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

<sup>42</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 318.

<sup>43</sup> AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 129-131.

<sup>44</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 347.

dziny zamordowanych<sup>45</sup>. Sam Sadłowski uzupełnił jego relację szczegółami odnośnie tego, jakie rzeczy brali pod uwagę: *Wśród znalezionych przedmiotów były ołówki, fotografie, zegarek, rozmaite kartki z zapiskami itd. Dowodów osobistych przy zwłokach nie było. W przypadku, gdy zamordowany nie posiadał przy sobie żadnego charakterystycznego przedmiotu mogącego służyć do identyfikacji, zabieraliśmy części garderoby, np. obuwie, kamizelkę itp.*<sup>46</sup>. Leopold Suchocki wspominał, że dokumenty osobiste były zabrane mężczyznom przed egzekucją, a cenniejsze przedmioty, takie jak obrączki, pierścionki, zegarki czy pieniądze Niemcy zabrali po przeszukaniu ubrań zmarłych<sup>47</sup>.

Sprawcom zależało na ukryciu wszelkich śladów zbrodni. Według relacji Sadłowskiego, jeden z nich – prawdopodobnie dowódca wojskowy – kazał spalić wszystkie rzeczy osobiste ofiar, a ziemię rozgrabić tak, aby nikt nie domyślił się, że to masowy grób. Pracownicy kolei wykazali się jednak odwagą: schowali przedmioty w dwa kosze i ukryli w komórce obok mieszkania toromistrza Sadłowskiego<sup>48</sup>.

Można przyjąć, że egzekucja rozpoczęła się między godziną 7.00 a 7.30. Około godziny 7.00 mężczyźni byli jeszcze widziani przed budynkiem stacyjnym przez Leopolda Suchockiego, Antoniego Skoczeńskiego oraz Alfreda J. Mossakowskiego. Ten ostatni zauważył, że Niemcy rozstrzelują już wyciągniętych z pociągu około 7.30. Natomiast około 9.00, według relacji Skoczeńskiego, pracownicy PKP wybrali się w celu zakopania zwłok, a Niemcy wciąż dobijali rannych. Jan Sadłowski poinformował zaś, że około 7.30 Niemiec pracujący na stacji kolejowej polecił, aby w ciągu godziny pogrzebać zwłoki. Trudno jednoznacznie stwierdzić, o której egzekucja mogła się zakończyć<sup>49</sup>.

Zwolnieni wcześniej mężczyźni, uciekając spod stacji słyszeli strzały, ale nie potrafili określić, jaka mogła być wówczas godzina. Odnosili się raczej do odległości dzielącej ich od miejsca zbrodni, np. Czesław Matera podał, że słysząc odgłos broni, znajdował się około kilometra od stacji w Pasiekach<sup>50</sup>. Władysław Dąbrat

<sup>45</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353.

<sup>46</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

<sup>47</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247.

<sup>48</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

<sup>49</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 246; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341-342; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 316; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

<sup>50</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 07.06.1971, s. 235.



zeznał zaś, że egzekucja mogła trwać około godziny. Przyjmując, że rozpoczęła się pomiędzy 7.00 a 7.30, istnieje możliwość, że zakończyła się po 8.30, a później jedynie dobijano jeszcze rannych<sup>51</sup>.

Tymczasem kobiety, które odjechały porannym pociągiem do Warszawy, wciąż niepokoiły się o losy współpasażerów. Sygnały dotarły również do rodzin oczekujących mężczyzn w domach. Stefania Szewczyk oczekiwała na męża na stacji w Wyszkowie, gdzie usłyszała od znajomego kolejarza, że nie uda mu się dotrzeć na miejsce, ponieważ został zabrany z pociągu. Jak zrelacjonowała następnie Szewczyk: *Wkrótce po tym rozeszła się wiadomość, że mężczyźni ci zostali rozstrzelani w pobliżu stacji kolejowej w Pasiekach. Natychmiast pojechałam do Pasiek pierwszym pociągiem, który w tym czasie jechał w tym kierunku. (...) Po przyjeździe do Pasiek kolejarze potwierdzili informację o rozstrzelaniu kilkudziesięciu mężczyzn zabranych z pociągu. Któryś z kolejarzy okazał mi przedmioty, które wydobyto z kieszeni zamordowanych przed pogrzebaniem. Poznałam wśród tych przedmiotów charakterystyczny ołówek i notesik mojego męża. Następnie poszłam poprzez tory kolejowe w pobliże baraku wojskowego, koło którego zamordowani zostali pogrzebani. Ziemia obok świeżo zakopanego dołu była przesiąknięta krwią. Natychmiast po moim przyjeździe przyszło tam kilku żołnierzy niemieckich w hełmach na głowach, uzbrojonych w karabiny, którzy pod groźbą zastrzelenia kazali mi odejść z tego miejsca. Poszłam do domu*<sup>52</sup>.

Z informacji udzielonych przez Aleksandrę Michniewicz, bratanicę Leopolda Suchockiego, wynika, że dokumenty zabrane przez Niemców mężczyznom zostały oddane później zwiadowcy stacji kolejowej. Michniewicz opowiedziała także, że widziała masowy grób nazajutrz po egzekucji. Znajdował się po drugiej stronie torów kolejowych. Według niej było widać, że jest on świeżo zasypany<sup>53</sup>.

Już kilka godzin po egzekucji, a także w dniach następnych, na miejsce przybywały rodziny zamordowanych. Otrzymywały od kolejarzy ostatnie pamiątki po ich bliskich będące jednocześnie dowodem na to, że zginęli. Marianna Jabłonka dostała wówczas książeczkę ubezpieczalni społecznej i kwity kontyngentowe, które były przy jej mężu. Genowefa Józefa Matejak odebrała kenkarty i wieczne pióra należące do jej braci. Bronisława Jaworska odzyskała zdjęcie jej brata z imienną dedykacją dla niej. Tyle pozostało po zamordowanych<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282.

<sup>52</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stefania Szewczyk z dnia 17.06.1971, s. 321.

<sup>53</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandry Michniewicz z dnia 26.07.1971, s. 239.

<sup>54</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Marianny Jabłockiej z dnia 07.06.1971, s. 231; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Józefy Matejak z dnia 18.06.1971, s. 242; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Jaworskiej z dnia 24.11.1971, s. 311-312.

Co zatem wydarzyło się w Pasiekach dnia 5 VI 1943 roku? Po zabójstwie starosty ostrowskiego okupant niemiecki prowadził akcję odwetową i usiłował zastraszyć oraz sterroryzować ludność cywilną, co mogłoby wpłynąć na osłabienie walk ruchu oporu. Wobec tego funkcjonariusze placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej, żandarmi z posterunku w Goworowie oraz żołnierze pilnujący wojskowego magazynu w Pasiekach dokonali obławy na pierwszy nadjeżdżający w kierunku Warszawy pociąg. Z całą pewnością akcja została wcześniej szczegółowo zaplanowana, ale można mieć wątpliwości co do tego, czy sprawcy od początku wiedzieli, co chcą zrobić z zatrzymanymi. Świadczy o tym chociażby dyskusja tocząca się między dwoma Niemcami, w której jeden nalegał, aby rozstrzelać wszystkich.

Trudno powiedzieć, jakie czynniki wpływały na to, że dany mężczyzna został przydzielony do grupy zwolnionych bądź tych, którzy zostali później zamordowani. Z pewnością wiek nie był jednym czynnikiem decydującym, o czym świadczą odstępstwa od tej reguły, ale można założyć, że wpływ miały pytania zadawane podczas rewizji. Losy konkretnej osoby mogły się rozstrzygnąć na podstawie tego, jak okupant ocenił jego odpowiedź na pytanie o cel podróży. Można zaś tylko spekulować, dlaczego ci, którym pozwolono iść wolno, musieli zapłacić pewnego rodzaju karę. Żaden ze świadków nie podał informacji pomocnych w rozwikłaniu tej niejasności.

Egzekucja odbyła się po drugiej stronie torów kolejowych w okolicy baraków wojskowych. Prawdopodobnie rozstrzeliwano mężczyzn między godziną 7.00/7.30 a 9.00. Zeznania świadków są rozbieżne co do sposobu, w jaki zadawano śmierć: część świadków mówiła o seriach z broni maszynowej, a inni o pojedynczych strzałach z pistoletów. Być może rozstrzeliwano ofiary z broni maszynowej, a uciekających i rannych zabijano pojedynczymi strzałami, jednak to tylko założenia.

Pracownicy kolei zostali zmuszeni do uprzątnięcia miejsca zbrodni, a także złożenia ciał do grobów. Wywiązali się z tego zadania, a przy tym odznaczyli się wyjątkową szlachetnością: próbowali uratować jednego z rannych mężczyzn i narażając siebie, zabrali rzeczy osobiste zamordowanych, by dać rodzinom szansę na ich identyfikację.

Nie budzi wątpliwości fakt, że Niemcom zależało na ukryciu wszelkich śladów po dokonanej zbrodni. Przede wszystkim chcieli, aby teren został uporządkowany tak, aby nikt nie poznał, że doszło tam do masowego mordu. Rozkazali zniszczyć rzeczy osobiste należące do ofiar. Zadbali także o minimalną liczbę świadków na miejscu zbrodni: pociąg odjechał zaraz po tym, jak mężczyźni z niego wysiedli.

W lecie 1944 roku Niemcy pozbyli się najważniejszego dowodu: wywieźli w nieznanym wówczas kierunku ciała ofiar<sup>55</sup>. Alfred J. Mossakowski twierdził, że

---

<sup>55</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

komendant niemieckiego oddziału wojskowego pilnującego miejsca po dawnym magazynie powiedział mu później, iż zwłoki zostały wykopane przez niemieckich zakładników i złożone w grobie w odległości ok. 10 km od Ostrowi Mazowieckiej na dawnym poligonie wojskowym. Tam zostały one podpalone, a po ich zwęgleniu zakładnicy zostali rozstrzelani i zakopani w tym samym miejscu<sup>56</sup>.

Warto pochylić się także nad sylwetkami sprawców. W toku śledztwa toczącego się w Dusseldorfie jako podejrzanych w sprawie przedstawiono członków żandarmerii z Goworowa i Ostrowi Mazowieckiej oraz żołnierzy jednostki pilnującej magazynu wojskowego w Pasiekach pod dowództwem oficera Korusa. Nie udało się jednak ustalić danych osobowych ani bliżej zidentyfikować jego osoby<sup>57</sup>. Możliwe okazało się zaś odtworzenie w pewnym stopniu składu osobowego posterunku żandarmerii w Goworowie. Naczelnikiem był ok. 35-50-letni porucznik Meier, a jego zastępcą ok. 50-letni Podscharly: obydwaj mówili po polsku. Pozostali żandarmi to:

- Bock
- Follack (ok. 25-40 l.),
- Aleksander Kosłowski (ok. 25-35 l.),
- Semish (ok. 40 l.) - podobno podoficer, przeniesiony z posterunku Somianka,
- Tratner (ok. 40 l.).

Spośród żandarmów w Ostrowi Mazowieckiej udało się ustalić następujące nazwiska:

- Hermann (ok. 30 l., nie wiadomo czy było to jego imię czy nazwisko),
- Karl (ok. 30 l., prawdopodobnie było to jego imię) – pochodził z miejscowości Paproć obok Ostrowi Mazowieckiej,
- Rohloff (ok. 30 l.) – mówił po polsku.

Wymienione zestawienie osób z całą pewnością nie jest pełne<sup>58</sup>. Świadkowie widzieli na miejscu egzekucji niektóre z nich. Władysław Dąbrat wymienia Kozłowskiego [Kosłowski], Podsiadłego [Podscharly?], Follacka. Wspomina o nich również Antoni Skoczeński, który zobaczył także żandarma Tratnera. Aleksander Oskroba dojrzał Bocka i Tratnera, a Jan Rutkowski rozpoznał zaś Podsiadłego, Follacka, Tratnera i Kozłowskiego. Pozostali świadkowie podali nazwiska funkcjonariuszy niemieckich, których pamiętali z posterunków żandarmerii w Goworowie.

<sup>56</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13.07.2016, k. 890-891.

<sup>57</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 725; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13.07.2016, k. 896.

<sup>58</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 743-750.

rowie i Ostrowi Mazowieckiej, a nie tych, których zobaczyli na stacji o poranku 5 VI 1943 roku<sup>59</sup>.

Rozstrzelanie 53 mężczyzn aresztowanych podczas obławy pociągu w Pasiekach nie było jedyną zbrodnią tego typu na terenie okupowanej gminy Goworowo w lecie 1943 roku. 17 lipca nieustaleni żandarmi z Goworowa rozstrzelali na stacji kolejowej w Goworowie 9 Polaków<sup>60</sup>.

## V. Normy prawne

Egzekucja 53 mężczyzn w Pasiekach nie może zostać usprawiedliwiona żadnymi okolicznościami towarzyszącymi działaniom wojennym ani koniecznością zapewnienia porządku na terenie okupowanym. Decyzja o rozstrzelaniu ofiar nie miała znamion wykonania praworządnego wyroku: stanowiła zaprzeczenie podstawowych zasad procesu oraz wymiaru sprawiedliwości. Sprawcy działali wbrew międzynarodowym normom prawnym, w tym konwencji haskiej z 1907 roku, która za najwyższy cel stawiała sobie ochronę życia. Umyślnie brali udział w mordach dokonywanych na ludności cywilnej w celu ochrony narodowosocjalistycznej polityki III Rzeszy. Ich czyny należy więc uznać za wojenne zbrodnie przeciw ludzkości<sup>61</sup>.

## VI. Epilog

Mord w Pasiekach wpisał się w szereg represji wymierzonych przeciw ludności cywilnej w ramach konsekwencji za zamach na starostę ostrowskiego. Nie była to jedyna tego typu zbrodnia: do aresztowania i rozstrzelania pasażerów pociągów kursujących na linii Ostrołęka -Warszawa, doszło trzykrotnie w okresie między majem a czerwcem 1943 roku.

Okupant niemiecki podjął wszelkie działania, aby ofiary egzekucji z 5 VI 1943 r. zostały zapomniane i nie pozostał po nich żaden ślad. Stało się jednak inaczej: na miejscu kaźni w 1994 roku wzniesiono pomnik ku ich pamięci.

Wspólne wysiłki Polski i Niemiec zmierzały do wykrycia i ukarania sprawców, aby winni ponieśli konsekwencje swoich czynów. Choć ostatecznie nikt nie został osądzony, to dzięki zebranych relacjom świadków można odtworzyć bieg wydarzeń z czerwcowego poranka, a tym samym zachować pamięć o zamordowa-

---

<sup>59</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 350; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Rutkowskiego z dnia 18.12.1971, s. 357.

<sup>60</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Notatka z dnia 11.04.2018, k. 911; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 966.

<sup>61</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 970.

nych ludziach, którzy dzięki wyprawom na teren powiatu ostrołęckiego byli w stanie przetrwać kolejny dzień wojennej rzeczywistości.

## **Bibliografia**

### **Archiwa**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, sygn. S 10/2018/Zn.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984, sygn. IPN BU 2448/972.

### **Opracowania**

Bartniczak M., *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, nr 5.

Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny- Nowa Seria” 2012, nr 3.

*Gmina wiejska Goworowo powiat ostrołęcki 2020*, GUS, Warszawa 2020.

### **Streszczenie**

Artykuł opowiada o egzekucji dokonanej przez okupantów niemieckich 5 VI 1943 r. nieopodal stacji kolejowej w Pasiekach, w wyniku której poniosło śmierć 53 Polaków. Przedstawia rekonstrukcję wydarzeń od momentu obławy na pociąg relacji Ostrołęka-Warszawa aż do pozbycia się ciał ofiar przez sprawców. Ukazuje je na tle realiów przełomu wiosny i lata 1943 roku w okupowanym powiecie ostrowskim.

### **Summary**

The article is about the execution carried out by the German occupiers on 5th June 1943 near the railway station in Pasieki, as a result of which 53 Poles were killed. It presents a reconstruction of the events from the raid on the Ostrołęka-Warsaw train to the removal of the bodies of the victims by the perpetrators. It shows them against the background of the realities of the late spring and early summer of 1943 in the occupied Ostrów County.

**Słowa kluczowe:** Pasieki, gmina Goworowo, powiat ostrołęcki, Generalne Gubernatorstwo, egzekucje w czasie II wojny światowej

**Key words:** Pasieki, Goworowo community, Ostrołęka district, General Government, executions during the II world war

## **Załącznik 1.**

**Lista zamordowanych w dniu 5 VI 1943 r., których personalia udało się choć częściowo ustalić<sup>62</sup>:**

1. Adamczyk Aleksander
2. Galanta Stanisław
3. Gałązka (imię nieznane)
4. Gołębiewski Stanisław
5. Jarota (imię nieznane)
6. Jaworski Stanisław
7. Kachnik Stefan
8. Komoda (imię nieznane)
9. Krakowiak (imię nieznane)
10. Matera Jan
11. Mizak (imię nieznane)
12. Opaleński (imię nieznane)
13. Piątek (imię nieznane)
14. Pietras Władysław
15. Pietrasz Władysław
16. Pilarski Jan
17. Radomski (imię nieznane)
18. Sasin Jan
19. Skibowski Wacław
20. Studziński Bolesław
21. Suchocki Marian
22. Suchodolski (imię nieznane)
23. Szczepański Franciszek
24. Szewczyk Roman
25. Szmiałak (imię nieznane)
26. Wachnik Henryk
27. Waś Władysław
28. Zych Tadeusz
29. Zych Władysław
30. Żebrowski Stanisław

---

<sup>62</sup> AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 24.07.2018, s. 969.

**Maciej Kledzik**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*

**Nie przyjąć warunków kapitulacji.  
Epizod z Powstania Warszawskiego 1944 roku**

**Don't accept the terms of surrender.  
An episode from the Warsaw Uprising in 1944**

Śródmieście powstańczej Warszawy kapitulowało jako ostatnie z walczących dzielnic. Prawie nieznaną historią z ostatnich dni przed kapitulacją, zachowaną i występującą w różnych wersjach tylko w kilku pamiętnikach a nie opisaną w opracowaniach historycznych, są plany dalszej walki, a także przedostania się ze Śródmieścia do Puszczy Kampinoskiej i terenów zajętych przez partyzantów.

Północne Śródmieście w jego zachodniej części, wzdłuż torów kolejowych od Dworca Głównego do placu Zawiszy i dalej w prawo wzdłuż ulicy Towarowej, broniły oddziały IV Zgrupowania AK „Gurt” i Grupy „Chrobry II”. Powstańcy utrzymali do końca walk Dworzec Pocztowy od ul. Żelaznej do pl. Zawiszy blokujący dostęp do Śródmieścia, mimo że Niemcy wielokrotnie próbowali go zdobyć.

28 września por. „Lech Grzybowski” Wacław Zagórski, dowódca II batalionu Grupy „Chrobry II” świętował swoje imieniny. Duży sekretariat jego kwatery pomieścił około czterdziestu zaproszonych gości, m.in. mjr. „Zagończyka” Stanisława Steczkowskiego, dowódcę IV Rejonu I Obwodu Śródmieście; mjr. „Zygmunta” Zygmunta Brejnaka, dowódcę Grupy „Chrobry II” i jego zastępcę kpt. „Jerzewskiego” Andrzeja Kownackiego; kpt. „Ruma” Kazimierza Bilskiego dowodzącego Batalionem Szturmowym „Rum”; kpt. „Gurta” Kazimierza Czapłę, dowódcę zgrupowania. Por. Zagórski odebrał prezenty, a od kpt. „Jerzewskiego” Kownackiego nominację do stopnia kapitana podpisaną przez dowódcę powstania gen. „Montera” Antoniego Chruściela. Podziękował i jednocześnie pogratulował kpt. „Jerzewskiemu” awansu na stopnia majora.

Wacław Zagórski wspominał w napisanej na emigracji w Londynie książce „Wicher Wolności”: „Nastrój psuje porucznik Wit [błędnie, powinno być „Wir” Czesław Stulkiewicz]. Przynosi grubą kopertę adresowaną do polskiego dowództwa w Warszawie. Koperta jest rozpieczętowana. Wyjmuję pakiet maszynopisów i fotografii. Przypięty na wierzchu list w języku niemieckim zaopatrzonej jest podpisem: SS-Obergruppführer Gen. Leut. der Polizei (-) von dem Bach”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Zagórski, Wicher wolności. Dziennik powstańca, wyd. II, Londyn 1984, s. 292.

Solenizant i jego goście otworzyli kopertę i oglądali zdjęcia oraz teksty napisane w języku niemieckim i polskim, w których proponowano zaprzestanie walk, uzasadniając tym, by nie narażać na cierpienia niewinnej ludności. Któryś z gości kpt. Zagórskiego podsumował dyskusję: „Gdyby mieli dość sił, aby nas stąd wygarnąć, nie obiecywaliby niczego i nie proponowaliby rozmów”<sup>2</sup>. Wszystkie listy i fotografie przekazane por. „Wirowi” Stulkiewiczowi przez niemieckiego oficera-parlamentarzystę na odcinku bronionym przez 1. pluton 5. kompanii na ulicy Wrońskiej, trafiły jeszcze przed północą do kwatery gen. „Montera” w kinie *Palladium*.

Gen. „Bór” Komorowski w swoich wspomnieniach skwitował wydarzenia z tego dnia jednym zdaniem: „Dnia 28-go na pozycjach polskich w Śródmieściu parlamentariusze niemieccy przekazali pismo generała von dem Bacha do dowództwa powstania z ponowną propozycją wszczęcia rozmów”<sup>3</sup>.

Dowódcy oddziałów broniących północnego Śródmieścia nie wiedzieli, ani nawet nie domyślali się, że jeszcze tej samej nocy, 28 września w sztabie gen. „Bora” Komorowskiego podjęta została z udziałem wicepremiera Jankowskiego decyzja o kapitulacji. Rankiem 29 września w oknie Domu Turystycznego przy pl. Starynkiewicza zawisła biała flaga wywieszona przez Niemców. Z tego, co się dalej wydarzyło, pozostały trzy różniące się między sobą relacje uczestników: dowódcy 3. kompanii ppor. Zygmunta Bryma „Zdunina”, dowódcy I batalionu kpt. Tadeusza Przystojckiego „Lecha Żelaznego” i zastępcy dowódcy Grupy „Chrobry II” mjr. Kownackiego „Jerzewskiego”. Nigdy nie zostały zweryfikowane, więc historykowi pozostaje podanie wszystkich trzech, a także jemu i czytelnikowi wybór najbliższej prawdy. We wspomnieniach ppor. „Zdunina” od rana wszystkie placówki 3. kompanii były gwałtownie atakowane, duże straty ponosili Niemcy. Wspominał: „Okolo południa ożywiona aktywność nieprzyjaciela raptownie ustała. Na odcinku Dworca Poczтового momentalnie, jak gdyby na rozkaz, na odcinku 3. plutonu malała stopniowo, by ustać wreszcie zupełnie. Niemcy zaprzestali ognia. Wtedy przybył na moją kwaterę jeden z podchorążych z Dworca Poczowego, wysłany przez dowódcę 1. plutonu, ppor. Małynicza [Wiesława Dmowskiego] i meldował, że Niemcy wywiesili z Domu Turystycznego białą flagę i zawiadamiają przez głośnik, że czekają na polskich parlamentariuszy. Ppor. Małynicz prosi o dyrektywy w tej sprawie.

Panie poruczniku – dokończył podchorąży swą relację – szkopy poddają się. Wysłałem natychmiast gońca do dowódcy batalionu, kpt. Lecha [Przystojckiego] z informacją i powiadomieniem, że będę czekał jego rozkazów na Dworcu Poczowym, dokąd się natychmiast udałem”<sup>4</sup>.

Inaczej przedstawił te wydarzenia dowódca I batalionu kpt. „Lech Żelazny” Przystojcki. Napisał, że około godziny 11.00 przybiegł łącznik z Domu Kolejowego z meldunkiem od kpt. „Zawadzkiego” Konstantego Mieczysława Zacharewi-

<sup>2</sup> Tamże, s. 293.

<sup>3</sup> T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Londyn 1989, s. 338

<sup>4</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna Reduta*, Londyn 1992, s. 234-235.



cza, dowódcy kompanii „Warszawianka”, że szkopy poddają się. Kpt. Przystojecki natychmiast udał się do Domu Kolejowego, gdzie usłyszał w języku polskim nawoływanie przez tubę, wielokrotnie powtarzane: „Chcemy mówić z parlamentariuszem AK! My chcemy mówić z parlamentariuszem AK! Proponujemy lokalne zawieszenie broni i natychmiastowe spotkanie parlamentariuszy obu stron na skrzyżowaniu przy Poczcie Dworcowej”<sup>5</sup>. I kpt. Przystojecki rozkazał wywiesić z okna Domu Kolejowego białą flagę (z białego prześcieradła).

Według ppor. „Zdunina”, gdy kpt. Przystojecki zjawił się na Dworcu Poczto-  
wym wśród podnieconej załogi, zlecił plutonowemu podchorążemu „Starży” Albinowi Krajewskiemu, znającemu dobrze język niemiecki, poinformowanie Niemców, że niedługo dostaną odpowiedź. I napisał, że kpt. Przystojecki „powiadomił mnie, że wyjdzie na spotkanie z Niemcami, aby dowiedzieć się, o co im chodzi. Zapropo-  
nował, abym w tych rozmowach z Niemcami, na przedpolu Dworca Poczto-  
wego, wziął udział razem z dowódcą plutonu ppor. Małyniczem i tłumaczem. Odpowiedzieliśmy Niemcom, że jesteśmy gotowi spotkać się z nimi na przedpolu i wysłuchać, o co chodzi”<sup>6</sup>.

Kpt. Przystojecki potwierdził we wspomnieniach, że zgodził się na natychmiastowe spotkanie, na które udał się z dowódcą 3. kompanii ppor. „Zduninem” Brymem i podchorążym „Kmicicem” Bogdanem Kuczyńskim. Zdaniem „Zdunina” polską delegację do rozmów z Niemcami tworzyli: „kpt. Lech (chyba z pchor. Kmicicem jako adiutantem), por. Zdunin, ppor. Małynicz i jako tłumacz plut. Starża, który biegle władał językiem niemieckim. Byliśmy wszyscy, z wyjątkiem żołnierza z białą flagą i tłumacza, z bronią. Wcześniej, nie dowierzając Niemcom i podejrzewając jakiś ich podstęp, kazałem tak rozstawić karabiny maszynowe i ludzi z pm-ami na Dworcu Poczto-  
wym, by mogły ewentualnie nas osłaniać i stworzyć zaporę ogniową”<sup>7</sup>. Podobne odczucia miał kpt. Przystojecki: „Nie byliśmy pewni do ostatka, czy to nie jakiś podstęp. Na skrzyżowaniu stajemy pierwsi. Nieufni, rozglądamy się dokoła. Gdzieś w głębi placu Starynkiewicza zamajaczyła chwiejąca się biała plama. Ukazuje się poczet niemiecki. Jakiś podporucznik (elegancki, wysmukły, o arystokratycznych rysach i ruchach), sierżant z białą chorągwią i żołnierz - tłumacz. Stają naprzeciwko nas. Niemcy pierwsi salutują. Są bez broni. (...). Oni – eleganccy, czyści, wytworni, nawet bez pasów, bez broni, a my? Ja w długim, niemieckim deszczowcu z *parabellum* przy pasie. <Zdunin> w wyświechtanym oficerskim mundurze, czarny na gębie okolonej szczecina nie ogolonej brody, ponury, milczący, groźnie połyskujący białkami – za pasem pistolet i ręczny granat. <Kmicic> [Kuczyński] też w jakiejś wojskowej kurtce, wyjątkowo jak na powstańca <z prezencją> – przez piersi przewieszony *schmeisser* – wspiera się na drzewcu białej <chorągwi>. Chwilę mierzymy się wzrokiem.

<sup>5</sup> T. Przystojecki, *Pod okupacją i w powstaniu. Wspomnienia kpt. „Lecha Żelaznego”*, Warszawa 1994, s. 154.

<sup>6</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna...*, s. 235.

<sup>7</sup> Tamże.

Nie wytrzymuję nerwowo i przerywam to kłopotliwe milczenie krótkim: – czego chcecie? Oczywiście po polsku. Tłumacz szybko recytuje: – Sprawa niezmienne ważna i pilna. Gen. von dem Bach zapytuje, dlaczego gen. <Bór> dotychczas nie odpowiedział na jego (Bacha) propozycje. Każda chwila zwłoki...

Krew mnie zalewa! Nie miałem żadnych absolutnie upoważnień od dowództwa, jednakże rąbię porywczo: - jeżeli to nowa propozycja kapitulacji, to...

Niemcy (...) jednogłośnie zaprzeczają:

- Nie, gdzież znowu. Generał von dem Bach w sprawach innych, niezmiennie ważnych (znów to podkreślenie), żąda kontaktu z dowództwem AK. I to natychmiast. Sprawa nie cierpiąca zwłoki!"<sup>8</sup>.

Przytoczyłem ten długi fragment wspomnień Tadeusza Przystojeckiego, żeby porównać go ze wspomnieniami Zbigniewa Bryma, zasadniczo się różniącymi. Brym „Zdunin” (w opisie kpt. Przystojeckiego – ponury, milczący, groźnie połykający białkami, czarny na gębie) napisał, że „pierwsi odezwali się Niemcy, pytając, czy jesteśmy delegowani przez gen. Bora. Odpowiedzieliśmy, że gen. Bór przyśle swoich pełnomocników, gdy będzie wiedział, o co chodzi. Wtedy w słowach pełnych uznania i podziwu wyrazili się o polskich żołnierzach i dowódcach, z którymi walczą. Tak mężnie i dzielnie potrafią walczyć tylko Polacy, powiedzieli, dodając, że czasem potrafią i Niemcy, na przykład pod Stalingradem. Próbowali tłumaczyć, że nie powinniśmy walczyć przeciwko sobie, lecz wspólnie przeciw bolszewikom, którzy zagrażają i niosą zagładę i zgubę całej Europy. Wyjaśnili, że chcą rozmawiać w trosce o ludność cywilną, która ginie podczas walk. Chcą umożliwić wyjście z miasta ludności Warszawy. W trakcie rozmowy powiedzieliśmy, że jeśli myśłą o naszej kapitulacji, to nie będziemy rozmawiać”<sup>9</sup>.

Kpt. Przystojecki w swoich wspomnieniach przemilcza zacytowane wyżej fragmenty rozmów. Píše o decyzji, którą wówczas podjął sam, bez żadnych konsultacji z wyższym dowództwem. „Zdziwiony i podniecony niezwykłością sytuacji – absolutnie niepewny, czy gen. <Bór> w ogóle odpowie Niemcom i czy zaaprobuje moją z nimi umowę – ustalam, że o godz. 16, w tym samym miejscu, jeśli dowództwo nasze zatwierdzi wstępne uzgodnienia, zjawi się przedstawiciel sztabu.

- Ale niezawodnie o godzinie szesnastej – przypomina przez tłumacza dowódca pocztu niemieckiego. Wymieniamy zimne wojskowe ukłony”<sup>10</sup>.

Po powrocie kpt. Przystojecki zameldował dowództwu Grupy „Chrobry II” o spotkaniu. Napisał: „Wszyscy są tą <heca> rzetelnie zdziwieni. (...) Około godziny 13 otrzymuję wiadomość, że dowództwo AK przyjmuje propozycję i że przed godziną 16 pełnomocnik gen. <Bora> zjawi się w mojej kwaterze. Mam go przeprowadzić na miejsce spotkania. (...) Dochodzi godzina 15.30. Nic! Dziwnie jakoś denerwuję się tą sprawą. Przed samą godziną 16 dostaję wiadomość: Wyśłannik sztabu, mjr X został w drodze na pański odcinek ranny, wobec tego pan,

<sup>8</sup> T. Przystojecki, *Pod okupacją...*, s. 155-156.

<sup>9</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna...*, s. 236.

<sup>10</sup> T. Przystojecki, *Pod okupacją...*, s. 156.

panie kapitanie, uda się na to spotkanie osobiście – bez żadnych pełnomocnictw. Po wysłuchaniu, o co chodzi, zgłosi się pan natychmiast po powrocie z meldunkiem w kwaterze gen <Montera>. Rozkazem tym, szczerze mówiąc, byłem kompletnie zaskoczony”<sup>11</sup>.

A jak to przedstawił Zbigniew Brym „Zdunin”: „Zapewne według zaleceń gen. Bora, który grał na zwłokę w podejmowaniu rozmów z Niemcami i w uzgodnieniu z płk. Radwanem [Pfeifferem], o godzinie 16.00 punktualnie wyruszył na spotkanie z Niemcami, jako delegat wyższego dowództwa AK, mjr Karol (Stanisław Michałowski, pełniąc w tym czasie obowiązki zastępcy dowódcy I batalionu Grupy <Chrobry II>) w towarzystwie dowódcy odcinka bojowego, na którym podjęto rozmowy, kpt. Lecha Żelaznego (Tadeusza Przystojeckiego). Odprowadziliśmy ich do miejsca niedawnego spotkania, gdzie w pobliżu czekał samochód osobowy, do którego, po zawiązaniu im oczu, wprowadzili Niemcy naszych delegatów”<sup>12</sup>. Nic takiego nie miało miejsca. Po latach już nie ustalimy, dlaczego Zbigniew „Zdunin” Brym tak to przedstawił? W relacji kpt. Przystojeckiego wyglądało to zupełnie inaczej: „... rozkaz trzeba wykonać. Błyskawicznie decyduję: kpt <Karol> [Michałowski], mój zastępca – chłop z prezencją – będzie <wysłannikiem sztabu>. Najbliższa z sanitariuszek porywa jego furażerkę, któremuś z kaprali zdziera dwie naszywki, piorunem wypruwa dwie szmaciane gwiazdki i wali na to miejsce dwie belki. Mamy więc już majora! <Kmicic> [Kuczyński] jako przyboczny, też gotów. Idziemy! Rzecz jasna, iż jednocześnie nasza <tuba> ogłasza o tym Niemcom. Przy wyjściu z Domu Kolejowego ktoś łapie nas w obiektyw. Jest już po godzinie 16 – nieprzyjemnie – ale na to nie ma rady. Na miejsce znów przybieramy pierwsi. Wszystko dokładnie powtarza się tak, jak rano, Jestem zaskoczony faktem, którego nie przewidziałem. Po przywitaniu Niemcy oświadczają:

- Major Fischer, szef sztabu gen. von dem Bacha, oczekuje panów w swojej kwaterze”<sup>13</sup>.

Po przejściu stu kilkudziesięciu metrów przez plac Starynkiewicza doszli do kwatery, która mieściła się na terenie Filtrów Miejskich. Majora Fischera nie zastali, musiał w trybie pilnym wyjechać. Zjawił się po dwóch godzinach. Kpt. Przystojecki pozostawił bardzo szczegółową relację z przeprowadzonej rozmowy, cytując słowa mjr. Fischera: „Generał von dem Bach wyraża głębokie zdumienie, że na tak ważną propozycję nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od dowództwa AK. Propozycja jest ważna przede wszystkim dla was – dla waszego dobra. Jest rzeczą godną zdumienia i potępienia, jak dalece lekceważąco – z jaką abnegacją – wasze dowództwo naczelne odnosi się do strasznych cierpień waszej ludności cywilnej. Najbardziej w tym wszystkim zdumiewające jest to, iż my, Niemcy, okazujemy

<sup>11</sup> Tamże, s. 156-157.

<sup>12</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna...*, s. 236.

<sup>13</sup> T. Przystojecki, *Pod okupacją...*, s. 157.

w tej sprawie więcej troski od was...”<sup>14</sup>. Zakończył pytaniem, jak przedstawia się sprawa zorganizowania wyjścia ludności cywilnej z walczących dzielnic.

Ze wspomnień kpt. Przystojckiego: „Na pytanie Fischera odpowiadamy krótko, że otrzymaliśmy wyraźny rozkaz jedynie dowiedzieć się, o co chodzi. Przypominamy, że inicjatywa spotkanie wyszła nie z naszej strony.

- Jak to, więc panowie nie macie upoważnienia do rozmów?

Mamy jedynie wysłuchać pana i jeszcze dziś, do godziny dwudziestej – specjalnie akcentuję, że musimy już kończyć wizytę – meldować o wyniku rozmowy.

Fischer aż poderwał się z niedowierzania i oburzenia. Jest wściekły. Wali otwartą dłońią w stół i krzyczy:

- To absolutnie niemożliwe! Mam rozkaz od gen. von dem Bacha, aby jeszcze dziś wieczorem – zaraz – odwiedzić panów do jego kwatery w Ożarowie. Gen. von dem Bach, prócz sprawy przeze mnie wstępnie wyłożonej, ma jeszcze inne, niezmiernie ważne i pilne kwestie do omówienia. Panowie muszą zaraz jechać!”<sup>15</sup>.

Nie pojechali. Wrócili zobowiązani przez mjr. Fischera do zorganizowania spotkania z nim nazajutrz rano, w tym samym miejscu, pełnoprawnych przedstawicieli gen. „Bora”. I wyjazd z nimi na rozmowy do kwatery gen. von dem Bacha.

Kpt. „Lech Żelazny” Przystojcki późnym wieczorem zameldował się u dowódcy powstania gen. „Montera” Chruściela, meldując o rozmowie i ustaleniach z mjr. Fischerem.

A teraz spróbujmy zweryfikować opisy wydarzeń z 29 września, podane przez ppor. „Zdunina” Bryma, kpt. „Lecha Żelaznego” Przystojckiego i przez ich przełożonego, dowódcę Grupy „Chrobry II” mjr. „Jerzewskiego” Kownackiego.

Mjr „Jerzewski” potwierdził, że na odcinku 5. kompanii II batalionu Grupy „Chrobry II” przy ul. Wroniej niemiecki oficer z białą flagą wręczył 28 września polskiemu oficerowi dowodzącemu odcinkiem list gen. von dem Bacha do dowództwa powstania z pakietem opisów i fotografii obrazującej bezcelowość dalszych walk po upadku Starego Miasta, Czerniakowa i Mokotowa. Napisał: „List ten został niezwłocznie przekazany do dowództwa batalionu, następnie zgrupowania i dalej, I Obwodu Śródmieście”<sup>16</sup>.

Dodał, że na odcinku obrony przy ul. Wroniej, obsadzonym przez 6. kompanię por. „Kosa” Mikołaja Kobylińskiego, nieprzyjaciel nawoływał po rosyjsku o zaprzestanie walk i podjęcie rozmów z oficerem niemieckim. Mjr „Jerzewski” Kownacki zakazał prowadzenia jakichkolwiek rozmów, obawiając się podstępu. Poleciał zakomunikować stronie niemieckiej, że rozmowy mogą odbyć się wyłącznie na otwartej przestrzeni przy wiadukcie przy skrzyżowaniu ul. Żelaznej z al. Sikorskiego i na pl. Starynkiewicza. W razie podjęcia rozmów strona niemiecka powinna powiadomić o tym powstańców następnego dnia, 29 września o godzinie 12.00,

<sup>14</sup> Tamże, s. 160-161.

<sup>15</sup> Tamże, s. 161.

<sup>16</sup> A. Kownacki, *Jak powstało i walczyło Zgrupowanie „Chrobry II”*, Warszawa 1993, s. 127.

wywieszając białą flagę we wskazanym przez niego miejscu przy pl. Starynkiewicza. Mjr „Jerzewski” napisał, że o tym wszystkim powiadomił dowództwo I Obwodu i „otrzymał rozkaz osobistego zameldowania się po instrukcje z samego rana dnia następnego”<sup>17</sup>. Dlaczego nie powiadomił o tym kpt. „Lecha Żelaznego”, któremu bezpośrednio podlegał odcinek obrony przy Poczcie Dworcowej i Domu Kolejowym naprzeciwko pl. Starynkiewicza? To niewątpliwie świadczy o braku łączności i komunikacji między dowództwem Grupy „Chrobry II” i podporządkowanym mu dowódcą I batalionu. Po wojnie, wydając swoje wspomnienia na emigracji i w kraju, nigdy nie zweryfikowali różniących się między sobą relacji z tamtych wydarzeń. Wspominając tamten dzień, mjr Kownacki „Jerzewski” napisał, że to on wyznaczył jako ewentualnych parlamentarzysty do rozmów z Niemcami kpt. Przystojeckiego i kpt. Michałowskiego oraz tłumacza i gońca do niesienia białej chorągwi. Polecił, wyraźnie to napisał, „nieangażowanie się w rozmowach w żadne obietnice ze strony polskiej, a jedynie wyjaśnienie celu niemieckich wystąpień na odcinku Grupy i wysłuchanie ich propozycji”<sup>18</sup>.

W swojej relacji mjr Kownacki poprzestawiał godziny. Według niego kapitanowie Przystojecki i Michałowski udali się na rozmowy o godzinie 12.00, gdy tylko Niemcy przerwali ogień. On w tym czasie w dowództwie I Obwodu oczekiwał z płk. „Radwanem” Edwardem Franciszkiem Pfeifferem na decyzje gen. „Montera” Chruściela i Komendy Głównej. Nie doczekali się. Mjr wrócił do swojej kwatery ze wskazówkami płk „Radwana”, „które całkowicie pokrywały się z instrukcjami wydanymi przez niego wyznaczonym parlamentarzystom w Grupie <Chrobry II>”<sup>19</sup>. I dalej jego relacja nie odbiega od relacji kpt. Przystojeckiego, który po powrocie wiernie przekazał mu przebieg rozmowy z mjr. Fischerem.

A jak odniósł się do tych ustaleń dowódca Armii Krajowej gen. „Bór” Komorowski? Napisał we wspomnieniach, że „wysłałem dnia 29-go parlamentarzysty do dowództwa niemieckiego. Mieli oni zapytać, czego generał von dem Bach sobie życzy. Von dem Bach zaproponował ewakuację ludności cywilnej, następnie przedstawił bezcelowość dalszej walki i wysunął propozycję kapitulacji, zapewniając prawa kombatanckie żołnierzom Armii Krajowej. Termin ważności jego propozycji, jak on sam określił, miał upłynąć dnia 2 października, z tym że do 30 września miałem dać odpowiedź, czy decyzję ewentualnych pertraktacji podtrzymuję. Postanowiłem na razie rozmowy ograniczyć do sprawy ewakuacji ludności, uzależniając ich rozszerzenie od nadejścia odpowiedzi Rokossowskiego”<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Tamże, s. 128.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> T. Bór-Komorowski, *Armia...*, s. 339. Bezpośrednio po nocnej naradzie 28 września z udziałem wicepremiera Jankowskiego gen. „Bór” Komorowski wysłał depezę do marszałka Rokossowskiego informując, że powstanie może potrwać jeszcze bez nadejścia pomocy 72 godziny, do 1 października. Depesza została odebrana w sztabie Rokossowskiego, ale pozostała bez odpowiedzi.

Przez ponad pół wieku kpt. Przystojecki „Lech Żelazny” żył w przekonaniu, że swoim samowolnymi decyzjami przyczynił się do kapitulacji powstania. „Czyż mogłem przypuszczać? – wspominał. – Czy przez sekundę chociaż przeszło mi przez głowę, że z tych rozmów z Niemcami... wyniknie nasza kapitulacja? W dwóch pierwszych kontaktach z nimi brałem zupełnie przypadkowy udział. Można było – przy pewnej dozie realizmu – czegoś się domyślić, coś podejrzewać. Tymczasem... Jakież człowiek jednak – mimo przeżycia, ciężkich doświadczeń – był naiwny”<sup>21</sup>.

1 października w kwaterze Grupy „Chrobry II” odbyła się nocna narada. Przewodniczył jej zastępca dowódcy Grupy mjr „Jerzewski” Kownacki, obecni byli oficerowie sztabu, dowódcy I i II batalionu. W zapisie kpt. „Lecha Żelaznego” Przystojeckiego czytamy: „Padają słowa, które uderzają jak obuchem: mamy kapitulować! To nie do wiary! Teraz, gdyśmy w swych pozycjach okrzepli! Gdy nareszcie każdy żołnierz ma w rękach broń? Gdy obrona – zdawałoby się – nabrała rzeczywistego sensu? A zresztą nie mieści nam się w głowie – po tylu latach gestapowskich kaźni – jakiegokolwiek zaufanie do <ich> przyrzeczeń! Do niemieckiego słowa! O nie! Rodzi się szaleńcza myśl. Nie oddam ani siebie, ani moich chłopców w ręce siepaczy i morderców. Zwłaszcza teraz! Po dwóch miesiącach niesamowitych trudów i ofiar, niezrównanego zapału i heroizmu! Nie oddam mych chłopców na straszliwe poniżenie i haniebną śmierć! (...). Słowa majora <Jeżewskiego> [„Jerzewskiego”] zabrzmiały w uszach tak koszmarnym dźwiękiem, tak – zdawało mi się wówczas – nieprawdopodobnym sensem, że mnie, zazwyczaj rygorystę ślepo niemal spełniającym rozkazy, coś poniosło! Coś się wewnątrz jakby zerwało – zmieniło porządek rzeczy. Jutro, a raczej dziś rano (było ok. godz. pierwszej w nocy) rozbierze pan czołowe barykady przy ulicy Żelaznej. Kapitulujemy. Przez chwilę oniemiałem. A później przez mózg przemknęło mi jak błyskawica: ktoś tu chyba oszalał. Albo ja, albo mój major! (...) Kapitanowie „Lechowie” – „Żelazny” i „Grzybowski” podają sobie ręce ze słowami – nie kapitulujemy! Kpt. Przystojecki zadał pytanie, które pozostało bez odpowiedzi: - Kapitulacja! Nasza hańba czy chwała?”<sup>22</sup>. Major Kownacki „Jerzewski” spokojnie wytłumaczył obu oficerom, że taki jest rozkaz generała „Bora”. Obaj wrócili do swoich batalionów.

W relacji kpt. Przystojeckiego czytamy: „Stałem wobec błyskawicznie zebranych, podległych mi oficerów i podoficerów batalionu. Krótkie oświadczenie rozpętało burzę. To niemożliwe! To jest jakaś pomyłka. Któż by szkopom wierzył! Kapitanie, my z panem! Wolimy zginąć, a nie oddamy się im w ręce. Niech pan przekaże to w dowództwie. Niech pan decyduje. My panu ufamy. Precz z kapitulacją!”<sup>23</sup>.

Podobnie zachowali się oficerowie, podchorążowie i podoficerowie, mężczyźni i kobiety, na odprawie w kancelarii dowódcy II batalionu kpt. „Lecha Grzybow-

<sup>21</sup> T. Przystojecki, *Pod okupacją...*, s. 164

<sup>22</sup> Tamże, s. 165, 167-168.

<sup>23</sup> Tamże, s. 166.

skiego” Zagórskiego. Po raz pierwszy 35 obecnych na odprawie podpisało się nie tylko stopniem i pseudonimem, ale pełnym imieniem i nazwiskiem. Po burzliwej dyskusji zdecydowali jednogłośnie, że gdy Śródmieście skapituje, to oni będą walczyć dalej. Nie będą sami, dołączą do nich najlepsze plutony z batalionu kpt. „Hala” Wacława Stykowskiego, pozostaną w swoich reдутach ludzie por. „Zduni-na” Bryma i ppor. „Molmara” Marka Moliere’a, kompania por. „Jeremiego” Leonarda Kancelarczyka, zapewne dołączy batalion kpt. „Ruma” Bilskiego z załogą reducty Królewska 16. Będą bronić części północnego Śródmieścia o powierzchni nie większej od jednego kilometra kwadratowego. Wzdłuż Alei Sikorskiego, Towarowej, Grzybowskiej, z reductą przy Królewskiej 16, do Chmielnej i Marszałkowskiej. Nie ma obawy, że Niemcy ich szybko zniszczą, gdyż nie będą mieli co niszczyć. W tej części Śródmieścia prawie wszystkie kamienice zostały zburzone i wypalone. Będą bronili się ze schronów pod gruzami. Padło porównanie, że getto bez rzutów, piatów, karabinów przeciwpancernych walczyło pięć tygodni. I nie mieli takiej szansy, jaką mają powstańcy Śródmieścia. Szansy przetrzymania Niemców, którzy też nie mają już żadnych szans, czują nieuchronnie zbliżający się koniec.

Kpt. Zagórski zapytał kwatermistrza batalionu Wacława Sikorskiego „Strzelczyka”, na ile czasu wystarczy im żywności dla około tysiąca żołnierzy. Kwatermistrz zaczął wyliczać, że jeżeli pozostanie tylko wojsko, to są zapasy mąki, są otręby, trochę owsa, suszone jarzyny, sok, cukier i jeszcze jeden koń. Powinno wystarczyć na cztery do sześciu tygodni.

Po zakończonej odprawie kpt. Jan Laska „Zet” zameldował kpt. Zagórskiemu „Lechowi Grzybowskiemu”, że z czwartej i piątej kompanii II batalionu chcą zostać wszyscy, w szóstej kompanii dwóch ludzi zastanawia się, rusznikarze zostają wszyscy, peżetki (Pomoc Żołnierza) wszystkie. Por. Kancelarczyk „Jeremi” przysłał meldunek o stanie bojowym dowodzonej przez niego kompanii: 15 oficerów, 1 oficer Wojskowej Służby Kobiet, 8 podchorążych, 12 podoficerów, 25 strzelców. Stan uzbrojenia: 3 granatniki kaliber 50 mm, 1 lekki karabin maszynowy, 4 ręczne karabiny maszynowe, 12 pistoletów maszynowych, 25 karabinów, 30 pistoletów oraz 80 ręcznych granatów, 300 pocisków przeciwpancernych, 2 900 sztuk różnej amunicji.

Po przeanalizowaniu nadesłanego meldunku kpt. Zagórski zdecydował o przekazaniu do kompanii „Jeremi” por. Kancelarczyka większej ilości granatów ręcznych i odebraniu mu połowy pocisków przeciwpancernych. Z południowego Śródmieścia, gdzie wcześniej sygnalizowano nadprodukcję granatów woreczkowych, dostarczono już część z 500 zamówionych granatów<sup>24</sup>.

Podobne przygotowania trwały w 3. kompanii I batalionu Grupy „Chrobry II”. Por. „Zdunin” Brym na odprawie oficerów, dowódców plutonów i drużyn kompanii liczącej 250 żołnierzy przedstawił umowę dowództwa AK o zaprzestaniu walki

<sup>24</sup> Opracowano na podstawie relacji-sprawozdania z odprawy w II batalionie Grupy „Chrobry II”, [w]: W. Zagórski, *Wicher...*, s. 309-314.

i wyjścia do niewoli. Wspominał: „Wynikiem tej zupełnie nieregulaminowej narady raczej a nie odprawy było postanowienie: walczymy dalej. Zamknijemy się na Dworcu Pocztowym, który umocnimy, ściągniemy tam jak najwięcej środków walki (broni, amunicji itp.) i żywności. (...)”<sup>25</sup>.

Gdy w kwaterach powstańczych debatowano – wyjść, czy zostać i bronić się do końca – ludność cywilna opuszczała Śródmieście. Hanna Regulska, łączniczka w stopniu st. sierżanta w kompanii „Warszawianka”, kwaterującej w Domu Kolejowym u zbiegu ul. Żelaznej z al. Sikorskiego wspominała: „Nigdy nie zapomnę tego widoku. Idą. Idą kobiety, mężczyźni, starcy, dzieci – idą w niewiadome, niekończący się kondukt żałobny. Płaczą ciężko i gorzko, płaczą i przez łzy śpiewają *Jeszcze Polska nie zginęła*. Tak bardzo ciężko jest im opuszczać miasto, jeszcze ciągle walczące. Zatrzymują się, oglądają się na nas – na żołnierzy, jeszcze się wahają, rzucają ostatnie pytania: - powiedzcie co robić, iść czy zostać! Jakąż im można dać radę czy odpowiedź? Więc idą dalej, unosząc na plecach resztki dobytku, a w oczach unoszą widok sztandaru polskiego nad miastem i przebrzmiewający odgłos piosenek żołnierskich, śpiewanych przez dziwnych, wymizierowanych ludzi ubranych w niemieckie dreluchy z biało-czerwonymi opaskami, którzy nazywają się powstańcami. Nadchodzi wieczór i kończy się zawieszenie broni. Punktualnie o 8-ej Niemcy rozpoczynają huraganowy ogień na wszystkich odcinkach. Chcą nam zakomunikować, że bitwa o Warszawę trwa nadal”<sup>26</sup>.

Mjr „Krzyś” Emil Kumor opisał dzień 1 października następująco: „W sztabie gen. <Montera> panował w tym czasie fatalny nastrój. Niektórzy oficerowie, i to, niestety, sztabowi, byli zupełnie wyczerpani nerwowo. Wszystko wskazywało na to, że mogą skończyć tragicznie. Gen. <Monter> musiał zużyć dużo energii, aby ten stan opanować w obawie, żeby nie powtórzyła się tragedia z września 1939 roku – zbiorowego samobójstwa w Galerii Luksemburga. Wszystkie symptomy wskazywały na taką ewentualność. Oficerowie nie wierzyli Niemcom, że ci dotrzymają podpisanych przez siebie warunków umowy kapitulacyjnej. Sądzieli, że jest to jeden z podstępów, który ma doprowadzić do likwidacji powstania i powstańców. Zdaje się, że Niemcy użyli swojej osławionej V kolumny, która podsyciała stan psychiczny wśród niektórych mniej odpornych dowódców. Mimo zaprzestania ognia z obu stron dowódcom nie udało się opanować gorącej krwi powstańców do tego stopnia, żeby któryś z nich nie ustrzelił jakiegoś wychodzącego z ukrycia Niemca. Był i taki moment, że Niemcy grozili nam zerwaniem warunków kapitulacji, jeżeli nie ukrócimy samowoli naszych żołnierzy”<sup>27</sup>.

O fatalnym nastroju w powstańczym Śródmieściu mówił do mikrofonu radia *Błyskawicy* redaktor Zenon Skierski z Polskiego Radia w audycji zatytułowanej

<sup>25</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna...*, s. 249.

<sup>26</sup> Relacja Hanny Regulskiej żonaty Chudzyńskiej zamieszkałej w Sydney, Australia, [w]: *Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zakład Historii II wojny światowej Instytut Historii PAN*, sygn. N/12 (relacja odrzucona, nie znalazła się w tomie pt. *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*.)

<sup>27</sup> E. Kumor, *Wycinek z historii jednego życia*, wyd. 2, Warszawa 1969, s. 280.



*Rozkład:* Wewnątrz miasta następował rozkład. Armia Krajowa kaptowana całymi batalionami przez AL i PAL, ludzona bezpieczeństwem wobec <bliskiego> wejścia Sowietów, stawała się powoli kupą przestępców, nienawidzoną przez lud. Żandarmeria kradła i strzelała, wojsko dopuszczało się nadużyć, okradając sklepy i mieszkania, pijąc, załatwiając się potem na wczorajsze groby swoich kolegów (np. na Brackiej 23), strzelając do cywilów, nadużywając władzy, broni i alkoholu. Brak było już jedzenia, brakowało nawet już owego jęczmienia – to był typowy, żałosny finał. Chciałoby się wtedy jak najspieszej kapitulacji, aby wojsko i ludność cywilna nie utraciła tego całego piękna moralnego, które zademonstrowały w czasie całego powstania. Opinia buntu wisiała w powietrzu. <Naród> rozchodził się z <Wojskiem><sup>28</sup>. W *Dzienniku bojowym 9 Armii* odnotowano tego dnia: „Gen. von dem Bach zawiadamia, że jest przekonany o skuteczności rozmów kapitulacyjnych. Osiągnięto już porozumienie w sprawie ewakuacji ludności cywilnej ze Śródmieścia i ustalono zawieszenie broni w dniach 1 i 2 X, każdorazowo od godz. 5 do 19”<sup>29</sup>.

1 października zapisano w *Dzienniku bojowym 9 Armii*: „Wypadki w Warszawie w sposób widoczny przybrały nieoczekiwany obrót: zamiast spodziewanej fali cywilnej ludności tylko mała liczba opuszcza Śródmieście z wiadomościami, że w mieście odbywa się strzelanina. (...) Szybko jednak okazuje się, że rozkazy o ewakuacji i czasowego zawieszenia broni nie dotarły na czas do oddziałów Śródmieścia, stąd strzelanina i niechęć ludności do wyjścia z kotła. Gen. Bór prosi wieczorem ponownie o pertraktacje, tym razem z wyraźnym celem zawieszenia działań bojowych”<sup>30</sup>.

Gen. Tadeusz „Bór” Komorowski poinformował: „Wobec braku odpowiedzi do 1 października ze strony dowództwa sowieckiego na moją ostatnią depeszę [do marszałka Rokossowskiego], zdecydowałem się wznowić pertraktacje z Niemcami”<sup>31</sup>. I dodał, że to on prosił o pertraktacje.

Z *Dziennika bojowego 9 Armii*: „Gen. Bór deleguje komisję złożoną z trzech oficerów Sztabu Generalnego, która stawi się jutro w umówionym miejscu. Gen. von dem Bach przyjmuje te propozycje; w swojej wypowiedzi zwraca jednakże uwagę, że parlamentariusze powinni mieć upoważnienie nie tylko do pertraktacji, ale także do zawarcia bez dalszej zwłoki umowy kapitulacyjnej. Na dzień jutrzejszy ponownie zarządzono zawieszenie broni; wydano jednak wszystkie zarządzenia co do natychmiastowego natarcia na Śródmieście na wypadek, gdyby przeciwnik grał na zwłokę. Dwa pułki 73 dywizji są w pogotowiu i w dyspozycji grupy von dem Bacha. Widoki na szybkie zakończenie działań bojowych wymagają natychmiastowego uregulowania sprawy dowództwa na obszarze Warszawy. Bli-

<sup>28</sup> Z. Skierski, *Opracowanie dotyczące Polskiego Radia w czasie Powstania Warszawskiego* (mpś, w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu), s. 39.

<sup>29</sup> M. J. Kwiatkowski, „Tu mówi powstańcza Warszawa...” *Dni Powstania w audycjach Polskiego Radia i dokumentach niemieckich*, Warszawa 1994, s. 588.

<sup>30</sup> Tamże, s. 597.

<sup>31</sup> T. Bór-Komorowski *Armia...*, s. 342.

skość frontu, pomieszanie różnych formacji, konieczność wyeliminowania niektórych jednostek alarmowych z linii frontu – oto czynniki, które decydują o uregulowaniu rozkazodawstwa w taki sposób, że od 3 X front Wisły znajdzie się pod dowództwem IV SS korpusu pancernego i XLVI korpusu pancernego. Wszystkie jednostki wprowadzone do obrony Wisły podlegają obu tym korpusom. Grupa korpusna von dem Bacha będzie odpowiedzialna za oczyszczenie, odgrodzenie oraz ewakuację miasta: komenda forteczna (na razie jej brak) będzie odpowiedzialna za rozbudowę i zaopatrzenie fortecy Warszawa. Dla uporządkowania i odprowadzenia oddziałów tworzy się sztab likwidacyjny pod gen. Rohrem, dotychczasowym dowódcą grupy bojowej Warszawa Południe<sup>32</sup>.

Tego dnia o godz. 20.15 gen. von dem Bach, według źródeł niemieckich, otrzymał list od gen. Komorowskiego informujący, iż nie jest w stanie przeprowadzić w ciągu dwóch dni ewakuacji ludności cywilnej, czego żądała od niego strona niemiecka. Dla uniknięcia strat wśród ludności gotowy jest podjąć pertraktacje o zaprzestaniu działań bojowych. W liście podał skład upoważnionej komisji do rozmów pod przewodnictwem płk. dyplomowanego Kazimierza Jareckiego [Kazimierza Iranka-Osmeckiego], ppłk. dyplomowanego Franciszka Bogusławskiego [Franciszka Hermana] i por. Sasa [Alfreda Korczyńskiego] jako tłumacza. Podał godzinę 8.00 rano 2 października i miejsce – barykadę koło Politechniki.

Przed północą gen. von dem Bach listownie zaakceptował propozycje gen. Komorowskiego informując, że w nocy z 1 na 2 października wprowadzony został czas zimowy i zegary cofnięto o godzinę.

O tym, jakie targały nim wątpliwości, zanotował w prywatnym dzienniku do żony, pisząc w nocy z 1 na 2 października: „...Ale ja przeżywam dzisiaj chyba najbardziej krytyczny dzień moich walk w Warszawie. Albo gen. Bór prowadzi ze mną oszukańczą grę, albo zgłosi mi kapitulację<sup>33</sup>”.

Z zapisu gen. „Bora” Komorowskiego: „W ciągu nocy z 1 na 2 października sztab opracował projekt umowy, który następnie przedstawił mi do zatwierdzenia. Projekt ten miał służyć za podstawę rozmów z Niemcami. Przewidywał on między innymi przyznanie praw kombatanckich nie tylko zaprzysiężonym żołnierzom AK, lecz wszystkim, którzy walczyli w szeregach powstańczych i taktycznie podporządkowali się memu dowództwu.

Drugim zasadniczym warunkiem było, że nikt spośród powstańców i ludności cywilnej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności z tytułu swej przynależności do ruchu podziemnego i związanej z tym działalności uprzedniej. Dalej projekt domagał się przyznania praw kombatanckich kobietom, które walczyły w naszych szeregach. Inne wreszcie warunki odnosiły się do ewakuacji osób cywilnych, zapewnienia im opieki i pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża. Odprawiając delegację, określiłem granice ustępstw, do których może się posunąć<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> M. J. Kwiatkowski, „*Tu mówi...*”, s. 597.

<sup>33</sup> Tamże, s. 597-598.

<sup>34</sup> T. Bór-Komorowski, *Armia...*, s. 342.

W kilkanaście godzin później rozwiane zostały nocne wątpliwości gen. von dem Bacha. 2 października o godzinie 20.20 w Ożarowie podpisany został przez delegację wysłaną przez gen. „Bora” Komorowskiego pod przewodnictwem płk. Iranka-Osmeckiego i przez gen. von dem Bacha *Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie*. Zgodnie z jego zapisem dowództwo powstania miało Niemcom przekazać Śródmieście od dnia 3 do 5 października wieczorem.

Nie we wszystkich oddziałach północnego Śródmieścia spokojnie i ze zrozumieniem przyjęto decyzję dowództwa AK o kapitulacji. Zbigniew „Zdunin” Brym opisał przygotowania do walki do końca: „3 października, od rana, znoszono na Dworzec Pocztowy wszystko, co mogło być potrzebne do dalszej walki. Przynosili i oddawali swą broń ci, którzy sami decydowali się być posłusznymi umowie kapitulacyjnej. Ściągnięto z obór i stajni przy ul. Twardej ostatnie krowy, które żywiły swym mlekiem niemowlęta. Równocześnie rozdzwoniły się telefony i przybiegli oficerowie, delegowani przez Dowództwo, usiłujący wyperswadować mi decyzję dalszej walki. Jedni grozili, inni tłumaczyli bezsens takiej decyzji i skutki, na jakie narazimy wszystkich. Nie wiem, na jak wysokim szczeblu rozpatrywano naszą desperacką decyzję. W końcu przyniesiono mi kopię *Treści Układu* o kapitulacji przekonując, że niepotrzebna desperacja spowoduje naszą samozagładę i ta tylko powiększy nasze i tak wielkie straty. Wyginą najlepsi żołnierze, których Polska już niedługo będzie potrzebowała. Okres, zapewne krótki, naszej niewoli będzie czasem odpoczynku przed dalszą walką. Teraz ja musiałem przekonywać, gdy sam zostałem przekonany, że nasza decyzja nie była najsluszniejsza. Zapoznałem wszystkich z treścią dokumentu i przekazałem zapewnienia o perspektywie dalszej walki za Ojczyznę. Kończąc te wyjaśnienia mówiłem: - Polska nas potrzebuje i będzie potrzebować. Podporządkowaliśmy się decyzji gen. Bora. Tak minął dzień 3 października”<sup>35</sup>.

Podobne bojowe nastroje – nie kapitulujemy – udzieliły się harcerzom w 2 Harcerskiej Baterii Artylerii Przeciwlotniczej przy Chmielnej 61 wchodzącej w skład IV Zgrupowania „Gurt”. Dowodzący trzema plutonami baterii harcmistrz ppor. „Żuk” Zdzisław Szczepański ściągnął do dowództwa pracowników kanalizacji. Mieli ustalić, czy nie można przedostać się siecią kanałową przez dzielnice Wola i Koło do powstańczych oddziałów w Puszczy Kampinoskiej. Wrócili z przeprowadzonego rekonesansu z informacją, że w rejonie pl. Kercelego (Kercełaka) i ulicy Twardej natrafili na замуrowania i zniszczenia kanałów<sup>36</sup>. Nie dało się przejść.

W wysuniętej w Ogród Saski kamienicy (Królewska 16) – powstańczej reducie od pierwszych dni powstania – w obecności dowódcy reduty ppor. „Paprzycy” Ignacego Szczeniowskiego i kpt. „Ruma” Kazimierza Bilskiego, dowódcy I Bata-

<sup>35</sup> Z. Brym-Zdunin, *Żelazna...*, s. 249.

<sup>36</sup> „Żbik”. *Harcerski Oddział Wojskowy. 2 Harcerska Bateria Artylerii Przeciwlotniczej. Wojenne dzieje 21 WDH im. gen. Ignacego Prądzyńskiego 1939-1944*, Warszawa 1994, s. 61.

lionu Szturmowego, zbuntowała się załoga reduty. Sanitariuszka Krystyna Żeglińska-Rogalska „Soból” w listach do rodziny, pisanych w stylu reportażowym w kilka miesięcy po zakończeniu wojny, zacytowała słowa kapitana „Ruma”: – No cóż, skapitulowaliśmy.

Cicho, z wysiłkiem wyrzucone zdanie padło wśród nas jak ciężki kamień rzucony z wysoka. (...). Naraz przerywa milczenie zdenerwowany, drżący od tłumionej wściekłości głos „Długiego” [plutonowy N.N.]:

- A my stąd nie pójdziemy, panie kapitanie!

(...) Kapitan „Rum” próbował coś mówić, ale tama milczenia pękła. Chłopcy jeden przez drugiego perswadowali, dowodzili, że nie warto, że i tak nas wyróżną, że Niemcom nie można ufać, że wreszcie nie chcą, że nie pójdą i już. Szereg się załamał. Kilku zwróciło się do dowódcy:

- Panie poruczniku, niech wszyscy idą, a my zostaniemy!

- Stworzymy redutę <Paprzycy>!

- Będziemy szkopów łać do upadłego!

- Nie wpuścimy tu drani, tyle razy wysiudaliśmy ich z Królewskiej.

(...) Tymczasem chłopców ogarnął szal. Entuzjazm niespotykany od pierwszych dni Powstania. Nie zwracali już uwagi na dowódców. Przekonywali się nawzajem, tłumaczyli i przysięgali sobie zostać do ostatka.

Dowódcy przeczekali chwilę, aż zabraknie nam argumentów, których notabene mieliśmy tak niewiele i wystąpili raz jeszcze z perswazją.

- Trudno chłopcy – walczyć już dalej nie sposób. Brak nam wszystkiego, począwszy od amunicji, środków opatrunkowych, a skończywszy na żywności. My już jesteśmy wyczerpani, zresztą mniejsza o nas, ale ludność cywilna jest na krańcach wytrzymałości. Nie mają co jeść, nie mają się już gdzie schronić. Dłużej tak być nie może.

- To niech sobie wszyscy cywile wyjdą, my sami zostaniemy – mruknął «Leszek» pod nosem.

«Rum» zwrócił się z uśmiechem do niego: – Więc kogóż będziesz bronił, kolego; dla kogo będziesz walczył, dla tej kupy kamieni? Drogich nam, to prawda, ale tylko kamieni.

- Trafił w nasz słaby punkt - napisała łączniczka „Soból”. - Zawsze naszą ambicją było to, że bronimy ludności cywilnej. Zamykaliśmy oczy na wychodzenie cywilów z miasta w nieliczne dni zawieszenia broni, udawaliśmy, że nie słyszymy sarkania i niecierpliwych, a nawet nienawistnych słów, skierowanych pod naszym adresem. Kiedy stało się jasne, iż uwolnienie miasta jest niemożliwością, a tym samym przestało być celem walki, wyobraziliśmy sobie tę obronę interesów ludności jako cel. Przecież walczyć bez celu nie można, a myśmy musieli. Toteż tym razem brakło nam argumentów. Wysłuchaliśmy w milczeniu warunków kapitulacji<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> M. Kledzik, *W cieniu Ogrodu Saskiego. Królewska 16*, Warszawa 2003, s. 291.

W powstańczych oddziałach na wschód od ulicy Marszałkowskiej w stronę Nowego Świata nie było takiego entuzjazmu, chęci i woli dalszej walki, jak na zachód od ulicy Marszałkowskiej w kierunku Towarowej.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zakład Historii II wojny światowej Instytut Historii PAN, sygn. N/12, Relacja Hanny Regulskiej żonę Chudzyńskiej zamieszkałej w Sydney, Australia.

### Opracowania

Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, Londyn 1989.

Brym-Zdunin Z., *Żelazna Reduta*, Londyn 1992.

Kledzik M., *W cieniu Ogrodu Saskiego. Królewska 16*, Warszawa 2003.

Kownacki A., *Jak powstało i walczyło Zgrupowanie „Chrobry II”*, Warszawa 1993.

Kumor E., *Wycinek z historii jednego życia*, wyd. 2, Warszawa 1969.

Kwiatkowski M., J., *„Tu mówi powstańcza Warszawa...”. Dni Powstania w audycjach Polskiego Radia i dokumentach niemieckich*, Warszawa 1994.

Przystojecki T., *Pod okupacją i w powstaniu. Wspomnienia kpt. „Lecha Żelaznego”*, Warszawa 1994.

Skierski Z., *Opracowanie dotyczące Polskiego Radia w czasie Powstania Warszawskiego* (mps, w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu).

Zagórski W., *Wicher wolności. Dziennik powstańca*, wyd. II, Londyn 1984.

„Żbik”. *Harcerski Oddział Wojskowy. 2 Harcerska Bateria Artylerii Przeciwlotniczej. Wojenne dzieje 21 WDH im. gen. Ignacego Prądzyńskiego 1939-1944*, Warszawa 1994.

### Streszczenie

Śródmieście powstańczej Warszawy kapitulowało jako ostatnie z walczących dzielnic. Artykuł przybliża kulisy rozmów walczących w powstaniu stron. Ukazuje nieznaną historię z ostatnich dni przed kapitulacją a dotyczącą planów dalszej walki i przedostania się ze Śródmieścia do Puszczy Kampinoskiej i terenów zajętych przez partyzantów.

### Summary

The downtown of insurgent Warsaw capitulated as the last one of all the fighting districts. The article introduces the backstage of the talks between the parties fighting in the uprising. Shows an unknown story from the last days before the capitulation, concerning plans for further fighting and getting from Śródmieście to the Kampinos Forest and the areas occupied by partisans.

**Słowa kluczowe:** powstanie warszawskie, Śródmieście, walki, kapitulacja, Puszcza Kampinowska, AK

**Key words:** Warsaw Uprising, Śródmieście, fighting, capitulation, Kampinowska Forest, Home Army

**Stanisław Achremczyk**

*Olsztyn*

## **Akademia Administracji – pierwsza szkoła wyższa w Olsztynie**

### **Academy of Administration - the first university in Olsztyn**

Olsztyn przedwojenny nie posiadał wyższej szkoły, choć był trzecim co do wielkości miastem w Prusach Wschodnich. W Olsztynie istniało gimnazjum męskie, średnia szkoła dla dziewcząt i szkoła realna o profilu matematyczno-przyrodniczym zwana Wyższą Szkołą Realną. Planowano jednak utworzyć w Prusach Wschodnich Akademię Pedagogiczną i powołać do życia Instytut Łąkarski. Te dwie instytucje miały być ulokowane poza Królewcem. Olsztyn miał wszelkie szanse, by stać się ich siedzibą. Uniwersytet działał w Królewcu, jego początek sięgał połowy XVI wieku. W okresie międzywojennym był to niewielki, prowincjonalny uniwersytet niemiecki. W Królewcu od 1845 roku funkcjonowała Akademia Sztuk Pięknych i dość dużo towarzystw naukowych. Na początku XX wieku w Królewcu powstała Wyższa Szkoła Handlowa, która w 1915 roku otrzymała prawa doktoryzowania. Wciąż funkcjonowało szkolnictwo wyższe w Braniewie. Liceum Hosianum w 1912 roku przemianowano w Akademię Królewską, a w 1919 roku Akademia stała się Akademią Państwową. Po jakimś czasie pojawiły się postulaty włączenia Akademii w struktury Uniwersytetu Wrocławskiego. Postulaty te doczekały się realizacji w 1944 roku, gdy nastąpiła fuzja Akademii z Uniwersytetem Wrocławskim<sup>1</sup>. W drugim mieście włączonym po pierwszej wojnie światowej do Prus Wschodnich- w Elblągu powołano do życia także szkoły wyższe. Otwierając 1 maja 1926 roku Akademię Pedagogiczną, nawiązano do dawnych tradycji szkolnych<sup>2</sup>. Akademia otwarta z wielką pompą z udziałem pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty Carla Beckera i prezydenta rejencji kwidzyńskiej Carla Buddinga, by stać się centrum życia umysłowego nie tylko Elbląga. Akademia miała kształcić nauczycieli i była pierwszą taką placówką w Prusach Wschodnich i jedną z pierwszych w państwie pruskim. Nauka w niej trwała dwa lata. Studenci zaś nie tylko słuchali wykładów z przedmiotów pedagogicznych i psychologii, ale też z historii, literatury, folkloru. W Akademii powołano Ludoznawcze Archiwum Akademii Pedagogicznej, w ramach którego studenci i profesorowie mieli groma-

---

<sup>1</sup> S. Achremczyk, *Droga do uniwersytetu*, Olsztyn 2014, s. 30-32, 35-36.

<sup>2</sup> H.W. Hoppe, *Die Paedagogische Akademie Elbing 1926-1945*, [w:] *Preussen als Hochschullandschaft im 19/20 Jahrhundert*, Luneburg 1992, s. 145-147; M. Andrzejewski, J. Domina, M. Józefczyk, *Historia Elbląga*, t. IV (1918-1945), pod red. M. Andrzejewskiego, Gdańsk 2002, s. 74-77.

dzić materiały dotyczące folkloru wschodniopruskiego<sup>3</sup>. W 1926 roku, pierwszym roku działalności Akademii liczba studentów wynosiła tylko 51 osób, a w 1932 roku wzrosła do 384. Warto zaznaczyć, iż studiowały w Akademii także kobiety. Od roku 1924 działała w Elblągu Wyższa Szkoła Praktycznego Rolnictwa. Przyjmowano do niej osoby bez matury, a nauka w niej trwała zaledwie jedenaście miesięcy<sup>4</sup>. Trudno jednak zaliczyć tę szkołę do szkół wyższych. Jej głównym celem było podnoszenie kultury rolnej.

Warto nadmienić, iż na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej, gdy w Polsce poważnie rozważano plany powołania do życia w jednym z miast województwa pomorskiego uniwersytetu, władze niemieckie podjęły działania, by niemiecki drugi uniwersytet w Prusach Wschodnich powstał w Elblągu. Polski uniwersytet miał być ulokowany w Toruniu, a niemiecki w Elblągu. Te dwie wyższe uczelnie jednak nie powstały. Wojna przekreśliła wszelkie plany. Wojna przyniosła też koniec uniwersytetu w Królewcu oraz Akademii w Braniewie. W latach II wojny światowej polski rząd na wychodźstwie, wychodząc z postulatami włączenia Prus Wschodnich do Polski, zamierzał reaktywować uniwersytet w Królewcu, ale jako polski. Pod koniec 1943 roku lub na początku roku 1944 Biuro Ziem Zachodnich, działające w strukturach Rządu Rzeczypospolitej na Kraj, planując objęcie w polskie władanie ziem północnych i zachodnich, należących do Niemiec, przewidywało uruchomienie szkół wyższych. Projektowano na obszarze Ziem Postulowanych, a więc także i w Prusach Wschodnich, nie tylko prowadzić planowe działania osadnicze, uruchamiać zakłady pracy, szkoły, placówki kulturalne, ale zorganizować szkolnictwo wyższe, któremu przypisano znaczącą rolę w integrowaniu tychże ziem z ziemiami polskimi. Zakładano zatem: *Zapewnienie miejscowej ludności polskiej optymalnych warunków rozwoju kulturalnego w duchu polskości, a w pierwszym rzędzie przez organizację, rozbudowę i podnoszenie poziomu szkolnictwa polskiego na wszystkich jego szczeblach. Przygotowanie do stworzenia na gruncie konfiskowanego mienia uczelni wyższych i instytucji naukowych niemieckich i na podłożu ich aparatu technicznego wysoko postawionych polskich uczelni i ośrodków pracy naukowej polskiej, dostępnych przede wszystkim dla miejscowych elementów polskich. Organizowanie w tych uczelniach i instytutach naukowych ognisk wiedzy historycznej i kulturalnej o polskości Ziem zachodnich, zapewnienie wszelkiej pomocy, w szczególności materialnej, dla sił naukowych poświęcających się studiom w tym kierunku. Przyciąganie do wyższych uczelni polskich, które powstać winny jak najszybciej, nowych, najlepszych sił naukowych dla uczącej się młodzieży z terenu całej Polski*<sup>5</sup>. Przewidywano, że na ziemiach włączonych do Polski szybko powstaną szkoły polskie. Szkoły wyższe miały prze-

<sup>3</sup> K. Plenzat, Das Volkskundliche Archiv der Paedagogischen Akademie Elbing Elbinger Hefe, 1967, H. 23, s. 5-13.

<sup>4</sup> M. Andrzejewski, J. Domino, M. Józefczyk, *Historia Elbląga*, t. IV (1918-1945), s. 77-78.

<sup>5</sup> W. Wrzesiński, *O polski uniwersytet w Królewcu w latach II wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, Toruń 1993, s. 208.



jąc spadek po uczelniach niemieckich, a więc budynki, laboratoria, zbiory biblioteczne, muzealne. Wyższe polskie uczelnie chciano zorganizować tam, gdzie istniały już takowe uczelnie niemieckie. Polskie szkoły wyższe planowano utworzyć we Wrocławiu, Gdańsku i Królewcu. We Wrocławiu miał powstać uniwersytet, natomiast istniejącą tam politechnikę chciano przenieść do Katowic. W Gdańsku z kolei planowano reaktywować politechnikę kształcącą i prowadzącą badania na rzecz przemysłu okrętowego oraz lotniczego. W Królewcu zaś planowano utworzyć uniwersytet, włączając w jego struktury Akademię Handlową, a pozostawiając poza uniwersytetem Akademię Sztuk Pięknych. Ta ostatnia jako samodzielna uczelnia miała posiadać wydział architektury, malarstwa, rzeźby i grafiki<sup>6</sup>. W każdej z królewieckich szkół wyższych przewidywano utworzyć cztery wspólne katedry obsługujące wszystkie wydziały, tj. katedrę: logiki, historii filozofii, dziejów kultury polskiej i teologii. Szkołom wyższym postawiono zadanie: *należy przywrócić charakter instytucji nie tylko kształcących, lecz i wychowujących, dążących do urabiania wśród młodzieży akademickiej dzielnych charakterów, do wprawiania do systematycznej pracy i do ćwiczenia w pilności. Ponieważ wykształcenie religijne i wychowanie narodowe powinno być uwzględnione także na szczeblu szkolnictwa akademickiego, a ludzie z wykształceniem akademickim powinni tworzyć szereg elity społecznej, należy utworzyć w szkołach akademickich cztery wspólne katedry dla wszystkich wydziałów, a to: logiki, historii filozofii, dziejów kultury polskiej, teologii, albowiem wszystkie te nauki rozszerzają horyzont umysłowy studiujących, chronią ich uświadomienie religijne i narodowe*<sup>7</sup>.

Zdawano sobie sprawę, że nie można zorganizować polskich uniwersytetów bez odpowiedniej kadry naukowej. Nim nowe szkoły wyższe wykształcą swoją kadrę, powinny korzystać z pracowników naukowych starych polskich ośrodków akademickich. I tak profesorowie z Warszawy mieli kształcić studentów w Gdańsku. Z Krakowa dojeżdżać do Wrocławia, a z Poznania do Królewca. Dopuszczono możliwość wykładania profesorów niemieckich pod warunkiem zachowania lojalności wobec władz polskich, a także prowadzenia wykładów w języku polskim. Rok a najwyżej dwa lata dano takowym profesorom do opanowania języka polskiego. Zdawano sobie też sprawę, że początki będą trudne zarówno dla kadry akademickiej, jak i studentów. Studenci mogli liczyć na stypendia, pobyt w domach studenckich, a także niewielkie obciążenia finansowe z tytułu opłat za studia.

Ludzie związani z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej na Kraj planowali uruchomienie polskiego uniwersytetu w Królewcu. Ich zdaniem za polskim uniwersytetem w Królewcu przemawiała *potrzeba wykształcenia jak największej liczny specjalistów z różnych dziedzin, zdolnych do uczestniczenia w kolonizowaniu przez żywioł polski Prus Wschodnich i pracy na rzecz rzeczywistego włączenia tej prowincji w organizm państwa polskiego. Konieczność zorganizowania i prowadzenia badań naukowych niezbędnych dla potrzeb polskiej państwowości, administracji*

<sup>6</sup> Tamże, s. 210.

<sup>7</sup> Tamże.

państwowej oraz zapotrzebowanie na rezultaty badań nowo osiedlającej się społeczności polskiej dla właściwego wykorzystania możliwości, jakie Polsce daje inkorporacja Prus Wschodnich w granice Rzeczypospolitej. Potrzeba prowadzenia badań, które pozwolą na wyjaśnienie odrębności ziem wschodniopruskich<sup>8</sup>. Mocno podkreślono, że obecność uniwersytetu wniesie do życia w Królewcu młody żywioł polski, niezbędny do nadania tej metropolii polskiego charakteru<sup>9</sup>. W dokumentach Delegatury stwierdzano też: jeżeli obecnie dążymy do odzyskania Pomorza i wcielenia do organizmu państwowego i narodowego tego tworu, jakim są obecnie Prusy Wschodnie, to chyba nie po to, aby wzbogacić Polskę o jeszcze jedno Polesie<sup>10</sup>. Współpracownicy Delegatury zdawali sobie sprawę również, że uniwersytet w Królewcu przez długi czas będzie jedynym polskim uniwersytetem na obszarze Wielkiego Pomorza. Nawet zorganizowanie w Toruniu uniwersytetu nie może zastąpić uniwersytetu królewieckiego. Uniwersytet w Królewcu odgrywałby jeszcze większe znaczenie, gdyby zabrakło w granicach Polski Wrocławia. Wiedzano też, że królewiecki uniwersytet, położony na północnym krańcu Polski, miałby ograniczone oddziaływanie. Jego wpływy objęłyby przede wszystkim ziemie Prus Wschodnich i przyczyniłyby się do repolonizacji ludności autochtonicznej. Absolwenci uniwersytetu znaleźliby pracę w administracji i placówkach kulturalnych. Uczelnia poprzez badania naukowe, kadre, studentów oddziaływałaby na Litwę i kraje nadbałtyckie. Przewidywano, że organizacja uniwersytetu napotka na ogromne trudności związane z brakiem odpowiedniej kadry, lokali, laboratoriów czy polskich zbiorów bibliotecznych. Liczono się z tym, iż owe braki mogą doprowadzić do obniżenia rangi uniwersytetu, poziomowi nauczania. Przewidywano, że taki okres może potrwać nawet 15 lat.

Powołanie do życia polskiego uniwersytetu w Królewcu nie oznaczało, iż odtworzy się struktury niemieckiej poprzedniczki. Wątpliwości budziło utworzenie wydziału teologicznego. Kierując się potrzebami ewangelickiej ludności mazurskiej, postulowano zorganizowanie wydziału teologii ewangelickiej wraz z powołaniem polskiego konsystorza ewangelickiego. Padły też propozycje, by przenieść kształcenie teologii ewangelickiej do Warszawy, a na uniwersytecie pozostawić wydział teologii katolickiej.

Nie tylko wydział teologii organizacyjnie sprawiał kłopoty, ale też i Wydział Prawa. Zauważono, że zorganizowanie takowego wydziału napotka na trudności, głównie kadrowe, ale jednocześnie zdawano sobie sprawę, iż brak wydziału prawa sprawi, że uniwersytet już na samym początku istnienia będzie uczelnią niepełną. Chciano wprawdzie powołać przynajmniej instytut prawno-ekonomiczny i na jego bazie, po jakimś czasie, prawdziwie uniwersytecki wydział prawa. Do czasu utworzenia Wydziału Prawa sugerowano, by Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego utworzył w Królewcu filię. Natomiast nie kwestionowano konieczności

<sup>8</sup> Tamże, s. 211.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

utworzenia Wydziału Medycyny w oparciu o bogatą aparaturę, wyposażenie odziedziczone po klinikach i zakładach medycznych uniwersytetu niemieckiego. Wprawdzie Wydział Medycyny miał istnieć w Gdańsku, niemniej snuto plany, by gdańską medycynę przenieść do Królewca albo pozostawić w Gdańsku jako filię uniwersytetu królewieckiego<sup>11</sup>. Najmniejszy kłopot sprawiało utworzenie Wydziału Filozoficznego. Bogate zbiory biblioteczne, archiwalne dawały nadzieję na szybkie zorganizowanie badań naukowych potrzebnych ze względu na proces integracji wschodniopruskich ziem z pozostałymi ziemiami polskimi. W projekcie utworzenia uniwersytetu przewidziano Wydział Rolny. Zorganizowanie tego wydziału miało należeć do zadań Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Natomiast nie widziano potrzeby utworzenia wydziału ekonomii. Istniejąca w Królewcu Szkoła Handlowa miała być rozwiązana. W jej miejsce na uniwersytecie utworzono by bliżej nieokreśloną jednostkę naukowo-dydaktyczną prowadzącą badania związane z handlem. Na królewieckim uniwersytecie nie widziano potrzeby kształcenia kadry technicznej. Takową kształcić dla Prus Wschodnich miała Politechnika w Gdańsku.

Wprawdzie w dokumentach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj nie przypisano żadnych zadań uniwersytetowi wileńskiemu, ale było oczywiste, że tenże uniwersytet obejmie patronat nad polskim uniwersytetem w Królewcu. To pominięcie Uniwersytetu Stefana Batorego związane było z niepewnością, czy Wilno pozostanie w granicach Polski. Gdy okazało się, że Wilno nie znajdzie się w państwie polskim, wówczas zrodziła się koncepcja przeniesienia uniwersytetu wileńskiego do Królewca. Wnet dowiedziano się, że i Królewiec pozostanie poza granicami Polski. W tej sytuacji plany zorganizowania polskiego uniwersytetu w tym mieście upadły, a kadra Uniwersytetu Stefana Batorego przeniosła się do Torunia, gdzie powstawał Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

W 1944 roku, gdy jeszcze trwała wojna i gdy Prusy Wschodnie pozostawały w rękach niemieckich, działacze mazurscy skupieni w Mazurskim Instytucie Badawczym, nie znając planów Delegatury Rządu Rzeczypospolitej, sformułowali własny program w sprawie Prus Wschodnich. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku działacze mazurscy związani z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego w trosce o ludność mazurską opracowali program zagospodarowania Prus Wschodnich. Podjęli oni współpracę z PKWN. Jerzy Burski i Hieronim Skurpski znaleźli zatrudnienie w resortach Administracji Publicznej i Kultury i Sztuki<sup>12</sup>. Oni wraz z Fryderykiem Leykiem zredagowali pismo do PKWN w kwestii ludności mazurskiej Prus Wschodnich. Petycja ich za pośrednictwem Jerzego Borejszy trafiła do przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbki-Morawskiego. Szybko zorientowali się, że zwykła petycja jest niewystarczająca, zatem przygotowali obszerny memoriał, który przekazali przewodniczącemu Krajowej Rady Narodowej Bole-

<sup>11</sup> Tamże, s. 213.

<sup>12</sup> E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945-1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn 1968, s. 55, 58.

sławowi Bierutowi<sup>13</sup>. W memoriale<sup>14</sup> uzasadniali historyczne racje Polski do Prus Wschodnich. Oczywiście byli przekonani, że całe Prusy Wschodnie wraz z Królewcem znajdują się w granicach Polski. Autorzy memoriału proponowali: *Usuwa się nazwę Prusy Wschodnie... Wprowadza się nazwę Mazury – województwo mazurskie. Ziemie tę zdobyli Mazurzy i do dnia dzisiejszego w zwartych masach tam mieszkają. Jedyne taka nazwa ma swoje uzasadnienie etniczne, historyczne i geograficzne... Granice województwa mazurskiego nie będą się równały granicom dzisiejszych Prus Wschodnich. Powiaty nadwiślańskie należy przyłączyć do województwa pomorskiego jako etnicznie i historycznie związane z Pomorzem. Jest to pięć powiatów: Elbląg, Malbork, Sztum, Kwidzyn i Susz. W skład powiatu niborskiego wejść musi ziemia działdowska, historycznie i etnograficznie z nim związana, oddzielona od niego w roku 1920, która dziś zresztą tworzy z nim jedną całość. Kilka powiatów w części północno-wschodniej, zamieszkałych przez ludność litewską, przypadnie Litwie. W granicach województwa mazurskiego pozostać powinno miasto Królewiec, historycznie i gospodarczo z Mazurami silnie związane. Gdyby jednak pomimo wszystko, ze względów od nas niezależnych, na mocy umów pokojowych i Królewiec miał być od Mazur odłączony, wtedy w obrębie województwa znajdują się 22 powiaty<sup>15</sup>. W memoriale przewidywano, że Królewiec może nie znaleźć się w przyszłym województwie mazurskim. Pisząc memoriał jesienią 1944 roku, nie przypuszczano, iż większość mieszkańców Prus Wschodnich opuści je, uchodząc przed wojskami rosyjskimi. Zakładano, że władze polskie muszą podjąć repolonizację ludności i wysiedlić ludność niemiecką, która procesowi repolonizacji nie podda się. W procesie repolonizacji ważną rolę przypisano oświacie. Postulowano odtworzenie szkolnictwa podstawowego, średniego *według polskiego ustroju szkolnego... całe szkolnictwo musi być tak zorganizowane, by w jak najkrótszym czasie przygotować kadry, zdolne pokierować polskim życiem duchowym i gospodarczym na własnym terenie*<sup>16</sup>. Zawarto też w memoriale twierdzenie, iż młodzież po ukończeniu szkół średnich powinna otrzymać możliwość uzyskania wykształcenia wyższego. W punkcie osobnym zatytułowanym *Uniwersytet* zapisało: *W mieście wojewódzkim zorganizowana być musi uczelnia wyższa*<sup>17</sup>. Tym miastem wojewódzkim miał być Olsztyn, przedwojenna stolica rejencji olsztyńskiej. Działacze mazurscy nie określili, jaki to ma być uniwersytet, jak go zorganizować, dostrzegali jedynie konieczność powołania uczelni wyższej.*

Wiosną 1945 roku zaczęto w Prusach Wschodnich organizować polską administrację, choć podlegały one jeszcze rządowi komendantur radzieckich. Administracja polska samorzutnie zorganizowała się w postaci Miejskiej Rady Narodowej

<sup>13</sup>K. Małek, *Z Mazur do podziemia. Wspomnienia 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 171-177.

<sup>14</sup>T. Filipkowski, *Zagadnienia Prus Wschodnich w memoriałach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 1, s. 61-79.

<sup>15</sup>Tamże, s. 72-73.

<sup>16</sup>Tamże, s. 77.

<sup>17</sup>Tamże.

nawet w Królewcu. Generalnie po ustaleniach jałtańskich ci, co organizowali rządy polskie, granice województwa chcieli oprzeć na Pregole. Ziemie wschodniopruskie przyznane Polsce zorganizowano w Okręg Mazurski, w którym znalazło się także Powiśle z Elblągiem. Okręg Mazurski był potwornie zniszczony i wyludniony. Jednak dość szybko następowało zasiedlenie tych ziem przez ludność polską. Południowe powiaty wciąż zwarcie zamieszkiwała ludność mazurska, a na południowej Warmii warmińska polskiego pochodzenia. Do tej ludności, a także do polskich osadników należało dotrzeć z historią tych ziem. Zgodnie z postulatami zawartymi w memoriale uznano, że należy szybko zorganizować placówki naukowo-dydaktyczne. Polscy uczeni mieli podjąć badania nad przeszłością tych ziem, wypracować koncepcję ich zagospodarowania, dać wizję rozwoju, a przede wszystkim wykształcić kadrę dla administracji, rolnictwa i odbudowującego się przemysłu.

Działacze mazurscy zdecydowali powołać do życia Instytut Mazurski. Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski, dr Jakub Prawin 10 lipca 1945 roku zatwierdził statut instytutu, co pozwoliło na zwołanie pierwszego posiedzenia Instytutu Mazurskiego. Po uroczystościach grunwaldzkich, 17 lipca 1945 roku w sali kopernikowskiej zamku olsztyńskiego miało miejsce organizacyjne posiedzenie Instytutu. Karol Małłek tak to wydarzenie odnotował w swych wspomnieniach: *Już w maju i czerwcu przygotowaliśmy wstępne do tego działania kroki: statut i miejscowe władze, które miały placówkę zarejestrować i uznać za potrzebną. Na uroczystościach grunwaldzkich ustaliliśmy ostatecznie termin, godzinę i miejsce odbycia pierwszego organizacyjnego zebrania. Postanowiliśmy z Witkiem (Witold Witkowski) dzień 17 lipca 1945 r. godzina 16 na zamku Kopernika w Olsztynie w sali rycerskiej. Tego dnia o wyznaczonym czasie zjawili się 29 członków-założycieli na sali rycerskiej zamku. Stawili się jak jeden mąż, chyba dlatego, że powszechnie uważano powołanie tej placówki naukowej do życia za niezbędne i konieczne, a może i dlatego, że tegoż samego dnia 17 lipca rozpoczęły się obrady konferencji poczdamskiej, gdzie radzono nad sprawami pokojowymi... Punktualnie o godzinie 16 zjazd organizacyjny otworzył i prowadził Witold Witkowski z Warszawy. W swym wystąpieniu wyjaśnił cel zjazdu, konieczność ujawnienia Instytutu Mazurskiego, który powstał 18 marca 1943 r. na polach podwarszawskich, w siedzibie głównej kwatery Związku Mazurów w Radości przy ulicy Jasnej 9, podczas okupacji. Po takim wstępnym uporządkowaniu spraw przystąpił do analizy projektu opracowanego statutu. Po szerokiej dyskusji i wniesieniu niewielu poprawek i uzupełnień statut uznano za dobry<sup>18</sup>. Bogdan Suchodolski na tym uroczystym posiedzeniu wygłosił referat o roli kultury<sup>19</sup>. Wybrano władze placówki. Prezesem został Karol Małłek, wiceprezesem a jednocześnie przewodniczącym rady naukowej*

<sup>18</sup>K. Małłek, *Mazury polskie. Pamiętniki*, Olsztyn 2011, s.74.

<sup>19</sup>T. Grygier, *15-lecie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 3, s. 436-453; S. Achremczyk, *Olsztyńskie środowisko naukowe 1945-2005*, [w:] *Olsztyn 1945-2005. Kultura i nauka*, pod red. S. Achremczyka, W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 2005, s. 830-831.

dr Witold Witkowski, sekretarzem- Edward Małłek-Łopatowski, skarbnikiem- Bohdan Wilamowski, a członkami Tadeusz Witkowski, Stanisław Wilczek, Kazimierz Kuligowski. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się m.in. Gustaw Leyding i Hieronim Skurpski. Według uchwalonego wówczas statutu siedziba Instytutu miała mieścić się w Szczytnie. W rzeczywistości Olsztyn stał się miastem Instytutu Mazurskiego. Celem działalności Instytutu było *podjęmowanie i popieranie prac badawczych w zakresie stosunków kulturalnych, społecznych, historyczno-politycznych, gospodarczych, przyrodniczych i geograficznych Pojezierza Mazurskiego... utrzymywanie i prowadzenie biblioteki regionalnej i muzeum regionalnego... organizowanie placówek badawczych, organizowanie i prowadzenie kursów, odczytów, instytucji popularyzujących wiedzę o Pojezierzu Mazurskim*<sup>20</sup>. Zadania postawione Instytutowi były bardzo ambitne i wnet okazało się, że przerastały jego możliwości. Karol Małłek zajął się organizowaniem Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego i zamieszkał w Pasymiu, Edward Małłek przeniósł się do Elku, dr Witold Witkowski wycofał się z prac Instytutu i wyjechał na roczny pobyt do Pragi. W tej kryzysowej sytuacji Instytut uratowała Emilia Sukertowa-Biedrawina. W połowie września 1945 roku weszła ona w skład zarządu, zostając sekretarzem generalnym<sup>21</sup>. Ona wystarała się o siedzibę dla Instytutu i ona rozpoczęła akcję popularyzacji historii. Dla nauczycieli szkół średnich organizowano kursy historii regionalnej. Z wykładami do Olsztyna przyjeżdżali profesorowie: Józef Kostrzewski, Bogdan Suchodolski, Karol Górski, Wojciech Hejnosz, Roman Jakimowicz, Stanisław Rospond. Biedrawina nawiązała kontakty z wieloma polskimi ośrodkami naukowymi i profesorami.

Wraz z utworzeniem Instytutu Mazurskiego podjęto w Olsztynie dyskusję o zorganizowaniu uczelni wyższej. Władzom miejskim, jak i wojewódzkim zależało na takiej uczelni. Absolwenci jej zasililiby kadrowo administrację. W administracji w roku 1947 pracowało tylko 21 osób z wyższym wykształceniem. W toku dyskusji pojawiły się dwie koncepcje szkoły wyższej. Część osób obstawała za powołaniem uczelni humanistycznej – prawno-ekonomicznej, a część chciała stworzyć uczelnię rolniczą. Władze administracyjne, sądownictwa najbardziej dotknięte brakiem wykształconej kadry obstawały za uczelnią humanistyczną, natomiast działacze społeczno-gospodarczy chcieli uczelni rolniczej<sup>22</sup>. Ta pierwsza koncepcja zyskała przewagę ze względu na organizującą się administrację. Druga nie mogła zostać zrealizowana chociażby dlatego, iż większość profesorów wileńskich i lwowskich już związała się z innymi ośrodkami polskimi. Wileńscy profesorowie zatrzymali się w Toruniu, gdzie powstawał uniwersytet. Zatem zorganizowanie w Olsztynie uczelni o charakterze rolniczym było spóźnione. Stąd pomysł powołania wyższej szkoły prawno-humanistycznej zaspakajającej potrzeby administracji

<sup>20</sup> Tamże, s. 830-831; K. Małłek, *Mazury polskie...*, s. 74-75.

<sup>21</sup> M. Szostakowska, *Emilia Sukertowa-Biedrawina 1887-1970. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1978, s. 100-101.

<sup>22</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie po wyzwoleniu*, [w:] *Szkice Olsztyńskie*, pod red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1967, s. 340.

ogólnej, gospodarczej, a także i rolnictwa. Początek szkole wyższej w Olsztynie dały kursy organizowane latem 1945 roku przez olsztyński Oddział Polskiego Związku Zachodniego. Już w maju 1945 roku w Olsztynie powstała Delegatura Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego. Przyznano na jej siedzibę pomieszczenia w kamienicy przy ówczesnej ulicy Stalina 32, dziś Dąbrowszcza-ków. Z inicjatywy delegatury zorganizowano kurs dla nauczycieli i pracowników administracji. Inicjatywa zorganizowania takowych kursów wyszła z Łodzi, gdzie staraniem między innym Polskiego Związku Zachodniego utworzono Akademię Administracyjną nazwaną z czasem Akademią Służby Publicznej Ziem Odzyska-nych. Władzom administracyjnym ogromnie zależało na takich kursach, stąd ich zaangażowanie organizacyjne. Głównymi organizatorami kursów byli wiceprezy- dent Olsztyna Jan Trzópek i naczelnik wydziału Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski- Bronisław Wiesiołowski. Zadaniem kursu było dokształcanie urzędników zatrudnionych w administracji państwowej i miejskiej<sup>23</sup>. Na zajęcia przyjeżdżali do Olsztyna pracownicy Akademii Służby i Administracji Publicznej działającej w Łodzi. Wykłady prowadzili profesorowie: Tadeusz Hilarowicz, Sta- nisław Zajączkowski, Leszek Winowski, Radliński i inni. Powodzenie kursu, duża liczba słuchaczy skłoniły organizatorów do utworzenia stałej wyższej uczelni. Ini- cjatywie sprzyjał pełnomocnik rządu na okręg mazurski dr Jakub Prawin. Dojeżd- dzający z Łodzi profesorowie zgodzili się poprzeć wniosek. We wstępnych roz- mowach ustalono, iż patronat nad uczelnią objęłoby miasto Olsztyn, zarząd miejski zapewniłby środki na utrzymanie administracji, honoraria dla wykładowców, dałby lokal, a także zapewniłby mieszkania dla dojeżdżających profesorów. Władze olsz- tyńskie zobowiązywały się zapewnić szkole osobny budynek<sup>24</sup>. Po tych ustaleniach pełnomocnik rządu powołał komitet organizacyjny wyższej uczelni. Przewodni- czącym komitetu został sam pełnomocnik Jakub Prawin- dr ekonomii uniwersytetu wiedeńskiego, zastępcą przewodniczącego został Mazur, Jerzy Burski, sekretarzem Bronisław Wiesiołowski. Do komitetu zaproszono też: profesora Tadeusza Hilaro- wicza, kuratora okręgu szkolnego Zygmunta Szulczyńskiego, wiceprezydenta Olsztyna Jana Trzópka, dyrektora Izby Skarbowej Mieczysława Sawickiego, dy- rektora Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Tadeusza Pałuckiego, późniejszego prezydenta Olsztyna i naczelnika Wydziału Inspekcji Starostw Stanisława Walewi- cza<sup>25</sup>. Uzgodniono też powołanie Rady Pedagogicznej, która przygotowałaby pro- gram nauczania, czuwałaby nad jego wykonaniem i zaprosiła do Olsztyna wykla- dowców. Program miał opracować profesor Tadeusz Hilarowicz. Zaraz po powo- łaniu komitetu organizacyjnego Jakub Prawin 7 sierpnia 1945 roku wydał decyzję

<sup>23</sup> J. Lebieidzewicz, *Z dziejów pierwszej wyższej uczelni w Olsztynie 1945-1948*, „Kwartal- nik Historii Nauki i Techniki” 1980, nr 2, s. 321; E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamow- ski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 340.

<sup>24</sup> Archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (dalej: AUWM), 184, t. 1,teczka 1.

<sup>25</sup> J. Lebieidzewicz, *Z dziejów...*, s. 321; S. Achremczyk, *Droga do uniwersytetu*, Olsztyn 2014, s. 42-43.

o utworzeniu w Olsztynie Akademii Administracyjnej. Taką decyzję pełnomocnik mógł podjąć zgodnie z ówczesnym prawem. Jednakże chcąc zapewnić uczelni stały samodzielny byt, delegacja komitetu 22 września 1945 roku złożyła ministrowi oświaty memoriał z prośbą o zatwierdzenie uczelni<sup>26</sup>. Wcześniej, gdyż 8 września 1945 roku Zarząd Miejski Olsztyna podjął uchwałę, na mocy której postanawiał: *Wobec tego, że istnienie w Olsztynie Uczelni o charakterze Wyższego Zakładu Naukowego jest ze wszech miar pożądane, zarówno dla całego Okręgu Mazurskiego, jak i dla Miasta, Zarząd Miejski będzie popierał wszelkimi dostępnymi środkami akcję Komitetu Organizacyjnego Akademii Nauk Administracyjnych w Olsztynie oraz otoczy tę Uczelnię jak najdalej idącą opieką*<sup>27</sup>. W międzyczasie trwały przygotowania do uruchomienia Akademii. Rektorem mianowano profesora Tadeusza Hilarowicza, prorektorem profesora Stanisława Zajączkowskiego, a dyrektorem uczelni został Jan Trzópek. Władze Olsztyna zobowiązały się przekazać Akademii budynek i zapewnić pensje dla wykładowców. Pięć dni po decyzji pełnomocnika rządu, 12 sierpnia 1945 roku ukazało się ogłoszenie o naborze słuchaczy na pierwszy rok studiów. Ogłoszenie o zapisach rozesłano do wszystkich olsztyńskich urzędów, szkół, zawiadomiono nauczycieli, wywieszono plakaty w mieście<sup>28</sup>. Odzew był nadzwyczajny, chętnych było dużo, bo i kryteria naboru nie były wymagające. Słuchaczami mogli zostać praktycznie wszyscy zgłaszający się. Władze uczelni wyodrębniły jednak słuchaczy zwyczajnych i słuchaczy wolnych. Słuchaczem zwyczajnym mogła zostać osoba posiadająca świadectwo dojrzałości. Dopuszczono też do grona studiujących osoby wykazujące się długą praktyką w służbie publicznej. Z kolei słuchaczem wolnym mogli zostać wszyscy chętni, a także ci, którzy zapisali się na wybrane wykłady. Dokumenty należało złożyć w dwóch egzemplarzach w biurze Akademii mieszczącym się w pomieszczeniach Oddziału Polskiego Związku Zachodniego przy ulicy Stalina 32. Nauka miała być bezpłatna, a studia miały trwać trzy lata. Zakładano, że wykłady będą prowadzone w godzinach popołudniowych- od 16 do 20. Wykłady, seminaria, ćwiczenia miały odbywać się w budynku szkolnym przy dzisiejszej ulicy Tadeusza Kościuszki, natomiast na siedzibę władz administracyjnych czyli na rektorat przeznaczony został budynek przy ulicy Dworcowej 74, dziś Partyzantów. W tymże budynku miały być też mieszkania dla profesorów. Niestety budynek był zajęty przez wojska radzieckie i należało poczekać, by lokatorzy z niego się wyprowadzili. Na pierwszy rok studiów zapisało się 197 słuchaczy, to bardzo dużo. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, by w Olsztynie zorganizować inaugurację roku akademickiego. Pierwsza inauguracja odbyła się 19 października 1945 roku<sup>29</sup>. Wzięli w nie

<sup>26</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 340, 355.

<sup>27</sup> *Olsztyn w dokumentach. Rok 1945. Źródła do powojennych dziejów miasta*, oprac. K. Bączek, R. Syrwid, R. Tomkiewicz, Olsztyn 2019, s. 119.

<sup>28</sup> AUWM, sygn. 184, t. 1, teczka 1, Pismo z dnia 26 sierpnia 1945.

<sup>29</sup> AUWM, sygn. 184, t. 1, teczka 1, Protokół z inauguracji 19 X 1945; S. Achremczyk, *Droga...*, s. 43; E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 340.



udział przedstawiciele władz Okręgu Mazurskiego, władz miejskich Olsztyna, przyjechał też delegat z Warszawy, gdyż stolica patronowała akcji osadniczej w Olsztynie. *Tygodnik Demokratyczny* tak opisał ową inaugurację: *W dniu 19 października br. odbyła się w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie inauguracja I-szego roku akademickiego 1945/1946. Na uroczystości tej przemawiali: pełnomocnik rządu dr Prawin, rektor Akademii Administracyjnej prof. Hilarowicz, delegat m. St. Warszawy, wiceprezes Miejskiej Rady Narodowej ob. W. Cudny, wiceprezydent m. Olsztyna ob. Trzópek i przedstawiciel mazurskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego ob. Szpanerski... delegat Warszawy ob. Cudny podkreślił, że otwarcie Akademii Administracyjnej na tropach Smętka, na ziemi, która zdawała się być raz na zawsze niemczona, jest wydarzeniem niezwyklej wagi i pierwszorzędnej doniosłości, zwłaszcza otwarcie Akademii Administracyjnej na tej ziemi jest symbolem powrotu prawa na te ziemie... otwarcie tej uczelni jest jednocześnie dowodem, że sadowimy się na tych ziemiach mocno*<sup>30</sup>. Studentami Akademii zostali głównie urzędnicy pracujący w Olsztynie i poza nim. Na pierwszym roku studiów wśród 197 słuchaczy 139 posiadało świadectwo dojrzałości. Natomiast w roku akademickim 1946/1947 słuchaczy było już 450. Wykłady odbywały się w sali konferencyjnej ówczesnego urzędu wojewódzkiego czyli dzisiejszego ratusza, a także w gmachu liceum pedagogicznego. Na pierwszym roku studiów zaplanowano 450 godzin wykładów i ćwiczeń. Budżet uczelni miał zamknąć się w kwocie 120 000 złotych.<sup>31</sup> Profesor Tadeusz Hilarowicz, który został rektorem, dokładał starań, by pozyskać jak najlepszych wykładowców. Do Olsztyna dojeżdżali profesorowie: Juliusz Villaume, Jakub Sawicki, Waław Osuchowski, Adam Vetulani, Jerzy Loth, Stanisław Gondowski. Wykładali też miejscowi, jak choćby Emilia Sukertowa Biedrawina. Profesor Villaume przyjeżdżał z Krakowa, podobnie jak Jakub Sawicki. Profesor Waław Osuchowski przyjeżdżał z Lublina, profesor Adam Vetulani był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Stanisław Gondowski wykładowcą Szkoły Głównej Handlowej w Łodzi, profesor Jerzy Loth pełnił funkcję rektora Szkoły Głównej Handlowej, wykładał też profesor Stanisław Zajęczkowski, dr Lech Winowski. Z miejscowych, poza Sukertową-Biedrawiną, zajęcia prowadzili: Henryk Cywiński, Jan Moczulski, Alfred Feliksiewicz, Marian Palamarczyk, Julian Sekita, Jan Trzópek, Antoni Wojskiewicz. W roku akademickim 1945/1946 zajęcia ze studentami realizowali: profesor Hilarowicz wykładał ogólną teorię prawa, naukę o administracji i ogólną teorię prawa administracyjnego, postępowanie administracyjne, wstęp do historii prawa na zachodzie Europy oraz wstęp do prawa kościelnego. Profesor Stanisław Zajęczkowski wykładał historię ziem odzyskanych i historię ustroju Polski, dr Lech Winowski wstęp do ustroju Polski, a Sukertowa Biedrawina omawiała historię Warmii i Mazur i ruchu

<sup>30</sup> S. Achremczyk, *Droga...*, s. 43; J. Lebiechiewicz, *Z dziejów pierwszej wyższej uczelni w Olsztynie*, s. 324.

<sup>31</sup> S. Achremczyk, *Droga do uniwersytetu w Olsztynie*, wyd. II uzupełnione, Olsztyn 2019, s. 69.

narodowego. Zajęcia z historii ustroju Polski powierzono magistrowi Marianowi Palamarczykowi. Z kolei magister Henryk Cywiński realizował zajęcia z rachunkowości i teorii skarbowości. Magister Alfred Feliksiewicz prowadził konwersatorium z teorii prawa i teorii prawa administracyjnego, także ćwiczenia z teorii prawa administracyjnego. Historię i zasady prawa rzymskiego wykładał mgr Antoni Wojśkiewicz. Jemu też powierzono zajęcia: wiadomości z dawnego prawa sądowego. Wiceprezydent Olsztyna, mgr Jan Trzópek omawiał rozwój ustroju państw na zachodzie Europy oraz prowadził ćwiczenia z postępowania administracyjnego. Mgr Jan Sekita przekazywał studentom praktyczną wiedzę z ogólnej teorii prawa, mgr Wziętek realizował wstęp do ekonomii, a Jan Moczulski omawiał stosunki gospodarcze Związku Radzieckiego. Asystent Uniwersytetu Warszawskiego mgr Przywstasz uczył z zakresu skarbowości<sup>32</sup>. Najwięcej przedmiotów prowadził rektor Akademii - profesor Tadeusz Hilarowicz. Tadeusz Hilarowicz<sup>33</sup> urodził się w 1887 roku, a więc wykładając w Olsztynie miał lat 58. Był synem profesora uniwersytetu lwowskiego Józefa Nusbaum-Hilarowicza i Rozalii z Gołębiewskich. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie studiował prawo na uniwersytecie lwowskim. Dwa lata po studiach w 1912 roku otrzymał doktorat prawa. Po doktoracie studiował w Berlinie i w Paryżu. W Polsce niepodległej wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1922-1939 był docentem i profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Od 1922 roku zajęcia prowadził w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, uczył także w Wyższej Szkole Dziennikarskiej. W 1929 roku związał się z Uniwersytetem Jagiellońskim. Wygłaszał wykłady na temat polskiego prawa administracyjnego na uniwersytetach w: Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie i Bukareszcie. Drukiem ogłosił około 150 prac naukowych. Nie stronił profesor Hilarowicz od praktyki w administracji. Po studiach pracował w Galicyjskiej Prokuraturii Skarbu we Lwowie, w starostwie Lwowskim. Po 1920 r. pracował w ministerstwach. Był zastępcą prezesa Polskiego Instytutu Administracyjnego. W czasie okupacji prowadził tajne wykłady, a w 1945 roku organizował Wyższą Szkołę Nauk Administracyjnych w Łodzi, w której w latach 1945-1947 był wykładowcą i rektorem. Prawo administracyjne wykładał w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w roku 1948 także w Oficerskiej Szkole Milicji Obywatelskiej w Łodzi. Z kolei prorektor Akademii Administracji w Olsztynie profesor Stanisław Zajączkowski był historykiem, znawcą stosunków polsko-litewskich i zakonu krzyżackiego. W 1932 roku został profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a w latach 1945-1960 był profesorem Uniwersytetu Łódzkiego. Był biegły w geografii historycznej i archiwistyce. Te dwa przykłady świadczą, że rektor i prorektor olsztyńskiej szkoły wyższej byli ludźmi ogromnie zajętymi. Dla Olsztyna zbyt dużo czasu nie mogli poświęcić. Byli jednak na tyle wpływowi, że inni profesorowie nie odmawiali im, gdy proponowali prowadzenie wykładów w Olsztynie.

<sup>32</sup> AUWM, sygn. 184, t. 1, teczk. 2.

<sup>33</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Kraków 1960-1961, t. 9, s. 511-512.

Olsztyńska uczelnia od momentu jej powołania przeżywała kłopoty. Zajęcia odbywały się nieregularnie, brakowało pieniędzy na zatrudnienia stałej kadry akademickiej, brakowało też pieniędzy na pokrycie dojazdów profesorów. Dopiero w grudniu 1945 roku przesłano do Ministerstwa Oświaty program studiów. Program ten oparty był na programie realizowanym w Akademii Służby i Administracji Publicznej w Łodzi, wzbogacony przedmiotami wiedzy o Warmii i Mazurach i Ziemiach zwanych wówczas odzyskanymi. Odejście z Olsztyna pełnomocnika Jakuba Prawina też nie rokowało dla szkoły najlepiej. Gdy okazało się, że w Olsztynie nie utworzy się uczelni o prawach akademickich, podjęto starania, by nadać jej status wyższej szkoły zawodowej. W biurze wicewojewody Jerzego Burskiego w połowie grudnia 1945 roku odbyło się zebranie, na którym zdecydowano o przyszłości wyższej uczelni w Olsztynie. Postanowiono powołać komitet organizacyjny szkoły o zmienionej nazwie. Komitet pod przewodnictwem Bronisława Wiesiołowskiego zebrał się 31 stycznia 1946 roku i podjął ważne decyzje. Zebrani zgodzili się: zmienić nazwę szkoły na Wyższa Szkoła Prawno-Ekonomiczna w Olsztynie, powołać radę naukową, na stanowisko dyrektora mianować profesora Tadeusza Hilarowicza, a na wicedyrektora Jana Trzópka, ustalić listę wykładowców, którzy wyrazili zgodę na pracę w Olsztynie i zaprosić profesorów chcących prowadzić wykłady w szkole.<sup>34</sup> Przyjęto, że program studiów będzie taki sam, jak na wydziałach uniwersyteckich. Komitet organizacyjny przekazał Radzie Naukowej prawo prowadzenia szkoły. Przed radą stanęła kwestia uzyskania uniwersyteckich uprawnień państwowych. Rada opracowała statut szkoły, program nauczania oraz preliminarz budżetowy. Uczelnia olsztyńska pozostawała wciąż własnością miasta Olsztyna. Chcąc doprowadzić do jej usamodzielnienia się, powołano Towarzystwo Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej. Towarzystwo miało stać się właścicielem szkoły. Wojewoda olsztyński, a był nim w tym czasie dr Zygmunt Robel, nie stwarzał przeszkód i 18 kwietnia 1946 roku zarejestrował statut towarzystwa i samą szkołę. Szkoła zgodnie ze statutem otrzymała osobowość prawną na podstawie ustawy z 1937 roku o prywatnych szkołach wyższych. Uczelnia miała być jedno-wydziałowa i przygotowywać kadry z zakresu nauk prawniczo-ekonomicznych oraz zaznajamiać ze specyfiką ziem odzyskanych. Studentem można było zostać po okazaniu świadectwa dojrzałości. Po ukończeniu studiów absolwenci uzyskali prawo zajmowania kierowniczych stanowisk pierwszej kategorii w służbie państwowej, a także możliwość kontynuowania studiów na czwartym roku w wybranym uniwersytecie.

Pierwsze walne zgromadzenie członków towarzystwa zwołano na 4 maja 1946 roku. Członkami założycielami byli: dr Zygmunt Robel, Lucjan Dura, płk Tadeusz Koral, Zygmunt Szulczyński, Bronisław Steiman, Zygmunt Kołapski, Julian Sekita, Tadeusz Pałucki, Zygmunt Malinowski, generał Kotrym, płk Szluszewski, Mieczysław Sawicki, Mielczarek, Kazimierz Katowski, Bohdan Wilamowski, Kazi-

<sup>34</sup> AUWM, sygn. 184, t.-1, teczka 3; E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 341.

mierz Pietrzak-Pawłowski, Kamil Czvietnia, Tadeusz Paroll, Zbigniew Pniak-Pużak, Feliks Sołoczyński, Michał Sokołowski, Ryszard Kalinowski, Janusz Jagusiewicz, Michał Staroń<sup>35</sup>. Członkami założycielami byli: wojewoda, prezydent, wojskowi, urzędnicy, politycy, a więc najważniejsze osoby w Olsztynie. Zgodnie ze statutem towarzystwo swą działalnością obejmowało województwo olsztyńskie, a jego siedzibą był Olsztyn. Towarzystwo mogło organizować oddziały w miejscowościach poza Olsztynem. Głównym celem towarzystwa było utrzymanie i rozwój Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej, a także założenie i utrzymanie biblioteki, pensjonatów wypoczynkowych. Towarzystwo miało zatroszczyć się o pozyskiwanie pieniędzy na utrzymanie szkoły, na nagrody i stypendia studenckie, miało też przygotowywać materiały na potrzeby władz państwowych i samorządowych. Statut postanawiał, że członkami towarzystwa mogą być osoby fizyczne i prawne, a członków dzieli się na zwyczajnych, popierających oraz honorowych. Osoba, która wpłacała do kasy towarzystwa jednorazowo przynajmniej 3000 złotych, mogła zostać członkiem, ale o przyjęciu do towarzystwa decydował Zarząd na wniosek trzech członków popierających w tajnym głosowaniu. Fundusze towarzystwa miały pochodzić ze składek członkowskich, subwencji, darowizn, zapisów. Członkowie zwyczajni miesięcznie mieli wpłacać po 20 złotych, popierający po 40 złotych. Wpisowe zaś wynosiło 40 złotych. Władzami towarzystwa były: Walne Zgromadzenie, Rada, Zarząd i Komisja Rewizyjna.

Na pierwszym roku studiów słuchacze nie otrzymywali stypendiów, płacili składki na rzecz uczelni, a warunki lokalowe nie były nadzwyczajne. Szkoła ciągle borykała się z kłopotami finansowymi. Chcąc zapewnić jej trwałą byt i działalność, w roku akademickim 1946/1947 władze towarzystwa zwróciły się wiosną 1946 roku do Ministerstwa Oświaty z prośbą o zatwierdzenie statutu szkoły. Rozpoczęły się długie negocjacje. Ministerstwo stawiało wymóg posiadania własnej kadry akademickiej, podczas gdy uczelnia prosiła o zgodę na prowadzenie zajęć przez pracowników dojeżdżających. Takowej zgody nie było. Zatem na początku czerwca 1946 roku ze stanowiska dyrektora szkoły zrzekł się profesor Hilarowicz. Kierowanie szkołą przejął prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie Julian Sekita. Prowadzący rozmowy z ministerstwem profesor Hilarowicz zdołał przekonać o konieczności utrzymania wyższej uczelni w Olsztynie. Uzgodniono zatem, że uczelnia po raz trzeci zmieni nazwę, tym razem na Wyższą Szkołę Prawno-Administracyjną, że wykładowcami będą nauczyciele dojeżdżający, wsparci przez kadrę miejscową, studia będą trwały trzy lata, a w programie studiów powinny znaleźć się przedmioty z zakresu rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. Zastępca dyrektora Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty zasugerował, by w radzie naukowej szkoły zasiadł przedstawiciel Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Ministerstwo, chcąc zapewnić olsztyńskiej szkole finanse, zgodziło się, by przejął ją Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i przekształcił w filię

<sup>35</sup> AUWM, sygn. 182, t. 2, teczką 14.

Wydziału Prawno-Ekonomicznego pod nazwą Studium Prawno-Administracyjne w Olsztynie.

Zarząd Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej przyjął propozycje ministerstwa, a gdy ono pismem z 5 października 1946 roku upoważniło Uniwersytet Mikołaja Kopernika do przejęcia szkoły olsztyńskiej i przekształcenia jej w filię Wydziału Prawno-Ekonomicznego pod nazwą Studium Prawno-Ekonomiczne w Olsztynie, podjął rozmowy z Toruniem. W październiku 1946 roku do prowadzenia rozmów w imieniu Towarzystwa upoważniono Juliana Sekitę, Mariana Palamarczyka i Henryka Cywińskiego. Ważną rolę odegrał w tych rozmowach profesor Hilarowicz. Wcześniej ministerstwo wyraziło zgodę, by rektor UMK uruchomił Studium Prawno-Administracyjne w Olsztynie. Delegacja olsztyńska przybyła do Torunia 18 października, a 19 października 1946 roku podpisała stosowną umowę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika<sup>36</sup>. W ten sposób zakończyła żywot Akademia Administracji w Olsztynie.

*Wiadomości Mazurskie* 18 października 1946 roku informowały czytelników o powstaniu filii uniwersyteckiej w Olsztynie. Gazeta pisała: *Wobec wielkiego zainteresowania wyższą uczelnią olsztyńską, a zwłaszcza składem profesorskim, podajemy szereg informacji uzyskanych ze źródeł miarodajnych. Wyższa Szkoła Prawno-Administracyjna, stanowiąc składową część Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest prowadzona pod kierunkiem naukowym Rektora i senatu powyższego uniwersytetu. Rektorem jest prof. dr Ludwik Kolankowski, wybitny uczony, historyk, autor wielu cenionych dzieł z historii Polski. Dziekanem Wydziału Prawno-Ekonomicznego jest prof. dr Władysław Namysłowski, znawca i profesor prawa narodów. Z profesorów wystarczy wymienić prof. dra Wojciecha Hejnosza (Historia ustroju i prawa polskiego), prof. dra K.W. Koranyi (Historia ustroju państw europejskich), prof. dra Lis-Olszewskiego (prawo rzymskie), prof. Witolda Reisse. Poza tym z miejscowych sił wykładają profesorowie: Cywiński, Feliksiewicz, Palamarczyk, Sekita, Wojskiewicz i inni. Tymczasowym dyrektorem szkoły jest ob. J. Sekita. W razie potrzeby Uczelnia ma zapewniony udział kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i Łódzkiego*<sup>37</sup>. Studium Prawno-Administracyjne rok akademicki uroczyście rozpoczęło 26 października 1946 roku. Oczywiście, na łamach *Wiadomości Mazurskich* nie mogło zabraknąć informacji o tej uroczystości. Gazeta pisała: *W dniu 26 bm. sfery kulturalne Olsztyna przeżyły podniosłą uroczystość. Studium Akademickie, jako filia Uniwersytetu toruńskiego, stało się faktem. Przepelniona publicznością sala Mikołaja Kopernika na Zamku olsztyńskim była świadkiem tradycyjnej inauguracji roku akademickiego... W rzeźbionych fotelach, w których do niedawna rozpięta była pruska buta, zasiedli reprezentanci Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Toruńskiego im. M. Kopernika: prof. dr Woj-*

<sup>36</sup> AUWM, sygn. 184, t. 1, teczka: Pismo ministra Czesława Wycecha z dnia 9.10.1946; AUWM, sygn. 184, t. 2, teczka 12, Pismo zarządu TWSP-E z dnia 18 X 1946; E. Sukertowa-Biedrawina, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 339-340.

<sup>37</sup> „Wiadomości Mazurskie” z 18 X 1946, nr 241.

ciech Hejnosz, prof. dr Karol Koranyi i adiunkt dr Adam Dygdała, prezes PZZ Emil Ogłóza. W stylowych fotelach drążkowych jako gości widzieliśmy: wojewodę ob. Stanisława Rejniaka, administratora diecezji ks. dr. Bensch, kanclerza ks. dra Kobyleckiego, prezesa Steimana, kuratora Szulczyńskiego, naczelnika Jana Dębskiego, mgr. Szygulę, ob. Kalinowskiego, prezesa Fredewicza i wielu innych ... Prof. dr K. Hartleb, zabierając głos, wskazał, że takie uroczystości, jak obecna, zmuszają do refleksji, a to ze względu na wielką tradycję i ze względu na szukanie prawdy oraz twórczość naukową<sup>38</sup>. Inaugurację roku akademickiego odnotowano też w Kronice Olsztyna, pisząc: *Zamiast zlikwidowanej Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej w Olsztynie powstaje Studium Prawno-Administracyjne jako filia Wydziału Prawa Uniwersytetu Toruńskiego. Na uroczystości otwarcia Studium przemawiał na zamku znakomity uczony prof. dr Kazimierz Jan Hartleb.*<sup>39</sup> Kierownikiem Studium rektor UMK mianował prof. dr. Władysława Namysłowskiego, a jego zastępcą został prof. dr Michał Wyszyński. Studium kształcące prawników od samego początku istnienia cieszyło się popularnością. W 1946 roku zapisało się do niego na pierwszy rok 158 słuchaczy, na drugim roku studiów było ich 52. Natomiast wolnych słuchaczy na pierwszym roku wykładów słuchało 106, na drugim 36. Sporo studentów stanowili ci, którzy rozpoczęli studia w Akademii Administracji w 1945 roku. Wykłady odbywały się początkowo w dwóch salach olsztyńskiego liceum ogólnokształcącego. Na pierwszym roku studenci słuchali wykładów: prof. dr. Michała Wyszyńskiego o prawie rzymskim i logice. Profesor Wojciech Hejnosz miał wykład *Podstawowe zagadnienia z historii ustroju Polski*, prof. dr Karol Koranyi omawiał *Historię ustroju państw zachodnio-europejskich*, prof. dr Stanisław Hoszowski wykładał *Ekonomię polityczną*, prof. dr Władysław Namysłowski *Prawo narodów*, a Emilia Sukertowa-Biedrawina *Historię ziemi warmińsko-mazurskiej*. Natomiast ćwiczenia i seminaria prowadzili: mgr Antoni Wojkiewicz wiceprezes Sądu Okręgowego – prawo rzymskie oraz prawo cywilne, ćwiczenia z logiki, wstępu do nauk prawnych i ogólnej nauce o państwie prowadził prezes Sądu Okręgowego Julian Sekita. Z kolei Henryk Cywiński miał ćwiczenia z historii prawa na zachodzie Europy, a także z księgowości wraz z analizą bilansu, Marian Palamarczyk, jako starszy asystent, prowadził wykład *Prawo państwowe i ćwiczenia z prawa państwowego*. W programie studiów znalazł się wykład Jana Moczulskiego *Wstęp do nauk o stosunkach gospodarczych w ZSRR*. Moczulski prowadził też ćwiczenia na temat stosunków gospodarczych w ZSRR<sup>40</sup>. Egzamin z wykładów i ćwiczeń słuchacze I roku mieli w marcu i kwietniu 1947 roku. Okazało się, że do czerwcowych egzaminów w 1947 roku przystąpiło tylko 40 słuchaczy pierwszego roku, a do egzaminu, jak wówczas mówiono szczegółowego, ze wstępu do nauk prawnych i logiki zapisało się 70 studentów. Z kolei 17

<sup>38</sup> S. Achremczyk, *Droga...*, wyd. II, s. 73.

<sup>39</sup> *Kronika Olsztyna 1945-1950*, Olsztyn 1972, s. 65.

<sup>40</sup> Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Zbiory Specjalne, R. 18, *Wspomnienia Mariana Palamarczyka*.

studentów drugiego roku studiów w czerwcu 1947 roku zdawało egzaminy. Większość z nich egzaminy przełożyła na termin jesienny. Prawie wszyscy studenci je zaliczali, poprawek prawie nie było. Należy zaznaczyć, iż wszyscy studiujący byli pracownikami urzędów, zajęcia odbywały się po południu i trudno było niektórym pogodzić pracę z obowiązkami studenckimi, a zwłaszcza dobrze przygotować się do egzaminów. Zresztą brakowało podręczników. Z pomocą słuchaczom przychodziło stowarzyszenie Bratnia Pomoc, które sprowadziło skrypty z zakresu prawa rzymskiego, prawa cywilnego czy wstępu do nauk prawnych z Torunia. Bratnia Pomoc wydała w dwutysięcznym nakładzie skrypt profesora Namysłowskiego *Systematyczny wykład Prawa Narodów*. Koło Prawników Studentów Mikołaja Kopernika przysłało do Olsztyna książki: *Historia ustroju* Kutrzeby oraz *Historia ustroju państw na zachodzie Europy* autorstwa Koranyego.

Toruńska filia uroczyście zakończyła pierwszy akademicki rok istnienia. W uroczystościach 28 czerwca 1947 roku, które zorganizowano w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, wziął udział rektor UMK profesor Ludwik Kolankowski, dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego profesor Karol Koranyi, wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz, wicewojewoda Bohdan Wilamowski, wykładowcy, władze miejskie, przedstawiciele różnych instytucji samorządowych i państwowych<sup>41</sup>. Marian Palamarczyk złożył sprawozdanie z działalności filii. Wspominał o trudnościach lokalowych, które zostały przezwyciężone. Stary ratusz odbudowany staraniem Studium stał się siedzibą filii. Palamarczyk podkreślał: *rozpoczęliśmy starania o odbudowę gmachu Starego ratusza, w którym już od dnia dzisiejszego mieścić się będzie uczelnia... Odbudowę ratusza rozpoczynaliśmy bez grosza gotówki, rozpoczynaliśmy przy pomocy materialowej Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w odwołaniu się do ofiarności społecznej przez powołanie Powiatowych Komitetów Odbudowy Starego ratusza, wśród których to Komitetów Powiatowych wyróżniły się szczególnie dwa: Komitet Powiatowy Olsztyński ze starostą Juliuszem Dominim i Komitet Powiatowy Lidzbarski z Eugeniuszem Cieślakiem na czele. Ale wysiłki nasze i dobra wola prezydenta Pałuckiego nie wystarczyłyby, gdyby nie realna pomoc udzielona nam na cele odbudowy ze strony Ministra Ziem Odzyskanych, a ostatecznie Prezesa rady Ministrów*. O dziwo stan finansów uczelni był dobry. W roku akademickim 1946/1947 dochody Studium zamknęły się kwotą 1 472 953 złotych, a wydatki 1 118 100 złotych. Większość wydatków stanowiło opłacenie wynagrodzenia i kosztów dojazdów profesorów. Natomiast koszt utrzymania administracji zamknął się kwotą 119 246 złotych. W dziale dochodów wpisowe i czesne wyniosło aż 705 379 złotych, subwencje stanowiły kwotę 697 615 złotych, w tym mieściła się subwencja udzielona przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych w kwocie 400 000 złotych<sup>42</sup>. Wojewódzka Rada Narodowa wsparła Studium kwotą 293 025 złotych. Zatem w kasie studium pozostała niewielka nadwyżka. Wydawało się, że szkoła uzyskała trwałe fundamenty bytu. Nic dziwnego,

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

że inauguracja roku akademickiego 1947/1948 odbyła się 18 października z wielką pompą. Do Olsztyna przyjechali nie tylko wykładowcy profesorowie: Władysław Namysłowski, Michał Wyszyński, Karol Korany i Wojciech Hejnosz. W inauguracji wziął udział wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz, wiceminister oświaty Feliks Widy-Wirski i wiceminister Ziem Odzyskanych Józef Dubiel<sup>43</sup>. W czasie przemówień władz Studium padł postulat utworzenia wydziału humanistycznego oraz wydziałów rolniczych- leśnego, rybackiego i rolnego. O takim rozwoju Studium mówiło się już podczas zakończenia roku akademickiego w czerwcu 1947 roku. Pomysł podchwyciła Wojewódzka Mazurska Rada Narodowa, zwłaszcza wicewojewoda Bohdan Wilamowski, który opowiadał się za utworzeniem w Olsztynie uczelni o charakterze rolniczym<sup>44</sup>. Nie wystarczyło mu utworzenie nowych kierunków kształcenia w Studium toruńskim. We wniosku do Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Wilamowski tak uzasadniał potrzebę zorganizowania uczelni rolniczej: *Wydział rolniczo-leśny winien stanowić oparcie dla średniego i niższego szkolnictwa rolniczego. Wydział ma kształcić inżynierów w specjalnościach ichtiologii, rolnictwa i leśnictwa... koniecznością przygotowania naukowo-go ludzi do pracy w terenie szczególnie ze względu na duży napływ ludności nie obeznanej z pracą na roli w specyficznych warunkach województwa olsztyńskiego*. Postulat padł na podatny grunt. W kraju w tym czasie szermowano hasła o budowie socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. Postulat utworzenia w Olsztynie wyższej uczelni rolniczej zyskiwał zwolenników. Należało zatem wybrać, czy w Olsztynie utrzymać Studium Prawno-Administracyjne- uczelnię o charakterze humanistycznym i społecznym, czy też zbudować uczelnię rolniczą. Tymczasem władze wojewódzkie postulowały, by Studium stało się uczelnią samodzielną niezależną od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Na konferencji władz wojewódzkich z udziałem wiceminister oświaty Eugenii Krasowską, 23 czerwca 1948 roku, gdy kończył się w Studium rok akademicki 1947/1948, postanowiono zlikwidować Studium Prawno-Administracyjne i powołać w jego miejsce Wyższą Szkołę Prawno-Administracyjną. Po tej konferencji Ministerstwo Oświaty podjęło stosowną decyzję.<sup>45</sup> Ministerstwo zgodę na utworzenie Wyższej Szkoły Prawno-Administracyjnej uzależniało od pozyskania własnej kadry profesorskiej, zagwarantowanie źródła finansowania uczelni, lokalu z odpowiednimi salami dydaktycznymi. Tymczasem w Olsztynie tych warunków nie sposób było spełnić, a zwłaszcza zatrudnić samodzielnych pracowników naukowych. W Olsztynie spełnienie tych warunków było niemożliwe. Żaden z profesorów nie myślał zatrudnić się na stałe w uczelni niepewnej swego losu i osiedlić się w mieście, w którym nie było tradycji akademickich. W czerwcu 1948 roku Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

<sup>43</sup> J. Lebiechiewicz, *Z dziejów...*, s. 330; *Kronika Olsztyna*, s. 86; S. Achremczyk, *Droga...*, wyd. II, s. 75.

<sup>44</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 342-343.

<sup>45</sup> AUWM, sygn. 184, t. 5, teczką 20, Krótki rys historyczny szkoły, pismo z 21 IV 1949; J. Lebiechiewicz, *Z dziejów...*, s. 332; E. Sukertowa-Biedrawina, B. Wilamowski, *Rozwój nauki w Olsztynie...*, s. 343.



wyszło z propozycją, by w przyszłości w Olsztynie została założona Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, a zorganizować ją miało Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Ta propozycja nie została podjęta przez olsztyńskie środowisko. Zatem Studium Prawno-Administracyjne postawiono w stan likwidacji. Z rozwiązaniem uczelni nie mogli pogodzić się studenci, a w 1948 roku studiowało w Olsztynie 700 osób, a więc była to liczba duża. Wspierała ich Bratnia Pomoc. Na nic jednak zdali się wyjazdy studentów do Warszawy, by ministerialną decyzję odmienić i nie pomogły artykuły prasowe krytykujące likwidację toruńskiej filii. Ministerstwo zgodziło się jednak, by Studium dotrwało do wiosny 1950 roku, kiedy jej ostatni słuchacze otrzymają dyplomy ukończenia studiów. Zezwolono, by w roku akademickim 1948/1949 odbywały się w Olsztynie tylko ćwiczenia. Studenci mogli kontynuować naukę na Wydziale Prawa UMK. W 1949 roku pierwsi absolwenci olsztyńskiego Studium Prawno-Administracyjnego otrzymali magisterskie dyplomy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

W Olsztynie nie chciano zrezygnować z wyższej uczelni. W połowie maja 1949 roku *Życie Olsztyńskie* informowało czytelników, że *sprawa wyższej uczelni w Olsztynie wkroczyła na nowe tory*<sup>46</sup>. Gazeta donosiła, iż na Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zarysowały się dwa stanowiska w sprawie utrzymania wyższej szkoły: *Zagadnienie to rozpada się na dwa postulaty a mianowicie- utrzymać przy życiu likwidowane obecnie Studium Prawno-Administracyjne i utworzenie trzyletniej wyższej szkoły typu rolniczo-hodowlanego... drugi postulat popierany jest szczególnie silnie przez lokalne czynniki samorządowe i gospodarcze. W toku obrad ustalono, że szkoła taka obok wydziałów rolnego, hodowlanego z uwagi na strukturę gospodarczą naszego regionu winna posiadać równolegle wydziały leśny i rybacki*<sup>47</sup>. W Olsztynie skłaniano się ku szkole rolniczej. Władze musiały działać szybko i skutecznie, gdyż dotarły wiadomości, iż o taką szkołę stara się Białystok. Zatem Prezydium OWRN podjęło decyzję, że przekaże dla wyższej szkoły rolniczej poszpitalny kampus w Kortowie. W grudniu 1949 roku delegacja olsztyńska udała się do Warszawy, by przedłożyć władzom PZPR i rządowi postulat utworzenia w Olsztynie wyższej rolniczej uczelni. Pod koniec grudnia 1949 roku na konferencji ekonomistów rolnictwa i ekonomii politycznej, obradującej w Zakopanem, poddano pod rozważenie olsztyńską propozycję mającą już wsparcie władz partyjnych. Skoro rządząca partia opowiedziała się za ulokowaniem szkoły rolniczej w Olsztynie, przeto uczestnicy konferencji poparli pomysł utworzenia w Polsce północno-wschodniej szkoły rolniczej. Obecnego na konferencji w Zakopanem rektora Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszyńsku Mariana Gotowca zobowiązano do rozeznania, czy na terenie Polski północno-wschodniej są warunki do powołania takiej szkoły. Cie-

<sup>46</sup> „Życie Olsztyńskie” z 26 V 1949, nr 133; E. Lamparska, *Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie w piśmiennictwie. Materiały bibliograficzne z lat 1949-1970*, Olsztyn 1973, s. 11; S. Achremczyk, *Kortowo dawniej i dziś*, Olsztyn 2020, s. 54.

<sup>47</sup> E. Lamparska, *Wyższa Szkoła Rolnicza...*, s. 11.

szyńska delegacja udała się na daleką północ, odwiedzając Elbląg i Olsztyn. W Olsztynie władze administracyjne i partyjne zadeklarowały pomoc w organizacji szkoły, wskazując Kortowo na jej lokalizację. Wprawdzie kampus był częściowo zniszczony, ale w Olsztynie złożono deklarację jego odbudowy. Po obejrzeniu Kortowa cieszyńscy delegaci uznali, że miejsce jest znakomite, oddalone od miasta z folwarkiem w Starym Dworze, Pozortach, jeziorem, łąkami nad Łyną doskonale nadaje się na szkołę rolniczą, stwarzając znakomite warunki doświadczałne dla kadry naukowej i studentów. Wiosną 1950 roku wszystko potoczyło się błyskawicznie. Pod koniec kwietnia 1950 roku przyjechał do Olsztyna kierownik Wydziału Oświaty PZPR, minister Kazimierz Petruszewicz, odwiedził Kortowo i spotkał się z władzami miasta i województwa. Komentując wizytę ministra, *Życie Olsztyńskie* oznajmiało swym czytelnikom: *Wreszcie Alma Mater Olstiensis. Projekt Wyższej Szkoły Rolniczej wchodzi w stadium realizacji*<sup>48</sup>. Ministerstwo Oświaty 19 maja 1950 roku na organizatora Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie wyznaczyło Mariana Gotowca. WSR miała powstać z połączenia i przeniesienia do Olsztyna dwóch szkół: Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszyńsku i Łodzi. Stosowną decyzję podjęła Rada Ministrów 31 maja 1950 roku. W kampusie kortowskim trwały już gorączkowe roboty budowlane, by zdążyć z przygotowaniem obiektów dydaktycznych i internatów na 1 października 1950 roku, na rozpoczęcie pierwszego roku akademickiego Wyższej Szkoły Rolniczej. Do Olsztyna zjechała kadra wykładowców głównie z Cieszyńska, ale i z Łodzi, a wraz z nimi przybyli studenci z dwóch zlikwidowanych szkół. Spore państwowe nakłady po kilku latach zmieniły kortowski kampus. Po upływie czterech lat od powstania Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie pojawiło się Studium Nauczycielskie. Studium dało początek Wyższej Szkole Nauczycielskiej, przekształconej w 1974 roku w Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

## Bibliografia

### Źródła

- Archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 184, t. 1,teczka 1, 2, 3; t. 2,teczka 12; t. 5,teczka 20.  
Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Zbiory Specjalne R.18, Wspomnienia M. Palamarczyka.

### Opracowania

- Achremczyk S., *Droga do uniwersytetu*, Olsztyn 2014.  
Achremczyk S., *Kortowa dawniej i dziś*, Olsztyn 2020.

<sup>48</sup> „Życie Olsztyńskie” z 27 IV 1950, nr 115.

- Achremczyk S., *Olsztyńskie środowisko naukowe 1945-2005*, [w:] *Olsztyn 1945-2005. Kultura i nauka*, pod red. S. Achremczyka, W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 2005.
- Andrzejewski M., Domino J., Józefczyk M., *Historia Elbląga*, t. IV, pod red. M. Andrzejewskiego, Gdańsk 2002.
- Filipkowski T., *Zagadnienia Prus wschodnich w memorialach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 1.
- Grygier T., *15-lecie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 3.
- Kronika Olsztyna 1945-1950*, Olsztyn 1972.
- Lamparska E., *Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie w piśmiennictwie. Materiały bibliograficzne z lat 1949-1970*, Olsztyn 1973.
- Lebiedzewicz J., *Z dziejów pierwszej wyższej uczelni w Olsztynie 1945-1948*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, nr 2.
- Małłek K., *Z Mazur do podziemia. Wspomnienia 1939-1945*, Warszawa 1970.
- Małłek K., *Mazury polskie. Pamiętniki*, Olsztyn 2011.
- Olsztyn w dokumentach. Rok 1945. Źródła do powojennych dziejów miasta*, oprac. K. Bączek, R. Syrwid, R. Tomkiewicz, Olsztyn 2019.
- Sukertowa-Biedrawina, Wilamowski B., *Rozwój nauki w Olsztynie po wyzwoleniu*, [w:] *Szkice Olsztyńskie*, po red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1967.
- Szostakowska M., *Emila Sukertowa-Biedrawina 1887-1970. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1978.
- „Wiadomości Mazurskie” 1946.
- Wojnowski E., *Warmia i Mazury w latach 1945-1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn 1968.
- Wrzesiński W., *O polski uniwersytet w Królewcu w latach II wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studium z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, Toruń 1993.
- „Życie Olsztyńskie” 1949, 1950.

## Streszczenie

Olsztyn do 1945 roku nie posiadał szkoły wyższej. Przed wybuchem II wojny światowej pojawiły się plany ulokowania w Olsztynie Akademii Pedagogicznej. Akademia powstała w Elblągu a nie w Olsztynie. Władze niemieckie nosiły się też z zamiarem utworzenia w Elblągu uniwersytetu. Wybuch wojny przekreślił owe plany. W czasie okupacji zarówno w rządzie polskim na wychodźstwie, jak i w kraju prowadzone były studia nad przyszłym kształtem Polski. Całe Prusy Wschodnie miały znaleźć się w granicach Polski, a uniwersytet w Królewcu miał stać się polskim uniwersytetem. Gdy decyzją wielkich mocarstw Królewiec został przyznany Związkowi Radzieckiemu, upadły polskie plany zbudowania w tym mieście uniwersytetu pod patronatem i wsparciem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1944 roku pojawił się postulat, by w południowych Prusach Wschod-

nich została powołana wyższa uczelnia w Olsztynie. I ten postulat został zrealizowany. Najpierw w lipcu 1945 roku powołano do życia w Olsztynie Instytut Mazurski mający się zająć gromadzeniem zbiorów muzealnych, księgozbiorów, archiwaliów a także zaznajamianie z historią nowych osadników. W tym samym roku, ale jesienią otwarta została w Olsztynie Akademia Administracji, której rektorem został profesor Tadeusz Hilarowicz. Uczelnia była uczelnią miasta i przez miasto utrzymywana. Chętnych do studiowania zgłosiło się wielu, a wykładowcami zostali profesorowie polskich uniwersytetów. Akademia jednak przeżywała trudności finansowe i programowe. W 1946 roku zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Prawno-Ekonomiczną w Olsztynie. Jednak z powodu pozyskania stałych wykładowców, choć studentów ciągle przybywało, patronat nad nią objął Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. W październiku 1946 roku wyższą szkołę przekształcono w Studium Prawno-Administracyjne UMK. Wydawało się, że przed Studium pojawiła się dobra przyszłość i może stanowić załączek przyszłego uniwersytetu. Tymczasem władze państwowe opowiedziały się za powstaniem innej szkoły wyższej o profilu rolniczym. Władze rządowe i partyjne podjęły decyzję, by w Olsztynie, kosztem toruńskiego Studium, ulokować Wyższą Szkołę rolniczą, przeznacząc dla niej kompleks szpitala psychiatrycznego w Olsztynie. W 1950 roku Studium zakończyło swój żywot, a działalność rozpoczęła Wyższa Szkoła Rolnicza.

## Summary

Until 1945, Olsztyn did not have a university. Before the outbreak of World War II, there were plans to locate the Pedagogical Academy in Olsztyn. The Academy was established in Elbląg, not in Olsztyn. The German authorities also intended to establish a university in Elbląg. The outbreak of the war shattered those plans. During the occupation, both the Polish government in exile and the country conducted studies on the future shape of Poland. The entire East Prussia was to be within the borders of Poland and the University of Königsberg was to become a Polish university. When, by the decision of the great powers, Królewiec was granted to the Soviet Union, Polish plans to build a university in that city under the patronage and support of the Stefan Batory University in Vilnius collapsed. In 1944 there was a postulate that a higher education institution should be established in Olsztyn in southern East Prussia. And this postulate was realized. First, in July 1945, the Masurian Institute was established in Olsztyn, which was to deal with collecting museum collections, book collections, archives, as well as acquainting with the history of new settlers. In the same year, but in autumn, the Academy of Administration was opened in Olsztyn, with professor Tadeusz Hilarowicz as its rector. The university was the city's university and was maintained by the city. Many people volunteered to study and professors of Polish universities became lecturers. The Academy, however, experienced financial and program difficulties. In 1946, it changed its name to the Higher School of Law and Economics in Olsztyn. However, due to the acquisition of permanent lecturers, although students were still growing, the patronage over it was taken by the Nicolaus Copernicus Universi-

ty in Toruń. In October 1946, the university was transformed into the Legal and Administrative Study of the Nicolaus Copernicus University. It seemed that a good future appeared before the Study and may constitute the seed of a future university. Meanwhile, the state authorities supported the creation of another university with an agricultural profile. The government and party authorities decided to locate the Agricultural College in Olsztyn at the expense of the Toruń Studium, allocating a psychiatric hospital complex in Olsztyn for it. In 1950, the College ended its life and the University of Agriculture began operating.

**Słowa kluczowe:** szkoła wyższa, Akademia Administracji, edukacja, Tadeusz Hilarowicz

**Key words:** university, Academy of Administration, education, Tadeusz Hilarowicz



## **DZIAŁ III**

# **Gospodarka**





**Dariusz Budelewski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **Odbudowa i rozwój społeczno-gospodarczy powiatu makowskiego w pierwszych latach Polski Ludowej**

### **The reconstruction and the socio-economic development of the Maków Mazowiecki district in the first years of People's Poland**

Ofensywa Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego w drugiej połowie 1944 r. przyniosły wyzwolenie ziem polskich, położonych na wschód od Wisły, w tym również w części powiatu makowskiego, rozciągającego się na lewym brzegu Narwi<sup>1</sup>. Wyzwolenie ziemi makowskiej nastąpiło w okresie od 14 do 19 stycznia 1945 r. w wyniku ciężkich walk wojsk II Frontu Białoruskiego z wojskami niemieckimi broniącymi się w dobrze rozbudowanym systemie umocnień polowych. W wyniku walk zginęło ponad 14 tys. żołnierzy Armii Radzieckiej, których pochowano w większości na wojсковym cmentarzu w Makowie<sup>2</sup>.

Wraz z wyzwoleniem rozpoczął się nowy okres w historii powiatu makowskiego – okres odbudowy i rozwoju systemu gospodarczego związanego ściśle z ustrojem panującym w Polsce Ludowej.

Według danych Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z 14 września 1946 r. powiat makowski zajmował powierzchnię 1 136 km<sup>2</sup>, zamieszkiwało go 48 567 mieszkańców. 44 553 osoby mieszkały na wsiach, zaś 4 014 osób w miastach. Był on jednym z najmniejszych powiatów w województwie warszawskim. Administracyjnie obejmował dwa miasta: Maków Mazowiecki i Różan oraz osiem gmin: Karniewo, Krasnosielec, Perzanowo, Płoniawy, Sielec, Sieluń, Smrock i Sypniewo<sup>3</sup>. Powiat makowski należał do najbardziej zniszczonych w województwie, szczególnie w rejonie przyczółka różańskiego, gdzie straty wynosiły prawie 100 %. Gospodarstwa rolne były pozbawione w większości inwentarza żywego i narzędzi rolniczych. Pola były nieobsiane, często poprzecinane rowami strzeleckimi i przeciwpancernymi. Duża część pól była zaminowana. Na obszarach całkowicie znisz-

---

<sup>1</sup> K. Sobczak, *Wyzwolenie Mazowsza przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie 1944–1945*, „Rocznik Mazowiecki” 1967, t. 1, s. 90–91.

<sup>2</sup> B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1974, s. 375–382.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Biuro Prezydyjne KRN, sygn. 45, Sprawozdania, protokoły i korespondencja WRN Pruszków, 1946.

czonych ludność mieszkała w ziemiankach i bunkrach. W wielu przypadkach stan ten utrzymywał się nawet do końca lat pięćdziesiątych XX wieku<sup>4</sup>.

Na plenarnym posiedzeniu trzech wojewódzkich rad narodowych z terenu Mazowsza 25 lutego 1945 r. przedstawiciel Makowa Mazowieckiego zwrócił uwagę na trudne warunki ekonomiczne powiatu makowskiego, w którym zanotowano nawet dwa przypadki śmiertelne spowodowane głodem, a ludność w wyniku braku zabudowań mieszkała w ciężkich warunkach. Już wtedy, pomimo że nie dysponowano poważniejszymi środkami finansowymi, przyznano dla Makowa 200 tys. złotych w formie zasiłku<sup>5</sup>.

**Tab. 1** Zniszczenia wojenne w poszczególnych gminach powiatu makowskiego (bez Makowa Mazowieckiego i Różana)

Gmina	Ogólna liczba zagród	Liczba zniszczonych zagród	%
Karniewo	788	664	84,3
Krasnosielc	1427	542	36,6
Perzanowo	999	932	93,3
Płoniawy	1010	693	68,7
Sielec	1056	837	79,3
Sieluń	963	867	90,1
Smrock	927	774	83,5
Sypniewo	1126	664	59,0
Razem	8296	5973	71,6

Źródło: *Województwo warszawskie w liczbach 1918–1958*, Warszawa 1959, s. 183.

Z informacji starosty makowskiego Jana Świętochowskiego skierowanej do Wydziału Odszkodowań Wojennych Urzędu Wojewódzkiego dowiadujemy się, że na 15 tys. rodzin mieszkających w powiecie, zaledwie 25 % mieszkało w domach. Z 3 tys. warsztatów rzemieślniczych i drobnego handlu sprzed wybuchu wojny do czerwca 1945 r. uruchomiono zaledwie 2 %. Zakłady przemysłowe w powiecie w wyniku działań wojennych zostały zniszczone niemal w 100 %, a gospodarstwa rolne w 80 %<sup>6</sup>.

Trudną sytuację mieszkańców wsi powiatu makowskiego oraz sąsiednich powiatów: pułtuskiego, przasnyskiego i ostrołęckiego przedstawiło Prezydium WRN po inspekcji przeprowadzonej przez Komitet Pomocy Powiatom Zniszczonym w dniach 20–23 września 1945 roku: „Podczas objazdu komisja stwierdziła tak wielkie zniszczenia, nędzę ludności, że o ogromie jej może mieć pojęcie ten, który

<sup>4</sup> K. Dobrosielski, *Życie społeczno-gospodarcze i polityczne powiatu makowskiego w latach 1945–1975*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, pod red. A. Słoniowej, Warszawa 1984, s. 202.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Protokoły sesji WRN, 1945, sygn. 1, Sprawozdanie z plenarnego Posiedzenia WRN w Pruszkowie w dniu 25 lutego 1945 r.

<sup>6</sup> Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, Pismo starosty makowskiego do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, Wydział Odszkodowań Wojennych z dnia 7 czerwca 1945 r.

*na własne oczy to widział. Osiedla prawie nie istnieją. Ludzie mieszkają w bunkrach i ziemiankach, inwentarza gospodarskiego nie ma, pola w większości nieobrobione, często są jeszcze zaminowane, a brak koni i sprzętów też w dużej mierze wstrzymuje uprawę roli. Dzieci niedożywione, blade i anemiczne uczą się w szopie, a nauczyciel mieszka wspólnie z innymi w ziemiance. Poza innymi plagami, będącymi wynikiem wojny, jak epidemia, wszawica itp., daje się we znaki ludności ogromna plaga szczurów, które roją się po prostu w bunkrach i ziemiankach i rzucają się na ludzi”<sup>7</sup>. Podobny obraz zniszczeń powiatu makowskiego przedstawił naczelny inżynier Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, porównując go do pustyni bez śladu budynków i stepu porośniętego mietlicą<sup>8</sup>.*

Powiat makowski w wyniku działań wojennych poniósł też duże straty ludnościowe. Ogółem zginęło 7 105 osób, a 769 zostało rannych lub doznało uszczerbku na zdrowiu. Natomiast 1 121 osób dostało się do niewoli, a 6 203 osoby zostało wywiezione na przymusowe roboty. Ponadto z powiatu makowskiego wysiedlono lub wywieziono w nieznanym kierunku 5 819 mieszkańców<sup>9</sup>.

Wraz z wyzwoleniem powiatu rozpoczął się proces organizowania organów władzy ludowej. Początkowo powiat makowski, tak jak i inne powiaty, znajdował się pod zarządem wojskowym. Jednak niezależnie od tego przystąpiono do tworzenia władzy cywilnej w celu kierowania odbudową zniszczeń oraz utrzymania porządku i bezpieczeństwa na zapleczu frontu. Kierownictwo nad jej organizowaniem objął Jan Klecha, przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR i zarazem pełnomocnik Rządu Tymczasowego na powiat makowski. Pierwszym starostą powiatu makowskiego został Jan Świętochowski, mianowany na ten urząd 2 lutego 1945 r. Natomiast na stanowisko wicestarosty powołano Teodora Zduniaka z Krasnosiela<sup>10</sup>. Jednocześnie z powoływaniem władz powiatowych tworzone organy władzy w terenie. Dokonano wyboru władz w poszczególnych gminach powiatu. Przeprowadzono także wybory do Miejskiej Rady Narodowej w Makowie Mazowieckim, w wyniku których pierwszym burmistrzem został Wacław Krukowski. Charakterystyczną cechą dla powiatu makowskiego był fakt, że członkowie PPR w nowo utworzonych władzach stanowili niewielką część radnych<sup>11</sup>.

Władze powiatowe i gminne w pierwszej kolejności przystąpiły do zabezpieczenia uratowanych dóbr przed zniszczeniem i rozkradaniem, a następnie do procesu odbudowy ze zniszczeń wojennych. Ważnym wydarzeniem w życiu kraju,

<sup>7</sup> APW, WRN 1945, sygn. 3, Sprawozdanie z działalności Prezydium WRN od 31 X do 15 XII 1945 r.

<sup>8</sup> APW, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydział Odbudowy, sygn. 75, Wypowiedź naczelnego inżyniera Wydziału Odbudowy Benko na III Zjeździe Służby Budowlanej woj. warszawskiego.

<sup>9</sup> APW, UWW, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 24, Wykaz cyfrowy strat osobowych woj. warszawskiego 1939–1945.

<sup>10</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 208.

<sup>11</sup> Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w woj. warszawskim w Polsce Ludowej*, [w:] *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 271.

a w tym powiecie makowskiego, była realizacja reformy rolnej. Na terenie powiatu istniały 23 majątki ziemskie podlegające parcelacji o łącznej powierzchni 4 880 ha. Poza tym parcelacją objęto także gospodarstwa poniemieckie. W związku z tym w ramach reformy rolnej rozdzielono 5 125 ha pomiędzy 655 rodzin chłopskich. W rezultacie przeważającym typem obszarowym stały się gospodarstwa średniej wielkości<sup>12</sup>.

Start powojennego rolnictwa, podobnie zresztą jak i innych działów gospodarki, utrudniony był z powodu ogromnych strat i zniszczeń wojennych. Straty w pogłowie zwierząt wynosiły około 90 % stanu posiadania. Natomiast ogólny procent zniszczeń w stosunku do liczby zagród wynosił ponad 94 %. W 1945 r. rolnictwo powiatu makowskiego znajdowało się w krytycznej sytuacji. Podstawowa część gruntów ornych nie nadawała się do uprawy ze względu na pozostałe na nich rowy i okopy, leje po pociskach artyleryjskich oraz miny. Spalone zabudowania, zniszczone drogi i mosty, brak siły pociągowej, bydła, trzody chlewnej oraz niezasianie oziminy utrudniały rozwój rolnictwa. Jednak w wyniku wysiłku mieszkańców wsi oraz wydatnej i systematycznie wzrastającej pomocy państwa, szybko odrobione zostały straty wojenne, dokonał się duży postęp w produkcji rolnej oraz wyraźnie zaznaczyły się procesy intensyfikacji rolnictwa w powiecie<sup>13</sup>.

Nowa polityka rolna państwa, przyjęta pod koniec 1948 r., dążyła do systematycznego uspołdzielczenia wsi w ramach trzech typów spółdzielni produkcyjnych: Zrzeszenia Uprawy Ziemi, Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej i Rolniczego Zespołu Spółdzielczego. Już w marcu 1945 r. wytypowano do uspołdzielczenia wieś Czarnostów, gmina Karniewo, zapoczątkowując tym samym proces kolektywizacji w powiecie makowskim. Jednak uspołdzielczenie wsi nie cieszyło się powodzeniem na terenie powiatu, jak również w całym województwie warszawskim. Chłopi niechętnie przyjmowali idee propagandowe, związane z nowymi kierunkami polityki rolnej. Nie mniej jednak w czasie planu sześcioletniego (1950–1955) powstało kilka spółdzielni produkcyjnych w powiecie makowskim, m.in. w Ciepielewie, Czarnostowie, Perzanowie, Chelchach Kmiących, Głódkach, Józefowie, Łukowie, Krzemieniu, Magnuszewie, Orzycu, Sikutach i Smrocku, ale gospodarka w nich znacznie odbiegała od przyjętych założeń<sup>14</sup>.

Nowe kierunki rozwoju w rolnictwie w znacznej mierze przyczyniły się do szybszego rozwoju produkcji rolnej zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jaki i spółdzielczych. Przystąpiono także do szybszej elektryfikacji wsi. W 1955 r. w woj. warszawskim było zelektryfikowanych tylko 16 wsi, a już pod koniec 1968 r. liczba ta wzrosła do 8 033. Od 1957 r. rozpoczęto też stopniową mechanizację rolnictwa poprzez tworzenie kółek rolniczych, dysponujących systematycznie

<sup>12</sup> *Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu Maków Mazowiecki 1945–1973*, Maków Mazowiecki 1974, s. 9.

<sup>13</sup> Tamże, s. 10.

<sup>14</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 235–236.

wzrastającym parkiem maszynowo–traktorowym. Dużą rolę w tym zakresie odegrał Fundusz Rozwoju Rolnictwa<sup>15</sup>.

Ważnym zadaniem władz powiatowych i gminnych było zapewnienie ludności, przynajmniej w minimalnym stopniu, podstawowych artykułów spożywczych. Zniszczenia wojenne, brak mieszkań oraz permanentne niedożywienie doprowadzały do wycieńczenia organizmów i pojawienia się wielu chorób, m.in. duru brzuszego i czerwonki, co groziło wybuchem epidemii. Dodatkowo sytuacja stała się groźna z powodu braku lekarstw i opieki medycznej. Do marca 1945 r. w powiecie zanotowano 11 wypadków śmierci głodowej.

Problemu żywnościowego nie rozwiązywały doraźne przydziały produktów spożywczych i dotacje pieniężne przeznaczone na zakup ziarna. Miały go dostarczyć powiaty: pułtuski, przasnyski i ciechanowski, ale wywiązywały się z tego obowiązku bardzo opieszale. Sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że jesienią 1944 r. zdołano obsiać oziminą zaledwie 30 % areалу. Natomiast do obsiania pozostałego areалу wiosną brakowało siły pociągowej, ziarna i ziemniaków. W tej sytuacji zapewnienie podstawowych warunków bytowych ludności wymagało od miejscowych władz dużej operatywności. Jednak ich możliwości były bardzo ograniczone. Wpływy ze świadczeń rzeczowych były niewielkie i nieregularne, jak również i przydziały z Wydziału Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego. Do 4 kwietnia 1945 r. w ramach pomocy dla powiatu makowskiego przydzielono tylko 10 ton mąki i 1,5 tony cukru. Rozdziałem przyznanych produktów zajął się Związek Samopomocy Chłopskiej<sup>16</sup>.

Dużą rolę w poprawie zaopatrzenia ludności miały odegrać świadczenia rzeczowe, które nałożono również na wieś makowską. Pomimo ogromnych zniszczeń chłopci do 1 września 1945 r. dostarczyli ponad 60 ton zboża (1 % wymiaru) i ponad 200 ton ziemniaków (20 % wymiaru) – co plasowało powiat wśród najlepszych w województwie. Jednak dostawy te nie wpłynęły wyraźnie na poprawę sytuacji żywnościowej w powiecie<sup>17</sup>. Trudności aprowizacyjne i mieszkaniowe oraz brak możliwości zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby były jedną z przyczyn migracji ludności i trudności kadrowych. Ludność pracująca otrzymywała zaopatrzenie według ogólnie obowiązujących w woj. warszawskim kart żywnościowych. Jak informował starosta makowski, duża liczba pracowników rezygnowała z powierzonych im stanowisk i szukała lepszych warunków bytowych.

Pomocy od państwa oczekiwali też mieszkańcy wsi pozbawieni wszelkiej zabudowy i środków do życia. Na wsi, jak podawał starosta makowski w piśmie z 3 grudnia 1945 r. do ministra aprowizacji i handlu, pomocy potrzebowało około 15 tys. osób, często przymierających głodem. Były to przeważnie rodziny, które po przejściu frontu wróciły do zniszczonych gospodarstw. Dotkliwie odczuwano brak

<sup>15</sup> Tamże, s. 236.

<sup>16</sup> APW, Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa (dalej: WWRN), sygn. 35, Protokół nr 3 z posiedzenia Prezydium WWRN z dnia 4 IV 1945.

<sup>17</sup> Z. Hemmerling, *Ruch...*, s. 259.

mięsa, tłuszczu, kaszy i mąki pszennej, co związane było ze zbyt małymi przydziałami instytucji nadrzędnych oraz wpływami ze świadczeń rzeczowych. W związku z tym władze powiatowe nie były w stanie samodzielnie rozwiązać problemu związanego z zaopatrzeniem ludności w żywność. Nie poprawiły też sytuacji organizowane od 15 grudnia 1945 r. do końca marca 1946 r. kuchnie polowe, dożywiające najbardziej potrzebujące osoby. Jeszcze w 1945 r. władze powiatowe zorganizowały przytułek dla sierot, ludzi starszych i kalekich oraz pozbawionych opieki i środków do życia, co chociaż w minimalnym stopniu poprawiło ich sytuację życiową. Rozpoczęły również swoją działalność komitety i komisje opieki społecznej<sup>18</sup>.

Zasadniczych zmian w aprowizacji ludności powiatu nie zapowiadały następne lata. Brak sprzężaju i ziarna siewnego uniemożliwiał zagospodarowanie nieuprawianej dotychczas ziemi. Ponadto odnowienie stanu pogłowia zwierząt hodowlanych wymagało czasu i znacznych nakładów. Dużą pomoc mieszkańcom powiatu makowskiego w zakresie pomocy lekarskiej i dożywiania dzieci okazał Duński Czerwony Krzyż, którego misja trwała od 1 maja 1945 r. do 1 czerwca 1948 r. Kierownikiem misji był doktor Grawernen, a sekcji „Ratujcie Dzieci” – Helga Kristofennsen. Dzięki wysiłkowi i nakładom misji po wyremontowaniu i odpowiednim przystosowaniu trzech budynków poniemieckich przy ul. Mickiewicza otwarto szpital na 50 łóżek. Organizatorami prac związanych z jego utworzeniem byli duńscy lekarze: Johannes Thyssen i Herbert Galvard. Szpital rozpoczął swoją działalność 1 maja 1946 roku<sup>19</sup>. W szpitalu pracowało 2 duńskich lekarzy i 10 pielęgniarek, wśród których 4 pochodziły z Danii. Misja dysponowała kilkoma samochodami terenowymi, które ułatwiały transport chorych do szpitala. Poza pomocą szpitalną Duńczycy udzielali też pomocy ambulatoryjnej w szkołach na terenie powiatu oraz przeprowadzali szczepienia przeciwgruźlicze BCG, dzięki którym zmniejszyła się w pewnym stopniu zachorowalność mieszkańców powiatu na tę chorobę<sup>20</sup>. Dla upamiętnienia pobytu misji duńskiej w Makowie Mazowieckim w trakcie uroczystości pożegnalnej odsłonięto na budynku szpitalnym tablicę pamiątkową, a skwerowi w centrum miasta nadano nazwę – Skwer Duńskiego Czerwonego Krzyża<sup>21</sup>.

Wraz z wyzwoleniem przystąpiono do odbudowy zniszczeń, chociaż nie było to łatwe. Brak funduszy, materiałów budowlanych i środków transportu w głównej mierze uniemożliwiał podjęcie szerokiego zakresu robót. W związku z tym, że powiat makowski doznał ogromnych zniszczeń, został objęty planową akcją odbudowy terenów województwa, na którą państwo przeznaczyło poważne kwoty. W tym celu Utworzono Komitet Pomocy Powiatom Zniszczonym, który, poza

<sup>18</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 215.

<sup>19</sup> *65 lat utworzenia szpitala przez misję Duńskiego Czerwonego Krzyża w Makowie Mazowieckim 1946–2011*, pod red. U. Grochowskiej, Maków Mazowiecki 2001, s. 12; D. Budelewski, P. Matejuk, *Służba zdrowia i opieka weterynaryjna w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, pod red. R. Turkowskiego, t. II, Maków Mazowiecki- Pułtusk 2021, s. 257.

<sup>20</sup> Relacja Piotra Matejuka.

<sup>21</sup> *65 lat...*, s. 18.

doraźnymi środkami w postaci aprowizacji, odzieży i medykamentów, miał na celu niesienie pomocy przez dłuższy okres czasu. Komitet ten projektował wybudowanie we wszystkich zniszczonych wsiach czteroizbowych baraków z rozebranych i przetransportowanych z Prus i Pomorza budowli poniemieckich, co nie zostało jednak w pełni zrealizowane. Poza tym chłopom mieszkającym na terenach zniszczonych umożliwiono korzystanie z kredytów państwowych. Na ten cel powiat makowski, jako najbardziej poszkodowany, otrzymał w Banku Rolnym kredyt w wysokości 3 mln 200 tys. złotych, co stanowiło 22,5 % ogólnego kredytu dla województwa warszawskiego. Była to jednak zbyt mała kwota, aby mogła wyraźnie wpłynąć na poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Dodatkowo w celu zabezpieczenia odpowiednich sum już w maju 1945 r. utworzono w Makowie Komunalną Kasę Oszczędności. Pomimo dużego wysiłku społeczeństwa oraz nakładów finansowych w dalszym ciągu aż po lata 50. XX wieku duża część ludności powiatu makowskiego mieszkała w bunkrach i ziemiankach<sup>22</sup>.

Powiat makowski był powiatem o słabo rozwiniętym przemyśle. W okresie międzywojennym wszelką działalność produkcyjną i usługową prowadziły warsztaty rzemieślnicze. Podczas wojny zniszczonych zostało wiele warsztatów, a duża część rzemieślników zginęła. Natomiast ci, którzy przeżyli, w większości wyjechali na ziemie odzyskane.

Pierwsze lata powojenne nie przyniosły większych zmian w podstawowych kierunkach gospodarki. Nadal drobną wytwórczością zajmowały się zakłady prywatne i spółdzielnie, takie jak młyny, piekarnie i mleczarnie. Te ostatnie znajdowały się w Gąsewie i Karniewie. W 1949 r. w powiecie makowskim funkcjonowało 30 drobnych zakładów prywatnych, zatrudniających ok. 220 osób. Pierwsze zmiany w gospodarce odnotowano dopiero w okresie planu sześcioletniego, ale nie przyniósł on jednak większych zmian w strukturze zawodowej ludności.

W 1951 r. uruchomiono w Makowie Państwowy Ośrodek Maszynowy (POM), w którym znalazło zatrudnienie 19 pracowników. W 1954 r. w wyniku nowego podziału administracyjnego z powiatu ciechanowskiego przyłączono do powiatu makowskiego cukrownię „Krasiniec” i cegielnię w Węgrzynie. W latach 1956–1960 nastąpił dalszy rozwój drobnego przemysłu, dzięki czemu liczba zakładów wzrosła do 69, a w związku z tym i zatrudnienie–1 482 osoby. Jednak dopiero w latach 60. XX wieku nastąpiły szybsze zmiany w przebudowie struktury gospodarczej<sup>23</sup>.

Ważną rolę w gospodarce powiatu makowskiego odgrywał też handel i usługi. W okresie międzywojennym handel, z wyjątkiem Spółdzielni Spożywców „Ju-trzenka”, znajdował się w rękach prywatnych. W latach powojennych sieć handlowa rozpoczynała swoją działalność w bardzo trudnych warunkach. Był to głównie handel prywatny z niewielkimi obrotami i asortymentem towarów. Jednak już

<sup>22</sup> APW, UWW, Wydział Odbudowy, sygn. 31, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy z dnia 19 IX 1945 r.; K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 216–218.

<sup>23</sup> *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 8–9.

w 1945 r. działalność rozpoczęła Spółdzielnia Spożywców „Społem” oraz spółdzielnie związane ze Związkiem „Samopomoc Chłopska”, które uruchomiły 7 sklepów spożywczych. W następnym roku otworzyły one jeszcze 11 punktów sprzedaży detalicznej. Szybki rozwój spółdzielczości wiejskiej doprowadził do powstania na przełomie lat 1947–1948 sklepów spółdzielczych we wszystkich gminach powiatu oraz Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Makowie Mazowieckim. Na terenie powiatu istniało już wówczas 21 spółdzielni, w tym 8 miejskich i 13 wiejskich. Ogółem pod koniec 1948 r. w powiecie działało 38 przedsiębiorstw handlowych, zatrudniających 160 pracowników. Zapoczątkowało to zdominowanie handlu prywatnego przez placówki społeczne. Pozwoliło to jednocześnie na ujednolicenie cen artykułów. Stopniowo rosły też obroty handlu społecznego, które pod koniec 1948 r. wynosiły 30 mln zł, a na początku 1954 r. już ponad 91 mln zł. W powiecie istniało już 5 zakładów spółdzielczych, zatrudniających 359 pracowników<sup>24</sup>.

Z handlem ściśle wiązały się usługi, świadczone ludności przez zakłady społeczne i prywatne. Wkrótce po zakończeniu wojny ich możliwości były bardzo ograniczone. Rozwijały się wtedy branże o starych tradycjach, jak drzewna, metalowa, spożywcza czy skórzana. Brakowało usług mechanicznych i budowlanych, które w tym okresie były bardzo pożądane. Z czasem rola usług sukcesywnie wzrastała, a punktów usługowych przybywało. Oprócz rzemiosła, które było przeważnie w rękach prywatnych, swoją działalność usługową rozwijały zakłady społeczne. Szczególną rolę odgrywał wówczas wspomniany już wcześniej Państwowy Ośrodek Maszynowy w Makowie, który posiadał swoje filie w Karniewie, Krasnosielcu i Płoniawach. Działało przy nim 15 gminnych ośrodków maszynowych, świadczących usługi w zakresie rolnictwa, typu wypożyczanie sprzętu czy remonty. Z czasem ich liczba stopniowo wzrastała i w 1955 r. było ich już 26. Podobną rolę w zakresie usług: mechanicznych, remontowo–budowlanych, krawieckich, szewskich i fryzjerskich spełniała założona w 1950 r. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Zjednoczenie”. Od 1960 r. rozpoczął też swoją działalność Zakład Usług Radiowo–Telewizyjnych (ZURT)<sup>25</sup>.

**Tab. 2** Liczba zakładów rzemieślniczych w powiecie makowskim w latach 1945–1955

Branża	Liczba zakładów w roku		
	1945	1950	1955
Budowlana	1	31	54
Drzewna	2	40	42
Metalowa	21	92	87
Mineralna	-	2	2
Odzieżowo–włókiennicza	3	50	51
Przemysłowa	-	2	2

<sup>24</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 242–243.

<sup>25</sup> Tamże, s. 244.



Spożywcza	25	88	22
Skórzana	17	91	66
Różna (fryzjerstwo, fotografika, itp.)	4	15	17
Razem	73	411	343

Źródło: Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, Struktura i stan rzemiosła w powiecie makowskim w latach 1945–1971.

Ważnym zadaniem władz administracyjnych była odbudowa miast i wsi powiatu makowskiego ze zniszczeń wojennych. W miastach brakowało sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a większość domów leżała w gruzach. W pierwszych latach powojennych nastąpiła szybka, choć często prowizoryczna odbudowa w ramach planowej i samorządnej akcji, prowadzonej przez ludność pozbawioną dachu nad głową. Mimo znacznych wysiłków ze strony państwa oraz całego społeczeństwa, akcja odbudowy przeciągała się. Powoli jednak zmieniało się oblicze miast i wsi powiatu makowskiego. W latach 50. XX wieku rozpoczęto prace nad budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Makowie, a następnie w Róźnie. Ponadto systematycznie zwiększano nakłady na inwestycje<sup>26</sup>.

Istotnym elementem w rozwoju gospodarczym regionu była rozbudowa komunikacji i transportu. Powiat makowski był jednym z niewielu powiatów pozbawionych kolei szerokotorowej. Podstawowym środkiem transportu był tabor samochodowy i kolej wąskotorowa, wybudowana podczas I wojny światowej przez Niemców<sup>27</sup>.

Brak połączeń kolejowych był jednym z czynników wpływających na niewielkie inwestowanie z planu centralnego na terenie powiatu makowskiego. Szybszy rozwój komunikacji samochodowej datuje się od 1945 r. W 1946 r. Maków i powiat makowski zostały objęte siecią Państwowej Komunikacji Samochodowej, co przyniosło bezpośrednie połączenie z Warszawą, a także z innymi miastami powiatowymi. Jednak pełny rozwój sieci autobusowej i transportu samochodowego uzależniony był od ilości dróg bitych, a tych w powiecie makowskim było wówczas niewiele. Przeważały lokalne drogi gruntowe. Ogólna długość dróg państwowych o twardej nawierzchni wynosiła 159 km, zaś lokalnych zaledwie 35 km. Budowa nowych dróg i mostów wymagała czasu i dużych nakładów finansowych. Powoli jednak odrabiano zaległości w infrastrukturze drogowej. W głównej mierze położono nacisk na odbudowę dróg i poprawę ich nawierzchni. Ważną rolę odegrał tu fundusz gromadzki oraz czyny społeczne, zwłaszcza po 1956 r., kiedy to rocznie budowano od 25 do 30 km dróg lokalnych<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, s. 245–246.

<sup>27</sup> *Wspomnienie o makowskiej ciuchci*, makowonline.pl (dostęp: 05.10.2022 r.); *Mławska Kolej Dojazdowa*, <https://pl.wikipedia.org> (dostęp: 05.10.2022 r.).

<sup>28</sup> Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, Informacja o realizacji programu wyborczego powiatu Maków Mazowiecki za lata 1956–1968.

Ważnym elementem w życiu społeczeństwa była opieka medyczna i socjalna. W okresie międzywojennym sytuacja w służbie zdrowia na terenie powiatu makowskiego nie wyglądała najlepiej. Dlatego też zaraz po wyzwoleniu w 1945 r. utworzono pierwsze ośrodki zdrowia w Makowie, Róźnie i Krasnosielcu. Od 1 maja 1945 r., jak już wcześniej wspomniano, rozpoczął swoją działalność szpital w Makowie. Niedługo później otwarto też punkt felczerski w Krasinacu. W latach 50. XX wieku nastąpił dalszy rozwój placówek służby zdrowia. Powstała wtedy Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego (1953), Powiatowa Kolumna Sanitarna, punkty felczerskie w Czarnostowie, Czerwonce, Gąsewie, Rzewniu i Szelkowie oraz dwie izby porodowe przy ośrodkach zdrowia w Róźnie i Krasnosielcu. Rozbudowano również do czterech oddziałów szpital w Makowie<sup>29</sup>.

Już w styczniu 1945 r. w powiecie makowskim rozpoczęto nauczanie. Uruchomiono 53 szkoły podstawowe zatrudniające 119 nauczycieli. Ogółem w szkołach uczyło się 7 119 uczniów. Nowoutworzone szkoły mieściły się w prymitywnych budynkach i pozbawione były sprzętu i pomocy naukowych. Kadra nauczycielska składała się w większości z niewykwalifikowanych nauczycieli. Dominowały wówczas szkoły z jednym nauczycielem (28). Do 1 września 1945 r. nauczyciele nie otrzymywali wynagrodzenia i utrzymywani byli przez rodziców posyłających swoje dzieci do szkoły. W roku szkolnym 1945/1946 liczba szkół zwiększyła się już do 68, w których 9 570 uczniów nauczało 155 nauczycieli<sup>30</sup>.

Wraz z rozwojem szkolnictwa podstawowego rozwijało się stopniowo szkolnictwo średnie. Już w 1945 r. rozpoczęło działalność czteroletnie gimnazjum w Karniewie, dające wykształcenie w zakresie tzw. małej matury. Jego dyrektorem był Jan Makówka, który pełnił tę funkcję do 1950 r, tj. do czasu jego rozwiązania. W tym samym czasie działało gimnazjum księży salezjanów w Jaciążku. Obok gimnazjum prowadzili oni też szkołę zawodową, której absolwenci uzyskiwali tytuł czeladnika. W 1945 r. rozpoczęło również działalność gimnazjum i liceum ogólnokształcące w Krasnosielcu. W 1953 r. otwarto w Róźnie Państwowe Liceum Pedagogiczne, którego zadaniem było wykształcenie kadry nauczycielskiej dla szkół podstawowych. Po kilku latach istnienia przekształcono je w technikum i zasadniczą szkołę zawodową o profilu rolniczym<sup>31</sup>. W tym miejscu należy podkreślić, że dużym osiągnięciem makowskiej oświaty w pierwszym latach powojennych było zlikwidowanie analfabetyzmu jako zjawiska społecznego. Systematycznie poprawiały się też warunki lokalowe szkół, dzięki szybkiej odbudowie zniszczonych budynków i budowie nowych.

Wraz z rozwojem oświaty rozwijała się także makowska kultura. Placówką kulturalną, która najwcześniej rozpoczęła swoją działalność była biblioteka miejska. Już w maju 1946 r. rozpoczęto akcję zbiórki książek, dzięki której zebrano 462

<sup>29</sup> D. Budelewski, P. Matejuk, *Służba...*, s. 258–259.

<sup>30</sup> *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 18–19.

<sup>31</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 253–254; J. Kijowski, *Wybrane zagadnienia z dziejów Różana i okolic po II wojnie światowej*, [w:] *Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków*, pod red. D. Budelewskiego, K. Kruszewskiego, Różan 2016, s. 78.

woluminy. 1 września 1946 r. otwarto w Makowie Powiatową Bibliotekę Publiczną, której kierowniczką została nauczycielka Irena Dębniak. Początkowo biblioteka mieściła się w bloku przy ul. Stalina (obecnie ul. Mickiewicza). Pod koniec 1947 r. księgozbiór biblioteki liczył już 1 060 woluminów<sup>32</sup>.

W kwietniu 1949 r. przy Radzie Miejskiej w Makowie Mazowieckim utworzono Miejską Bibliotekę Publiczną z własnym księgozbiorem (834 tomy) oraz inwentarzem otrzymanym z Warszawy. Jej zadaniem była obsługa czytelników miasta Makowa i odciążenie tym samym Powiatowej Biblioteki Publicznej. Pierwszym kierownikiem nowej biblioteki została Maria Just<sup>33</sup>. W lipcu 1947 r., pomimo skromnego księgozbioru, otwarto gminną bibliotekę w Sypniewie, w następnym roku w Czerwoncu, Róźnie i Szelkowie, a w 1949 r. w Karniewie, Krasnosielcu, Młynarzach, Płoniawach i Rzewniu. Pod koniec 1949 r. w powiecie makowskim obok 11 bibliotek działało także już 19 punktów bibliotecznych, co pozwoliło objąć akcją czytelniczą mieszkańców całego powiatu. W istotny sposób wpłynęło to na popularyzację książki i podniesienie poziomu kulturalnego wsi<sup>34</sup>. Dzięki staraniom władz powiatowych w latach 50. XX wieku wyraźnie rozszerzono sieć biblioteczną. W styczniu 1955 r. Miejską Bibliotekę Publiczną włączono do Biblioteki Powiatowej, przy której w 1958 r. otwarto czytelnię. 27 kwietnia 1959 r. podczas ogromnego pożaru w Młynarzach całkowicie spłonęła biblioteka, w której znajdowało się wówczas 4 tys. woluminów<sup>35</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej wraz z odradzającym się życiem w Makowie wróciło także kino, początkowo jako objazdowe. Filmy wyświetlano w ciastnym korytarzu dawnej szkoły powszechnej na Bazarze. W związku z brakiem siedzeń seanse oglądano na stojąco, ale nikomu to nie przeszkadzało. Jednym z pierwszych wyświetlanych filmów były „Zakazane piosenki” z 1947 roku. Pierwsze stałe kino otwarto 1 maja 1951 r. przy rynku w kamienicy należącej do rodziny Ciaków. Otrzymało ono nazwę „Przyszłość”, a jego kierownikiem został Jan Otlowski. Wyświetlano wówczas w nim głównie radzieckie filmy propagandowe, ale i tak cieszyły się one dużym powodzeniem. Pierwszy polski film w kolorze pt. „Przygoda na Mariensztacie” makowianie obejrzel w 1953 r. Kiedy w domu Ciaków rozpoczął się remont, kino przeniesiono do sali konferencyjnej w budynku Miejskiej Rady Narodowej (obecnie czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej), a następnie do sali konferencyjnej Komitetu Powiatowego PZPR (dzisiejsze starostwo). W końcu kino przeniesiono do „Stodoły”, czyli baraku Straży Pożarnej. Liczyło ono wtedy ponad 100 miejsc, ale dla wielkiej polskiej epopei „Krzyżacy”

<sup>32</sup> Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Makowie Mazowieckim.

<sup>33</sup> *Powstanie i działalność Biblioteki Miejskiej w Makowie Mazowieckim*, „Express Makowski” 1996, nr 6, s. 4.

<sup>34</sup> K. Dobrosielski, *Życie...*, s. 255.

<sup>35</sup> Kronika Gminnej Biblioteki Publicznej w Młynarzach.

było to za mało. Film wyświetlono w plenerze na boisku, a obejrzały go tłumy mieszkańców z miasta i pobliskich okolic<sup>36</sup>.

W pierwszym okresie po zakończeniu wojny sport zorganizowany zarówno w Makowie, jak i w powiecie makowskim, nie istniał. Wraz z upływem czasu i stopniową stabilizacją sytuacji w państwie zaczęła rozwijać się na tym terenie kultura fizyczna. Ważną rolę w upowszechnianiu sportu odgrywały w tym czasie szkoły, które były kolebkami życia kulturalno-oświatowego, zarówno w mieście, jak i na terenach wiejskich. W latach 50. XX wieku zwiększający się ruch sportowy ujęto w ramy zespołów sportowych, w których głównymi dyscyplinami były: piłka nożna, piłka siatkowa i lekkoatletyka<sup>37</sup>.

W powiecie makowskim pierwszą powojenną organizacją zajmującą się m.in. sportem była Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) Maków Mazowiecki, założona w 1947 r. i działająca pod patronatem Polskiej Partii Socjalistycznej. Niestety, prowadziła ona swoją działalność tylko do 1948 r.<sup>38</sup>.

W 1957 r. na terenie Makowa powstał Milicyjny Klub Sportowy „Gwardia” oraz Ludowy Zespół Sportowy „Bazar” działający przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym. W wyniku zabiegów działaczy sportowych w latach 60. XX w. wybudowano w Makowie kąpielisko o odpowiednich wymiarach basenu sportowego, boisko do piłki nożnej, plac zabaw i gier oraz korty tenisowe. Rozbudowano również stanicę wodną PTTK z pełnym zagospodarowaniem terenu<sup>39</sup>.

Pomyślna odbudowa i stopniowy rozwój społeczno-gospodarczy powiatu makowskiego w pierwszych latach powojennych pozwolił na wydzwignięcie się z poważnego zacofania i dał nadzieję na lepszą przyszłość.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych.

Biuro Prezydialne KRN, sygn. 45.

Archiwum Państwowe w Warszawie.

Protokoły sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, 1945, sygn. 1.

<sup>36</sup> K. Olzacka, *Historia kina w Makowie* (opracowanie na podstawie zebranych relacji pracowników kina); E. Sitarek, *Monografia kina „Mazowsze” w Makowie Mazowieckim*, Ciechanów 2003, s. 3.

<sup>37</sup> *Zrzeszenia LZS – sport, rekreacja i turystyka*, „Sport dla Wszystkich” 1999, nr 4, s. 27.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku (dalej: APW-P), Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, sygn. 42, k. 21–22.

<sup>39</sup> G. Falba, *Powstanie i rozwój klubów sportowych w Makowie Mazowieckim w latach 1965–2008* (praca magisterska), Warszawa 2009, s. 20; *Kronika sportu powiatu makowskiego. Ocalić od zapomnienia*, pod red. J. M. Rzepki, t. II, Maków Mazowiecki 2016, s. 10.

Urząd Wojewódzki Warszawski. Wydział Odbudowy, sygn. 31.  
Urząd Wojewódzki Warszawski. Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 24.  
Urząd Wojewódzki Warszawski. Wydział Odbudowy, sygn. 75.  
Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa, sygn. 35.  
Wojewódzka Rada Narodowa 1945, sygn. 3.  
Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Puławach.  
Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, sygn. 42.  
Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej.

### **Źródła drukowane, elektroniczne, relacje**

Kronika Gminnej Biblioteki Publicznej w Młynarach.  
Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Makowie Mazowieckim.  
*Mławska Kolej Dojazdowa*, <https://pl.wikipedia.org> (dostęp: 05.10.2022 r.).  
Relacja Piotra Matejuka.  
*Wspomnienie o makowskiej ciuchci*, makowonline.pl (dostęp: 05.10. 2022 r.).

### **Prasa**

„Express Makowski” 1996, nr 6.  
„Sport dla Wszystkich” 1999, nr 4.

### **Opracowania**

*65 lat utworzenia szpitala przez misję Duńskiego Czerwonego Krzyża w Makowie Mazowieckim 1946–2011*, pod red. U. Grochowskiej, Maków Mazowiecki 2001.  
Budelewski D., Matejuk P., *Służba zdrowia i opieka weterynaryjna w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, pod red. R. Turkowskiego, t. II, Maków Mazowiecki- Pułtusk 2021.  
Dobrosielski K., *Życie społeczno-gospodarcze i polityczne powiatu makowskiego w latach 1945–1975*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, pod red. A. Słoniowej, Warszawa 1984.  
Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1974.  
Falba G., *Powstanie i rozwój klubów sportowych w Makowie Mazowieckim w latach 1965–2008* (praca magisterska), Warszawa 2009.  
Hemmerling Z., *Ruch ludowy w woj. warszawskim w Polsce Ludowej*, [w:] *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.  
Kijowski J., *Wybrane zagadnienia z dziejów Różana i okolic po II wojnie światowej*, [w:] *Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków*, pod red. D. Budelewskiego, K. Kruszewskiego, Różan 2016.  
*Kronika sportu powiatu makowskiego. Ocalić od zapomnienia*, pod red. J. M. Rzepki, t. II, Maków Mazowiecki 2016.  
Olzacka K., *Historia kina w Makowie* (opracowanie na podstawie zebranych relacji pracowników kina).

*Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu Maków Mazowiecki 1945–1973*, Maków Mazowiecki 1974.

Sitarek E., *Monografia kina „Mazowsze” w Makowie Mazowieckim*, Ciechanów 2003.

Sobczak K., *Wyzwolenie Mazowsza przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie 1944–1945*, „Rocznik Mazowiecki” 1967, t. 1.

*Województwo warszawskie w liczbach 1918–1958*, Warszawa 1959.

## Streszczenie

Wyzwolenie powiatu makowskiego rozpoczęło nowy okres w jego historii, okres odbudowy i rozwoju społeczno-gospodarczego. Powiat makowski należał do najbardziej zniszczonych powiatów w województwie warszawskim. Wraz z wyzwoleniem powiatu rozpoczął się proces odbudowy i organizacji organów władz samorządowych. W wyniku dużego wysiłku mieszkańców wsi oraz wyraźnej pomocy państwa szybko odrobione zostały straty wojenne i dokonał się duży postęp w produkcji rolnej. Stopniowo zwiększała się liczba mniejszych zakładów przemysłowych i usługowych oraz spółdzielni spożywczych. Powoli odrabiano też zaległości w infrastrukturze drogowej. W ramach opieki medycznej utworzono ośrodki zdrowia i punkty felcherskie oraz otwarto szpital w Makowie. W celu likwidacji analfabetyzmu przystąpiono do stworzenia sieci szkół podstawowych i średnich. Wraz z rozwojem oświaty rozwijała się też makowska kultura i sport.

## Summary

The liberation of the Maków Mazowiecki district began a new period in its history – it was the period of reconstruction and the socio- economic development. The Maków Mazowiecki county was one of the most damaged counties in the Warsaw province. The liberation of this county caused its great rebuilt and the reconstruction process as well as the reconstruction of the local government authorities. The war losses were rebuilt soon as a result of the great efforts of the inhabitants, villagers and the state aid. A large increase in agricultural production also took place. The number of smaller industrial plants, service establishments and food cooperatives gradually increased. The backlog in road infrastructure was also being made up slowly. The health and felting centers have been established as well as the hospital in Maków Mazowiecki. In order to eliminate illiteracy, the network of primary and secondary schools were set up. Along with the development of education in Maków Mazowiecki district, also culture and sport highly developed in this area.

**Słowa kluczowe:** zniszczenia wojenne, odbudowa, rozwój.

**Key words:** war damage, reconstruction, development.

**Krzysztof Głowiak**

*Rzeszów*

## **Rynek szkół językowych w Rzeszowie**

### **Language school market in Rzeszów**

#### **Wstęp**

Zamiarem artykułu jest analiza rynku szkół językowych w zakresie rynku regionalnego na obszarze Rzeszowa. Praca składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się analizą otoczenia dalszego, druga – analizą otoczenia bliższego.

Autor jako metodę badawczą stosuje analizę danych zastanych. Podstawę tejże analizy stanowią: dokumenty, publikacje naukowe w postaci książek i artykułów w czasopismach naukowych polskich i zagranicznych zajmujące się przedmiotem podejmowanej w projekcie problematyki. W pracy wykorzystano 44 opracowania w postaci książek i artykułów.

#### **I. Analiza otoczenia dalszego**

Najnowsze dane na temat polskiej gospodarki mogą mieć pozytywny wpływ na cały rynek szkół językowych. Według szybkiego szacunku produkt krajowy brutto PKB niewyrównany sezonowo w I kwartale 2022 r. zwiększył się realnie o 8,5% rok do roku wobec spadku o 0,6% w analogicznym okresie 2021 r.<sup>1</sup>. PKB w 2021 roku wzrósł o 5,4%<sup>2</sup>. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego produkt krajowy brutto niewyrównany sezonowo w IV kwartale 2021 roku zwiększył się realnie o 7,3% rok do roku wobec spadku o 2,5% w analogicznym okresie 2020 roku. W IV kwartale 2021 roku PKB był wyrównany sezonowo, wzrósł realnie o 1,7% w porównaniu z poprzednim kwartałem i był wyższy niż przed rokiem o 7,7%<sup>3</sup>. Natomiast w III kwartale 2021 roku produkt krajowy brutto zwiększył się realnie o 5,1 % rok do roku wobec spadku o 1,5% w analogicznym okresie 2020 roku. W trzecim kwartale 2021 roku produkt krajowy brutto Polski był realnie o 2,3 proc. wyższy niż w poprzednim kwartale<sup>4</sup>. Kwartał wcześniej, w II kwartale

---

<sup>1</sup> A. Perzyna, *Szybki szacunek produktu krajowego brutto za I kwartał 2022 roku*, Warszawa 2022, s. 2.

<sup>2</sup> A. Cieślak-Wróblewska, *2021 w polskiej gospodarce. Rok niespodzianek i dużych rozczarowań*, „Rzeczpospolita”, R. 33 (2022), nr 1, s. 21.

<sup>3</sup> A. Perzyna, *Szybki szacunek...*, s. 1-3.

<sup>4</sup> Tamże, s. 1.

2021 r. PKB wyrównany sezonowo wzrósł realnie o 2,1% w porównaniu z poprzednim kwartałem i był wyższy niż przed rokiem o 11,0%<sup>5</sup>.

Drugim czynnikiem mogącym mieć pozytywny wpływ na rynek szkół językowych jest dynamiczny wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw. Na podstawie komunikatu GUS z 11 maja 2022 roku przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2022 roku wyniosło 6235,22 zł<sup>6</sup>. Według danych GUS przeciętne wynagrodzenie w czwartym kwartale 2021 roku wyniosło 5995,09 zł i było wyższe w porównaniu z grudniem 2020 roku o 11,2%. Względem listopada 2021 roku przeciętne wynagrodzenie brutto wzrosło o 10,3%<sup>7</sup>. Można oczekiwać, że dynamiczny wzrost gospodarczy, idący w parze ze wzrostem przeciętnych dochodów ludności, przyczyni się do wzrostu konsumpcji, co widoczne będzie w całej gospodarce, nie tylko na rynku szkół językowych.

Ważnym bodźcem, który wpływa na rynek szkół językowych, jest łatwy dostęp do nowoczesnych sposobów komunikacji. Priorytetem szkoły językowej jest serwis internetowy, w pełni funkcjonalny i użyteczny<sup>8</sup>. Jest elementem komunikacji szkoły z interesariuszami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Serwis internetowy wypełnia rolę platformy informacyjnej oraz komunikacyjnej pomiędzy dyrekcją szkoły, nauczycielami, lektorami, kandydatami, słuchaczami, absolwentami oraz środowiskiem lokalnym<sup>9</sup>. Identyfikacja kluczowych elementów konstrukcji witryny internetowej, wzorców zachowań i preferencji użytkowników umożliwia zaprojektowanie rozwiązania opartego na standardach funkcjonalności, użyteczności i dostępności<sup>10</sup>.

Wśród czynników technologicznych, które działają na niekorzyść tradycyjnych szkół językowych, należy wymienić zyskujące coraz większą popularność kształcenie na odległość. Obecnie osoby zainteresowane rozwijaniem kompetencji językowych mają możliwość skorzystania z bogatej oferty bez wychodzenia z domu. Ze względu na wygodę, brak konieczności dojazdu do placówki oraz niższą cenę e-learning staje się coraz popularniejszy<sup>11</sup>. Coraz więcej szkół językowych sięga po elementy kształcenia zdalnego, wykorzystując w tym celu różne platformy kształcenia na odległość, które umożliwiają projektowanie, tworzenie i prowadzenie kur-

<sup>5</sup> A. Perzyna, *Wstępny szacunek...*, s. 1.

<sup>6</sup> A. Cieślak-Wróblewska, *GUS mocny wzrost płac...*, s. 3-5.

<sup>7</sup> A. Zagierska, *Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 2021 r.*, Warszawa 2022, s. 1-2.

<sup>8</sup> J. Uroda, *Rola serwisu internetowego uczelni wyższej w komunikacji marketingowej*, [w:] *Zarządzanie marketingiem w szkole wyższej. Komunikacja marketingowa uczelni*, pod red. Z. Dacko-Pikiewicz, K. Szczepańskiej-Woszczyny, Dąbrowa Górnicza 2010, s. 55.

<sup>9</sup> J. Uroda, *Student jako kluczowy interesariusz uczelni wyższej w kontekście dwukierunkowej komunikacji internetowej*, „ZS WSH Zarządzanie”, R. 22 (2014), nr 1, s. 319.

<sup>10</sup> S. Krug, *Nie każ mi myśleć! O życiowym podejściu do funkcjonalności stron internetowych*, Gliwice 2006, s. 42.

<sup>11</sup> A. Czerwiński, *Rynek szkół językowych w Toruniu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, R. 56 (2017), nr 4, s. 152.



sów na odległość. Szkoły językowe wprowadzają również kształcenie mieszane, łączące nauczanie zdalne z tradycyjnym, tzw. nauczanie hybrydowe<sup>12</sup>.

Jednym z czynników, który wpływa pozytywnie na rynek szkół językowych, jest rosnąca popularność idei uczenia się przez całe życie<sup>13</sup>. Dynamika zmian współczesnego świata dotyczy nie tylko wymiarów technologicznego i gospodarczego, ale także wymiaru społecznego. Efektem tego jest rozwój w kierunku społeczeństwa uczącego się<sup>14</sup>. Społeczeństwo uczące się to takie, które jest samoświadome edukacji w jej całościowym znaczeniu<sup>15</sup>. Szczególnego wymiaru w świecie dynamicznych zmian nabiera edukacja analizowana w relacji do potrzeb gospodarki. W ten sposób edukacja stała się integralną częścią życia, pozwalającą na łatwiejsze funkcjonowanie w otaczającej nas rzeczywistości<sup>16</sup>. Z punktu widzenia firm edukacyjnych rosnąca popularność tej koncepcji oznacza zainteresowanie różnymi formami kształcenia, w tym kształcenia językowego<sup>17</sup>.

Demografia jest jednym z istotnych czynników wpływających na zainteresowanie usługami z zakresu edukacji, w tym nauki języków obcych. Liczebność poszczególnych roczników musi być brana pod uwagę przy organizacji sieci oświatowej. Wymaga to uwzględnienia liczebności poszczególnych roczników i ich zainteresowania nauką języków obcych. Prognozy demograficzne dla Polski nie były korzystne w ostatnich latach. Wskazywały na stopniowy ubytek liczby ludności oraz na znaczące zmiany struktury według wieku – zwiększanie się kategorii osób starszych i zmniejszanie się liczby ludności w kategoriach najmłodszych. Dla przykładu, w 2020 roku liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym to 6 953 639, a prognoza na 2050 r. wskazywała na niecałe 5 mln<sup>18</sup>. Ze wstępnych danych GUS Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 wynikało, iż liczba ludności Polski w ciągu dekady spadnie o 332 tys. Wstępne wyniki spisu wskazywały, że zmniejszy się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym z 18,7%

<sup>12</sup> B. Jakubczak, *Kształcenie zdalne przez Internet jako urzeczywistnienie idei edukacji bez granic*, [w:] *Edukacja bez granic – mimo barier. Przestrzeń tworzenia*, pod red. A. Czajkowskiej, D. Rondalskiej, Poznań 2008, s. 400.

<sup>13</sup> A. Czerwiński, *Rynek...*, s. 152.

<sup>14</sup> G. Praweńska-Skrzypek, B. Jałocha, *Rola i znaczenie uznawania w szkolnictwie wyższym efektów uczenia się nabytych poza edukacją formalną*, [w:] *Uznawanie efektów uczenia się nabytych poza edukacją formalną w szkolnictwie wyższym – wyzwania projektowania systemu*, pod red. G. Praweńskiej-Skrzypek, B. Jałochy, Zagreb 2013, s. 10

<sup>15</sup> E. Solarczyk-Ambrozik, *Przemiany współczesnego świata – globalne wyzwanie edukacyjne*, [w:] *Całościowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej*, pod red. E. Solarczyk-Ambrozik, „Rocznik Andragogiczny”, Poznań 2013, s. 17.

<sup>16</sup> G. Maniak, *Kształcenie przez całe życie idea i realizacja. Polska na tle Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, R. 14 (2015), nr 24, s. 129.

<sup>17</sup> A. Czerwiński, *Rynek...*, s. 153.

<sup>18</sup> M. Cierniak-Piotrowska, A. Dąbrowska, K. Stelmach, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 roku*, Warszawa 2021, s. 6.

w 2011 roku do 18,2% w 2021 roku, a także w wieku produkcyjnym z 64,4% w 2011 r. do 60% w 2021 roku<sup>19</sup>.

Natomiast Polska mierzy się z wzrastającą imigracją z sąsiedniej Białorusi i Ukrainy. Po sfalszowanych, według większości białoruskiego społeczeństwa, wyborach w Białorusi 9 sierpnia 2020 roku, a następnie brutalnie tłumionych przez milicję i służbę bezpieczeństwa protestach, wiele osób zostało zmuszonych do ucieczki, co wpłynęło na zwiększenie skali migracji z Białorusi do Polski<sup>20</sup>. Kryzys migracyjny na granicy Białorusi z Polską, który rozpoczął się w 2021 roku, spowodował napływ imigrantów m. in. z Iraku, Afganistanu i innych krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki do Polski<sup>21</sup>. W związku z rozpoczętą w 24 lutego 2022 roku inwazją wojsk rosyjskich na Ukrainę nastąpił masowy napływ uchodźców z Ukrainy do Polski, w szczególności kobiet i dzieci<sup>22</sup>. W całym tym nieszczęściu należy dopatrywać się szansy, jaką jest przyjazd uchodźców do Polski<sup>23</sup>. Polski rynek pracy w sześć miesięcy może wchłonąć pół miliona pracowników, a kolejne 200 tysięcy na dalszym etapie<sup>24</sup>. Gwałtowny wzrost imigracji do Polski pozwoli zredukować rosnące strukturalne niedobory podaży na polskim rynku pracy<sup>25</sup>.

Dynamizacja procesów migracyjnych i nierozzerwalnie związana z nią akcelerująca mobilność zawodowa są wszechobecne w Polsce. Kształtują one współczesny rynek pracy, implikując jednocześnie imperatyw ciągłego doskonalenia się i nabywania nowych, aktualnie poszukiwanych przez pracodawców kompetencji. Jednym z rodzajów powyższych kompetencji jest znajomość języków obcych. Stanowi ona podstawę w poszukiwaniu pracy w Polsce dla imigrantów i staje się dla nich szansą na awans zawodowy<sup>26</sup>.

Nadchodzące zmiany wymagają gruntownego dostosowania infrastruktury społecznej do wzrostu imigrantów w Polsce<sup>27</sup>. Ta zmiana z kolei przekłada się istotnie

<sup>19</sup> J. Gustyn, E. Lisiak, E. Morytz-Balska, M. Safader, *Polska w liczbach 2021*, Warszawa 2021, s. 32.

<sup>20</sup> O. Chmiel, P. Kaźmierkiewicz, K. Sauka, A. Kulesa, *Migracje Białorusinów do Polski i Unii Europejskiej. Krajobraz po sierpniu 2020 roku*, Warszawa 2021, s. 17.

<sup>21</sup> B. Fraszka, *Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej: przyczyny, aspekt geopolityczny, narracje*, Warszawa 2021, s. 3.

<sup>22</sup> K. Korzeniowka, D. Uhlig, *Atak Rosji na Ukrainę. Już ponad dwa tygodnie skutecznej obrony*, „Gazeta Wyborcza”, R. 33 (2022), nr 10, s. 8-12.

<sup>23</sup> K. Inglot, *Specustawa furtką do polskiego rynku pracy dla uchodźców z Ukrainy*, „Personnel Service”, R. 13 (2022), nr 7, s. 9-14.

<sup>24</sup> A. Bytniewska, *Polska może wchłonąć nawet 0,5 miliona pracowników z Ukrainy*, „Infor”, R. 35 (2022), nr 13, s. 2-7.

<sup>25</sup> R. Jończy, *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*, pod red. J. Hryniewicz, J. Witkowskiego, A. Potrykowskiej, Warszawa 2019, s. 37-59.

<sup>26</sup> D. Kulik-Grzybek, *Kształcenie języków obcych imperatywem współczesnego rynku pracy w obliczu migrującego świata*, „Organizacja i Zarządzanie”, R. 32 (2018), nr 126, s. 119-130.

<sup>27</sup> D. Moroń, *Wpływ przemian demograficznych na szkolnictwo wyższe w Polsce*, „Studia Ekonomiczne”, R. 29 (2016), nr 290, s. 112.

na wzrost popytu na naukę języków<sup>28</sup>. Perspektywa znaczącego wzrostu imigrantów w Polsce spowodowała konieczność dostosowania oferty szkół językowych do ich potrzeb i oczekiwań<sup>29</sup>.

Prowadzenie przez podmiot prywatny działalności oświatowej w ramach szkoły językowej odbywa się poza regulacjami prawa oświatowego, tj. na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej<sup>30</sup>.

Od strony politycznej czynnikiem sprzyjającym rozwojowi szkół językowych jest intensywna promocja kształcenia językowego, która przejawia się m.in. tym, iż:

Rada Unii Europejskiej wspiera programy mobilności studentów w ramach programu Erasmus;

Rada Unii Europejskiej wspiera i stymuluje transgraniczną i transsektorową mobilność naukowców;

Tworzenie i rozwój europejskich narzędzi i programów wspierających naukę języków w ramach systemu kształcenia formalnego i edukacji pozaformalnej<sup>31</sup>.

Kolejnym czynnikiem politycznym wspierającym rozkwit szkół językowych jest promocja kształcenia, która przejawia się obniżeniem wieku, w którym rozpoczyna się nauka drugiego języka obcego. Poza tym w szkole podstawowej uczniowie uczą się jednego języka jako obowiązkowego, a uczniowie szkół ogólnokształcących muszą uczyć się dwóch języków jednocześnie<sup>32</sup>. Wśród czynników wspierających rozwój szkół językowych jest coraz częściej pojawiające się w szkolnictwie nauczanie przynajmniej jednego przedmiotu w języku obcym<sup>33</sup>. Wyżej wymienione bodźce sprawiają, iż rodzice poszukują możliwości, aby zapewnić pomoc dzieciom w szkole i przygotowanie do egzaminu maturalnego, dlatego zapisują swoje pociechy do szkół językowych.

Polskie prawo umożliwia dostęp do powszechnego systemu oświaty każdemu dziecku przebywającemu na terenie naszego kraju – bez względu na jego status prawny. Gwarancję uczestnictwa w edukacji stanowi art. 70. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>34</sup>. Dodatkowo, zapisy zawarte w ustawie o systemie oświaty<sup>35</sup> oraz Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i trybu

<sup>28</sup> D. Antonowicz, B. Gorlewski, *Demograficzne tsunami. Raport Instytutu Sokratesa na temat wpływu zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, Warszawa 2011, s. 7.

<sup>29</sup> A. Czerwiński, *Rynek...*, s. 153.

<sup>30</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 584, z późn. zm.

<sup>31</sup> J. Urbanikowa, *Kształcenie językowe w szkolnictwie wyższym: wyzwania i zadania*, Łódź 2012, s. 6.

<sup>32</sup> N. Baidak, M. P. Balcon, A. Motiejunaite, *Kluczowe dane o nauczaniu języków w szkołach w Europie – 2017. Raport Eurydice*, Luksemburg 2017, s. 29-34.

<sup>33</sup> H. Komorowska, *Kształcenie językowe w Polsce*, Warszawa 2017, s. 107.

<sup>34</sup> Art. 70 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>35</sup> Art. 94a Ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 2015, poz. 2156 oraz z 2016, poz. 35, 64 i 195).

przyjmowania do publicznych przedszkoli, szkół i placówek osób niebędących obywatelami polskimi oraz obywateli polskich, którzy pobierali naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw, a także organizacji dodatkowej nauki języka polskiego, dodatkowych zajęć wyrównawczych oraz nauki języka i kultury kraju pochodzenia<sup>36</sup> stanowią podstawę nieodpłatnego kształcenia obcokrajowców. System oświaty w Polsce umożliwia dzieciom cudzoziemskim udział w zajęciach z języka polskiego jako obcego i w zajęciach wyrównujących wiedzę, pozwala również dostosować wymagania edukacyjne z poszczególnych przedmiotów do potrzeb i możliwości ucznia<sup>37</sup>.

W tym celu w polskich szkołach funkcjonują oddziały przygotowawcze dla dzieci cudzoziemców<sup>38</sup>. Rodzice decydują o momencie i zasadach zapisania dzieci do szkół. Uczniowie z innych krajów w wieku podlegającym obowiązkowi szkolnemu i obowiązkowi nauki są przyjmowani do szkół publicznych oraz obejmowani opieką, a także nauczaniem w warunkach dotyczących obywateli polskich<sup>39</sup>. Jest to szansa dla szkół językowych, które wprowadzają kursy nauki języka polskiego dla dzieci obcokrajowców i ich rodziców, a także kursy językowe dla nauczycieli. Obecnie szkoły językowe proponują dwujęzyczne kursy językowych dla imigrantów, co daje możliwość uczenia się i posługiwania dwoma językami jednocześnie, np. dwujęzyczne kursy z języka polskiego i angielskiego.

Instrumentem wspierającym rozwój szkół językowych w Polsce jest prowadzenie przez nie finansowanych z budżetu państwa programów nauczania języka polskiego dla osób dorosłych i dzieci przebywających w procedurze uchodźczej na etapie pre-integracji<sup>40</sup>.

Instrumentem integracji uchodźców w Polsce jest Indywidualny Program Integracji, który umożliwia podwyższenie kompetencji językowych dla cudzoziemców poprzez udział w kursie nauki języka polskiego finansowanego z budżetu państwa. Również sektor pozarządowy realizuje naukę języka polskiego w ramach Indywidualnego Programu Integracji przy wsparciu środków z Unii Europejskiej<sup>41</sup>. Jest to szansa dla szkół językowych, które prowadzą kursy nauki języka polskiego dla cudzoziemców w ramach Indywidualnego Programu Integracji.

<sup>36</sup> Dz. U. z 2015, poz. 1202.

<sup>37</sup> A. Młynarczuk-Sokołowska, K. Szostak-Król, *Uczniowie cudzoziemscy w polskiej szkole – problemy, wyzwania i egzemplifikacje działań metodycznych*, [w:] *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszy wieku. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, pod red. E. Śmiechowskiej-Petrovskij, Warszawa 2016, s. 149-171.

<sup>38</sup> P. Nowak, *2700 dzieci ukraińskich zapisało się do szkół w Polsce*, „Dziennik Gazeta Prawna”, R.28 (2022), nr 9, s. 9-13.

<sup>39</sup> A. Młynarczuk-Sokołowska, K. Szostak-Król, *Uczniowie...*, s. 150-152.

<sup>40</sup> A. Kornijchuk, *Nauka języka w integracji uchodźców – doświadczenia innych państw*, Warszawa 2016, s. 12-13.

<sup>41</sup> Tamże, s. 14.

## II. Analiza otoczenia bliższego

Na atrakcyjność badanego sektora wpływa więc stosunek podaży do popytu na rynku pracy nauczycieli języków obcych. W ewidencji powiatowych urzędów pracy w województwie podkarpackim co roku odnotowuje się coraz więcej rejestracji w zawodzie nauczyciel języka obcego. Najwięcej wśród osób do 12 miesięcy od ukończenia nauki. Liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne w zawodzie nauczyciel języka obcego przewyższa liczbę zgłaszanych przez pracodawców wolnych miejsc pracy oferujących zatrudnienie w tym zawodzie, dzięki temu rynek pracy jest rynkiem nabywcy i to szkoła dyktuje warunki, na jakich zatrudnia nauczycieli<sup>42</sup>. Średnia miesięczna stawka nauczyciela nauki języków obcych to koszt dla szkoły 4260 zł brutto. Natomiast przeciętne wynagrodzenie lektora w szkole językowej to koszt 5280 zł brutto.

Polska mierzy się od 2020 roku z postępującą imigracją Białorusinów i Ukraińców, a także od 2021 roku z napływem obcokrajowców m. in. z Iraku, Afganistanu i innych krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki, co doprowadziło do tego, iż na polski rynek pracy, w tym na rynek pracy w Rzeszowie, trafili również gotowi do pracy nauczyciele i lektorzy języków obcych, co zwiększa liczbę nauczycieli języków obcych poszukujących pracy w zawodzie i wzmacnia pozycję szkół językowych, które dyktują warunki, na jakich oferują pracę.

Coraz trudniejsze warunki funkcjonowania na rynku usług edukacyjnych szkół językowych powodują, że zmuszone są one do podejmowania działań marketingowych skierowanych do swoich klientów<sup>43</sup>. Rynek usług edukacyjnych nauki języków obcych staje się coraz bardziej konkurencyjny. Wpływa na to z pewnością globalizacja, internacjonalizacja, ale również coraz większe wymagania i świadomość słuchaczy. W tak trudnych warunkach szkoły językowe muszą lepiej rozumieć potrzeby i oczekiwania rynków, na których działają<sup>44</sup>.

Z racji dużej liczby istniejących w Rzeszowie szkół językowych konsument ma możliwość porównania oferty, cen i innych czynników, takich jak lokalizacja. Prym w szkołach językowych wiedzie ciągle język angielski. W Rzeszowie można również znaleźć ofertę nauki języka mandaryńskiego. Dużym zainteresowaniem cieszą się kursy wakacyjne nauki języków obcych dla dzieci i dorosłych. Kursy dla dzieci wyróżniają się głównie podziałem na grupy wiekowe. Natomiast dla dorosłych są to kursy: języka biznesowego, przygotowujące do konkretnych egzaminów, zajęcia z gramatyki oraz konwersacje. Przy wyborze odpowiedniego kursu z danego języka wśród szkół językowych wielu klientów sugeruje się rankingami. Powszechność kształcenia w zakresie języków obcych sprawiła, że powstał rów-

<sup>42</sup> Informacja lokalna o zawodzie nauczyciel języka obcego, Rzeszów 2021, s. 4.

<sup>43</sup> A. Drapińska, *Zachowania klientów na rynku edukacyjnym szkół wyższych*, „Zeszyty Naukowe Ekonomiczne Problemy Usług”, R.16 (2010), nr 54, s. 47-56.

<sup>44</sup> D. Vrontis, A. Thrassou, Y. Melanthiou, *A contemporary higher education student-choice model for developed countries*, „Journal of Business Research”, R. 49 (2007), nr 37, s. 987.

niez ranking pięciu najlepszych szkół językowych w Rzeszowie, wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Proffessional English School, a kolejne: Centrum Edukacyjne Promar, Profilingua, Next Door i Masterschool. W rankingu wymienia się następujące czynniki: doświadczenie, pasja, profesjonalizm, know how, oferty dla różnych grup wiekowych, dla osób indywidualnych i firm oraz wiele innych. Z uwagi na dużą konkurencję niektóre szkoły wprowadziły bezpłatne lekcje pokazowe.

W związku z trwającą od 24 lutego 2022 roku agresją Rosji na Ukrainę granicę polsko-ukraińską przekroczyło ponad 4 110 000 uchodźców z tego kraju, głównie kobiet i dzieci<sup>45</sup>. Do szkół w całej Polsce, w tym w Rzeszowie, zapisywane są ukraińskie dzieci. Powstają setki oddziałów przygotowawczych dla tych dzieci, które nie władają językiem polskim i wymagają odrębnego przygotowania, w tym nauki języka polskiego. Spodziewana jest kolejna fala uchodźców, bo nie widać żadnych sygnałów, które mogłyby wskazywać, że wojna na Ukrainie zakończy się szybko. W Polsce jest ponad 800 tysięcy dzieci z Ukrainy, które uciekły przed wojną do Polski. Każdy dyrektor ma obowiązek przyjąć dziecko ukraińskiego uchodźcy i stworzyć mu warunki do uczestniczenia w edukacji<sup>46</sup>. Napływ ukraińskich dzieci do Polski, w tym do Rzeszowa, jest szansą dla szkół językowych, które dostosowują ofertę kursów językowych do potrzeb i oczekiwań rynku.

Ze względu na brak regulacji prawnych związanych z prowadzeniem szkoły językowej do założenia takiej instytucji wystarczy rejestracja działalności gospodarczej. Nie istnieją na rynku szkół językowych bariery techniczne, ekonomiczne ani administracyjno-prawne, które utrudniają uruchomienie działalności gospodarczej.

Substytutem dla kursów językowych jest podejmowanie studiów przez osoby dorosłe na kierunkach filologicznych. W Rzeszowie są dwie uczelnie kształcące na kierunkach filologicznych, tj. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania i Uniwersytet Rzeszowski. Przy czym w takim wypadku osobą ucząca się musi poświęcić dużo więcej czasu i środków w porównaniu do kursu językowego. Trudno też połączyć pracę ze studiami stacjonarnymi. Tym bardziej, że dziś pracodawców interesuje nie tyle dyplom, co umiejętności, do nabycia których w zupełności wystarczy kurs językowy. Jeśli chodzi o kursy językowe więcej osób dorosłych skłania się do tej opcji z uwagi, iż można je skończyć, łącząc pracę zawodową ze studiami.

Kolejnym substytutem dla usług szkół językowych są prywatne korepetycje. W Polsce coraz bardziej popularne stają się korepetycje, zwane potocznie „korkami”. Wpisując to hasło do wyszukiwarki Internetowej, znajdziemy ponad 12 milionów stron stanowiących głównie ogłoszenia prywatnych lekcji<sup>47</sup>. Korepetycje obejmują lekcje dodatkowe, które można porównać do „nadgodzin” z zakresu

<sup>45</sup> E. Drewienko, *Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce*, „Gospodarka”, R. 4 (2022), nr 25, s. 5-12.

<sup>46</sup> J. Karpiński, *Ile dzieci i młodzieży z Ukrainy będzie się uczyć w polskich szkołach od września*, „Głos nauczycielski”, R. 105 (2022), nr 22, s. 9-13.

<sup>47</sup> J. Góźdz, *Zjawisko korepetycji w percepcji i doświadczeniach młodzieży*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, R. 13 (2012), nr 3, s. 64.

przedmiotów, które są lub były już nauczane w szkole i objęte są standardami egzaminacyjnymi<sup>48</sup>. Należy nawiązać do sytuacji na rynku pracy w Rzeszowie dla nauczycieli języków obcych. Z racji tego, że podaż pracy przewyższa popyt na nią, wiele osób zapewnia sobie źródło dochodu, oferując swoje usługi na rynku korepetycji. We wrześniu każdego roku rozpoczyna działalność rynek korepetycji, który w Polsce szacowany jest nawet na ok 4 mld zł rocznie. Tyle pieniędzy trafia do portfeli nauczycieli i innych osób prowadzących „dodatkowe lekcje”. W roku szkolnym 2021/2022 w Polsce mieliśmy ok. 4,6 mln uczniów, co wynika z badań CBOS. Około 17 procent nauczycieli udziela prywatnych korepetycji, a to oznacza co najmniej 765 tys. „klientów” na te usługi. Przyjmując średni koszt korepetycji indywidualnych 60 minutowych na poziomie 135 zł oraz założenie, że odbywają się one dwa razy w tygodniu przez cały rok szkolny, otrzymamy wartość 10800 zł rocznie za jednego ucznia. Natomiast przyjmując średni koszt korepetycji grupowych na poziomie 125 zł za 60 minut lekcji oraz założenie, że odbywają się one dwa razy w tygodniu przez cały rok szkolny, otrzymamy wartość 10 000 zł rocznie za jedną grupę uczniów. Najwięcej ogłoszeń dotyczy korepetycji z języków obcych. Jak wynika z danych zamieszczonych w serwisie Olx oraz E-korepetycje.net połowa tego rynku to zajęcia z języka angielskiego. Pokazuje to, że i korepetytorzy stanowią konkurencję dla szkół językowych.

Przedsiębiorstwo prowadzi swoją działalność na obszarze określonej branży. Na obszarze tym dane przedsiębiorstwo nie działa jako jedyne, występuje obok wielu innych<sup>49</sup>. Jedną z podstawowych form zagrożenia naszej działalności jest ciągłe rozwijanie się rynku i pojawienie się nowych konkurentów, nowych firm oferujących podobny zestaw usług.

Ze względu na dużą liczbę jednostek zajmujących się nauczaniem języków obcych rozpatrywany sektor można zaliczyć do sektorów rozproszonych, cechujących się niską koncentracją. W związku z tym występuje pomiędzy nimi intensywna konkurencja.

Podmioty rynkowe, w tym szkoły, postrzegane są w określonym świetle - pozytywnym lub negatywnym. Wizerunek decyduje często o wyborze danej placówki przez przyszłych uczniów i ich rodziców. Zatem kreowanie i posiadanie pozytywnego wizerunku przynosi wiele korzyści szkole<sup>50</sup>. Szkoła, która zapewnia wysoki poziom świadczonych usług edukacyjnych- odpowiednią, atrakcyjną ofertę podstawową i uzupełniającą - może liczyć na „nabywców” swoich usług. Decyzyje

<sup>48</sup> M. Bray, *The shadow education system: private tutoring and its implications for planners*, Paryż 2007, s. 20.

<sup>49</sup> M. W. Jerzak, *Marketing. Filozofia zarządzania i system działania*, Częstochowa 1997, s. 139.

<sup>50</sup> D. Bernstein., *Company image and reality. A critique of corporate communications*, London 1984, s. 73.

o wyborze danej szkoły podejmowane są nie tylko ze względu na jej „rzeczywiste walory”, ale także na podstawie opinii rodziców i uczniów<sup>51</sup>.

## Zakończenie

Współczesne przedsiębiorstwa działają w otoczeniu, w którym zmiany zachodzą coraz szybciej i są coraz bardziej złożone<sup>52</sup>. Dla kadry zarządzającej istotne znaczenie ma rozpoznanie kierunków i intensywności zmian w otoczeniu, ponieważ zmieniające się otoczenie związane może być z wielkością rynku, jego pojemnością, preferencjami konsumentów i innymi czynnikami ważnymi dla zarządzających przedsiębiorstwem<sup>53</sup>.

## Bibliografia

- Antonowicz D., Gorlewski B., Demograficzne tsunami. Raport Instytutu Sokratesa na temat wpływu zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku, Warszawa 2011.
- Baidak N., Balcon M. P., Motiejunaite A., Kluczowe dane o nauczaniu języków w szkołach w Europie – 2017. Raport Eurydice, Luksemburg 2017.
- Bernstein D., Company image and reality. A critique of corporate communications, Holt, London 1984.
- Bray M., The shadow education system: private tutoring and its implications for planners, Paryż 2007.
- Bytniewska A., Polska może wchłonąć nawet 0,5 miliona pracowników z Ukrainy, „Infor” 2022, R. 35, nr 13.
- Chmiel O., Kaźmierkiewicz P., Sauka K., Kulesa A., Migracje Białorusinów do Polski i Unii Europejskiej. Krajobraz po sierpniu 2020 roku, Warszawa 2021.
- Cierniak-Piotrowska M., Dąbrowska A., Stelmach K., Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 roku, Warszawa 2021.
- Cieślak-Wróblewska A., 2021 w polskiej gospodarce. Rok niespodzianek i dużych rozczarowań, „Rzeczpospolita” 2022, R. 33, nr 1.
- Cieślak-Wróblewska A., GUS mocny wzrost płac w firmach. Rośnie też zatrudnienie, „Rzeczpospolita” 2022, R. 33, nr 15.
- Czerwiński A., Rynek szkół językowych w Toruniu, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2017, R. 56, nr 4.

<sup>51</sup> T. Pietrulewicz, *Wpływ wizerunku szkoły na jej wybór przez rodziców w świetle przeprowadzonych badań*, „E-mentor”, R. 7 (2014), nr 3, s. 22.

<sup>52</sup> I. Penc-Pietrzak, *Planowanie strategiczne w nowoczesnej firmie*, Warszawa 2010, s. 13.

<sup>53</sup> A. Czerwiński, *Rynek...*, s. 149.



- Drapińska A., Zachowania klientów na rynku edukacyjnym szkół wyższych, „Zeszyty Naukowe Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, R. 16, nr 54.
- Drewienko E., Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce, „Gospodarka” 2022, R. 4 nr 25.
- Fonfara K., Marketing partnerski na rynku przedsiębiorstw, Warszawa 2004.
- Fraszka B., Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej: przyczyny, aspekt geopolityczny, narracje, Warszawa 2021.
- Góźdz J., Zjawisko korepetycji w percepcji i doświadczeniach młodzieży, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, R. 13, nr 3.
- Gustyn J., Lisiak E., Morytz-Balska E., Safader M., Polska w liczbach 2021, Warszawa 2021.
- Inglot K., Specustawa furtką do polskiego rynku pracy dla uchodźców z Ukrainy, „Personnel Service” 2022, R. 13, nr 7.
- Jakubczak B., Kształcenie zdalne przez Internet jako urzeczywistnienie idei edukacji bez granic, [w:] Edukacja bez granic – mimo barier. Przestrzeń tworzenia, pod red. A. Czajkowskiej, D. Rondalskiej, Poznań 2008.
- Jerzak M. W., Marketing. Filozofia zarządzania i system działania, Częstochowa 1997.
- Jończy R., Migracje a sytuacja demograficzna Polski, [w:] Migracje a sytuacja demograficzna Polski, pod red. J. Hryniewicz, J. Witkowskiego, A. Potrykowskiej, Warszawa 2019.
- Karpiński J., Ile dzieci i młodzieży z Ukrainy będzie się uczyć w polskich szkołach od września, „Głos nauczycielski” 2022, R. 105, nr 22.
- Komorowska H., Kształcenie językowe w Polsce, Warszawa 2017.
- Korzeniowka K., Uhlig D., Atak Rosji na Ukrainę. Już ponad dwa tygodnie skutecznej obrony, „Gazeta Wyborcza” 2022, R. 33, nr 10.
- Korniychuk A., Nauka języka w integracji uchodźców- doświadczenia innych państw, Warszawa 2016.
- Krug S., Nie każ mi myśleć! O życiowym podejściu do funkcjonalności stron internetowych, Gliwice 2006.
- Kulik-Grzybek D., Kształcenie języków obcych imperatywem współczesnego rynku pracy w obliczu migrującego świata, „Organizacja i Zarządzanie” 2018, R. 32, nr 126.
- Maniak G., Kształcenie przez całe życie idea i realizacja. Polska na tle Unii Europejskiej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, R. 14, nr 214.
- Młynarczuk-Sokołowska A., Szostak-Król K., Uczniowie cudzoziemscy w polskiej szkole – problemy, wyzwania i egzemplifikacje działań metodycznych, [w:] Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wieku. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych, pod red. E. Śmiechowskiej- Petrovskij, Warszawa 2016.

- Moroń D., Wpływ przemian demograficznych na szkolnictwo wyższe w Polsce, „Studia Ekonomiczne” 2016, R. 29, nr 290.
- Nowak P., 2700 dzieci ukraińskich zapisało się do szkół w Polsce, „Dziennik Gazeta Prawna” 2022, R. 28, nr 9.
- Penc-Pietrzak I., Planowanie strategiczne w nowoczesnej firmie, Warszawa 2010.
- Perzyna A., Szybki szacunek produktu krajowego brutto za 1 kwartał 2022 roku, Warszawa 2022.
- Perzyna A., Szybki szacunek produktu krajowego brutto za IV kwartał 2021 roku, Warszawa 2022.
- Perzyna A., Szybki szacunek produktu krajowego brutto za III kwartał 2021 roku, Warszawa 2021.
- Perzyna A., Wstępny szacunek produktu krajowego brutto w II kwartale 2021 roku, Warszawa 2021.
- Pietrulewicz T., Wpływ wizerunku szkoły na jej wybór przez rodziców w świetle przeprowadzonych badań, „E-mentor” 2014, R. 7, nr 3.
- Prawelska- Skrzypek G., Jałocha B., Rola i znaczenie uznawania w szkolnictwie wyższym efektów uczenia się nabytych poza edukacją formalną, [w:] Uznawanie efektów uczenia się nabytych poza edukacją formalną w szkolnictwie wyższym – wyzwania projektowania systemu, pod red. G. Prawelskiej-Skrzypek, B. Jałochy, Zagreb 2013.
- Solarczyk- Ambrozik E., Przemiany współczesnego świata – globalne wyzwanie edukacyjne, [w:] Całozyciowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej, pod red. E. Solarczyk-Ambrozik, „Rocznik Andragogiczny”, Poznań 2013.
- Timler P., Badanie losów zawodowych absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wrocław 2017.
- Urbanikowa J., Kształcenie językowe w szkolnictwie wyższym: wyzwania i zadania, Łódź 2012.
- Uroda J., Rola serwisu internetowego uczelni wyższej w komunikacji marketingowej, [w:] Zarządzanie marketingiem w szkole wyższej. Komunikacja marketingowa uczelni, pod red. Z. Dacko- Pikiewicz, K. Szczepańskiej- Woszczy-ny, Dąbrowa Górnicza 2010.
- Uroda J., Student jako kluczowy interesariusz uczelni wyższej w kontekście dwukierunkowej komunikacji internetowej, „ZS WSH Zarządzanie” 2014, R. 22, nr 1.
- Vrontis D., Thrassou A., Melanthiou Y., A contemporary higher education student-choice model for developed countries, „Journal of Business Research” 2007, R. 49, nr 37.
- Zagierska A., Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 2021 roku, Warszawa 2022.

## Streszczenie

Zainteresowanie nauką języków obcych w Polsce od wielu lat nieustannie pozostaje na wysokim poziomie, wykazując się stabilną tendencją wzrostową. Rynek ten ma ogromny potencjał, by zapewnić funkcjonowanie szkołom językowym. Znajomość języków obcych otwiera perspektywy młodym ludziom na studiowanie za granicą. Ułatwia także znalezienie pracy, gdyż stanowi niezwykle cenioną i poszukiwaną umiejętność na rynku pracy. Umożliwia również lepsze poznanie obcej kultury podczas wyjazdów zagranicznych dzięki dobrej komunikacji.

## Summary

Interest in learning foreign languages in Poland has been consistently high for many years, showing a stable upward trend. This market has great potential to ensure the functioning of language schools. Knowledge of foreign languages opens up prospects for young people to study abroad. It also makes it easier to find a job, as it is an extremely valued and sought-after skill on the job market. It also makes it possible to get to know a foreign culture better when traveling abroad thanks to good communication.

**Słowa kluczowe:** szkoła, rynek, edukacja.

**Key words:** school, market, education



**Ireneusz Żuchowski**

*Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży*

## **Przedsiębiorczość w Ostrołęce na tle wybranych miast na prawach powiatu**

### **Entrepreneurship in Ostrołęka against the background of selected cities with powiat rights**

#### **Wstęp**

Miasto Ostrołęka jest miastem na prawach powiatu, które przed reformą administracyjną w 1999 roku pełniło funkcję miasta wojewódzkiego. Miasto Ostrołęka jest, zgodnie z imienną listą 139 miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, będącą załącznikiem do Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030<sup>1</sup>, miastem zagrożonym marginalizacją.

Ważnym obszarem świadczącym o rozwoju miasta jest przedsiębiorczość. Zdaniem Fortunato et. al. przedsiębiorczość jest jedną z obiecujących strategii rozwoju obszarów wiejskich, a rozwój innowacji i przedsiębiorczości może być wspierany przez szersze działania na rzecz rozwoju społeczności i przynosić korzyści, które wykraczają daleko poza tworzenie miejsc pracy i wzrost lokalnych dochodów<sup>2</sup>. Jednym z istotnych procesów związanych z analizą rozwoju gospodarczego jest przedsiębiorczość, która w istotny sposób przyczynia się do wzrostu gospodarczego<sup>3</sup>, staje się kluczowym czynnikiem dobrobytu społeczeństw, a jego wieloaspektowość powoduje, że w literaturze nie ma jednej powszechnie obowiązującej definicji<sup>4</sup>. W związku z tym, że przedsiębiorczość koncentruje się na indywidualności, działaniu i osobistych osiągnięciach, zajmuje dominujące miejsce we współcze-

---

<sup>1</sup> <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/krajowa-strategia-rozwoju-regionalnego> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>2</sup> M. W-P Fortunato, T. R. Alter, P. Z. Frumento, J. C. Bridger, *Supporting rural entrepreneurship: institutional and local strategies for community and economic development*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2012, nr 10, s. 94; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/39/21> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>3</sup> F. Chowdhury, D. B. Audretsch, M. Belitski, *Institutions and Entrepreneurship Quality*, „Entrepreneurship Theory and Practice” 2019, vol. 43 (1), s. 51.

<sup>4</sup> A. Pawlewicz, K. Pawlewicz, *Entrepreneurship in rural areas of the eastern poland – trends and prospects*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2017, nr 1, s. 212; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/235> (dostęp: 02.08.2022 r.).

snym dyskursie politycznym i społeczno-ekonomicznym, gdzie jest promowana jako rozwiązanie różnorodnych globalnych wyzwań<sup>5</sup>.

Rozwój przedsiębiorczości uzależniony jest od wielu czynników, takich jak: stan edukacji, dostępność środków finansowych, ilość instytucji otoczenia biznesu wspierających potencjalnych przedsiębiorców, aktywność władz gminy, rozwój polityki gminy, środków finansowych, inwestycji, gospodarowanie mieniem, promocja gminy, rynku pracy, strategii rozwoju gminy<sup>6</sup>, a także, zdaniem Klepackiej-Dunajko et al.,<sup>7</sup> od stanu infrastruktury, w tym w szczególności technicznej. Inny ważnym czynnikiem dla wzrostu postaw przedsiębiorczych, zdaniem Niewęglowskiego et.al.<sup>8</sup>, jest zrównoważony rozwój relacji międzyludzkich opartych na dobrze rozumianej wzajemności i poczuciu wspólnotowości.

Jednym z przejawów przedsiębiorczości jest skłonność do zakładania działalności gospodarczej przez absolwentów szkół. Aby tak się działo, muszą oni być przygotowani do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wiedza, którą zdobywają w szkole na przedmiocie przedsiębiorczość, coraz lepiej odpowiada potrzebom w tym zakresie. Uczniowie przejawiają cechy osób przedsiębiorczych, co zdaniem Żurek<sup>9</sup> jest jedną z najbardziej podziwianych i pożądanых cech w dzisiejszym świecie, a nauczanie ma coraz większy wymiar praktyczny<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> M. Mustafa, L. Treanor, *Gender and Entrepreneurship in the New Era: New Perspectives on the Role of Gender and Entrepreneurial Activity*, Entrepreneurship Research Journal, July 11, 2022, s. 3;

[https://www.researchgate.net/profile/MichaelMustafa/publication/361898504\\_Gender\\_and\\_Entrepreneurship\\_in\\_the\\_New\\_Era\\_New\\_Perspectives\\_on\\_the\\_Role\\_of\\_Gender\\_and\\_Entrepreneurial\\_Activity/links/62cb8514cab7ba7426e49ec0/Gender-and-Entrepreneurship-in-the-New-Era-New-Perspectives-on-the-Role-of-Gender-and-Entrepreneurial-Activity.pdf](https://www.researchgate.net/profile/MichaelMustafa/publication/361898504_Gender_and_Entrepreneurship_in_the_New_Era_New_Perspectives_on_the_Role_of_Gender_and_Entrepreneurial_Activity/links/62cb8514cab7ba7426e49ec0/Gender-and-Entrepreneurship-in-the-New-Era-New-Perspectives-on-the-Role-of-Gender-and-Entrepreneurial-Activity.pdf) (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>6</sup> I. Pomianek, M. Cegiělka, *Investment expenditures of local government as an instrument supporting entrepreneurship - example of Stanisławów Commune*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2015, nr 3, s. 36;

<http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/31/14> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>7</sup> I. Klepacka-Dunajko, M. Niewęglowski, D. Dunajko, *Influence of infrastructure on development of entrepreneurship in villages of selected counties in the province of podlasie*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2017, nr 2, s. 227; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/201> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>8</sup> M. Niewęglowski, P. Trojanowski, T. Kacprzak, *The importance of human capital for the development of entrepreneurship and its impact on the local economy*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2017, nr 1, s. 277; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/23/8> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>9</sup> M. Żurek, *Entrepreneurship among students and graduates in Silesia Voivodeship*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2013, nr 11, s. 77; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/38/24> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>10</sup> I. Żuchowski, J. Grzemska, A. Żuchowska, *Students' potential in terms of entrepreneurship and evaluation of the entrepreneurship teaching process in post-primary / secondary schools in Poland*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2020, nr. 1, s. 28; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/8/1> (dostęp: 02.08.2022 r.).

Przedsiębiorcze zachowania absolwentów szkół wyższych, skutkujące prowadzeniem własnej firmy, przynoszą korzystne efekty nie tylko dla nich samych, ale i dla rozwoju społeczno-gospodarczego regionu (powoduje to m. in. obniżenie stopy bezrobocia, kreowanie nowych miejsc pracy)<sup>11</sup>.

Badania pokazują, że edukacja powinna być ukierunkowana nie tylko na umiejętności poznawcze, ale także na rozpoznawanie (biznesowych) możliwości i wyzwań oraz na nauczanie podejścia do oceny i wykorzystania takich możliwości i wyzwań. Zwrócenie większej uwagi na takie miękkie i twarde umiejętności, być może począwszy od edukacji podstawowej, podniosłoby świadomość i uznanie dla własnych umiejętności i wiedzy wymaganej dla (produktywnej) przedsiębiorczości<sup>12</sup>.

### Metodologia badań własnych

Celem badań była ocena poziomu przedsiębiorczości w mieście Ostrołęka na tle innych miast na prawach powiatu z województwa mazowieckiego:

- Radomia,

- Płocka,

- Siedlec

i województwa podlaskiego:

- Łomży,

- Suwałk.

W województwie mazowieckim, oprócz miast, które uwzględniono w analizie, miastem na prawach powiatu jest Warszawa, natomiast w województwie podlaskim Białystok. Miasta te jako stolice województw pominięto w analizie. Dla zobrazowania sytuacji na badanym obszarze wybrane wyniki zaprezentowano na tle danych dla Polski.

Charakterystykę badanych miast obejmującą liczbę ludności przedstawiono w tabeli 1.

**Tabela 1. Liczba ludności w badanych miastach w latach 2015-2021**

Rok / Gmina	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
	ogółem						
Ostrołęka	52 554	52 408	52 308	52 461	52 071	51 893	51 380
Płock	121 879	121 468	121 033	120 403	119 709	118 989	117 573
Radom	216 606	215 653	214 368	213 910	212 230	210 532	208 091
Siedlce	76 686	77 072	77 180	77 732	77 990	78 258	77 645

<sup>11</sup> A. Barwińska-Małajowicz, *Entrepreneurship of the graduates of the two greatest public higher education academies in the podkarpackie voivodeship in the light of empirical surveys results*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce" 2016, nr. 4, s. 28; <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/24/9> (dostęp: 02.08.2022 r.).

<sup>12</sup> N. Bosma, J. Content, M. Sanders, E. Stam, *Institutions, entrepreneurship, and economic growth in Europe*, „Small Business Economics” 2018, vol. 51, s. 496.

Łomża	62 746	62 716	62 843	63 089	62 965	62 795	62 278
Suwałki	69 351	69 543	69 660	69 693	69 858	69 786	69 575
w wieku przedprodukcyjnym 14 i mniej lat							
Ostrołęka	7 753	7 721	7 783	7 928	7 922	7 865	7 699
Płock	17 245	17 298	17 389	17 316	17 296	17 156	16 743
Radom	30 669	30 657	30 817	30 827	30 600	30 185	29 622
Siedlce	12 626	12 816	13 154	13 427	13 731	13 695	13 661
Łomża	8 653	8 702	8 907	9 044	9 111	9 081	8 965
Suwałki	10 799	10 809	10 724	10 942	10 982	10 974	10 812
w wieku produkcyjnym 15-59 lat kobiety, 15-64 lata mężczyźni							
Ostrołęka	35 198	34 403	33 683	33 059	32 413	31 729	31 021
Płock	78 218	76 717	75 323	73 890	72 642	71 375	70 457
Radom	140 289	137 718	135 623	132 778	130 121	127 725	125 573
Siedlce	49 464	48 644	48 323	47 677	47 101	46 468	45 828
Łomża	43 040	42 472	41 983	41 129	40 405	39 625	38 717
Suwałki	47 412	47 067	46 552	46 023	45 421	44 860	44 248
w wieku poprodukcyjnym							
Ostrołęka	9 620	10 213	10 749	11 275	11 720	12 062	12 292
Płock	26 268	27 280	28 075	28 794	29 487	29 737	29 762
Radom	45 201	46 645	48 126	49 424	50 650	51 386	51 751
Siedlce	14 852	15 560	16 176	16 768	17 353	17 650	17 865
Łomża	11 044	11 628	12 202	12 827	13 429	13 867	14 337
Suwałki	11 159	11 750	12 278	12 862	13 355	13 805	14 146

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Pomiar poziomu przedsiębiorczości i związany z tym właściwy dobór metod to zagadnienia trudne. W praktyce obserwuje się koncentrację na dwóch zasadniczych aspektach w pomiarze tzw. „ducha przedsiębiorczości”, gdzie analizy są związane zasadniczo z badaniami ankietowymi wybranych grup osób lub populacji (odnoszących się na przykład do powstawania nowych podmiotów gospodarczych) oraz opierają się na pomiarze efektów przedsiębiorczości, gdzie przedmiotem analiz są zazwyczaj dane bądź wskaźniki odnoszące się do liczby różnego typu przedsiębiorstw, np. w stosunku do populacji ludzkiej lub ogólnej liczby podmiotów gospodarczych<sup>13</sup>. Świętek wskazuje, że w literaturze często stosowane są różne wskaźniki pomiaru przedsiębiorczości odnoszące się do jej efektów. Zalicza do nich:

- liczbę podmiotów gospodarczych (np. podmiotów sektora małych i średnich przedsiębiorstw na 1000 mieszkańców ogółem lub w wieku produkcyjnym),
- wskaźnik przedsiębiorczości (liczba przedsiębiorców) na 1000 ludzi w wieku produkcyjnym,
- strukturę wielkościową przedsiębiorstw (udział % mikroprzedsiębiorstw w ogóle przedsiębiorstw),

<sup>13</sup> B. Siuta-Tokarska, *Zasadnicze aspekty pomiaru przedsiębiorczości*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 3, s. 95.



- strukturę zatrudnienia w przedsiębiorstwach według klas wielkości przedsiębiorstw,
- wskaźniki zmian liczby przedsiębiorstw (np. nowo powstałych lub bankrutujących przedsiębiorstw, przyrost „netto” przedsiębiorstw – różnica między podmiotami zarejestrowanymi a wyrejestrowanymi w stosunku do ogółu liczby przedsiębiorstw lub mieszkańców),
- wskaźnik stabilizacji sektora prywatnego (stosunek liczby przedsiębiorstw zarejestrowanych do liczby przedsiębiorstw wyrejestrowanych w danym roku),
- udział przedsiębiorstw w zakresie tworzenia wartości dodanej w sektorze przedsiębiorstw według klas ich wielkości,
- skłonność przedsiębiorstw do eksportu (% przedsiębiorstw eksportujących do całkowitej liczby przedsiębiorstw w danej klasie wielkości)<sup>14</sup>.

Do oceny poziomu przedsiębiorczości na terenie wybranych miast na prawach powiatu i Polski wykorzystano dane statystyczne GUS. Sytuację zobrazowano przy pomocy wskaźników rejestrowanych przez tę instytucję i dostępnych w banku danych lokalnych GUS. Do analizy przyjęto okres 10 lat, tj. lata 2012 – 2021. Dla pełniejszego zobrazowania sytuacji na obszarze badanych miast dane przedstawiono na tle Polski. Analizie poddano następujące wskaźniki:

- podmioty wpisane do rejestru REGON na 1000 ludzi,
- podmioty na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym,
- podmioty gospodarki narodowej o liczbie pracujących powyżej 49 osób na 10 tys. mieszkańców,
- jednostki nowo zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności,
- nowo zarejestrowane podmioty gospodarki narodowej w sektorze prywatnym na 10 tys. mieszkańców,
- podmioty nowo zarejestrowane na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym,
- fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne na 1000 mieszkańców,
- nowo zarejestrowane fundacje, stowarzyszenia, organizacje społeczne na 10 tys. mieszkańców,
- jednostki wykreślone z rejestru REGON na 10 tys. ludności,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 10 tys. mieszkańców,
- instytucje otoczenia biznesu na 10 tys. podmiotów gospodarki narodowej,
- udział podmiotów wyrejestrowanych w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON,
- udział podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących do 9 osób w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON,

<sup>14</sup> A. Świętek, *Poziom przedsiębiorczości w krajach europejskich w świetle wskaźników TEA i EEA a występujące w wybranych z nich modele kształcenia przedsiębiorczości*, „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ – EDUKACJA” 2018, nr 14, s. 448.

- udział osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w liczbie podmiotów gospodarki narodowej ogółem,
- udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora przetwórstwa rolno-spożywczego w ogólnej liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem,
- udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora kreatywnego w liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem.

W rozwoju gospodarczym szczególnie pozytywną rolę przypisuje się małym przedsiębiorstwom, zwłaszcza nowym, dzięki kluczowej roli, jaką odgrywają<sup>15</sup>.

### Wskaźniki charakteryzujące przedsiębiorczość w mieście Ostrołęka na tle wybranych miast wg danych GUS

Liczba podmiotów wpisanych do rejestru Regon na 1000 ludności w analizowanym okresie miała tendencję wzrostową. Wskaźnik ten dla miasta Ostrołęka wzrósł o 13 w 2021 r. w stosunku do 2012 roku. Niewiele niższy wzrost w tym okresie zanotowały Siedlce (11) i Radom (12). W przypadku Łomży i Suwałk wzrost ten był podobny i wyniósł odpowiednio 8 i 7. Natomiast najniższy wzrost (6) odnotowano dla Płocka. Należy zauważyć, że dla miasta Ostrołęki i Radomia wskaźnik ten w latach 2012-2017 był wyższy od wskaźnika dla Polski.

**Tabela 2. Podmioty wpisane do rejestru REGON na 1000 ludności latach 2012-2021**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
POLSKA	103	106	107	109	110	112	114	117	122	127	123%
Ostrołęka	108	111	112	113	114	114	112	115	118	121	112%
Płock	101	102	102	102	102	103	102	101	104	107	106%
Radom	112	113	114	114	114	114	113	117	120	124	111%
Siedlce	106	109	109	109	109	109	109	112	115	117	110%
Łomża	99	100	101	101	100	100	101	103	105	107	108%
Suwałki	100	100	101	100	99	100	100	102	104	107	107%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Liczba podmiotów na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym we wszystkich analizowanych miastach wzrosła i była wyższa w 2021 r. w stosunku do roku 2012. Najwyższym wskaźnikiem przez cały analizowany okres charakteryzował się Radom. Jednak wskaźnik ten najszybciej rósł dla miasta Ostrołęki. Odnotowana wielkość wskaźnika w 2021 roku kształtowała się na poziomie 211,7, była wyższa o 48,8 w stosunku do roku 2012. Natomiast dla Radomia odnotowano wzrost o 40.

<sup>15</sup> Al. Mamun A., Kumar, N., Ibrahim, M. D., Bin Yusoff, M. N. H., *Validating the Measurement of Entrepreneurial Orientation*, "Economics and Sociology" 2017, nr 10 (4), s. 51-66.

Dla Siedlec wskaźnik ten wzrósł o 44,7, natomiast najniższy wzrost odnotowano dla Suwałk.

**Tabela 3. Podmioty na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym latach 2012-2021**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
POLSKA	161,6	166,7	170,0	174,3	178,3	183,3	187,6	195,9	204,8	214,7	132,9%
Ostrołęka	162,9	170,0	174,0	178,9	182,7	186,7	186,0	195,0	203,4	211,7	130,0%
Płock	157,2	161,7	163,7	165,9	169,0	173,1	173,0	174,5	180,8	187,3	119,1%
Radom	175,4	179,0	181,6	184,4	186,5	188,9	189,9	198,2	205,9	215,4	122,8%
Siedlce	164,1	172,4	175,5	177,6	180,7	184,2	187,1	195,2	202,3	208,8	127,2%
Łomża	146,2	150,4	153,2	154,7	156,5	158,4	162,5	168,7	176,0	181,9	124,4%
Suwałki	151,3	152,1	153,3	153,4	154,1	156,8	159,1	163,7	170,0	176,4	116,6%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Wskaźnik liczby podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących powyżej 49 osób na 10 tys. mieszkańców w okresie 2012-2021 zmniejszył się zarówno dla Polski, jak i wszystkich badanych miast. Najniższy spadek wskaźnika odnotowano dla Radomia (-0,4) i Ostrołęki (-0,6). Spadek wskaźnika powyżej 1 odnotowano dla miast: Siedlce, Łomża (po -1,1) i Suwałki (-1,4).

**Tabela 4. Podmioty gospodarki narodowej o liczbie pracujących powyżej 49 osób na 10 tys. mieszkańców**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
POLSKA	8,9	8,9	8,9	8,8	8,8	8,7	8,5	8,3	8,3	8,3	93,3%
Ostrołęka	11,8	11,5	11,6	11,2	11,1	11,3	10,9	10,8	10,8	11,2	94,9%
Płock	14,5	14,1	14,4	14,6	14,3	13,7	13,8	13,6	13,7	13,6	93,8%
Radom	9,8	9,9	9,7	9,5	9,7	10,2	10,0	9,5	9,4	9,4	95,9%
Siedlce	12,2	11,8	11,6	11,6	11,3	11,5	11,9	11,4	11,2	11,1	91,0%
Łomża	11,6	11,5	11,6	11,3	11,3	11,1	10,8	10,5	10,4	10,5	90,5%
Suwałki	9,9	9,7	9,7	9,2	8,6	8,5	8,6	8,3	8,2	8,5	85,9%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Liczba jednostek nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON na 10 tys. ludności w okresie 2012-2021 miała tendencję spadkową i charakteryzowała się zmiennością. Największy spadek tego wskaźnika odnotowano dla Płocka – o 27 i Łomży – o 26. Najmniejszy spadek wskaźnika odnotowano dla Radomia – o 10, następnie dla Suwałk – o 16 i Ostrołęki – o 20.

**Tabela 5. Jednostki nowo zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	94	108	97	97	85	82	92	88	71	74	78,7%
Płock	103	97	90	89	85	84	84	83	71	76	73,8%
Radom	103	107	103	101	89	90	96	91	77	93	90,3%
Siedlce	99	108	93	84	83	87	101	90	75	77	77,8%
Łomża	92	95	83	79	74	71	85	89	70	66	71,7%
Suwałki	92	86	86	79	81	83	93	77	68	76	82,6%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Analogiczną sytuację odnotowano jeśli chodzi o kształtowanie się wskaźnika „Nowo zarejestrowane podmioty gospodarki narodowej w sektorze prywatnym na 10 tys. mieszkańców” (Tabela 5.). Dla wszystkich miast w analizowanym okresie wskaźnik ten zmniejszył się. Największy spadek w stosunku do 2012 roku odnotowano dla Płocka – o 36, następnie dla Siedlec i Łomży – po 32. Dla miasta Ostrołęki wskaźnik ten zmniejszył się o 29. Najniższy spadek odnotowano dla Suwałk (o 21) i Radomia (o 23).

**Tabela 6. Nowo zarejestrowane podmioty gospodarki narodowej w sektorze prywatnym na 10 tys. mieszkańców**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	93	107	95	91	80	75	87	80	66	64	68,8%
Płock	102	97	90	81	75	76	76	75	62	66	64,7%
Radom	103	107	102	95	81	83	89	83	68	80	77,7%
Siedlce	99	108	93	78	75	80	95	84	67	67	67,7%
Łomża	91	93	82	72	67	67	78	83	63	59	64,8%
Suwałki	90	86	85	69	71	73	87	70	60	69	76,7%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Wskaźnik „Podmioty nowo zarejestrowane na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym” (Tabela 6.) w badanym okresie również uległ zmniejszeniu dla wszystkich analizowanych miast. Najniższy jego spadek odnotowano dla Radomia. W 2021 roku był on niższy tylko o 1 w stosunku do 2012 roku. Natomiast dla Ostrołęki spadek ten wyniósł 11, dla Suwałk 13, a dla Siedlec 16. Największy spadek tegoż wskaźnika odnotowano dla Płocka – o 28. Duży spadek, bo o 25, odnotowano dla Łomży.

**Tabela 7. Podmioty nowo zarejestrowane na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	142	166	150	153	137	135	153	149	123	131	92,3%
Płock	162	155	145	144	141	142	144	144	124	134	82,7%
Radom	162	169	165	164	146	149	161	155	134	161	99,4%
Siedlce	154	171	150	137	137	145	173	158	133	138	89,6%
Łomża	137	144	126	121	115	112	137	146	117	112	81,8%
Suwałki	139	131	130	122	126	131	149	125	111	126	90,6%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Aktywność mieszkańców związana z angażowaniem się w działalność takich organizacji jak fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne może świadczyć o poziomie przedsiębiorczości charakteryzującej społeczność lokalną. Obraz sytuacji w tym zakresie daje wskaźnik liczba tych organizacji na 1000 mieszkańców. Największy wzrost wskaźnika odnotowano dla Płocka. Wyniósł on 1,24 w stosunku do 2012 roku. Taki sam wzrost o 0,73 odnotowano dla Radomia i Łomży. Wskaźnik dla Suwałk wzrósł o 0,63, a dla Ostrołęki o 0,46. Jednym miastem spośród analizowanych, dla którego odnotowano spadek tego wskaźnika, są Siedlce.

**Tabela 8. Fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne na 1000 mieszkańców**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	3,13	3,23	3,44	3,56	3,71	3,89	3,29	3,36	3,43	3,59	114,7%
Płock	3,03	3,18	3,40	3,53	3,70	3,97	3,62	3,84	4,09	4,27	140,9%
Radom	2,36	2,48	2,57	2,70	2,86	3,01	2,66	2,84	2,94	3,09	130,9%
Siedlce	3,42	3,54	3,64	3,82	3,86	3,95	3,35	3,34	3,41	3,39	99,1%
Łomża	2,90	2,93	3,12	3,20	3,36	3,49	3,21	3,43	3,53	3,63	125,2%
Suwałki	2,90	3,07	3,12	3,34	3,43	3,62	3,16	3,31	3,43	3,53	121,7%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Liczba nowo rejestrowanych fundacji, stowarzyszeń, organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców nie jest wysoka. Corocznie rejestrowane jest od 1 do 3 nowych organizacji (Tabela 9.). Pod tym względem analizowane miasta nie różnią się w znaczącym stopniu. Jednak należy zauważyć, że w Płocku, oprócz dwóch lat (2013 i 2015), odnotowywano 2 – 3 nowe organizacje. Natomiast tylko w Łomży w dwóch latach (2013 i 2021) nie odnotowano żadnej nowo zarejestrowanej tego typu organizacji. W Ostrołęce co roku przybywa przynajmniej jedna tego typu organizacja, a w latach 2014, 2016 i 2017 odnotowano przyrost o dwie.

**Tabela 9. Nowo zarejestrowane fundacje, stowarzyszenia, organizacje społeczne na 10 tys. mieszkańców**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Ostrołęka	1	1	2	1	2	2	1	1	1	1
Płock	2	1	2	1	2	3	3	2	2	2
Radom	1	1	1	1	2	2	1	2	1	2
Siedlce	2	1	2	2	1	1	2	1	1	1
Łomża	2	0	2	1	2	2	2	2	2	0
Suwałki	1	2	1	2	1	3	1	2	2	1

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Kolejnym wskaźnikiem poddanym analizie jest liczba jednostek wykreślonych z rejestru REGON na 10 tys. ludności. Liczba jednostek wykreślonych z rejestru Regon podlegała wahaniom, ale miała tendencję spadkową we wszystkich badanych miastach. Wskaźnik zmniejszył się najbardziej dla Radomia – o 27. Niewiele niższy spadek odnotowano dla Ostrołęki – o 25. Dla Suwałk wskaźnik ten zmniejszył się o 22, a dla Płocka o 21. Najmniej zmniejszył się on dla Łomży – o 13. Najwyższe poziomy wskaźnik ten osiągał w poszczególnych miastach w latach 2014 – 2018, osiągając w przypadku Ostrołęki wartość 112, a w Radomiu 109.

**Tabela 10. Jednostki wykreślone z rejestru REGON na 10 tys. ludności**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	75	80	86	79	78	74	112	51	40	50	66,7%
Płock	72	86	90	87	82	77	99	87	47	51	70,8%
Radom	85	95	100	97	92	89	109	62	54	58	68,2%
Siedlce	65	74	82	80	76	71	94	51	45	48	73,8%
Łomża	63	77	67	76	69	66	77	65	43	50	79,4%
Suwałki	72	83	81	81	79	76	89	57	40	50	69,4%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Wskaźnik „Liczba osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na 10 tys. mieszkańców” w latach 2012 – 2019 dla wszystkich analizowanych miast miał tendencję wzrostową. Najwyższy wzrost – o 102 w 2021 r. w stosunku do 2012 roku, odnotowano dla Ostrołęki. Duży wzrost był również dla Siedlec – o 86 i Radomia – o 84. Natomiast Płock to miasto, dla którego ten wskaźnik wzrósł nieznacznie, tylko o 10.

**Tabela 11. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 10 tys. mieszkańców**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	843	863	868	872	865	861	872	898	926	945	112,1%
Płock	745	747	738	728	719	716	730	717	735	755	101,3%
Radom	872	878	876	871	863	856	879	906	927	956	109,6%
Siedlce	797	819	813	800	795	795	819	842	863	883	110,8%
Łomża	785	786	786	777	768	764	788	803	822	834	106,2%
Suwałki	769	764	761	746	729	731	753	766	790	810	105,3%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Instytucje otoczenia biznesu odgrywają ważną rolę w stymulowaniu przedsiębiorczości. Ich liczba oraz jakość działania są przesłankami, które wspierają przedsiębiorczość. Wskaźnik liczby tych instytucji na 10 tys. podmiotów gospodarki narodowej w latach 2012-2021 dla niemal wszystkich analizowanych miast uległ zwiększeniu, oprócz Ostrołęki. W tym przypadku odnotowano niewielki spadek tego wskaźnika – o 9,5. Największy przyrost wskaźnika (o 110,2) w badanym okresie odnotowano dla Łomży. Wskaźnik wzrósł dla Płocka o 48, a dla Suwałk i Siedlec nieco o ponad 46.

**Tabela 12. Instytucje otoczenia biznesu na 10 tys. podmiotów gospodarki narodowej**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	Dynamika 2012=100%
Ostrołęka	661,6	656,5	687,0	662,8	668,7	659,7	651,9	645,6	642,9	652,1	98,6%
Płock	769,0	782,5	778,9	774,6	774,4	785,2	801,4	807,2	807,2	817,6	106,3%
Radom	686,6	698,9	696,3	698,5	704,2	705,9	714,0	714,3	716,4	713,1	103,9%
Siedlce	812,0	832,2	820,2	847,3	836,9	830,3	861,0	862,0	864,0	858,1	105,7%
Łomża	536,5	633,9	665,6	670,8	664,8	658,7	665,0	663,4	659,2	646,7	120,5%
Suwałki	719,7	728,8	744,7	761,9	771,0	776,4	772,3	757,8	758,7	765,9	106,4%

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

W Polskiej gospodarce dominują mikroprzedsiębiorstwa. Udział podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących do 9 osób w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON w badanych miastach przekracza 95%, poza Płockiem. W jego przypadku udział ten w 2012 roku wynosił 93,9% i wzrósł do 94,6% w 2021 roku. Generalnie w badanym okresie udział tego typu przedsiębiorstw wzrastał. Najwyższy udział mikroprzedsiębiorstw w 2021 odnotowano w Ostrołęce (96,9%).

**Tabela 13. Udział podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących do 9 osób w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON %**

<b>POLSKA</b>	<b>95,5</b>	<b>95,6</b>	<b>95,6</b>	<b>95,7</b>	<b>95,7</b>	<b>95,8</b>	<b>96,0</b>	<b>96,3</b>	<b>96,4</b>	<b>96,6</b>
Ostrołęka	96,3	96,3	96,4	96,4	96,4	96,4	96,6	96,7	96,9	96,9
Płock	93,9	93,9	93,8	93,8	93,7	93,8	94,1	94,2	94,4	94,6
Radom	95,9	96,0	95,9	95,8	95,8	95,8	96,0	96,2	96,3	96,5
Siedlce	95,5	95,7	95,7	95,7	95,7	95,6	95,5	95,8	96,0	96,1
Łomża	95,9	95,8	95,8	95,8	95,8	95,9	96,0	96,3	96,3	96,4
Suwałki	96,2	96,3	96,3	96,3	96,4	96,5	96,3	96,5	96,6	96,7

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Udział podmiotów wyrejestrowanych w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON ma tendencję malejącą we wszystkich miastach. Najniższy wskaźnik odnotowano dla Ostrołęki i Siedlec.

**Tabela 14. Udział podmiotów wyrejestrowanych w ogólnej liczbie podmiotów wpisanych do rejestru REGON**

	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>	<b>2016</b>	<b>2017</b>	<b>2018</b>	<b>2019</b>	<b>2020</b>	<b>2021</b>
Ostrołęka	6,9	7,3	7,7	7,0	6,9	6,5	10,1	4,5	3,4	4,1
Płock	7,2	8,4	8,9	8,6	8,1	7,5	9,8	8,7	4,6	4,7
Radom	7,6	8,4	8,8	8,5	8,1	7,8	9,7	5,3	4,5	4,7
Siedlce	6,2	6,8	7,5	7,4	7,0	6,5	8,6	4,5	3,9	4,1
Łomża	6,4	7,7	6,7	7,5	6,9	6,5	7,6	6,3	4,0	4,6
Suwałki	7,2	8,3	8,0	8,1	7,9	7,6	8,9	5,6	3,8	4,7

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

Udział osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w liczbie podmiotów gospodarki narodowej ogółem przekracza w badanych miastach 70%. Najniższy jest dla Płocka (70,3%), a najwyższy dla Ostrołęki i Łomży i wynosi 77,8, i jest wyższy od wskaźnika dla Polski.

**Tabela 15. Udział osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w liczbie podmiotów gospodarki narodowej ogółem**

	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>	<b>2016</b>	<b>2017</b>	<b>2018</b>	<b>2019</b>	<b>2020</b>	<b>2021</b>
POLSKA	73,4	72,8	71,9	71	70,1	69,6	71,3	71,3	71,3	71,3
Ostrołęka	77,8	77,7	77,3	76,9	76,1	75,5	78,1	78,2	78,3	77,8
Płock	74,0	73,2	72,4	71,5	70,4	69,4	71,7	70,8	70,6	70,3
Radom	78,0	77,6	77,1	76,3	75,6	75,1	77,8	77,7	77,4	76,9
Siedlce	75,2	74,9	74,3	73,4	73,0	72,8	75,1	75,4	75,3	75,3
Łomża	79,7	78,7	78,0	77,3	76,5	76,3	78,1	78,1	78,0	77,8
Suwałki	76,8	76,1	75,6	74,6	73,6	73,1	75,5	75,4	75,6	75,4

Źródło: Bank danych lokalnych GUS



Wskaźnik „Udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora kreatywnego w liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem” jest zróżnicowany dla poszczególnych miast. Najwyższy udział podmiotów z tego sektora odnotowano w Siedlcach. W 2021 roku udział ten dla Siedlec wyniósł 8,0%. Natomiast najniższy udział w tym samym roku odnotowano dla Ostrołęki – 5,5%, chociaż jeszcze w 2018 roku wyniósł on 9,15% i był najwyższy w analizowanym okresie spośród wszystkich badanych miast.

**Tabela 16. Udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora kreatywnego w liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
POLSKA	5,94	6,2	6,66	6,47	6,63	6,84	6,93	6,73	6,47	7,02
Ostrołęka	6,96	7,16	5,68	6,85	6,94	7,91	9,15	8,32	7,57	5,50
Płock	6,32	7,58	5,88	6,30	7,95	5,48	8,18	7,32	7,24	7,56
Radom	5,77	5,91	5,70	5,46	7,27	7,49	7,98	7,04	6,27	7,43
Siedlce	8,28	7,38	7,12	6,66	7,69	7,63	5,61	8,09	7,86	8,00
Łomża	4,49	5,85	5,97	6,29	6,68	6,49	4,66	5,73	7,09	5,61
Suwałki	6,43	6,03	6,41	6,36	7,10	5,51	7,68	6,10	5,06	6,05

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

W latach 2012 – 2021 wartość wskaźnika „Udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora przetwórstwa rolno-spożywczego w ogólnej liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem” dla badanych miast, poza Suwałkami, w żadnym roku nie przekroczył 1%. Najniższy udział tych podmiotów w 2021 roku odnotowano dla Płocka, a najwyższy dla Ostrołęki 0,79%. Ostrołęka jest jedynym miastem spośród badanych, dla którego w dwóch latach, tj. w 2014 i 2020 r. wskaźnik ten wyniósł 0,0.

**Tabela 17. Udział nowo zarejestrowanych podmiotów sektora przetwórstwa rolno-spożywczego w ogólnej liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów ogółem**

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
POLSKA	0,51	0,52	0,51	0,5	0,51	0,59	0,51	0,51	0,52	0,55
Ostrołęka	0,20	0,70	0,00	0,20	0,22	0,70	0,42	0,22	0,00	0,79
Płock	0,23	0,33	0,00	0,00	0,29	0,49	0,20	0,40	0,47	0,11
Radom	0,40	0,30	0,45	0,46	0,26	0,47	0,69	0,67	0,43	0,62
Siedlce	0,92	0,24	0,42	0,15	0,47	0,15	0,13	0,14	0,51	0,33
Łomża	0,69	0,33	0,96	0,20	0,86	0,22	0,74	0,72	0,46	0,73
Suwałki	1,72	0,50	1,52	1,45	1,07	1,72	1,23	0,74	0,00	0,76

Źródło: Bank danych lokalnych GUS

## Podsumowanie i wnioski końcowe

Analiza wskaźników poziomu przedsiębiorczości dla wybranych miast na prawach powiatu z województwa mazowieckiego i podlaskiego wskazuje na ich podobieństwa. Pomimo zróżnicowania tych miast wynikającego z liczby mieszkańców, położenia geograficznego, umiejscowienia w nich dużych zakładów przemysłowych, większość wskaźników można uznać za zbliżone. Należy stwierdzić, że Ostrołęka w badanym okresie na tle analizowanych miast wypada dobrze, osiągając często najlepsze wskaźniki. Bolączką na pewno jest niska liczba instytucji otoczenia biznesu, podobna sytuacja ma miejsce w Łomży. Jednak w analizowanym okresie w Łomży liczba tych podmiotów wzrosła, a w Ostrołęce zmalała.

## Bibliografia

- Al Mamun A., Kumar N., Ibrahim M. D., Bin Yusoff M. N. H., *Validating the Measurement of Entrepreneurial Orientation*, "Economics and Sociology" 2017, vol. 10 (4).
- Bosma N., Content J., Sanders M., Stam E., *Institutions, entrepreneurship, and economic growth in Europe*, "Small Business Economics" 2018, vol. 51.
- Chowdhury F., Audretsch D. B., Belitski M., *Institutions and Entrepreneurship Quality*, "Entrepreneurship Theory and Practice" 2019, vol. 43(1).
- Świątek A., *Poziom przedsiębiorczości w krajach europejskich w świetle wskaźników TEA i EEA a występujące w wybranych z nich modele kształcenia przedsiębiorczości*, „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ – EDUKACJA” 2018, nr 14.
- Siuta-Tokarska B., *Zasadnicze aspekty pomiaru przedsiębiorczości*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 3.

## Netografia

- Barwińska-Małajowicz A., *Entrepreneurship of the graduates of the two greatest public higher education academies in the podkarpackie voivodeship in the light of empirical surveys results*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce" 2016, nr 4, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/24/9> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Fortunato M. W-P, Alter T. R., Frumento P. Z., Bridger J. C., *Supporting rural entrepreneurship: institutional and local strategies for community and economic development*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce" 2012, nr 10, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/39/21> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Klepacka- Dunajko I., Niewęglowski M., Dunajko D., *Influence of infrastructure on development of entrepreneurship in villages of selected counties in the province of podlasie*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-

- Spółecznej w Ostrołęce” 2017, nr 2, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/201> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Mustafa M., Treanor L., *Gender and Entrepreneurship in the New Era: New Perspectives on the Role of Gender and Entrepreneurial Activity*, “Entrepreneurship Research Journal” 2022, July 11, [https://www.researchgate.net/profile/MichaelMustafa/publication/361898504\\_Gender\\_and\\_Entrepreneurship\\_in\\_the\\_New\\_Era\\_New\\_Perspectives\\_on\\_the\\_Role\\_of\\_Gender\\_and\\_Entrepreneurial\\_Activity/links/62cb8514cab7ba7426e49ec0/Gender-and-Entrepreneurship-in-the-New-Era-New-Perspectives-on-the-Role-of-Gender-and-Entrepreneurial-Activity.pdf](https://www.researchgate.net/profile/MichaelMustafa/publication/361898504_Gender_and_Entrepreneurship_in_the_New_Era_New_Perspectives_on_the_Role_of_Gender_and_Entrepreneurial_Activity/links/62cb8514cab7ba7426e49ec0/Gender-and-Entrepreneurship-in-the-New-Era-New-Perspectives-on-the-Role-of-Gender-and-Entrepreneurial-Activity.pdf) (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Niewęglowski M., Trojanowski P., Kacprzak T., *The importance of human capital for the development of entrepreneurship and its impact on the local economy*, “Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2017, nr 1, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/23/8> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Pawlewicz A., Pawlewicz K., *Entrepreneurship in rural areas of the eastern Poland – trends and prospects*, “Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2017, nr 1, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/235> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Pomianek I., Cegielka M., *Investment expenditures of local government as an instrument supporting entrepreneurship - example of Stanisławow Commune*, “Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2015, nr 3, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/31/14> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Żuchowski I., Grzemska J., Żuchowska A., *Students' potential in terms of entrepreneurship and evaluation of the entrepreneurship teaching process in post-primary / secondary schools in Poland*, “Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2020, nr 1, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/article/view/8/1> (dostęp: 02.08.2022 r.).
- Żurek M., *Entrepreneurship among students and graduates in Silesia Voivodeship*, “Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce” 2013, nr 11, <http://ojs.wsa.edu.pl/index.php/sj-economics/issue/view/38/24> (dostęp: 02.08.2022 r.).

## Streszczenie

Przedsiębiorczość jest ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego Państw, regionów, samorządów. Celem artykułu jest ocena poziomu przedsiębiorczości w Mieście na prawach powiatu jakim jest Ostrołęka na tle wybranych miast tego typu z Mazowsza (Siedlce, Radom, Płock) i Podlasia (Łomża, Suwałki). Do oceny poziomu przedsiębiorczości wykorzystano wybrane wskaźniki dostępne w Banku

Danych Lokalnych GUS. Analiza wskaźników wskazuje, że badane miasta są do siebie zbliżone jeśli chodzi o poziom przedsiębiorczości.

### **Summary**

Entrepreneurship is an important factor in the economic development of countries, regions, and local governments. This article aims to assess the level of entrepreneurship in a City with County Rights (powiat) such as Ostrołęka in comparison with selected cities of this kind in Mazovia (Siedlce, Radom, Płock) and Podlasie (Łomża, Suwałki). To assess the level of entrepreneurship selected indicators available in the Local Data Bank of the Central Statistical Office were used. The analysis of the indicators indicates that the studied cities are similar to each other in terms of the level of entrepreneurship.

**Słowa kluczowe:** przedsiębiorczość, Ostrołęka, wskaźniki przedsiębiorczości

**Key words:** entrepreneurship, Ostrołęka, entrepreneurship indicators

**DZIAŁ IV**

**Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO  
TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO**



**Jerzy Kijowski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika*

## **Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2022 rok**

### **I. Konferencje naukowe**

1. *Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce następstwem rozwoju przemysłowego Ostrołęki i regionu*

Odbyła się 6 października 2022 r. w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 w Ostrołęce.

Program konferencji:

- Prof. Adam Dobroński- *Zarys dziejów 5. Pułku Ułanów Zasławskich ze szczególnym uwzględnieniem okresu ich pobytu w Ostrołęce;*
- Dr Jerzy Kijowski- *Powstanie i działalność szkoły na tle ostrołęckiego szkolnictwa zawodowego oraz gospodarki miasta, regionu i Mazowsza;*
- Mgr Grzegorz Żebrowski- *ZSZ nr 2 z perspektywy ucznia, nauczyciela i dyrektora;*
- Mgr Wiesława Gałka- *Obchody święta 5. Pułku Ułanów Zasławskich i ich wykorzystanie w pracy wychowawczej szkoły;*
- Mgr Alina Bałdyga- *Aktualne problemy funkcjonowania Zespołu Szkół Zawodowych  
Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce;*
- Dr Marta Łepicka- *Potrzeba rynku, czy pasja i powołanie? Młodzież szkół średnich i ich dylematy w wyborze zawodu – retrospekcja socjologiczna.*

2. *Biogazownia rolnicza jako element technologii produkcji mleka oraz energii*

Odbyła się 29 listopada 2022 r w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce.

Program konferencji:

- Dr inż. Stanisław Kubeł - *Wprowadzenie;*
- Dr inż. Witold Rzepiński - *Biogazownia rolnicza jako element technologii produkcji mleka oraz energii;*
- Adam Orzech Prezes Naturalna Energia.plus Sp z o.o.- *Biogazownia rolnicza, budowa oraz eksploatacja.*

## II. Wydawnictwa

- Jerzy Kijowski, *Biogramy wybranych działaczy społecznych z miasta i powiatu*.
- Marcin Radziłowicz, *Samorząd Miasta Elku (1990-2010): studium historyczno-prawne*.
- *Uwarunkowania rozwoju gospodarstw dzierżawiących nieruchomości rolne Skarbu Państwa w kontekście założeń WPR po 2023 roku*, pod red. J. Mioduszeńskiego i K. Krukowskiego.
- „Zeszyty Naukowe” Nr XXXVI (w druku).
- Zofia Niedziałkowska, *Ostrołęka dzieje miasta* (reprint w druku).
- Jerzy Kijowski, *Dzieje Ostrołęki 1944-1975* (reprint w druku).
- Jerzy Kijowski, Jan Mironczuk, *Dzieje Ostrołęki 1975-2023* (druk I półrocze 2023 r.).

## III. Udział w konferencjach, wykładach, spotkaniach, itp.

- Wykład w Akademii Humanistycznej w Pułtusku 18 października 2022 r.- *Człowiek radziecki- homo sovieticus*- Andrzej Biały;
- Ostrołęckie Spotkania Historyczne 26 maja 2022 r. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce:
  - Jan Mironczuk- *Generalicja powstania listopadowego w edukacji*,
  - Jerzy Kijowski- *Generalicja powstania listopadowego w nazwach ostrołęckich ulic*,
  - Krzysztof Augustyniak- *Kurpie w powstaniu listopadowym- mity historyczne a prawda historyczna*,
- Dyskusja panelowa 31 lipca 2022 r. dotycząca 88. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Wśród referentów Jan Mironczuk i Jerzy Kijowski;
- Wykład inauguracyjny w Akademii Nauk Stosowanych TWP w Szczecinie Filia w Ostrołęce 21 października 2022 r.- *Ćwierćwiecze województwa ostrołęckiego*- Jerzy Kijowski;
- Wykład w III Liceum Ogólnokształcącym w Ostrołęce 3 listopada 2022 r. - *Najnowsza historia Ostrołęki* - Jerzy Kijowski;
- II Ostrołęckie Spotkania Historyczne pt. „*Nie tylko 26 maja 1831 r. - Dzieje Ostrołęki w epoce zaborów*” 25 listopada 2022 r. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce:
  - Jan Mironczuk- *Mniejszość żydowska w Ostrołęce do wybuchu I wojny światowej*,



- Jerzy Kijowski- *Wybrane zagadnienia z dziejów oświaty ostrołęckiej w okresie zaborów*,
  - Marek Niewiadomski- *Kolej Nadnarwiańska do 1914 r.*,
  - Joanna Zyśk- *Ostrołęka w czasie zaboru rosyjskiego w świetle zbiorów Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce*,
  - Krzysztof Augustyniak- *Ostrołęka w powstaniu listopadowym*.
- Dyskusja panelowa na Uniwersytecie III Wieku w Ostrołęce 14 grudnia 2022 r. -*Plusy i minusy dekady Gierka (1970-1980)*. Wśród referentów: Jerzy Kijowski i Krzysztof Augustyniak;
  - *Prelekcje historyczne w szkołach, bibliotekach, Uniwersytecie III Wieku*, itp.
    - Jan Mironczuk,
    - Jerzy Kijowski.

#### IV. Inne wydarzenia

12 marca 2022 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika. Rezygnację z funkcji prezesa OTN złożył Janusz Gołota. Na zebraniu wybrano 20 członków Zarządu, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

##### Członkowie Zarządu

L.p.	Imię i nazwisko		Imię i nazwisko
1.	mgr Krzysztof Augustyniak	11.	dr Hanna Kowalczyk
2.	Kacper Bakula	12.	dr Małgorzata Lubecka
3.	mgr Małgorzata Balcerzak	13.	dr Marta Łepicka
4.	dr Dariusz Biały	14.	dr Wojciech Łukaszewski
5.	dr Dariusz Budelewski	15.	dr hab. Jan Mironczuk prof. WSTS
6.	mgr Jacek Chętnik	16.	mgr Marek Nowotka
7.	dr Dorota Czyż	17.	mgr Tadeusz Olszewski
8.	dr hab. Adam Dobroński	18.	dr Kazimierz Parszewski
9.	prof. dr hab. Norbert Kasperek	19.	dr inż. Witold Rzepiński
10.	dr Jerzy Kijowski	20.	dr inż. Ireneusz Żuchowski

Przewodniczącą komisji rewizyjnej została mgr Krystyna Dobrowolska, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego mgr Jerzy Stroniawski.

Na posiedzeniu Zarządu 12 marca 2022 roku wybrano Prezesa OTN, Jana Mironczuka i członków Prezydium. Do niniejszego składu weszły następujące osoby:

L.p.	Imię i nazwisko	Funkcja
1.	dr hab. Jan Mironczuk Prof. WSTS	Prezes
2.	dr Jerzy Kijowski	V-ce prezes
3.	dr Małgorzata Lubecka	V-ce prezes
4.	dr inż. Ireneusz Żuchowski	V-ce prezes
5.	dr Marta Łepicka	Sekretarz
6.	dr Dorota Czyż	Skarbnik
7.	dr Dariusz Budelewski	Członek prezydium
8.	dr inż. Witold Rzepiński	Członek prezydium

## V. Zmarli

1. Ks. prof. dr hab. Witold Jemielity (biogram zamieszczony w niniejszym numerze „Zeszytów”).

**Jerzy Kijowski**

**Małgorzata Lubecka**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika*

## **Wspomnienie o ks. Witoldzie Jemielitym (1935-2022)**

### **In memory of Fr. Witold Jemielity (1935-2022)**

Ks. prof. Witold Jemielity urodził się 24 listopada 1935 roku w miejscowości Brzóska Brzezińskie w gminie Wysokie Mazowieckie w województwie podlaskim. W 1953 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Łomży. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. biskupa Czesława Falkowskiego 26 XII 1958 roku. W latach 1959-1963 studiował na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stopień naukowy doktora teologii w zakresie historii kościoła otrzymał 7 listopada 1963 roku na podstawie rozprawy pt. „Diecezja sejneńska w latach 1872-1893”. W latach 1964-1966 studiował w Rzymie i Paryżu. Pobyt we Włoszech wykorzystał również do przeprowadzanie kwerendy w Archiwum Watykańskim pod kątem materiału archiwalnego dotyczącego kościoła łomżyńskiego. Po powrocie do kraju w 1967 roku został mianowany profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. W latach 1972-1991 równolegle pełnił obowiązki archiwariusza Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymał 7 maja 1975 roku, nadany przez Radę Wydziału KUL na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. „Diecezja augustowska, czyli sejneńska w latach 1818–1872”. W roku akademickim 1986–1987 był adiunktem na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Tę funkcję pełnił ponownie od 1992 roku. Z początkiem marca 1994 roku rektor ATK mianował ks. Jemielitego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Prawa Kanonicznego, zaś od października 1994 roku na wspomnianym Wydziale kierował katedrą Historii Prawa Kościelnego w Polsce. W tym samym roku, 20 października Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Wałęsa, w uznaniu dorobku naukowego, nadał ks. Jemielitemu tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. Mimo przejścia w 2006 roku na emeryturę cywilną, nadal wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, gdzie pracował od 1967 r. do 30 września 2010 roku.

Obok działalności naukowej ks. Jemielity pełnił w latach 1974-1995 urząd sędziego Sądu Biskupiego w Łomży. Od 1992 roku był wiceprezesem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży, a w 1998 roku został członkiem Rady Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

W okresie długoletniej pracy naukowo- dydaktycznej ks. Jemielity był wielokrotnie nagradzany, m.in. przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury czy Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta. Z ważniejszych nagród warto przypomnieć, że w 1999 roku Kapituła Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera przyznała ks. profesorowi II nagrodę i medal za szczególne zasługi w badaniu, ochronie i rozwoju kultury. Natomiast za zasługi poniesione dla dobra ojczyzny i społeczeństwa w 2001 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył ks. profesora Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zaś w 2006 roku rektor UKSW przyznał ks. Jemielitemu indywidualną nagrodę za publikację pt. „Dzieje Łomży. Tysiąclecie”. Należy również dodać, że Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w uznaniu Jego dorobku i pracy duszpasterskiej w 2001 roku powołało ks. profesora na członka Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem.

Ks. prof. Witold Jemielity był również doskonale znany wśród ostrołęckich badaczy- historyków, szczególnie skupionych w Ostrołęckim Towarzystwie Naukowym im. Adama Chętnika, którego był członkiem. Brał udział w konferencjach naukowych, publikował w Zeszytach Naukowych OTN. Nasze Towarzystwo było też wydawcą Jego bardzo ciekawej i wartościowej, szczególnie pod względem źródłowym, publikacji pod tytułem „Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795-1939”.

Spośród sześciu artykułów Jego autorstwa, które zostały opublikowane w Zeszytach Naukowych OTN w latach 1993-2008, na szczególną uwagę zasługują: „Parafie w Ostrołęckiem”, „Szkolnictwo w Puszczy Zielonej” oraz „Układ administracyjny Ziemi Ostrołęckiej – dawniej i dziś”. Tytuły wspomnianych artykułów właściwie wskazują na główne obszary badań naukowych ks. Jemielitego. Jego zainteresowania koncentrowały się w kilku obszarach, a zwłaszcza w zakresie dziejów kościoła katolickiego w Królestwie Polskim i w diecezji łomżyńskiej, dziejów różnych wyznań religijnych na tym terenie, szkolnictwa w północno-wschodniej Polsce, podziałów administracyjnych diecezji i powiatów.

Tematy „ostrołęckie” zajmowały dużo miejsca w badaniach naukowych i publikacjach ks. profesora. Wymienić warto niektóre z nich: „Życie religijne w Puszczy Zielonej”, monografie Kościołów, między innymi pw. Świętego Antoniego i Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrołęce, kościoła w Czerwinie, Kleczkowie i innych oraz biografie wielu ostrołęckich księży. Bogaty dorobek piśmienniczy ks. Jemielitego oparty jest głównie na źródłach archiwalnych. Jest autorem 50 książek, ponad 200 publikacji i artykułów naukowych, 127 życiorysów zmarłych księży, ponad 100 haseł do encyklopedii o bardzo szerokiej tematyce religijno-społecznej.

Jako przedstawiciele OTN mieliśmy okazję uczestniczyć w wykładach historycznych ks. profesora w Łomży oraz promocjach dwóch Jego publikacji: „Łomża w latach 1945-1999” i „Łomża w okresie międzywojennym”. Z bogatej spuścizny naukowej ks. profesora szeroko korzystali ostrołęccy historycy, opracowując swoje

publikacje, między innymi: Janusz Gołota, Jan Mironczuk, Jerzy Kijowski, Adam Białczak, Marek Niewiadomski czy Małgorzata Lubecka.

Ks. prof. Witold Jemielity zmarł 26 września 2022 roku w Domu Wspólnoty Kapłańskiej w Łomży i spoczął na cmentarzu parafialnym w Wysokiem Mazowieckiem.



**Krzysztof Jankowski**  
*Ostrołęka*

## **RECENZJA KSIĄŻKI:**

***Dzieje parafii pod wezwaniem Ducha Świętego w Węgrzynowie (1398-2020)* pod red. J. Gołoty i J. Mironczuka, wyd. OTN, Ostrołęka 2021, s. 567.**

„*Dzieje parafii pod wezwaniem Ducha Świętego w Węgrzynowie (1398 – 2020)*” pod redakcją Janusza Gołoty i Jana Mironczuka to obszerna publikacja oparta na solidnej analizie dostępnych źródeł historycznych. Praca zawiera szereg danych liczbowych i faktograficznych, dzięki którym wyłania się bardzo żywy i realny obraz życia nie tylko mieszkańców parafii, ale także ludności zamieszkującej okoliczne miejscowości. Poprzez pryzmat parafii Węgrzynowo mamy wgląd w konteksty i uwarunkowania historyczne szerszego regionu.

Publikacja zawiera informacje metrykalne, przywołuje osoby, ich funkcje, miejsca i daty, dzięki czemu czytelnik zostaje wyposażony w obszerny zasób faktów i wiadomości. Dzieło pozwala pozyskać wiedzę z zakresu struktur administracyjnych zarówno państwowych, jak i kościelnych, które funkcjonowały w przeszłości historycznej, a które wywarły realny wpływ na współczesny kształt społeczeństwa. Nie zawiedzie się ten, kto będzie szukał informacji na temat relacji zachodzących między różnymi stanami i grupami społecznymi. Lektura książki zapoznaje czytelnika z opisami ważnych dla historii postaci, który wywarły realny wpływ na dzieje ojczyzny. Istotną częścią niniejszego opracowania są losy parafii splecione z dziejami Polski w czasie wojen i z okresu Polski Ludowej. Na tle szerszego kontekstu dziejowego możemy dostrzec, z czym borykała się ludność wiejska i jakie piętno wywarła okupacja na losy poszczególnych rodzin.

Dzięki przywołanym tekstom źródłowym możemy poznać mechanizmy, które organizowały życie kościoła i ówczesnego społeczeństwa. W publikacji interesująco zostały opisane aktywne wspólnoty, młodzieżowe organizacje religijne, odpusty ku czci świętych kościoła, wizytacje pasterskie, ważniejsze uroczystości patriotyczne i kościelne, które stanowiły istotę życia parafialnego. Opisy ożywiają dzieło i zmuszają czytelnika do refleksji.

Osoby zainteresowane poszukiwaniem genealogicznych śladów pochodzenia swojej rodziny na terenie parafii Węgrzynowo odesłałbym do obszernego aneksu przywołującego istotne informacje na temat zawieranych ślubów na przełomie

końca XIX i początku XX w. Znajdziemy tam ułożone chronologicznie daty zawarcia sakramentalnych związków małżeńskich wraz z istotnymi informacjami dotyczącymi pary młodej oraz jej świadków. Nie zabraknie również statystycznych zestawień dotyczących narodzin i zgonów.

Autorzy zadbali o udostępnienie historycznych map i fotografii z różnych okresów. Ciekawym i porządkującym dodatkiem jest kalendarium ważniejszych wydarzeń, oraz biogramy proboszczów węgrzynowskich, które spinają klamrą początki dziejów parafii z obecnymi czasami.

Zachęcam do lektury książki, która niewątpliwie zgłębi wiedzę czytelnika i będzie zaproszeniem do interesującej podróży historycznej po miejscach znanych nam współcześnie.



## **Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN**

1. „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego imienia Adama Chętnika, zwane dalej „Zeszytami”, są periodykiem naukowym wydawanym w rocznym cyklu wydawniczym.
2. Treść „Zeszytów” podzielona jest na działy: Region, Polska, Europa, Komunikaty i doniesienia naukowe, Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.  
Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania zmian w strukturze oraz treści Zeszytu.
3. Redakcja „Zeszytów” mieści się w sekretariacie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego w Ostrołęce. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Do oceny przyjmowane są dotychczas niepublikowane oryginalne prace redakcyjne, monograficzne, pogładowe, historyczne, teksty źródłowe, sprawozdania z posiedzeń naukowych, oceny książek, komunikaty naukowe, wspomnienia oraz wiadomości jubileuszowe. Opracowania przyjmowane są przez redakcję w sekretariacie OTN do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Do publikacji należy dołączyć oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie została zgłoszona do innej redakcji (wzór oświadczenia jest możliwy do pobrania na stronie internetowej OTN w Ostrołęce – załącznik nr 1 do Regulaminu).  
Oświadczenie powinno zawierać adres pierwszego autora pracy, numer telefonu oraz e-mail. W oświadczeniu powinna być zawarta zgoda (podpis) wszystkich współautorów pracy.
7. Prace są publikowane w języku polskim lub angielskim z uwzględnieniem opinii redaktora językowego.
8. W oświadczeniu dołączonym do tekstu należy opisać wkład poszczególnych autorów w powstanie pracy oraz podać źródło finansowania publikacji.  
„*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

9. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Prezydium Zarządu OTN.
10. Publikacje wstępnie zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów, zgodnie z procedurą recenzowania opublikowaną na stronie internetowej OTN w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN. Łącznie z opinią recenzent wypełnia deklarację konfliktu interesów, stanowiącą załącznik nr 2 do Regulaminu. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
11. Za proces wydawniczy „Zeszytów” jest odpowiedzialny sekretarz naukowy redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, całość materiałów przed drukiem przedstawia do zatwierdzenia Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania cyklu wydawniczego.
12. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.
13. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję, są zwracane Autorowi/Autorom.
14. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe imienia Adama Chętnika nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w „Zeszytach”.
15. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. „Zeszyty Naukowe” OTN są dostępne także na stronie internetowej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN.

## Wymagania wydawnicze – Zeszyty Naukowe OTN

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim, angielskim lub innym języku obcym.

W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:

- imię i nazwisko Autora/ów należy zapisać czcionką Times New Roman 12 pkt, (bold);
- przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów; nazwa instytucji/jednostki naukowej – czcionka 12 pkt, (kursywa);
- objętość artykułu nie może przekraczać 15–20 stron formatu A4;
- tytuł artykułu należy podać w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuł – czcionka 12 pkt (bold);
- do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt;
  - jeżeli artykuł został napisany w języku innym niż polski i angielski, kolejność zapisywania tytułów, streszczeń i słów kluczowych jest następująca: najpierw w języku artykułu, później wersja w języku polskim i angielskim;
- słowa: bibliografia, streszczenie i słowa kluczowe zapisujemy czcionką 11 pkt (bold);
- tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt;
- odstęp między wierszami – 1,5;
- marginesy standardowe (2,5 cm);
- tabele (wykonane w edytorze Word albo Excel) oraz rysunki (Corel Draw, Excel lub Word) powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło;
- przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD;
- preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi);
  - W przypadku artykułu układ treści powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.

2. Odsyłaczami do literatury zamieszczonymi w tekście publikacji są przypisy dolne, które muszą mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu (czcionka Times New Roman 10 pkt). Odsyłaczami przypisów dolnych są cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. <sup>(2)</sup>.

W przypisach konsekwentnie stosowane powinny być poniższe zasady:

- należy stosować skróty w języku polskim (tamże, tenże);
- zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła (kursywa), miejsce i rok wydania, numer strony;
- w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, pod red. inicjał imienia i nazwisko, miejsce i rok wydania;
- w przypadku pracy będącej częścią większej całości: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu (kursywa), [w:] tytuł dzieła zbiorowego, pod red. inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania;
- źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.
  - Jeżeli jakieś dzieło danego autora było już wcześniej cytowane w obrębie artykułu, za drugim razem podajemy skrócony zapis bibliograficzny, tzn. inicjał imienia i nazwisko autora, skrót tytułu z wielokropkiem i nr przywoływanej strony (np. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, s. 163).
  - W przypadku powoływania się na źródła archiwalne pełną nazwę archiwum i zespołu podaje się tylko za pierwszym razem, potem skrótowo, np. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym w kolejności alfabetycznej na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę imienia, tytuł pracy (kursywa), wydawnictwo oraz miejsce i rok wydania.

Przykłady:

- **wydawnictwa książkowe:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **prace zbiorowe:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **czasopisma:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.

Tytuł czasopisma zapisujemy w cudzysłowie, po nim podajemy rok i nr;

- **strony internetowe:** [www.ostroleka.pl](http://www.ostroleka.pl). 1.10.2006 r. (podajemy datę dostępu);
- **akty prawne:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

**UWAGA:**

**Texty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi.**

## **Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce**

Procedura recenzowania artykułów w „Zeszytach Naukowych” OTN jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce<sup>1</sup>.

Przekazanie publikacji do Sekretariatu OTN jest jednoznaczne z wyrażeniem przez Autora/Autorów zgody na wszczęcie procedury recenzji artykułu. Autor/Autorzy przesyłają utwór wraz z wypełnionym oświadczeniem, którego wzór znajduje się na stronie internetowej OTN. Nadesłane materiały są poddawane wstępnej ocenie formalnej przez Naukową Radę Redakcyjną OTN, zwaną dalej Radą, zwłaszcza pod kątem ich zgodności z wymaganiami wydawniczymi opracowanymi i publikowanymi przez Stowarzyszenie, jak również obszarami tematycznymi ZN. Następnie artykuły są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów, którzy nie są członkami Rady, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Nadesłane artykuły nie są nigdy wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, w której zatrudniony jest Autor/Autorzy. Prace recenzowane są anonimowo.

Autorzy nie znają nazwisk recenzentów. Artykułowi nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący go na dalszych etapach procesu wydawniczego. W innych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów – formularz jest publikowany na stronie internetowej OTN. Autor każdorazowo jest informowany z zachowaniem zasady poufności recenzji o wyniku procedury recenzenckiej, zakończonej kategorią wnioskiem o dopuszczeniu bądź odrzuceniu publikacji do druku. W sytuacjach spornych powoływany jest kolejny recenzent.

Lista recenzentów współpracujących z wydawnictwem publikowana jest w każdym numerze czasopisma oraz na stronie internetowej OTN w Ostrołęce.

---

<sup>1</sup> *Dobre Praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*. Zespół do Spraw Etyki w Nauce. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2011.

## **Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika**

Wydawnictwo Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika – „Zeszyty Naukowe” OTN w celu przeciwdziałania nieuczciwym praktykom publikacyjnym stosuje zasady obowiązujące w naukach humanistycznych, zwłaszcza określone przez Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (Committee on Publication Ethics – COPE) i zawarte w Kodeksie Postępowania COPE (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>).

### **Zasady etyki wydawniczej:**

1. Wydawnictwo monitoruje przestrzeganie zasad Kodeksu Etyki Wydawniczej przez autorów, recenzentów oraz inne osoby związane z pracami wydawniczymi.
  2. Wydawnictwo przestrzega norm etycznych oraz intelektualnych.
  3. Wydawnictwo dochowuje standardów edytorskich.
  4. Wydawnictwo wymaga od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w jej powstanie, przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający pracę.
  5. Wydawnictwo informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej, a o wszelkich wykrytych przypadkach będą informowane placówki zatrudniające autorów oraz wszelkie zainteresowane instytucje.
  6. Wydawnictwo wymaga informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („financial disclosure”).
  7. Wydawnictwo dokumentuje wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.
- Zestaw Źródeł z Zakresu Etyki Wydawniczej (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishing-ethics>) stanowi pomoc i doradztwo w przestrzeganiu etyki wydawniczej.

### **Obowiązki Wydawnictwa:**

- prowadzenie niezależnej i bezstronnej polityki wydawniczej;
- podejmowanie decyzji o przyjęciu prac do druku przez Wydawnictwo w sposób jawny i przejrzysty;
- zapewnienie poufności i bezpieczeństwa danych osobowych.

**Obowiązki Autorów:**

- Autorzy składają oświadczenie, że zapoznali się z Kodeksem Etyki Wydawnictwa OTN;
- Autorzy składają oświadczenie, że przesłana praca jest utworem oryginalnym, nienaruszającym praw osób trzecich, przygotowanym samodzielnie i nigdzie wcześniej niepublikowanym;
- Autorzy w przypadku współautorstwa są zobowiązani do określenia własnego wkładu.

Redaktor naczelny  
*dr hab. Janusz Gołota prof. UWM*

## **The regulations for submitting and publishing of works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka**

1. „The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka, further referred to as the Journals, are a scientific periodical published in an annual editorial cycle.
2. The contents of The Journals is divided into following sections: the Region, Poland, Europe and the news and events at the Scientific Society of Ostrołęka. The editor reserves the right to introduce changes to the layout and the contents of The Journals.
3. The editorial office of the Journals is located in the premises of the Scientific Society of Ostrołęka. The editorial staff activities are supervised by the editor –in-chief.
4. To ensure maintaining adequate standards of the Journals and observe the proper editorial cycle, the staff cooperates with state and foreign scientific institutions, associations and another bodies.
5. Only the following, previously unpublished, non duplicated forms are accepted for assessment: editorials , monographs, commentaries, history papers, source materials, reports on science events, book reviews, bulletins, memoirs and jubilee notifications. The works are received by the editorial staff in the office of The Scientific Society of Ostrołęka till the end of June each year. The submitted materials are not returned to the Author.
6. Each submitted work should be accompanied by the statement of originality, along with a declaration that it has not been submitted for publishing by another editor ( the sample to be downloaded from the website of the Scientific Society of Ostrołęka - see Appendix 1 of the Regulations). The statement should include the first Author’s home address, phone number and e-mail address. It should also include the consent ( signature) of all the co-authors of the work.
7. The works are published in Polish or English language version, in compliance with the language editor’s recommendations.
8. The statement attached to the work should also acknowledge particular coauthors’ contribution and list the source(s) of the research funds. Ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific misconduct, and all the detected cases thereof will be disclosed and documented, including notification of the relevant bodies ( institutions employing authors, learned societies, scientific editors associations, etc.).
9. The submitted papers are pre- reviewed and approved for publication by the Editorial Board, further referred to as the Board. The composition of the Board is decided on by the Presidium of the Scientific Society of Ostrołęka.
10. The articles pre-selected by the Board are assessed by the reviewers, in accordance with the reviewing procedure published on the website of the Scien-



tific Society of Ostrołęka ( see the bookmark ‘ The Journals’). Along with the opinion, the reviewer also fills in the conflict of interest declaration, which is included in Appendix 2 of the Regulations. The editor notifies the authors about the assessment results, reserving the right to keep the review confidential.

11. The editing process is supervised by the editorial secretary, who approves the content layout of the Journals, specifies the requirements for the published articles, liaises with the reviewers, submits part of the materials to be approved by the Editorial Board, cooperates with the Board and another institutions to the extent ensuring maintaining proper scientific standards of the Journals and observing the editorial cycle.
12. The editors reserve the right to decline articles without giving reasons.
13. The submitted materials which do not meet the specified requirements are returned to the Author/Authors.
14. The Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka does not offer payment for the materials which have been approved for publication.
15. The original (referential) version of the periodical is the paper edition. The Journals are also available on the website of the Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), in the bookmark ‘ The Journals’.

## **The Scientific Journals of the Learned Society of Ostrołęka – publishing requirements**

1. The articles should be submitted in both electronic and paper version, in Polish, English or another foreign language.

To improve the efficiency of the editing procedure, we strongly recommend strict adherence to the following requirements:

- the Author(s)' name – Times New Roman font size 12 (bold),
- the submitted article should include the detailed Author(s)' affiliation; name of the institution / research unit, font size 12 (italics);
- the length of the article must not exceed 15-20 A4 pages;
- the title of the article must be provided in Polish and English – font size 14 (bold); subtitles – font size 12 (bold);
- key words (3-5) and an abstract (up to 15 lines) in Polish and English (font size 11) must be attached to the publication;
- if the article has been written in a language other than Polish and English, the order of writing titles, abstracts and key words is as follows: first in the language of the article, then in Polish and English;
- the words: bibliography, abstract and key words must be written in font size 11 (bold);
- the main body of the article must be written in Times New Roman CE – font size 12;
- line spacing – 1,5;
- standard margins (2.5 cm);
- tables (created in Word or Excel) and drawings (in CorelDraw, Excel or Word), should be described with consecutive numbers, titles and sources;
- when writing formulas, only MS WORD equation editor must be used;
- the preferred picture format is TIFF, JPG (resolution at least 300 dpi),
- In case of an article, the layout should fit in the following pattern: introduction (alternatively, the main objective), description of the reference materials and the methods applied, an account of the Author's own research work (presentation of the results), conclusion (summary), references.

2. The references to literature, included in the text of the publication, should be in the form of footnotes, which must be continuously numbered throughout the entire article (Times New Roman font size 10). Footnote references should be Arabic numbers in the superscript, e.g. <sup>(2)</sup>.

The following principles should be applied consistently in footnotes:

- abbreviations in Polish should be used (ibid., Ibid.);
- the entry of the cited bibliographic item should contain: the name initial and full surname of the author, the title of the work (*italics*), the place and year of publication, page number;
- in case of collective work, the title of the work, the name initial and the full surname of the editor, the place and year of publication;
- in case of work which is a part of a bigger publication: the name initial and full surname of the author, the title of the article (*italics*), [in:] the title of the collective work, the name initial and full surname of the editor, the place and year of publication;
- the internet sources and legal acts should also be listed in the footnotes.
- If a work of the given author has already been cited within the article, for the second time it is mentioned, an abbreviated bibliographic entry should be given, i.e. the name initial and full surname of the author, an abbreviation of the title with an ellipsis and the number of the referenced page (e.g. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, p. 163).
- When citing archival sources, the full name of the archive and the group is given only for the first time. For the second and another time, it should be abbreviated, e.g. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. The complete bibliography put at the end of the article in alphabetical order should include: the

author(s)' surname and name initial, the title of the work (in *italics*), the publishing house, the place and year of publication, as shown in the examples:

- **books:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **collective works:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **periodicals:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.
- **Internet websites:** www.ostroleka.pl. 1.10.2006 (the date of access must be provided);
- **legal acts:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

#### ATTENTION:

**The texts which do not meet the specified requirements will be returned to the Author.**

## **The Journals of The Adam Chetnik Learned Society of Ostrolęka – Article Review Process**

The article review process of the Journals is carried out in accordance with the recommendations of Ministry of Science and Higher Education and follows best practices developed in reviewing scientific work.

Submitting the work for publication to the Secretary's Office is unequivocal to giving the Author(s)' consent to start the reviewing procedure thereof. The Author (s) send the work along with the filled in statement, the sample of which is available on the Society website. The submitted material is pre-reviewed by the Editorial Board of the Society, further referred to as the Board, mainly with regards to its compliance with the requirements and the topic range which have been developed and published by the Society. Consecutively, the article is reviewed by two independent reviewers who hold at least doctoral degree and are not members of the Board. The reviewers and the Author(s) must not be employed by the same institution. The reviewing process is anonymous. The Authors don't know the reviewers' names. Each article is assigned a number to facilitate its identification during the entire editing process. In another cases, the reviewer signs the statement asserting lack of conflict of interest – the relevant sample is published on the Society's website. The Author is always notified in strict confidence about the result of the reviewing process, ending with an outright motion for either approving or rejecting the article for publication. If a dispute occurs, another reviewer is consulted.

The list of reviewers cooperating with the editors is published in each edition of the Journals and on the Society website.

## **Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka**

**The regulations on publication ethics aimed at counteracting illegal publishing practices, particularly in accordance with the directives of COPE – Committee on Publication Ethics, applied in the Adam Chętnik Scientific Association Publishing – Scientific Journals.**

The OTN (Scientific Association in Ostrołęka) Publishing, in order to counteract illegal publishing practices, applies the rules concerning humanities, particularly those defined by COPE (Committee on Publication Ethics) and the guidelines included in the COPE Code of Conduct (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>):

### **Regualtions on publication ethics.**

The Publisher monitors compliance with the rules of the Code of Publication Ethics by authors, reviewers and any person associated with publishing activities.

The Publisher abides by the ethical and intellectual standards.

The Publisher ensures compliance with editor standards.

The Publisher requires that the authors of publications reveal the contribution of particular authors to their work, but the main responsibility, though, is of the author submitting the piece of work.

The Publisher informs that ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific dishonesty, and any identified case will be reported to institutions employing the authors as well as to other institutions concerned.

The Publisher requires information on the sources of financing the publication, the contribution of scientific research institutions, associations and other entities (“financial disclosure”).

The Publisher documents any case of scientific dishonesty, particularly breaking and violating the ethics principles binding in science.

The Publishing Ethics Resource Kit provides help and advice in terms of respecting publication ethics (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishingethics>).

### **Duties of the Publisher:**

- conducting independent and impartial publishing policy;
- making decisions by the Publisher to accept works for printing in a clear and transparent manner;
- ensuring confidentiality and safety of personal data.

**Duties of Authors:**

- Authors make a declaration that they have read through the Code of Publication Ethics of OTN Publishing;
- Authors make a declaration that the work sent is an original piece, not violating the rights of a third party, prepared autonomously and never published before;
- in case of co-authorship, Authors are obliged to define their own contribution to the work.

Editor-in-Chief

dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM